

Recenzent tomu

prof. Krzysztof Mrowcewicz, Instytut Badań Literackich PAN

Konsultacja teologiczna

ks. dr hab. Stanisław Adamiak, prof. UMK

Konsultacja językowa

dr hab. Monika Kresa, Uniwersytet Warszawski

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt okładki

Magdalena Błazków

Łamanie

Helena Dziurnikowska Wydawnictwo IBL PAN

Na okładce zamieszczono winietę z tomu: Piotr Artomius, *Tanatomachija, to jest Bój z śmiercią*, Toruń: A. Koteniusz, 1600, egzemplarz Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie (sygn. 2192 I Cim), karta a3 (winieta zamieszczona jest pod imieniem i nazwiskiem autora, po zakończeniu „Przemowy” - dedykacji Mikołajowi z Ostroroga).

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2018, numer NPRH 11H 12 0093 81, „Słownik polszczyzny XVI wieku i Internetowy słownik polszczyzny XVI wieku - tomy 36 – 43”.



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

© Copyright by Anna Nath-Dokurno, 2021

© Copyright by Instytut Badań Literackich PAN, 2021

Druk i oprawa: PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszk

ISBN: 978-83-66898-43-1

WPROWADZENIE DO LEKTURY



Związany z Toruniem przełomu wieków XVI i XVII protestancki duchowny, Piotr Artomius, znany jest badaczom dawnego piśmiennictwa przede wszystkim jako twórca wielokrotnie wydawanego kancjonau¹, któremu zawdzięcza miano „ojca polskiej pieśni religijnej”²; jego dzieło pozostaje w kręgu zainteresowań badaczy różnych dziedzin: historyków, językoznawców, literaturoznawców, teologów, muzykologów. Historyków języka interesuje również opracowana przezeń polska część łacińsko-niemiecko-polskiego *Nomenclatora* (1591)³. Do naszych czasów dotrwało też kilka drukowanych kazań i mów pogrzebowych oraz traktat *Tanatomachija, to jest Bój z śmiercią* (1600), tylko z tytułu znamy dziś *Dyjetę duszną potraw i zabawek chrześcijańskich*, powstała jako odpowiedź na napisany 13-zgłoskowcem polemiczny utwór *Recepta na „Tanatomachiją”* (1600) pióra pewnego żaka jezuickiego, ukrywającego się pod pseudonimem „Bartłomiej Panaetius”. Wśród sobie współczesnych Artomius – kaznodzieja, erudyta czerpiący swobodnie z tradycji tak antycznej, jak i chrześcijańskiej, cieszył się pewną popularnością, świadczy o tym choćby taka wzmianka w *Przemowie* do jednego z ogłoszonych drukiem kazań funeralnych:

¹ Pierwsze wydanie zbioru pt. *Cantional albo Pieśni duchowne* pochodzi z 1587 r., jednak nazwisko Artomiusa pojawia się dopiero w edycji z roku 1596. Więcej szczegółów na ten temat zob. J. Kamper-Warejko, *Pieśni pasyjne i wielkanocne w Kancjonale Piotra Artomiusza (Toruń 1601)*, Toruń 2006.

² Zob. S. Salmonowicz, *Piotr Artomiusz (Krzesichleb)*, [w:] *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, pod red. M. Biskupa, Warszawa – Poznań – Toruń 1982, s. 48.

³ Zob. np. E. Kędelska, *Studia nad łacińsko-polską leksykografią drugiej połowy XVI wieku*, Warszawa 1995; F. Peplowski, *Pożyczki niemieckie w „Nomenclatorze” Piotra Artomiusza z 1591 roku*, [w:] *Polonistyka Toruńska Uniwersytetowi w 50. rocznicę utworzenia UMK. Językoznawstwo*, red. K. Kallas, Toruń 1996, s. 57-67; W. Gruszczyński, *Wokabularze ryskie na tle XVI- i XVII-wiecznej leksykografii polskiej*, Warszawa 2000.

„skrypcik ten (dogadzając i żądaniu mnogich, co oń prosili) W[aszej] M[iłości] [...] oddawam”⁴. Twórczość zdeklarowanego protestanta nie mogła jednak zyskać aprobaty cenzury katolickiej, „Petrus Artomius, alias Kresichleb” trafił na polski indeks ksiąg zakazanych (1603) obok m.in. Marcina Bielskiego, Jana Mączyńskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Reja⁵.

Piotr Artomius⁶, syn Łukasza Krzesichleba, szewca i ławnika miejskiego, urodził się 26 lipca 1552 r. w Grodzisku (Wielkopolska). Zgrecyzowana zwyczajem humanistycznym⁷ forma nazwiska zapewne bardziej odpowiadała przyszłemu toruńskiemu pastorowi, tylko tę postać bowiem spotykamy tak w jego utworach, jak i w mówiących o nim źródłach (wyjątek stanowią wypowiedzi przedstawicieli kontrreformacji). Obecnie badacze zajmujący się jego spuścizną używają dwóch wersji nazwiska: „Artomius” oraz spolszczonej „Artomiusz”⁸. Sam autor *Tanatomachii* podpisywał się zwykle: „ks. Piotr Artomius”, taką też formę zdecydowano się przyjąć w niniejszej edycji.

Autorzy biogramów nie są zgodni co do przynależności wyznaniowej Artomiusa: jedni uznawali go za luteranina, inni za kryptokalwinistę bądź kalwinistę, ostatnio Janusz Malłek przedstawił argumenty wskazujące raczej na kalwinizm, podkreślając jednak, że autor *Tanatomachii* troszczył się o zachowanie jedności wśród protestantów⁹. Od roku 1573 Artomius pełnił funkcje wychowawcy i nauczyciela synów

⁴ Piotr Artomius, *Homilia albo Kazanie pogrzebne nad szlachetnym ciałem Senatora Korony Polskiej... w Kurniku czynione*, Toruń: Andrzej Koteniusz, 1593, k. Bv.

⁵ Jest wysoce prawdopodobne, że nazwisko Artomiusa znalazło się na indeksie głównie z powodu *Tanatomachii*, zob. P. Guzowski, *Pierwszy polski indeks ksiąg zakazanych*, „Studia Podlaskie” 12 (2002), s. 185-186.

⁶ Informacje o pastorku podają m.in.: M. Sipayłłówna, *Artomius (Krzesichleb) Piotr*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 168-169; J. Malłek, *O Piotrze Artomiuszu, pastorku kościoła NMP w Toruniu i jego twórczości*, [w:] tenże, *Opera selecta*, t. 5: *Polska w Europie nowożytnej. Studia i szkice*, Toruń 2019, s. 213-225. O polskiej formie nazwiska zob. M. Karpluk, *O Piotrze Krzesichlebie – Artomiuszu (1552-1609). Rozważanie antroponomiczne*, [w:] *Z przeszłości i teraźniejszości języka polskiego. Księga pamiątkowa dedykowana Teresie Friedelównie*, pod red. J. Kamper-Wąrejko, J. Kulwickiej-Kamińskiej, K. Nowakowskiej, Toruń 2007, s. 91-98.

⁷ Także, według A. Brücknera, reformacyjnym: „duchowni nowowiercy, ministrowie – rekrutowali się z chłopskich i miejskich synków [...], choć na łacinę nazwiska wymieniali, Artomius z Krzesichleba” (tenże, *Reformacja*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 263).

⁸ Formy „Artomius” używali np. A. Brückner (zob. przypis 7), M. Sipayłłówna (zob. przypis 6) oraz T. Friedelówna, toruńska badaczka polszczyzny regionalnej, zajmująca się m.in. językiem *Kancjonału*; formę „Artomiusz” spotykamy m.in. u J. Malłka i M. Karpluk (zob. przypis 6).

⁹ Zob. J. Malłek, *O Piotrze Artomiuszu*, op. cit., s. 221.

Stanisława (zm. 1568 r.) i Zofii Ostrorogów – Jana i Mikołaja¹⁰. W 1576 r. udał się na studia do Wittenbergi, skąd wrócił już w 1578 r., aby objąć parafię najpierw w Warszawie, a następnie w Węgrowie. W roku 1586 zawitał do Torunia, opuszczając kolejną placówkę, małopolską posiadłość Ostrorogów – Kryłów. W Toruniu, gdzie, jak pisze dziewiętnastowieczny historyk literatury, Karol Mecherzyński, „przez lat dwadzieścia trzy [...] z wielką sławą kazywał”¹¹, był proboszczem zbiorów luteranских w kościołach Najświętszej Marii Panny i św. Jerzego. Zmarł 2 sierpnia 1609 r. na skutek udaru, którego doznał, wychodząc na poranne nabożeństwo.

W epicedium *O śmierci Jana Tarnowskiego* Jan Kochanowski przypomina prawdę oczywistą: „Co niesie przyrodzenie, zbraniać się nie godzi: / Człowiek, aby raz umarł, z tym się na świat rodzi”¹². Świadomość tej nieuchronności sprawiła, że ludzie na różne sposoby usiłowali zniwelować lęk przed ostatecznym unicestwieniem¹³ – starożytni filozofowie szukali pocieszenia poprzez odrzucenie śmierci jako takiej (Epikur), czy też poprzez wiarę w nieśmiertelność duszy, dla której rozłączenie z ciałem miało oznaczać wyzwolenie (Platon). Nowe spojrzenie na tę kwestię przyniosło chrześcijaństwo, uznające śmierć za skutek grzechu, ale – dzięki ofercie Chrystusa – dające nadzieję zmartwychwstania. Dla chrześcijan życie ziemskie stawało się tylko etapem na drodze do Wieczności, odejście z tego świata przynosiło ostateczne zerwanie z tym, co człowieka ogranicza: grzechem, cierpieniem, wszelką niedoskonałością. Teologiczne rozważania na temat śmierci powstawały już w pierwszych wiekach istnienia Kościoła – znajdujemy je wśród pism św. Cypriana, św. Ambrożego, św. Augustyna. Późne średniowiecze

¹⁰ Protestantem (kalwinistą) do końca życia pozostał tylko Mikołaj, któremu dawny preceptor zadedykował *Tanatomachiję*; starszy z wychowanków, Jan, ku utraپieniu matki skłaniał się ku katolicyzmowi, konwersji dokonał w 1587 r. – zob. *Wielkopolscy Ostrorogowie*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Ostroróg 1998, s. 96.

¹¹ K. Mecherzyński, *Historja wymowy w Polsce*, t. 2, Kraków 1858, s. 489. Wyraz uznania zasług Artomiusa dla Torunia stanowi zamieszczenie jego biogramu w książce *Wýbitni ludzie dawnego Torunia*, op. cit., s. 45-49.

¹² J. Kochanowski, *Dziela wszystkie*. Wydanie sejmowe, t. IV: *Pieśni*, oprac. M.R. Mayenowa, K. Wilczewska, przy udziale B. Otwinowskiej oraz M. Cytowska, Wrocław 1992, s. 258.

¹³ Zob. B. Rok, *Zagadnienie śmierci w czasach nowożytnych – próba postawienia problematyki badawczej i charakterystyka źródeł*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad historią medycyny”, 1(1993), z. 1, s. 24-30.

to czas szczególnego osławiania się ze zjawiskiem śmierci. Maciej Włodarski¹⁴ upatruje przyczyn takiego stanu w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych, zwracając uwagę m.in. na epidemie różnych chorób zakaźnych, głód oraz wojny z ich wszystkimi konsekwencjami; niebagatelną rolę odgrywała też nauka Kościoła, przedstawiająca człowieka jako pielgrzyma, dążącego do Królestwa Bożego, a śmierć jako przejście do stanu wiecznej szczęśliwości. W takich okolicznościach pojawiła się potrzeba stworzenia swego rodzaju „przewodników” – poradników, które pokazywałyby ludziom, jak należy postępować, by osiągnąć zbawienie. Celowi temu służyły uczące, jak żyć „artes vivendi” oraz „artes moriendi” – pomagające godnie, bez żalu i strachu, odejść z tego świata¹⁵. O popularności tego rodzaju literatury w chrześcijańskiej Europie (również w Polsce) świadczą liczne odpisy powstających wówczas dzieł, wiele wydań drukowanych i adaptacji, jak również przekłady na różne języki¹⁶.

Utwory poświęcone „sztuce umierania” charakteryzują się sporym zróżnicowaniem gatunkowym i stylistycznym – znajdziemy wśród nich traktaty¹⁷, kazania, mowy pogrzebowe¹⁸, wizerunki, moralitety, dialogi, a także teksty modlitw i pieśni¹⁹. Należy tu zaznaczyć, że poruszanie się w kręgu zagadnień tak poważnych nie oznacza bynajmniej bezwzględnej dominacji patosu i – chciałoby się powiedzieć – „śmier-

¹⁴ M. Włodarski, *Wstęp*, [w:] *Trzy traktaty o sztuce umierania*, przekład i opracowanie M. Włodarski, Kraków 2015, s. 14.

¹⁵ Por. M. Włodarski, *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Kraków 1987, s. 7-14.

¹⁶ M. Włodarski, *Ars moriendi*, op. cit., s. 68-69; B. Rok, *Zagadnienie śmierci w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 36-37.

¹⁷ Trzy „wzorcowe” traktaty datowane są na pierwszą połowę XV w., zostały napisane w języku łacińskim. Są to: Jana Gersona *O sztuce umierania* (*De arte moriendi*), przypisywana Mateuszowi z Krakowa, ilustrowana *Sztuka umierania* (*Ars moriendi*) oraz *Zwierciadło sztuki dobrego umierania* (*Speculum artis bene moriendi*); polskie wydanie zob. *Trzy traktaty o sztuce umierania*, przekład i opracowanie M. Włodarski, Kraków 2015. W XVI wieku największą popularnością cieszyło się dzieło Erazma z Rotterdamu, *Przygotowanie do śmierci* (*De praeparatione ad mortem*).

¹⁸ Przypuszczalnie inspiracją do napisania traktatu o śmierci były kazania wygłaszane przez Artomiusa na pogrzebach wielu osób (również ówczesnych znakomitości). W jednym z kazań znajduje się taka oto refleksja: „Owa gdzie się jedno obróć, wszędy a wszędy filozofiją tę, rozmyślanie śmierci Pismo ludziom zaleca [...]. Za czym jeśli co, to też po łasce Bożej potrzebna, a nader potrzebna małemu, wielkiemu, ubogiemu, panu, staremu, młodemu być musi. [...] Często a gęste pogrzeby krewnych, przyjaciół, sąsiad naszych, ludzi nawet możnych, zacnych, filozofij tej nas uczą.” P. Artomius, *Homilia albo Kazanie pogrzebne*, op. cit., k. A4-A4v.

¹⁹ Poszczególne gatunki i ich zróżnicowanie stylistyczne omawia dokładnie M. Włodarski w rozdziale *Realizacje gatunkowe wątku „ars moriendi” w literaturze staropolskiej (XV-XVI w.)* [w:] *Ars moriendi*, op. cit., s. 179-252.

telnej” powagi. Owszem, wielu autorów wyraża swoje przemyślenia za pomocą suchego, bezosobowego, uczonego wykładu, ale nie brakuje i takich (do nich zalicza się właśnie Artomius), którzy sięgają po silniej działające na wyobraźnię czytelnika środki, takie jak jaskrawe obrazy, przykłady skrajnych postaw, czy dosadna, potoczna frazeologia i metaforyka.

Twórcy „sztuk umierania” (bez względu na wyznanie) chętnie wplatali w swoje wywody cytaty²⁰ – przede wszystkim z Biblii, ponadto czerpali z dzieł nie tylko uznanych teologów, ale i pisarzy starożytnych. Toruński pastor nie ukrywa przed czytelnikami kompilacyjnego charakteru swej pracy („tak się też w traktacik niniejszy [...] to i owo zebrało i zniosło”), *Tanatomachija* wręcz obfituje w przytoczenia – wiele z nich to dłuższe bądź krótsze wstawki łacińskie. W myśl reformacyjnej zasady *sola Scriptura* najważniejszym źródłem, „na którym się nie oszukamy” jest Pismo Święte, opinię Marcina Lutra, że apokryfy są „pożyteczne i dobre do czytania”²¹ potwierdza obecność w traktacie nawiązań do ksiąg deuterokanonicznych. Spośród autorów starożytnych na kartach *Tanatomachii* spotykamy Senekę, Cyserona, Arystotelesa, Platona, Plutarcha, Liwiusza, Pliniusza Starszego, Waleriusza Maksymusa, do ilustrowania przemyśleń przydatne okazały się także biografie rzymskich cesarzy. W wielu miejscach rozważania podparte zostały autorytetem Ojców Kościoła. Marginalia wskazują na odczytanie Artomiusa w popularnych zbiorach średniowiecznych egzemplów²² oraz w piśmiennictwie hagiograficznym; na uwagę zasługuje odwoływanie się autora również do tekstów mu współczesnych²³. W *Tanatomachii* można się dopatrzeć wpływu Erazma z Rotterdamu – porównanie z *Przygotowaniem do śmierci* ujawnia liczne podobieństwa obu utworów (zob. *Objaśnienia*), mimo że w *Boju z śmiercią* imię słynnego humanisty nie

²⁰ Zob. np. M. Włodarski, *Wstęp*, op. cit., s. 31-32.

²¹ Por. W. Tyloch, *Dzieje ksiąg Starego Testamentu*, Warszawa 1981, s. 373.

²² Aby nauki moralne były bardziej przystępne, autorzy często ilustrowali rozważania teoretyczne przykładami (egzemplami) – zob. rozdział „*Ars moriendi*” – *sztuka przykładów* [w:] M. Włodarski, *Ars moriendi*, op. cit., s. 144-152. Pisarzowi protestanckiemu tego rodzaju fabuły służyły również za pretekst do krytyki Kościoła katolickiego.

²³ W Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu zachowało się kilkanaście pozycji z księgozbioru Artomiusa, świadczących o jego zainteresowaniu zarówno dziełami autorów wczesnochrześcijańskich (św. Cyprian, Orygenes), jak i współczesnym mu życiu religijnym (komentarze do Biblii, pisma polemiczne) – zob. K. Wyszomirska, *Księgozbiór Piotra Artomiusza zachowany w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Folia Toruniensia” 2-3 (2002), s. 7-29.

pada ani razu. Rzecz jasna, Artomius nie wspomina o „zgodnej wierze całego Kościoła katolickiego”²⁴, nie zachęca do sakramentalnej spowiedzi²⁵, nie znajdziemy też u niego wskazówek dla kapłanów oraz bliskich towarzyszących umierającemu w ostatnich chwilach życia²⁶, obie „artes moriendi” łączy natomiast motyw żołnierza Chrystusowego (*miles Christi*) oraz wielokrotnie wyrażone przekonanie, że „Pan [...] wierny obietnicom nigdy nie opuści tych, którzy z całym zaufaniem oddają się Jemu”²⁷.

W podtytule *Tanatomachii* został określony zarówno gatunek, jak i adresat: „Traktacik każdemu, kto się jedno śmiertelnym czuje”, natomiast tytuł: *Bój z śmiercią* wprowadza czytelnika w krąg metaforyki militarnej. Motto precyzuje: „Bojuj dobry bój” [podkreślenie moje – A.N.-D.] – na tej podstawie można więc uznać, że mamy do czynienia z „ars bene moriendi”. Od pierwszych słów Artomius przypomina za Hiobem, że życie ludzkie jest służbą wojskową²⁸ („żołnierską”), pełną trudów, naznaczoną lękiem przed śmiercią, chrześcijanin jednak nie pozostaje bezbronny: ma do dyspozycji „zbroję Bożą” (według słów św. Pawła), a „Hetman pewny, potężny” (*solus Christus!*) pomaga osiągnąć zwycięstwo²⁹. Miłosierny Bóg nie pragnie śmierci grzesznika, nawró-

²⁴ Erazm z Rotterdamu, *Przygotowanie do śmierci*, [w:] tenże, *Pisma moralne. Wybór*, przeł. i oprac. M. Cytowska, Warszawa 1970, s. 336.

²⁵ Por. „Niech [konający – A.N.-D.] odbędzie krótką, lecz szczerą i wolną od obłudy spowiedź, niech z pełną wiarą i największym uszanowaniem przyjmie od kapłana lekarstwo pokuty [...]. Jeśli zaś zdarzy się, że nie ma u łóża kapłana, niechaj od razu nie lęka się, co zwykle czynią przesądni, i nie upada na duchu, lecz sam wyzna szczerze swe nieprawości Bogu [...]. Łaska Boska uzupełni to wszystko, czego brakuje zewnętrznym znamionom sakramentu.” Erazm z Rotterdamu, *Przygotowanie do śmierci*, op. cit., s. 376-377.

²⁶ Por. Erazm z Rotterdamu, *Przygotowanie do śmierci*, op. cit., s. 379-382.

²⁷ Erazm z Rotterdamu, *Przygotowanie do śmierci*, op. cit., s. 329.

²⁸ Od słów Hioba rozpoczyna się również *Enchiridion militis Christiani* Erazma z Rotterdamu; o popularności *Enchiridionu* w środowiskach reformacyjnych zob. M. Lenart, „*Miles pius et iustus*”. *Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI-XVIII w.)*, Warszawa 2009, s. 31-32. Motyw człowieka – rycerza Chrystusowego obecny jest w wielu dziełach dotyczących „dobrego umierania”, zob. rozdział *Rycerz i pielgrzym* [w:] M. Włodarski, *Ars moriendi*, op. cit., s. 84-90.

²⁹ Protestantki kaznodzieja nie uznaje, oczywiście, pośrednictwa Maryi (*solī Deo gloria!*), pocytuje więc za swój obowiązek wykazać niestosowność i nieskuteczność wiary w pomoc Matki Bożej *in articulo mortis*. Maryja zaczęła „pełnić funkcję pośmiertnej opiekunki” (według sformułowania Michela Vovelle’a) u schyłku średniowiecza; francuski historyk wspomina, że kult maryjny nie zawsze wiązał się z autentyczną pobożnością: „Różaniec i szkaplerz stają się dla

cenia i pokuty nie należy jednak odkładać na ostatnią chwilę, tylko „przez wszystek wiek do śmierci się gotować”³⁰ – prawda ta wybrzmiewa w traktacie wielokrotnie. Wzorem innych twórców dzieł z zakresu „ars moriendi”³¹ Artomius uznał za stosowne uzupełnienie zasadniczego tekstu dodatkiem: składa się nań siedem psalmów pokutnych oraz kilka modlitw.

Część pierwsza traktatu omawia różne sposoby radzenia sobie ze śmiercią. Już w *Przemowie* pojawiają się akcenty polemiczne wobec nauki Kościoła katolickiego (autor przytacza niektóre zalecenia „skryptorów papieskich”, dowodząc, że są one nie tylko nieużyteczne, ale też niezgodne z najwyższym autorytetem – Pismem Świętym), jednak zasadnicza rozprawa z zalecanymi przez katolickie autorytety metodami walki z szatanem i śmiercią następuje właśnie w części pierwszej utworu. Podkreślając, że diabeł jest wrogiem groźnym, ale niematerialnym, Artomius (używając argumentów znanych też z pism innych szermierzy reformacji: Marcina Czechowica, Marcina Krowickiego, Grzegorza z Żarnowca czy Mikołaja Reja) wykazuje bezzasadność wiary w nadprzyrodzoną moc wody święconej, relikwii, obrazków – sugeruje wręcz, że uciekanie się do takich metod nie przystoi prawdziwemu chrześcijaninowi. Protestancki kaznodzieja upomina się również o szacunek dla „Sakramentu Ciała i Krwie Pańskiej”, podkreślając, że nawet w obliczu ciężkiej choroby i śmierci komunია powinna być przyjmowana świadomie i udzielana („administrowana”) godnie³².

Treścią części drugiej traktatu, zgodnie z deklaracją autora, jest szukanie „zbroi i lekarstwa” w Piśmie Świętym (*sola Scriptura*). Kolejne

jednych przedmiotami pomagającymi w modlitwie, dla innych zaś magicznymi talizmanami.” (M. Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu*, przekład T. Swoboda oraz M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn, Gdańsk 2008, s. 139-140).

³⁰ Por.: „Francuski protestant czy anglikański teolog przemawiają jak rzymski kardynał. W tym punkcie elita chrześcijańska jest jednomyślna. Odtąd [tj. od wieku XVI – A.N.-D.] [...] panuje przekonanie, że poza przypadkami nadprzyrodzonej łaski, o której zresztą nie należy z góry przesądzać, tym, co nada przyszłemu życiu właściwą cenę i co zadecyduje o losie człowieka na tamtym świecie, nie jest chwila śmierci. Wtedy jest za późno i nie należy ryzykować. Światło łaski w ostatniej chwili nie uratuje od potępienia, jeżeli całe życie było grzeszne” Ph. Ariès, *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1992, s. 297.

³¹ Np. Jan Gerson oraz autor *Zwierciadła sztuki dobrego umierania* zalecają modlitwy do Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, zachęcają również do proszenia o wstawiennictwo Maryi, aniołów i świętych, zob. *Trzy traktaty o sztuce umierania*, op. cit., s. 55-59, 160-164.

³² Kategoryczny ton Artomiusa świadczy, że nadużycia w tej materii nie były rzadkością – por. G. Huszał, *Przygotowanie do śmierci w XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne” 31(1983), z. 2, s. 141-142.

zagrożenia związane ze śmiercią Artomius omawia według określonego schematu: najpierw, posiłkując się przykładami czerpanymi z rozmaitych źródeł, opisuje szczegółowo przyczynę obaw, następnie zaś przedstawia pomocne w danym wypadku argumenty, popierając swoje wywody stosownymi cytatami, głównie pochodzenia biblijnego. Pojawia się motyw psychomachii³³ – duchowej walki umierającego człowieka z szatanem, dla którego jest to ostatnia szansa zdobycia ludzkiej duszy. W takich okolicznościach zły duch sięga po swój wypróbowany oręż – pokusy. Usiłuje wzbudzić chciwość, przywołując przed oczy „moribunda” nie tylko piękno świata, ale i zgromadzony majątek, przypomina o pozostawianych członkach rodziny i przyjaciółach, zarzuca niedostatki wiary, sieje zwątpienie, wpędza w rozpacz z powodu grzechów. Można odnieść wrażenie, że dawny preceptor młodych Ostrorogów za szczególnie niebezpieczne uznawał kuszenie „presumpcją i pychą”, którego to sposobu szatan używa zwłaszcza wobec ludzi dobrych i pobożnych³⁴; przestrogi na ten temat (bogato ilustrowane przykładami) zajmują sporo miejsca w drugiej części *Tanatomachii*. Toruński pastor przypomina z naciskiem, że większość diabelskich argumentów to kłamstwa – chrześcijanin powinien być tego zawsze świadomy; lepiej jednak nie wdawać się w dyskusję ze złym duchem, tylko krótko odpierać jego ataki kontrargumentami zaczerpniętymi z Pisma Świętego. Z wszelkimi pokusami należy walczyć zdecydowanie, w tej kwestii wskazania autorów „sztuk umierania” są proste i zgodne: „Natychmiast gdy na cię takowe myśli szatan zarzuci, strzeż się, abyś nie zachodził z nim w gadanie” – poucza Urban Rhegius, zalecając stanowcze odpędzanie kusiciela: „Bierz się stąd, precz, szatanie, idź do piekła!”³⁵. Rada Artomiusa brzmi podobnie – diabeł nie zasługuje na uprzejmość, od-

³³ Termin *psychomachia* ‘walka w duszy ludzkiej’ wprowadził do literatury największy liryk chrześcijański, Aureliusz Prudencjusz (IV w.), autor poematu pod takim właśnie tytułem – zob. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa. Autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994, s. 212-215. Zob. też rozdział *Psychomachia* [w:] M. Włodarski, *Ars moriendi*, op. cit., s. 99-119. W wielu dziełach z zakresu *ars moriendi* w walce o duszę bierze udział również anioł, broniący umierającego przed diabelskimi zakusami, w *Tanatomachii* człowiek sam (acz zbrojny w Słowo Boże) zmagą się z wysłannikiem piekła.

³⁴ Średniowieczni autorzy również byli świadomi tego zagrożenia, por.: „Czwarte kuszenie polega na upodobaniu w samym sobie, które jest duchową pychą, przez którą diabeł bardziej jest groźny dla osób oddanych Bogu i zakonników, a więc odznaczających się doskonałością.” *Zwierciadło sztuki dobrego umierania* [w:] *Trzy traktaty o sztuce umierania*, op. cit., s. 146.

³⁵ *Urbanus Rhegius, Lekarstwo duszne a przyprawienie myśli człowieczej ku śmierci*, [Królewiec] 1551, k. F6. Por. też: „Jeśli dokucza nam kusiciel, niechaj usłyszy: «Idź precz, szatanie!»” Erazm z Rotterdamu, *Przygotowanie do śmierci*, op. cit., s. 340-341.

ganiać go należy bez żadnych względów: „Idźże tedy, przepadni ziemię, kłamco, ciągni, potwarco!”

Śmierć jest skutkiem grzechu, do którego namówił pierwszych rodziców szatan, a zatem „bój z śmiercią” to przede wszystkim walka z „nieprzyjacielem dusznym”, którego nie wolno lekceważyć. Właściwą broń stanowi Słowo Boże i modlitwa – katolickie opowieści o pozbywaniu się diabła przy użyciu wody święconej czy „laski albo kija”³⁶ zasługują jedynie na wyśmianie jako „trefna zbroja w trwodze ostatniej”. Protestancki kaznodzieja pragnie dostarczyć chrześcijańskiemu czytelnikowi skutecznej „broni i zbroi” w zmaganiach ze śmiercią, sięga więc po wszelkie środki w swoim przekonaniu słuszne, pisze z autentycznym zaangażowaniem, językiem żywym, obrazowym, miejscami wręcz szokująco dosadnym³⁷. *Tanatomachija* nie jest wprawdzie arcydziełem literatury staropolskiej, stanowi jednak interesujące świadectwo ducha epoki, tym ciekawsze, że zapalczliwość polemiczna łączy się tu z żarliwą wiarą, całość zaś opiera się na niezachwianej ufności w nieskończone miłosierdzie Boże – powstały na pograniczu renesansu i baroku „trak-tacik” Piotra Artomiusa wpisuje się w oryginalny sposób w tradycję „ars moriendi”.

³⁶ Wybrzmiewa tu krytyka charakterystycznego dla polskiego folkloru ludycznego traktowania diabła – zob. J. Tazbir, *Obraz heretyka i diabła*, [w:] tenże, *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986, s. 157.

³⁷ Analiza języka i stylu *Tanatomachii* stanowiła przedmiot mojej pracy magisterskiej: *Piotr Artomius „THANATOMACHIA To ieft/ Boy z śmiercią” – studium językowe*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Friedelówny, Toruń 2000.

Piotr Artomius

TANATOMACHIJA,

to jest

Bój z śmiercią

Traktacik każdemu,

kto się jedno śmiertelnym czuje,

zawsze przygodny.

1. *Tim.* 1.

Boj<u>j dobry bój, zachowując

wiarę i dobre sumnienie.

TANATOMACHIJA,
to jest Bój z śmiercią



2.Tim. 2.

Nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit.

PRZEMOWA

**Wielmożnemu Panu, Panu Mikołajowi
Hrabi z Ostroroga *etc. etc.*, Panu Patronowi mnie z dawna
Mościwemu.**

Autor, łaski Bożej i wszelakich pociech życząc, powolności swe zaleca.

[1] Niemало rzeczy o n<ę>dznym a utrapionym żywocie ludzkim w Piśmie Ś[więtym] i tam, i sam czytając, Wielmożny a Mościwy Panie, nie lada co też owo, co Job ś[więty] w rozdziale 7. nie bez afektu i z teskności jakiejś mówi: *\$Militia est vita hominis super terram.\$ #Job. 7.#* To jest: Żywot człowieczy na ziemi bój jest, potkaniem, żołnierską jest. Był ten Job abo (jako go Mojżesz zowie) \$Jobab,\$ #Gen. 10.# Idu-mejczyk, z pokolenia *Esau*, człowiek znaczny, możny, a jako \$Jeron[im] ś[więty] mówi, przodek książąt temańskich:\$ #Prolog[us] in eundem.# ale przy tym prosty, szczerzy, sprawiedliwy i który w prostości onej swej z szatanem nieprzyjacielem dusznym się potykając, wiele a wiele sztosów, co z strony dziattek, majątności, więc na ciełe, zdrowiu własnym (iż żony, przyjaciół urągających zamilczę) doznawszy, jako praktyk wielki a doświadczony mówi: Żywot człowieczy bój jest na ziemi. Bój, mówię, gdyż jeśli nie to, tedy owo, więc drugie, trzecie, dziesiąte: sty, tysiącmi, a nawet niezliczone trwogi, zaraz urodziwszy się na świat czujemy.

[2] Czytaj, komu miło, pisma skryptorów rozmaitych, którzy na pewne stopnie żywot człowieczy rozdzieliwszy, tamże zaraz wyliczają, co w pierwszym, drugim, trzecim *etc.* stopniu wieku naszego ludzie dolega, co trapi. Co niemowiątka, co dziatki, co młokosowie, co podrośli, co męskie, co starsze a zgrzybiałe lata czują. Czego tu nie wyliczając, wobec o wszystkim narodzie ludzkim mówiąc: to jawna, że kto był, ten

był, stary, młody, bogaty, ubogi, uczony, prostak *etc.* – bój i żołnierską tę, w ustawicznych trwogach będąc, czuć musimy. [3] Co i pogan wiele bacząc, część Naturę nie matką, ale macochą, jako *Theophrastus*, zwali. Część, gdy się człowiek na świat rodził, \$jako *Thraces*, narzekali, płakali. \$*Val[erius] Max[imus]* # Część, nieszczęścia ludzkie egzagerując i wyliczając, ludziom, aby się sami przed czasem mordując, co rychlej dokonali \$(jaki był *Hagesias Cyreneus* *πεισιθάνατος* [peisithánatos] stąd nazwany), \$*Cic[ero]*, *lib. 1 „Tusc[ulanarum] quaest[ionum]”* # perswadowali. [4] Więc oprócz pogan, apostoł Paweł ś[więty] nie darmo owo rzekł: \$By nie było zmartwychwstanie, nędzniejszej kreatury nad człowieka by nie było \$*1. Cor. 15.* # – a to za trwogami, trudnościami, niebezpieczeństwami, które niech tak będzie, że w żywocie tym miłym różnie na nas przychodzą: tedy przecie ostatnia ona a sroga trwoga – śmierć nikogo nie minie. \$*Quis est homo, qui vivet, et non videbit mortem?* – mówi Dawid. \$*Psal. 88.* # Kto, prawi, gdzie człowiek taki, który żyjąc śmierci by doznać nie miał? A śmierci prawda, że rozmaitych, podczas i trefnych, ale przy tym strasznych, i które nam nie w smak.

[5] Nie wszyszcć <z>starzawszy się, nastękawszy, nakaszlawszy się mrać, mrzeć jeich wiele, i dosyć młodo, i nie stękając, *morte violenta*, gwałtowną śmiercią muszą: gdy tego woda, drugiego ogień, bestyja sroga, więc miecz, kula, proch, pigulka włoska, \$*Marmacica*, \$*#Ptolom[aeus]* # Śrękawiczki, rychelki nawet albo równianka perfumowana \$*#Laur[entius] Cupaerus.* # poźrze, uśpi. Iż zbytów, pijaństwa, obżarstwa zamilczę, w czym gdyby się mnogi nie kochał, nie nagle by przed czasem duszą kichnął.

[6] Wszystko to *Mortes violentae*, gwałtowne a nieczesne śmierci, ale przy tym takie, które bez trwogi być nie mogą, według słów Filozofa: \$*Omnium terribilium, terribilissimum, mors.* To jest: Nad wszystkie strachy śmierć nastraszniejsza. \$*#Arist[oteles]* # Zgoła jako umarł, tako umarł, bez trwogi tam nie. Jako i oni, co trefnie, zgoła nie przybolawszy nic, \$abo od radości wielkiej, jako *Sophocles*, *Chilon* i mieszczka ona rzymska *etc.*, albo trzewiki zazuwając, \$*#Plinius, lib. 7. cap. 53.* # jako dwaj Cesarzowie rzymscy, abo od wstydu, jako *Diodorus* dyjalektyk, abo od śmiechu, jako *Philemon*, osielkowi swemu się chechocąc (iż innych trefnych przypadków zamilczę), pomarli. Żeby i tam, mówię, bez trwogi być miało, wątpię. [7] Na to samo patrząc, iż i tam *destructio naturae*, gwałt, zepsowanie przyrodzenia, czego się co żywo lęka, było, ale mimo to wszystko jest jeszcze coś inszego, co więc przy śmierci czuję, co tam trapi. Oprócz Żydów abo *rabbi* jeich, którzy pokusą, duchem jakimś, nożem wielkim, ostrym, ludzie rzeżącym, zatrząsając (*Malach*

Hamauets, to jest Anioł Śmierci oni zowią, którego \$rab[bi] *Iosue* i inszy oczywiście widzieć mieli), \$ #Lib[er] *Maasche lehoschua*.# nie pomalu swemi trwożą. Oprócz Żydów, mówię, bajków, a zgoła bajdów \$(choć im tego i Alkoran Turecki [czy to jest nazwa własna? tch] pomaga) \$ #Vide Alcor[an] Turc[arum], fol. 194.# nikczemnych najdzie się coś innego strasznego, srogiego, co nas przy śmierci trapi, mianowicie: sumnienie, grzech, strach sądu Bożego, szatan, piekło *etc.* – goście nie tylko okrutni, ale często a gęsto niezdolni.

[8] Aza tego mało, że ludzie przy śmierci do strachów niewymownych, do rozpacz, sami się nawet mordując, przychodzą? Skądże to? Grzechy, które sumnienie czuje, szatan, który to aż nazbyt egzagerować umie, przyczyną. \$*Vadent et venient super eum horribiles*, \$ #Iob 20.# *Glossa* dokłada: *daemones* – mówi Job ś[więty]. To jest: Przydą i ogarną go straszni szatanowie. Więc sąd Boży, piekło, które tam przed oczyma, zgoła pod boki gore, pali, przyczyną. Stąd teskności one, stąd wyrzekania, rozpacz nawet, gdzie osobliwa łaska milego Boga nie przystąpi w wielu ich. A co więcej? Czują to nie tylko źli, niezdolni, czują i dobrzy, sprawiedliwi. [9] O Marcinie ś[więtym] (którego *Sulpitius Severus gemmam sacerdotum* zowie) piszą, iż zachorawszy w dyjocezyjnej kandydackiej, z dyscyputy albo uczniami swymi, którzy go obścibali byli, to i owo rozmawia; i tamże szatana przeciw sobie duże szturmującego i grzechy egzagerującego użrawszy, z nim się potyka, mówiąc: *Quid hic astas, cruenta bestia? Nil in me funestum reperies, quia sinus Abrahae me expectat.* To jest: „Zjuszona bestyja, co tu masz czynić? Prawa do mnie nie masz, bom łona Abrahamowego pewien”. Więc oprócz biskupa tego nie ladać owo ludzie, które Duch Ś[więty] zaleca, a przecię i ci się nie wybiegali. [10] Dawid aza na to nie skarży, kiedy mówi: \$*Circumdederunt me dolores mortis: pericula inferni circumdederunt me. Praeoccuparunt me laquei mortis.* \$ #Psalm. 18. 115# To jest: Boleści śmierci ogarnęły mię: morze nieprawości zatrwożyło mną. Niebezpieczeństwa piekielne ścisnęły mię. Więc Ezechjasz, który dekret śmierci od Ezajasza proroka słysząc, trwogi swej dosyć wypowiedzieć nie może, kiedy mówi: \$*Kości moje jak od lwa połamane albo pokruszone. Item. Piekłne bramy na mię się grożą, chcą mię pochłaniać etc.* \$ #Esa. 38. 4. Reg. 20.# Czuli to ludzie oni święci – a cóż by niezdolni nie mieli czuć? Dzieje się to na drzewie zielonym – a cóż by się nie miało dziać na suchym?

[11] Owa ciężka to, niebezpieczna chwila, gdy się z światem łączym; ciężki, niebezpieczny bój, gdy umieramy. Za czym to idzie, że nie lekce rzeczy takich ważyć, ale na to pamiętać, rozmyślać; a rozmyślać

i w czas, i tak, żebyśmy bez broni abo zbroje słusznej nie będąc, tę pogotowiu mając, w boju ostatnim nie tylko nie szwankowali, ale owszem mężnie się potkawszy, za pomocą Pana Boga naszego plac otrzymać abyśmy mogli. Broń i zbroję taką, jako Duch Ś[więty] na różnych miejscach Pisma Ś[więtego] zaleca, tak się też w traktacik niniejszy, na dwie części rozdzielony, to i owo zebrało i zniosło, a k temu porządkiem takim: w pierwszej części *generaliter* tylko i wobec o rzeczy się mówi, w drugiej zaś *per species*, to jest: z osobna, i szturmy szatańskie rozmaite przy śmierci się wyliczają, i zbroja, broń pewna przeciw temu. Anić się tego prę, że w materyjej takiej *antitheses* rozmaite i refutacje jeich czytelnik najdzie. Nie moja wina, tych, co przyczynę dali – tych, mówię, co oprócz Słowa Bożego inszą, a wierę trefną zbroję w tym boju ludziom zalecali.

[12] Jako na przykład: Pismo Ś[więte] koniecznie twierdzi, iż \$Krystus Pan droga, prawda, żywot, Zbawiciel, Hetman nasz *etc.*, w żywocie i w śmierci.\$ #*Ioan. 14. Apoc. 5.*# A ludzie przecię swe porzą. *Per merita*, prawi, tego, owego *etc. Item.* „*Salve Regina*” *valet homini in extremis*\$ #*Exempl[um] 92.*# – mówi „*Promptuarium de miraculis Virginis M[ariae]*”. Jako i \$Dominik ś[więty] do Benedykty grzesznice z sądem Boskim się biedzącej\$ #*Alanus de Rupe in speculo peccatricis.*# mówi: *Virgini Mariae, filia, te commenda.* To jest: Pannie czystej się, córko, poruczaj *etc.*, to grunt, to zbroja – pisze *Alanus, Sponsus novellus Mariae*. Więc tenże *Alanus*, kiedy owo 70 rewelacyj Panny czystej wyliczając \$(księgi od Syksta papieża aprobowane)\$ #*Anno 1479.*# i to położył: *Etsi tota Trinitas iurasset per vulnera Christi, se nunquam misericordiam facturam peccatori, Maria impetrabit. Item. Si tota Ecclesia militans et triumphans vellet quempiam salvare vel damnare: et mater Dei oppositum vellet, obtinebit. Item. Deus ordinavit, se nunquam facturum alicui misericordiam, nisi ad plenum Mariae votum.* To jest, po polsku nakrótciej mówiąc: Choćby Pan Bóg przysiągł grzesznikowi nie być miłościw; Choćby i Kościół Boży tak ab<o> inaczej chciał – Maryja Panna tym władnie. *Item.* Żaden łaski Bożej mieć nie może, jedno za przyczyną Panny Maryjej. Więc insze podobne spruchy Słowu Bożemu przeciwne, których w skryptorzech papieskich pełno, iż przyczynę dały w materyjej takiej cokolwiek przypomnieć, a to się nie tylko nie minęło, ale i Słowem Bożym przekonało.

[13] Skrypt i pracę taką, iż W[aszej] M[ości], swemu Mościwemu Panu ofiaruję, mam przyczyn dosyć, których tu nie wyliczając, pobożność też, więc *zelus* i staranie, które W[asza] M[ość], mój Mościwy Pan o chwałę Bożą masz, i sam rad czytając, nuż *ministerium* i szkoły

liberaliter promowując (gdzie i dzieci moje *beneficium* wielkie W[aszej] M[ości], swego Mościwego Pana mając, ze mną póki żywe znać to i zasługować będą), niepoślednia. Iż inszych uczynności zamilczę, między którymi i to niepodlejsza, coś mi W[asza] M[ości], mój Mościwy Pan nie tylko inszych czasów, ale i tak rok na zamku swoim w Kryłowie pokazać raczył, w mrozy one słabo odzianego łada jako nie puściwszy. Co niech Pan Bóg W[aszej] <M>[ości] memu Mościwemu Panu płaci. A skrypcik niniejszy (który abyś W[asza] M[ości] łaskawie przyjął, proszę) niech też jakikolwiek znaczek wdzięczności mojej ku W[aszej] M[ości], memu Mościwemu Panu i zacnej starożytnej familiję W[aszej] M[ości] będzie. Z tym sam siebie, niegodne modlitwy i domowników swych do Mościwej a zwykłej łaski W[aszej] M[ości], mego Mościwego Pana oddawam, którego z Jej Mością Panią Małżonką, moją Mościwą Panią, potomstwem zacnym i familiją wszystką na wiele fortunnych lat niech Pan Bóg chowa, AMEN.

W Toruniu, w dzień Nowego Lata, roku 1600.
W. M. mego Mościwego Pana kiedyś preceptor,
teraz i póki żyw niegodny bogomodlca,
ks<i>dz</i> Piotr Artomius

**To jest
„Boju albo potkania z śmiercią”
czę<ść> pierwsza.**

[1] Trefną filozofiją mędrców onych daw<n>ych skryptorowie wspominając, tego też nie milczą, co kiedyś \$*Secundus* filoz[of] Adryjanowi cesarzowi, co by śmierć była pytającemu, odpowiedział, \$*Lycosten*[es] in „*Apophteg[matibus]*”# kiedy rzekł: *Mors est peregrinatio incerta, somnus perpetuus, pavor divitum etc.* To jest: Śmierć jest droga, pielgrzymowanie niepewne, sen wieczny, strach i bojaźń bogaczy. W pierwszym i wtórym sądzi, szacuj, jako chcesz – barzo chybił brodu filozof. O trzeciej, ma li się prawda znać, nieźle rzekł, gdyż jeśli komu, bogaczom straszna śmierć, jeśli kto, bogacze, miąższygroszowie śmierci się boją. [2] Czego też Żyd on uczony Syrach nie milczy, kiedy mówi: \$*O mors, quam amara memoria tui, homini pacem habenti in substantiis suis etc.* \$*Syr. 41.*# To jest: O śmierci, toś gorzka, straszna, człowiekowi w pokoju majątności zażywającemu i któremu się na wszystkim szczęści *etc.* Więc eksperyjencyją albo doświadczeniem powszednim tak się to utwardza, że wiele o tym mówić próżna by była. To już także prawdę

rzekł *Secundus*, ale żeby i oprócz mamonistów, mięszczychgroszów i in-szym, też nawet dobrym, śmierć poniekąd straszna też być nie miała, tego jako nikt nie przy, tak się w przemowie już cokolwiek pokazało. Czego nie powtarzając, o tym się tu pyta: jako tych strachów zbyć, jako je fortunnie zwyciężyć? Zwłaszcza iż opinije ludzkie w tym różne, gdy jedni tak, drudzy owak to rozumieli.

[3] Od pogan począwszy: ci męstwem jakimś abo raczej apatyją niewiele słychaną tego zbywać chcieli, perswadując ludziom, aby się śmierci nie bali, aby *obfirmato forti animo*, to jest: mężnie z nią się potykali. Czemu? *Contra oportet nullum remedium*. Co muszę, to rad uczynię – mówią naszy. *Item. Feras, non culpes, quod mutari non potest*. To jest: Cierp, nie przeciw się, co być inaczej nie może. Więc się i śmierci nie przeciwiać, ale ją mężnie znosić. [4] A jako kiedyś \$*Curtius*, zwarwszy konia ostrogami, oslep w przepaść onę na Rynku Rzymskim wskoczył, \$*T[itus] Livius*.# tak oslep nic nie dbając i ty, ktośkolwiek jest, z śmiercią się potykaj. Ja bym to obstynacją (iż nie rzekę desperacją) raczej niż męstwem nazwał, a desperacją, która acz i w \$*Razyjaszu Żydzie* \$*#2.Mac. 14#* kiedyś się nalazła, niemasz co chwalić. [5] Jako i \$*o donatystach Augustyn* pisząc, powiada, \$*#Tom[us] 2. Epist[ula] 50.#* *ze per abrupta praecipitia, per aquas et flammās occidere seipsos quotidianus illis ludus erat*. To jest: Z skał szyje łamać, wodą, ogniem ginąć (dość by masłok żarli), fraszka to była u donatystów. [6] Jako i *Cicero*, atoli nie tylko polityk wielki, mądry, ale i doświadczenia wielkiego człowiek – ale kiedy o tym mówi, zgola gdzie trzy nie wie. \$*Ego, inquit, tentatis omnibus nil invenio, in quo acquiescam*.\$ # „*Epist[ulae] ad Atticum*.” # To jest: Ja, prawi, kusząc, kosztując wszystkiego, nie wiem, nie baczę, na czym by ulegać, jako się uspokoić. [7] Więc zawołany on a książę filozofów *Aristoteles* można, że wiele o tym jako o czym inszym spekulować umiał, ale gdy do potkania przyszło, dość słabo mu rzeczy idą, kiedy trwożąc z sobą mówi: *Nudus veni, anxius vixi, dubius morior, quo vadam nescio*. To jest: Nagi-m na świat przyszedł, w pracach, w teskności-m żył, w wątpliwości umieram, nie wiem, gdzie się obrócę. [8] Nuż pan on z panów, *Adryjan* cesarz – prawda, że możny i mądry, *ingenio sublimi* \$(jako historyk o nim mówi), \$*#Ioan[nes] Baptista Egnatius*.# dowcipu wielkiego pan – ale w tym boju prostak, gdy się nie telko lęka, boi śmierci, ale na kształt niewieściucha jakiegoś wyrzeka:

*Animula vagula, blandula,
hospes comesque corporis,
quae nunc abibis in loca*

nec ut soles dabis iocos?

To jest:

Ach, duszyco niebogo,
wdzięczny gościu i towarzyszu ciała,
gdzież się teraz podziejesz?
gdzie się z zwykłemi żarty obrócisz?

[9] Iż i *Senecam* preceptora Neronowego nie zaniecham, który prawda, że coś lepiej i gruntowniej o tym rozumiał, \$<kie>dy mówi:\$ #*Epist[ula]* 88.# *Stultum est, inquit, timere, quod non possis vitare. Mortem non effugit, etiam qui distulit.* To jest: Głupiego to bać się, czego się ustrzec nie możemy. Śmierć nas nie chybi, choć się odwlecze – więc się nie bać. Częścią kiedy radzi: *Effice mortem tibi cogitatione familiarem, ut cum ita sors tulerit, possis illi obviam ire.* To jest: Co raz o śmierci myśląc, uczynj ją sobie znajomą, a za tym, gdy kolej na cię przydzie, mężniej się z nią potkasz. Jako to pospolicie bywa, że znajomy, zwyczajny nieprzyjaciel nie tak srogi jako ów, co nad mnimanie przypada, tak, prawi, śmierć chcesz, aby-ć sroga nie była, co raz o niej myśl, co raz na nią pamiętaj. [10] Jakożci to nie od rzeczy \$według onych słów:\$ #*Gregor[ius]*# *Praevisa iacula minus feriunt* – Strzały, które w czas z daleka widziem, nie tak szkodzą. Ale żeby to już amen, wątpię. I owszem siła takich, którzy co raz o śmierci myśląc, a czego drugiego nie było, nie tylko pociechy nie mieli, ale raczej sprośnie szwankowali. To z strony pogan.

[11] Więc i w krześcijaństwie: aza tego mało, gdy jedni to, drudzy owo, a k temu nie wszystko k rzeczy sobie upodobawszy, w szranki te wstępować i z śmiercią się potykać chcieli? Czytać by *Dyscypuły*, *Belety*, *Holcoty*, *Cezaryjusze*, *Pelbarty*, „*Lavacra*”, „*Pomeryjasze*” etc. – łasztami tam a snadź bez liczby się najdzie, gdy ten tak, ów tak, trzeci, czwarty, dziesiąty, setny nawet owak z śmiercią, z szatanem się potykać miał. Ja, krótkości folgując, to tylko przywiode:

[12] *Discipulus* reguły onej, którą *Dominicanos* zową, ledwie nie czoło. Ten, mówię, *Discipulus* wodę święconą i moc jej zalecając mówi, iż to nader dobra i potrzebna \$(*laudabilis, inquit, et bona devotio*)\$ #*Serm[one]* 110.# przy chorych konających wodę święconą mieć. Czemu? Bo się jej szatan boi – czego Psalmem 73 dowodzi: *Contribulasti capita draconum in aquis.* To jest: Pogromiłeś lby smocze w wodach. I mówi dalej: Był w klasztorze jednym laik nawrócony, ten chory i z śmiercią się biedząc, dom, w którym leżał, pełen diabłów widział, a w tym dzban święconej wody stróżowi kazał sobie podać, którą łoże wszystko

pokropiwszy, stróż zawołał: „Ach, ach, co czynisz? Oto diabli z trzaskiem uciekając, (*alter in alterum impingunt* – mówi tam) jeden przez drugiego się wali”. [13] Coś podobnego w księgach, które „*Liber exemplorum*” zowią, \$o żołnierzu onym najdziesz, którego kropiącego się wodą święconą\$ #*Exemplo 18. Lit[tera] A.*# diabeł hamuje: *Ne me tangas*, to jest: „Przebóg, nie trap mię!” – mówiąc. Więc w tychże księgach \$o białejgłowie owej, która łaską abo kijem łeb szatanowi rani i słuchy miała,\$ #*Exempl[um] 20. Lit[tera] V.*# z czym się historia ona \$o Jacku s[więtym]\$ # „*De vita et miraculis Hyacinti*”, *lib. 1. cap. 12 et 13, Romae impressa.*# (iż Franciszka, Dominika i inszych zamilczę) zgadza, który z Kijowa przed Tatary przez Dniepr, abo raczej po Dnieprze (jako i po Wiśle przed Wyszogrodem) uciekając, diabłu na kępie łaską abo kijem tak doprał, że aż na brzeg uciekł. Jakoby się to szatan łaski abo kija, choć i inszych fochów bać miał, który się i nasroższej zbroje nie boi, według słów onych: *\$Ferrum sicut paleas reputabit, et aes quasi lignum putridum.*\$ #*Iob 41.*# To jest: Żelazo jako plewy, a miedź jako drewno zgniłe sobie on waży. A czemu? Dokłada tamże: *Non est potestas super terram quae comparetur ei, qui factus est ut nullum timeat.* To jest: Nie masz mocy na ziemi, która by mu równa była, stąd taki, że się nikogo nie boi.

[14] Więc inszych recept i lekarstw przeciw nieprzyjacielowi temu, jako zawsze, tak przy śmierci nam groźnemu zamilczawszy, k rzeczy-li i owo, nie wiem, gdy ludzie twierdzą, żeby się agnusków woskowych, które w Rzymie co rok \$w Wigilią Wielkonocną albo w Wielką Sobotę lepią, bać miał.\$ #*Durand[us], lib. 6. fol. 117.*# O czym wiersze nie prywata kulfana jakiego, ale \$Ojca Papieża Urbana,\$ #*Anno 1365.*# który trzech takich agnusków cesarzowi konstantynopolskiemu za upominek wielki posyłając, tak o nich mówi:

*Balsamus et munda cera cum chrismatis unda
conficiunt agnum, quod munus do tibi magnum.
Fonte velut natum, per mystica sanctificatum,
fulgura desursum depellit et omne malignum,
peccatum frangit, ceu Christi sanguis et angit;
praegnans servatur, simul et partus liberatur,
dona defert dignis, virtutem destruit ignis,
portatus munde, de fluctibus eripit undae.*

To jest:

Wosk jarzący z balsamem, więc krzyżmo i woda
święcona do agnuska należą: swoboda;

co-ć Nasza dziś posyła za dar osobliwy
 Świętobliwość, cesarzu na wieki szczęśliwy,
 bo jest dziwnie jak z wody nowo narodzony,
 przez wielkie tajemnice od nas poświęcony.
 Gromy straszne odgania i piekielne duchy,
 więc grzech gładzi, jak o krwi Krystusowej słuchy.
 Pomoga i brzemiennej, pomaga płodowi,
 ba i moc odjąć umie srogiemu ogniowi.
 A jeśli go bez zmaży i chędogo nosisz,
 nie utoniesz i tam śmierć agnuskiem odpłosisz.

[15] Nuż żarty, krochwile, któremi siła jeich chore konające cie-
 sząc, abo jakoby tym trwogi zbyć się mogły, abo wždy żeby się chory
 czuł i uznał, mni mają. Wspomina coś takiego *Ioannes Goropius*, czło-
 wiek naszego wieku, nauki i dowcipu wielkiego, kiedy \$w „Hermatenie”
 swej\$ #Lib. 8.# (*a Molano Censore librorum Apostolico et Regio aprobo-*
wany) tak pisze: *Moris esse audio, et vetusto ritu apud Canonicos Monaste-*
rienses observatum, ut iam iam morituro et animam agenti, caput suillum
modo ostendatur, quo agnoscat, se non humanam, sed porcinam vitam egis-
se, eoque moneatur ad veram poenitentiam et divinam misericordiam in po-
stremo vitae articulo implorandam. To jest: Słyszę – mówi *Goropius* – że
 starodawny zwyczaj u kanoników munsterskich taki, gdy który umiera
 abo kona leś świni mu ukazują, aby uznał, że nie ludzki, ale świni żywot
 wiódł, a tym aby się pobudził ku prawej pokucie i w ostatnim punk-
 cie aby miłosierdzia Bożego wzywał. [16] Co tak-li też barzo do rze-
 czy? Nie wiem. To wiem, że to ledwie nie tylko trefna, ale i słaba zbroja
 w trwodze ostatniej, gdzie iż nie żart, teskność sama, wzdryganie, pot
 dziwny i insze rzeczy trwóg pełne świadczą. Jako i owo, co u wielu jeich
 w zwyczaju: relikwije, obrazki takie owakie, gromnica abo świeca, któ-
 rą częstokroć w rękę tkają – ano nie tylko ręka, ale cały człowiek mało
 się już czuje, zgola nie baczy.

[17] Więc i świętości własne a drogie Pańskie do takiej lekkości
 niestetyż podczas przychodzą, że człowiek nie tylko się nie czuje, ale
 i ducha już w sobie nie ma, a Sak<ra>ment Pański gwałtem mu w usta
 tkają. Czemu? Aby, prawi, szatan do niego prawa nie miał, aby jako
 krześcijanin umarł. Tak jest, nie leda to prezerwatywa – jako za zdro-
 wia, tak i w chorobie, przy śmierci nawet – Świętości Pańskie, ale kiedy
 się to lekkomyślnie, bądź się baczy abo nie baczy, żywy abo nieżywy
 człowiek odprawuje, żeby to co pomogło, nie baczyć; \$choć wierę i Be-
 nedykt s[więty],\$ #„*Histor[ia] Lombard[ica]*” *in vita eiusdem.*# jako

piszą, to czynił, choć umarłym hostyją dawał, i \$ów drugi, który bez sił i mocy będącemu bokiem Sakra[ment] Pański dał i do serca wprowadził.\$ # *Discipulus, Ser[mone]* 96.# K rzeczy-li i to? Niech bacznym sądzi. [18] To jawna, \$co apostoł Paweł ś[więty] mówi,\$ # *1.Cor. 11.* # że mamy li Sakramentu Ciała i Krwie Pańskiej słusznie a z pociechą używać, doświadczenia, rozsądku potrzeba. A doświadczenie, rozsądek ma li być, baczenie być musi, czego iż nie tylko już w umarłych, ale częstokroć i w konających nie dostawa, tedy zatym mało tam płatny sakrament, mało świętości. \$Skąd też to jest, że komunija dzieć małych albo niemowiętek, choć w pierwszym Kościele nawet pod obiema osobami zwyczajna była,\$ # *Vide Augu[stinus], tom. 2., fol. 476. tom. 7., fol. 666.* # abrogowało się to i zgola zaniechało potym. Czemu? Bo dziatki dyskretyj, rozsądku, czego do sprawy takiej świętej potrzeba, nie mają. Owa, jużci sakramenta sakramenty, słusznie a przystojnie administrowane, niepróżne są i wagę swą mają; *alias* dzieje li się to tylko *pro forma*, bez rozsądku i doświadczenia przymującego, jako się w historyjce Benedykta i inszych znajduje – nie wiem, co po tym, mało to płaci.

[19] A coć się o świętości tej mówi, toż i owszem daleko więcej o inszych powierzchownych rzeczach: świecy, obrazku rozumieć się ma. Co acz nie do końca zdrożna, gdy chory na krucyfiks i figurę męki Pańskiej (jako Żydowie na węża miedzianego) patrząc, gorzką śmierć Jego sobie rozważa, na świecy ogień patrząc, \$o pochodni słowa Bożego, przy którym mocnie stać potrzeba,\$ # *Psal. 119. 2.Pet. 1.* # się upomina; tak z drugiej strony, żeby to samo przez się: świeca, obrazek w toni takiej pomoc miały – na rozsądek bacznego puszczam.

[20] A zatym do własnej żywej pociechy i zbroje w śmierci i tworgach jej według Słowa Bożego przystępując, to naprzód, co oni wielcy dwaj praktycy, prorok Dawid i apostoł Paweł ś[więty] radzą, przywiodę. Pierwszy, kiedy mówi: \$*In Deo faciemus virtutem, et ipse ad nihilum deducet tribulantes nos.*\$ # *Psal. 59.* # To jest: W Panu Bogu naszym się potkamy, a On wniwecz obróci przeciwniki nasze. Więc apostoł Paweł coś szerzej, kiedy mówi: \$Bracia, bądźcie możni w Panu i przez moc siły Jego obleczcie zbroję Bożą,\$ # *Ephes. 6.* # abyście najazdom szatańskim oprzeć się mogli, boć bój nasz nie ze krwią, nie z ciałem, ale przeciw książętom, mocarstwom, panom tego świata, rządcom ciemności, przeciw duchownym zradom na powietrzu. A tak weźmiecie całą zbroję Bożą, abyście nie ustali w dzień zły, a sprawiwszy wszystko, oparli się i stali. Stójcież tedy, biodra pasem prawdy przepasane mając, obleczeni w kabat sprawiedliwości i boty na nogach, gotowi będąc do ewangelijj pokoju. Nade wszystko tarcz prawdy weźcie, którą byście

zagasić mogli strzały ogniste biesa tego, i helm zbawienia, więc i miecz duchowny, który jest Słowo Boże miejcie, w modlitwach i w prośbach nie ustawając *etc.*

[21] To słowa apostołskie, w których jako nieprzyjaciela naszego dostatecznie wymalował, tak iż ten szatan nawięcej przy śmierci i skonaniu naszym sidła swe rozciąga, nawięcej się o nas kusi: do zbrojez, do kiryszu, krześcijaninie! – a do zbroje takiej, jakiej tam właśnie potrzeba. Nieprzyjaciel to niewidomy, duchowny, który ciała i kości nie ma, tedyć też nie cielesna, ale duchowna zbroja tam być musi. Jako sprawiedliwość, prawda *etc.* na miejsce tarczy i muru niedobytego, tak miecz a pewny Słowo Boże, które wprowadzie w grzechach a ciężkich najdując, nielaski Bożej i potępienia godnym cię osądza, ale toż Słowo Boże i miłosierdzie Pańskie wielkie, Pośrednika Pana Jezu Krysta, śmierć, mękę Jego drogą, która sama jest ubłaganiem za grzechy nasze, zaleca. Tegoż się trzymaj, tego wzywaj, a wzywaj w wierze i nadziei mocnej, do tego w bród, żeś grzeszny, niegodny się znając – Sale przy tym, że pokutującym Bóg grzechy odpuszcza, że do łaski swej przyjmuje, nie wątpiąc. \$*Ezech. 18. Matth. 9.*

[22] A docierać szatan, z tyłu, z boku, w oczy na cię szturmując! Nie bądźże gromzą, dzieckiem, niewieściuchem, ale modlitwą gorącą do Pana Boga się uciekając, mów z Dawidem: \$*Miserere mei Deus etc.* \$*Psal. 51.* # – Smiłuj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia swego. Mów z Apostołem: \$*Nulla condemnatio his qui sunt in Christo Iesu.* \$ #*Rom. 8.* # To jest: Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są w Panu Jezu Kryście. Mów z Apostołem: Wiem, czemu abo komum uwierzył i \$pewienem, że ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani mocarstwa, ani żadne stworzenie od miłości Bożej nas nie odłączy. \$ #*Rom. 8.* # Czemu? \$Jeśli Pan Bóg za nami, któż przeciwko nam? \$ #*Rom. 8.* # Który własnemu Synowi swemu nie przepuścił. [23] To zbroja własna, którą oblókwszy i o Hetmanie się pytaj, a Hetmanie pewnym, potężnym, doświadczo^onym, na którym (trzymaj, dumaj o swych siłach, jako chcesz) wiele, a snadź wszystko należy; też według poganina, który (bądź *Leonides*, bądź *Chabrias*) daleko szczęśliwsze wojsko jeleni, gdzie lew, niż wojsko lwów, gdzie jelen hetmanem, powieda. Hetmana, mówię, a potężnego trzeba, któregoć Jan ś[więty] ukazał, kiedy \$z Mojżeszem \$ #*Gen. 49.* # się zgadzając mówi: \$*Vicit Leo de tribu Iuda.* To jest: Zwyciężył Lew z pokolenia Judy, \$ #*Apoc. 5.* # Pan a Zbawiciel nasz Krystus Jezus, który jako *Gigas geminae substantiae* – Bóg i Człowiek prawdziwy, nie tylko z tymi nieprzyjacioły się potykał, ale przy tym one mężnie starł i zwyciężył. Zwyciężył nie tylko na puszczy *Engaddi* (jako

Cypryan ś[więty] mówi) kuszony będąc, nie tylko na krzyżu cierpiąc, umierając, ale narodziwszy się, w żłobie, w pieluchach leżąc.

[24] Czego znak i bałwany za narodzeniem Jego się walące, \$i ora-cula (jako samiż pogani piszą)\$ #Plutar[chus], „De oraculis”.# ustawiające. Czego między inszemi *oraculum* – wieszczbiarstwo (raczej szatan on zawołany!) w Delfie świadkiem, do którego August cesarz z wielkimi upominki posławszy, o sukcesorze swym według zwyczaju się pyta, ale miasto wiadomości jakiej o sukcesorze to odniósł:

*Me Puer Hebraeus, Divos Deus ipse gubernans,
Cedere sede iubet, tristemque redire sub orcum.*

To jest:

Już próżno, cesarzu, mówić nie mogę,
gniazda swego odbieżeć, a do piekła muszę.

Czemu? Dziecię Żydowskie, Bóg nad bogi, ten mi gębę zawiązał – Krystusa Pana, który się w Żydostwie był w on czas narodził, rozumiejąc. [25] \$I Porphirius,\$ #Lib[er] de respon[sis]# choć wielki niepr<z>yjacił Krysta Pana i prawdy Jego, a przecię to z żalością jakąś zeznał, kiedy mówi:\$Ablata est Pythi<ae> vox haud revocabilis ulli

*temporibus longis etenim iam cessat Apollo
clavibus oclusus silet.\$ #Euseb[ius], „De praeparat[ione] evang[elica]” lib. 4. cap. 8.#*

To jest: Bogowie (raczej szatani!) naszy, którzy nam przyszłe rzeczy powiadali, milczą teraz, w zamknięciu teraz. Kiedy? Czemu? Krystusa Pana czują.

[26] To Hetman nasz, to *stella matutina* – jutrzienka oświecająca, jako w każdej potrzebie, tak i w tej, o której tu rzecz być ma. Według słów wyżej przywiedzionych: \$In Deo faciemus virtutem\$ #Psal. 59.# i apostoł Paweł ś[więty]: \$Respicientes ad Ducem fidei et consummatorem Iesum,\$ #Heb. 12.# to jest: Mając przed oczyma Hetmana Pana Jezusa. Z czym się i ono zgadza, \$co historycy kościelni o Piotrze świętym,\$ #Euseb[ius], lib. 3. cap. 30.# żonę swą na mękę i śmierć idącą napominającym, świaczą, gdy mówić miał: *Uxor, memento Domini* – „Żono, pamiętaj na Pana!”. Więc i sam Hetman, który nas animując niedarmo rzekł: \$Ego sum via, veritas, vita\$ #Ioan. 14.# – Jam droga, prawda, żywot. *Item.* \$Nie bójcie się, Jam świat i księżę jego szatana, śmierć zwyciężył.\$ #Ioan. 16.#

[27] Więc przy Hetmanie abo Hetmana mając, nie zawadzi i na towarzystwo patrzeć, nie zawadzi przykłady grzeszników, częstokroć sprośnych, ale iż pokutowali, od łaski Bożej nieodstrychnionych, przed oczyma mieć. \$O czym apostoł Paweł, kiedy mówi,\$ #1.Tim. 1.# że:

Co nade mną grzesznikiem wielkim Pan z łaski swej pokazał, co nade mną zmiłowawszy się uczynił, uczynił, *ut in me ostenderet Iesus Christus omnem clementiam, ad exprimendum exemplar iis qui credituri essent in ipsum* – aby, prawi, we mnie pokazał łaskę, na przykład i dowód pewny wszystkim, którzy by też weń wierzyli do wiecznego żywota.

[28] Owa to zbroja i sposób potkania, a k temu przedniejszy i nieomylny w potrzebie ciężkiej śmierci. W co wszystko zdrowym okiem a szczyrem sercem poźrawszy, nie tylko broń abo pociechy wyżej namienione, ale i co inszego – \$bądź *Salve Regina*, które ptaszek na karcie przyniósł, bądź *Maria Mater gratiae*, \$ co u wielu ich jako napewniejsza broń w uścich – mało płacić będą. # „*De miracul[is] Beatae Virgi[nis]*”, *Exemp[lum]* 88. *Exemp[lum]* 60.# I tej-ć bronii ludzie święci się trzymali, o tę się i za zdrowia, i w chorobie starali. Job ś[więty], kiedy mu nawęcej przynagła szatan, tym się cieszy: \$*Scio quod Redemptor meus vivit.* \$ #*Iob 19.* # To jest: Wiem, iż Odkupiciel mój żywie etc. *Item.* \$Choćby mię Pan i zabił, dufać w Nim będę.\$ #*Item 13.* #

[29] Więc i Doktor Kościelny Ambroży ś[więty], który bliski śmierci będąc, pięknie powiedział: \$*Mori non recuso, quia propitium Deum habemus.* \$ #*Posid[onius]* in „*Vita Aug[ustini]*” # To jest: Niech umrę, nie zbraniam się, bo Pana dobrotliwego mamy. Jako i Augustyn, o którym te-ⁿże *Posidonius* pisze: \$*Augustinus ultima defunctus aegritudine, iussit Psalmos Davidicos, qui sunt de poenitentia scribi ipsosque quaterniones, iacens in lecto, contra parietem positos, diebus suae infirmitatis intuebatur et legebat, iugiter et ubertim flens, et ne intentio eius a quoquam impediretur cavens.* \$ #*Cap. 31.* # To jest: Augustyn w ostatniej chorobie swej kazał sobie Psalmy Dawidowe (nie *Salve Regina* abo co takiego!) o pokucie spisać i na łożu leżąc, karty abo arkusze na ścianie rozbić, aby w chorobie na nie patrzył i czytał, ustawicznie i obficie płacząc, i aby mu zabawki takiej nie przerywano ani przeszkadzano, ostrzegając. Wszystko to według nauki Ducha Bożego, który strach śmierci, moc szatana opisawszy, abyśmy takiej zbroje przeciw niemu używali, dolożył.

[30] A toć główna i przedniejsza z strony potkania naszego z śmiercią, do czego to jeszcze a potrzebnie przydam: o zbroi takiej i Hetmanie, któregoć Pismo Ś[więte] zaleca, nie dopiro w on czas, kiedy gwałt, kiedy się w gębę woda leje, kiedy śmierć nad głową, szatan przed oczyma, piekło pod bokiem roświecone, się pytaj – pytaj się w czas, pytaj się za zdrowia, pytaj się przez wszystek wiek żywota swego. \$*Exerce teipsum ad pietatem.* \$ #*1. Tim. 4.* # To jest: Ćwicz się, pomnażaj się w pobożności. Z lada nieprzyjacielem widowym się potkać a kunstów wojennych, szrymierskich nie umieć, niebezpieczna, a cóż z takim nieprzyjacielem:

chytrym, niewidomym, możliwym, nagle, nie wprawiawszy, nie wyćwiczwszy się w szranki wstąpić? Wara! [31] Wiemci, że miłosierdzie Boże wielkie, ale rzadko tam więc dobrze albo z pociechą bywa, kiedy na ostatnią godzinkę z lotrem onym odkładamy. *Quot febricitantes facti sunt delirantes? Quid expectas tempus, in quo non es dominus tuarum cogitationum?* – mówi *Basilius* doktor. To jest: Aza tego mało, że w gorączce rozum, baczenie tracim? A czemuż czekasz czasu, którego sam sobą nie władniesz? [32] I Pismo Ś[więte]: *\$Esto memor Creatoris tui in tempore iuventutis.\$ #Eccl. 12.# Item. \$Dum vivis, dum sanus es, confiteberis Domino.\$ #Syr. 17.#* To jest: Pamiętaj na Stworzyciela swego w młodości twej. *Item.* Pókiś zdrow, wyznawaj, chwal Pana Boga. I Augustyn: *\$Sero parantur remedia, cum mortis imminet pericula;\$ Poenitentia sera, raro sit vera. # „Lib[er] de disciplina Christiana.” #* – Nie w czas o lekarstwach myślisz, kiedy śmierć nad tobą stoi. Pokuta późna rzadko bywa prawdziwa. *Item. Vix bene moritur, qui male vixit.* To jest: Z trudna ten dobrze zmiera, co źle żył. Więc oprócz Augustyna poganin *Cicero* nieźle to wyraził, kiedy mówi: *\$Vita turpis, ne morti quidem honestae locum relinquit.\$ # „Orat[io] pro Quintio.” #* To jest: Gdzie żywot zły, sprośny, tam śmierć dobra być nie może.

[33] Wspomina *Gregorius Magnus*, co się za wieku jego we Włoszech stało z Chryzauryuszem nijakim, \$kiedy mówi:\$ *#Hom[ilia] 12. in Evang[elia] de 10. Virginibus.# Rem, fratres charissimi, refero, quam si attente audire vult charitas vestra, ex consideratione illius vehementer instruetur. Vir quidam nobilis in Valeria provincia, nomine Chrisaurius fuit, vir valde idoneus, sed tam plenus vitiis, quam rebus; superbia tumidus, carnis suae voluptatibus subditus, in acquirendis rebus avaritiae facibus accensus. Sed cum tot malis Dominus finem imponere decrevisset, corporis languore percussus est. Qui ad extremum veniens, eadem hora qua iam de corpore erat exiturus, apertis oculis vidit tetros et nigerrimos spiritus coram se assistere, et vehementer imminere, ut ad inferni claustra se raperent. Coepit tremere, pallescere, sudare, et magnis vocibus inducias petere, filiumque suum nomine Maximum (quem ipse iam monachus monachum vidi) nimis et turbatis clamoribus vocare: „Maxime curre, Maxime curre! Nunquam tibi aliquid mali feci, in fidem tuam me suscipe”. Turbatus mox Maximus adfuit, lugens et perstrepens familia convenit. Cumque constrictus nimis relaxari se iam posse desperaret, coepit magnis vocibus clamare dicens: „Inducias vel usque mane! Inducias vel usque mane!”. Sed cum haec clamaret, in ipsis vocibus de habitaculo carnis suae evulsus est.* [34] To jest: Bracia, rzecz wam powiem, której będziecie li z pilnością słuchać, nie lada czego się nauczycie. Był szlachcic nijaki w Waleryjej państwie

imieniem *Chrisaurius*, mąż bardzo godny, ale jako pełen majątności, tak i złości, pyszny, rozkoszny, w nabywaniu dóbr nazbyt chciwy. Tego tedy grzechom kiedy Pan chciał koniec uczynić, w chorobę wpadł i na zgonie będąc, onejże godziny, gdy dusza z ciała wynieść miała, pożrawszy, aż sprośni a czarni duchowie przed nim stoją i nań się pociekają, aby go do piekła porwali, począł się lękać, blednąć, pocić i wielkim głosem przymierza prosząc, syna swego imieniem Maksyma (którego ja sam zakonnikiem będąc, zakonnikiem abo mnichem znał) wielkim głosem wołać: „*Maxime*, śpiesz się, *Maxime*, bywaj! Wszakem ci nic złego nie uczynił, przyjmię mię pod obronę swą”. Zatrwożony *Maximus* przyszedł płacząc, więc i czeladź domowa. A wtym tak ściśniony i aż nazbyt strwożony będąc, i aby miał wskórać zwątpiwszy, począł wielkim głosem wołać: „Przymierza aby do poranku! Przymierza aby do jutra!”. A tak wołając skonał i z światem się rozłączył. To *Chrisaurius*.

[35] Więc ów drugi, który za zdrowia napominany będąc, aby się polepszył i na śmierć pamiętał. I co? \$Powiada: „Trzy słówka rzekszys, tedy ja w niebie być mogę.”\$ #*Hist[oria] Anglic[ana]*# Ale mu bardzo chybiło, bo miasto trzech słów, które rozumiał bądź *Miserere mei Deus*, bądź *Deus propitius esto* – Boże, zmiłuj się; Boże, bądź miłościw – widząc, że mu i z szkapą szwankować, a zgoła utonąć przyszło, tym dokonał, kiedy rzekł: „Weźmi-ż, diable, wszystko!” – *Tollat daemon omnia*. To były trzy słowa.

[36] Więc oprócz tego wszystkiego, aza mało przykładów w Piśmie Ś[więtym] toż mówiących? \$Król on żydowski Saul czemu w takiej desperacyjej tak marnie zginął?\$ #*1. Reg. 31.*# Sądy Pańskie wprawdzie straszne to nalazły, ale i sam Saul sobie winien, za żywota, za zdrowia mało o tym boju myśląc, i owszem, w grzechach utopiony dość lekce sobie wszystko, gdy go prorok Samuel napominał, ważąc. Poczul to potym, przypłacił srodze Saul. Jako i o Antyjochu sprośnym mowić wprawdzie historyja: \$*Orabat scelestus Dominum*\$ #*2. Machab. 9.*# – Prosił, prawi, sprośnik Pana; ale dokłada: *a quo non erat misericordiam consecuturus* – u którego miłosierdzia dostąpić nie miał – bo nie w czas i co wiedzieć, jakim sercem to czynił. Nuż oni dwaj mięszygro-szowie, które Krystus Pan sam wspomina: \$jeden z nich miasto Boga, Słowa Jego, pokuty, sakramentów, o gumniech, folwarkach myśląc, co raz nowe budując, w tym się kochając;\$ #*Luc. 12.*# \$drugi w purpurze, w szarłacie, rozkosznie co dzień żywąc.\$ #*Luc. 16.*# Na cóż im to wyszło? Na to, że z trzaskiem nagle obadwaj, gdy się namniej spodzieli, od wszystkiego muszą. Równiejsza to, ale jakie tam dokonanie było, histor<yj>a nie milczy, piekielny pogrzeb pośledniego wspominając.

[37] Wi<ęć> i doświadczenie samo aza nie dosyć mówi, i dziś na śmierć niezbożnych, epikurów, tyranów, lichwiarzów, apostatów, pijaniców, lotrów *etc.* patrząc? U których owo płaci, co Duch Ś[więty] rzekł: *\$Mors peccatorum pessima.\$ #Iob. 3.# Item. \$Separati in diem malum.\$ #Amos 6.#* To jest: Zła a nader zła śmierć niepobożnych. *Item.* Wyłączeni na dzień zły, nieszczęścia. Bo i tu przy skonaniu swym nie lada co czując, pociechy żadnej nie mają, i po śmierci Pan Bóg wie, nie z owem-li Saulem i inszemi niezbożnemi w mękach piekielnych, jako na to zarobili (gdyż według Apostoła: *\$jaka siewba, takie żniwo;\$ #Gal. 6.#* jakoś sobie posłał, tak się wyleżysz), smażyć się muszą. Więc nic lepszego, jedno i w tym się poczuwać, nie na ostatnią godzinkę z pokutą odkładając, ale w czas, w czas za zdrowia, co czynić, czyniąc. *Sollicite cogitemus, ne nobis in vacuum tempora pereant, et tunc quaeramus bene vivere, cum iam compellimur de corpore exire* – *\$mówi Gregor[ius].\$ #Homil[ia] 12.#* To jest: Z pilnością przemyślajmy, aby nam czas próżno nie upłynął i żebyśmy nie dopiero w on czas chcieli się polepszać, gdy się już z ciałem rozłączyć. Jako i Apostoł, który mówi: *\$Dum tempus habemus, operemur bonum.\$ #Gal. 6.#* To jest: Póki czas mamy, czynmy dobrze. [38] I skryptor on, którego wyżej przywiódł, *Goropius*, kiedy świni leb przy śmierci kanoników munsterskich wspomina, niedarmo tam dalej rzekł: *\$Non equidem suilli capitis contionem derideo,\$ # „Hermath[ena]”, lib. 8.# sed mallem mox in principio, dum in Canonicorum collegium cooptantur, cum porcis illis prandium parari, ut diligenter caverent, ne tam lutulento et immundo animali perpetuo comparandi viderentur. Cogitent dum bubulas et suillas carnes devorant, ne dum toti corporis in vivendo ductum sequuntur, sint et ipsi boves atque porci, capitibus semper in terrena defixis.* To jest: Nie śmiejąc się wprawdzie lba swiniego koncyjey albo napomnieniu, ale życzyłbym, aby zaraz na początku, gdy kanonikami zostawają, z świnią jeim obiad gotowano, aby się (w czas!) pilnie strzegli, jakoby tej sprośnej a błotnej bestyjey podobni nie będąc, myśleli, gdy się wołowym i świnią mięsem tuczą, w życiu ichże naśladowując, sami się wołmi i świnią nie stali, zawsze głowy swe do ziemskich rzeczy zwieszone mając. Życzy ten doktor, aby nie przy skonaniu łbem onym świnią o pokucie się upominać, ale w czas za zdrowia, bądź czym inszym (jakożby słuszna), bądź nawet koncyją świnią li, wołową li do tego się poruszać. Czemu? *Sero parantur remedia cum mortis imminet pericula* – rzekło się według Augustyna wyżej. To jest: Nie w czas o lekarstwie myślę, gdy śmierć przynagła.

[39] Iż tedy tak, jakoż tak, tedy nie lada co każdemu, kto się jedno krześcijaninem ozywa, na tym należy usiłować, aby nie tylko w on czas,

gdy do ostatniego punktu przydzie, owczą pokorę stroić, nabożeństwo zmyślać, więc i stąd, lada jako szczedzsy, indulty, wybawienia sobie obiecować miał – ale owszem, rzeczą samą, za zdrowia, zgola przez wszystek wiek do śmierci się gotować, w znajomości Bożej, bojaźni Jego się ćwicząc. Więc skromnie, trzeźwie, sprawiedliwie żywąc, ludzkiego nie tylko nie pragnąc, ale owszem \$z Tobijaszem\$ #*Tob. 1.#*, \$Kornelijuszem\$ #*Act. 10.#* jałmużny i uczynki miłosierne czyniąc, \$z Pawłem apostołem ciała swe trapiąc;\$ #*1. Cor. 9.#* więc w inszych postępках tak się sprawując, abyśmy nie tak dalece przez to zbawienia dostąpić i to zasłużyć mieli, ale raczej abyśmy wokacyją, wezwanie nasze przez to mocne czynili, o tym się upewniali, podług onych słów Piotra świętego, które w kanonice swej mówi: \$*Satagite ut per bona opera vocationem vestram firmam faciatis.*\$ #*2.Pet. 1.#* – Usiłujcie, abyście wezwanie wasze (*electionem* nawet, mówi tam) przez uczynki dobre, moc<ne> czynili. I *Gregorius* „Homilije” swe zamykając, kie<dy> mówi: \$*Quia et venturae mortis tempus ignoramus,*\$ #*Hom[ilia] 13.# et post mortem operari non possumus, superest ut ante mortem tempora indulta rapiamus. Sic enim sic cum mors ipsa venerit vincetur, si priusquam veniat semper timeatur.* To jest: Ponieważ i śmierci czasu nie wiemy, i po śmierci dobrze czynić nie możemy, tedy się przed śmiercią czasu pozwolonego dobrze używać godzi. Bo za tym, gdy śmierć przydzie, tak ją zwyciężymy, jeśli niż przydzie, zawsze się jej bać będziemy.

[40] A toć króciuchno i z prosta wprawdzie, ale według Słowa Bożego *generaliter* o boju ostatnim naszym przy śmierci i jako tam sobie poczynać mamy. Co wszystko iż nie tak dalece z nas samych, ale za darem i łaską miłego Boga idzie – tej naprzód szukać, do nieba kołając, krześcjaninie, musisz, musisz, według nauki Hetmana swego Pana Jezu Krysta, który cię tego uczy, rozkazuje: \$Proście, weźmiecie; szukajcie, najdziecie; kołacie, będzie wam otworzono.\$ #*Lu. 11.#* Nie tylko uczy, rozkazuje, ale i formę modlitwy sam dał, gdzie co dzień (daj Boże, by z serca!) mówi: Nie wódz nas na pokusy; zbaw nas ode złego. Ty, Ojczy niebieski, którego chwała, którego moc, którego królestwo na wieki, spraw to, uczyn to. Pomóż nędznemu stworzeniu swemu, pomóż w żywocie, pomóż w śmierci, pomóż każdemu, Boże na wieki święty, błogosławiony

A M E N.

**„Tanatomachii”
część druga.**

[1] Dosyć krótko, ale według Słowa Bożego i rzeczy samej, w pierwszej części o śmierci, więc trwogach, które z sobą przynosi, cokolwiek *generaliter* przekłusawszy, iż tam często i *specialia*, to jest: osobliwe trwogi, według stanu, osób, chorób, grzechów, kompleksyj nawet się znajdują, i tego w drugiej części aby jedno z daleka dotknąwszy, zaraz przy tym o zbroi i lekarstwie się pytać, tego szukać będziem. A szukać nie gdzie indziej, jedno w ogrodzie i cejkheusie duchownym, na którym się nie oszukamy – w Piśmie Ś[więtym].

[2] Naprzód tedy: jako oprócz powszechnego strachu, który jaki taki śmierć bacząc (co się wyżej wywiodło) czuje, rozmaite też myśli i melankolija dziwna się znajduje, tak też to niepoślednia, kiedy co żywo z natury *conservationem sui* pragnąc, żywot miłując, dumamy, jako to sroga, że *creatura* tak śliczna, a \$coś podlejszy od aniołów człowiek\$ #*Psal.* 8.# umrzeć, w proch się obrócić, pokarmem robakom być musi *etc.* *Item*, że z tego świata schodząc, nie tylko dobra, majątności, wioski, worki, przyjaciele nas odbieją, ale i na niebo, słońce, gwiazdy i insze śliczne stworzenia patrzeć nie będziem. Co wielą ich trwoży, według Augustyna: \$*Sic blanditur hic mundus, ut nemo velit aerummosam vitam finire.*\$ #*Tom[us]* 10.# To jest: Tak nam pochlebuje ten świat, żeby snadź żaden nierad umarł. [3] Na co lekarstwo a pewne – naprzód sądy a sprawiedliwość Bożą rozmyślać, która to nalazła za grzechem i upadkiem naszym: \$*Stipendium peccati mors,*\$ #*Rom.* 5.# to jest: Zapłata grzechu śmierć. By był Adam nie upadł, nie tylko śmierć, ale i choroby, niedostatek, trwoga żadna, nie miałyby były prawa do nas. Iż upadł, więc tego przypłacamy za dekretem a sprawiedliwym Pana Boga wszechmogącego, który w raju przed grzechem wyszedł: Któręgokolwiek dnia z drzewa tego \$(*Goropius*\$ #*In „Vertum[no]”*\$ # \$oprócz innych starych *ficum Indicam* być twierdzi)\$ #*Theodor[etus], quae[est] [ione]* 28. *in Gen[esim]*# jeść będziesz, śmiercią zemrzesz. Jadł, umarł. Umarł

nie tylko sam, ale i my, potomstwo jego, podług piosnki onej starej: *\$Patres nostri comederunt uvam acerbam et dentes filiorum obstupescunt.\$ #Ierem. 31. Ezechiel. 18.#* To jest: Ojcowie naszy jedli jagodę kwaśną, a zęby synowskie cierpną, oskominy czują. \$I apostoł Paweł, kiedy mówi:\$ *#Rom. 5.#* Przez jednego człowieka przyszedł grzech na świat, a przez grzech śmierć, i tak wszyscy umieramy. Sądy to Boże, a k temu sprawiedliwe. Więc im miejsce dać, nie tylko z dekretu Bożego się nie wyłamując, ale owszem z Dawidem mówiąc: *\$Iustus es, Domine, et rectum iudicium tuum.\$ #Psal. 64.#* – Sprawiedliwyś, miły Panie, sprawiedliwy sąd Twój. Czyńże, co raczysz, postępuj z nami, jako-ć się podoba.

[4] Druga: ciężka <to i> żalosna wszystkiego tu postradać, wszystkiego odbieżeć. Tak jest, ale i na to lekarstwo, kiedy uważysz, że przedniejszy cel stworzenia naszego kiedyś nie tenci był: świata zażywać, na dymy, ozdoby jego patrzeć – ale patrzeć na Pana Boga. Do czego iż przez śmierć docześną z nami przychodzi, więc z sobą nie trwożyć; i owszem, iż do ojczyzny własnej (skąd nas wygnano) się wracamy – więc się tam śpieszyć. *\$Cicero* poganin, a przecię (choćci jakoby przez sen), a wždy tego nie milczy: *Supremus dies non extinctionem, sed commutationem loci affert.\$ #Lib. 1. „Tuscul[anarum] quaestionum” #* To jest: Ostatni dzień skonania naszego nie zginienieć, ale odmianę miejsca nam przynosi. I dalej rzekł: Z tego świata na inszy lepszy, doskonalszy idziem. Jako i filozofija Platonowa tego nie milczy, który nieśmiertelność jakąś po śmierci tusząc, siła jeich do tego przywiódł, że pragnąc nieśmiertelności takiej ludzie przed czasem sobie żywota skracali, co rychlej się tam chcąc dostać, gwałt zdrowiu czynili. Taki był *Cleantes, Chrisippus, Zeno, Empedocles, Cato, Democritus, Ambraciotes*, o czym *\$Lactantius* doktor, kiedy mówi,\$ *#Lib. 4. cap. 18.#* iż: *Beatas animas post mortem credentes, sibi ipsi manus inferunt.* To jest: Szczęście sobie po śmierci (według nauki Platonowej) obiecując, sami się mordowali.

[5] Jużci *Plato* Platonem, *Cicero* Cyceronem, i co w tej mierze pisali – gdyby przyszło *Da probandi*, nie wiem, jako by stanęli. A przecię siła takich, co kiedyś temu miejsce dawają, co wierzą. Tedyć daleko więcej Słowu Bożemu wierzyć się godzi, które nie przez sen, nie w mnimaniu, ale pewnie a pewnie nas o tym utwierdza. Utwierdza, mówię, że acz przez śmierć docześną wiele nam tu postradać przychodzi, ale na to miejsce hojnie się to nadgradza, gdy miasto ziemie – niebo, miasto niepokoju – pokój, wczas, miasto niedostatku – dostatek wszystkiego, miasto docześnego żywota – wieczny mieć będziem. *\$Scimus* – mówi apostoł Paweł ś[więty] – *quod si <terre>num hoc domicilium <destructum> fuerit, aedificium ex Deo habemus, non manu factum, aeternum in*

coelis. \$ #2. *Cor. 5.* # To jest: Wiemy, że kiedy ziemski ten dom albo przybytek (ciała naszego) zepsowany będzie, mamy dom od Boga nie ręką sprawiony, wieczny, w niebiesiech. Więc sam Zbawiciel: *\$Non turbetur cor vestrum. In domo Patris mei mansiones multae.* \$ # *Ioan. 14.* # – Niechaj się nie lęka serce wasze. W domu Ojca mego mieszkania niemało, tam wam miejsce gotuję. Pewnie, że \$zgotował nadroższą męką i śmiercią swą. \$ # *Colos. 2.* #

[6] Z czym się tu nie rozwodząc, to uważenia godna, czego w Doktorzech Kościelnych pełno. Zarobił był Adam ociec nasz na śmierć i potępienie wieczne, przestępcą mandatu Bożego się stawszy, ale Bóg z miłosierdzia swego tę wieczną śmierć w doczesną obrócił, a iż wierni Jego z świata schodząc nie gdzie indziej, jedno do wiecznej chwały i radości się dostawają, upewnił. *\$Qui credit in me – mówi Krystus Pan – in iudicium non veniet, sed de morte transibit ad vitam.* \$ # *Ioan. 5.* # To jest: Kto słowa me chowa, a w Mię wierzy, na sąd nie przydzie, ale przez śmierć pójdzie do wiecznego żywota. O czym Doktorowie Kościelni filozofując, tak więc mawiali:

[7] *\$Augustinus: Christianus quando diem finierit, diem non finit, sed transit de morte ad vitam, de laboriosa ad quietam, de misera ad beatam.* \$ # *Tom[us] 10. Hom[ilia] <41>.* # To jest: Krześcijanin, kiedy dokona, nie żywotać dokona, ale idzie z śmierci do żywota, z pracowitego do spokojnego, z utrapionego do błogosławionego. \$I drugi: *Eiecit Dominus hominem de paradiso, transtulit a ligno vitae, non invidens illi lignum vitae, sed miserans sortem eius, ut non perseveraret semper transgressor, neque immortale esset et interminabile circa eum malum. Prohibuit autem eius transgressionem interponendo mortem et cessare faciens peccatum, finem inferens per carnis resolutionem, quae fieret in terra, ut cessans aliquando homo vivere peccato, et moriens ei vivere incipiat Deo.* \$ # *Irene[us], lib. 3. cap. 37.* # To jest: Wyrzucił albo wygnał Pan Bóg człowieka z raju i odsadził go od drzewa żywota, nie zajrzając mu drzewa żywota, ale żałując upadku jego, aby nie zawždy grzesznikiem był i nieszczęście jego wieczne albo nieskończone. Czemu zabiezał śmierć nań włożywszy, a grzechom koniec przez rozłączenie z ciałem i schowanie w ziemię nalazszy, aby przestawszy człowiek kiedy żyć grzechowi a umarwszy mu, żył wiecznie Bogu. To Ireneusz, z którym się wiele inszych zgadza. [8] Ja, krótkości folgując, to jeszcze, co *Basilius* i *Origenes* o tym coś krócej mówią, przywiodę. Ten, kiedy rzekł: *\$Per mortem corporalem lapsus et deformitas hominis reparatur.* \$ # *In Genesin.* # To jest: Przez śmierć doczesną upadek i zepsowanie człowieka się naprawuje. Ów zaś, to jest *Basilius*: *\$Deus non prohibuit dissolutionem per mortem, ut ne immortalem in nobis*

aegritudinem conservaret. \$ #Con[cio] 10 in Psal[mum] 33. # To jest: Pan Bóg rozłącza nas z tym światem przez śmierć, aby nam wieczna choroba i nieszczęście nie panowało.

[9] Wszystko to mądrość wielka, ale przy tym łaska-ć Nawyższego sprawuje, który mogąc wedle sprawiedliwości swej wieczną śmiercią wszystkich nas skarać, ato ją w docześną obrócił, a obrócił tak, że tę odniószy, za tym do wiecznej chwały i radości się dostawamy, według onych słów: *\$Amodo requiescunt a laboribus suis* \$ #Apoc. 14. # – Odpoczywają od prac swych zaraz. Z czym się *Collecta* owa zgadza: *Deus cui corpora nostra non pereunt, sed servantur in melius.* To jest: Boże, u którego ciała nasze nie giną, aleś je na coś lepszego schował *etc.* Skąd jakie by pociechy każdemu wiernemu i zawsze, i z światem się rozstawającemu rosły, powiedzieć trudno. To jawna, że to samo rozmyślając, wiele ich nie tylko się śmierci nie lękali, ale owszem o nią prosili. [10] Przywiodłem wyżej Ambrożego biskupa, co ten przy skonaniu swym mówi, jako sobie co rychlej z Panem swym być życzy. To tu przydam, że w tym nie pyrronikiem, nie dubitancyjuszem, kiedy rzekł: *\$Hodie ingrediar in locum tabernaculi admirabilis, ut inhabitem in domo Domini in saecula.* \$ #Orat[i]o in agone. # To jest: Dziś wnidę do przybytku dziwnego, abym mieszkał w domu Pańskim na wieki. Takuczkić i ów był (zowie go tam *Coepiscopum*), przy którego skonaniu Augustyn stojąc, i aby jeszcze żywota mu przedłużył Pan Bóg życząc, odpowiada: *\$Si nunquam bene, si aliquando, cur non modo?* \$ #Posid[onius] in „*Vita Aug[ustini]*” # To jest: Przebóg, niech umrę, niech skonam. Czemu? Tu rzadko, a snadź nigdy dobrze, a tam na onym świecie ma być dobrze – czemuż nie zaraz?

[11] Więc w Pismo Ś[więte], któremu zawsze przodek się dać godzi, weźrzawszy, aza tego mało, gdy ludzie święci radości wiecznej, do której przez śmierć docześną idziem, pewni będąc, umrzeć z ochotą pragnęli, śmierci sobie co raz życzyli? *\$Convertere anima mea in requiem tuam* \$ #Psa. 116. # – mówi Dawid – Duszo moja, wróć się na pokój swój. Które słowa, jako Chryzost[om] pisze, przed laty przy pogrzebiech krześcijańskich śpiewano. Więc Tobijasz: *\$Praecepte Domine in pace recipi spiritum meum, expedit enim mihi magis mori, quam vivere.* \$ #Tob. 3. # To jest: Rozkaż, Panie, duchowi memu w pokoju się prowadzić, boć mi lepiej umrzeć niż żyć. Nuż \$Symeon, który w głos o śmierć Pana Boga prosząc, mówi: Panie, puść sługę swego w pokój. \$ #Luc. 2. # Ale mianowicie Paweł ś[więty], który miłością rozkoszy onych wiecznych palając, nie bez afektu mówi: *Cupio dissolvi et esse cum Christo.* Pragnę, prawi, rozwiązan być, umrzeć, a mieszkać z Krystusem. Ale śmierć straszna, Apostole? Choć straszna, ale i pożyteczna, jako tamże

dokłada: *\$Vita mihi Christus, mors mihi lucrum.\$ #Philip. 1.#* To jest: Żywot mój Krystus, śmierć mi zyskiem. A iż zyskiem, czemuż się jej zbraniać? Czemu nie umrzeć? *\$Wiedział dobrze Apostoł, jako i inшы, które-m namienił, co to za frymark: ziemia a niebo, docześny żywot a wieczny, te rozkoszy, dostatki a zaś one.\$ #Esa. 64. 1. Cor. 2.#* Więc tak mówili, więc tu sobie teskniąc, tam pragnęli. Tak i ty, krześcijaninie, umiej, umiej nie na rozkoszy, waby, przysmaki, dostatki tego świata – na one dostatki wieczne się oglądając, do których iż inaczej jedno przez śmierć docześną przyść nie możemy, więc sobą nie tylko nie trwożyć, ale owszem tym wszystkim się ciesząc, kie<dy> Pan każe siadać.

[12] Mimo to, co się już przypomniało, iż i owo niemała: rodzi-com, zwłaszcza ubogim, umierającym na dziatki pozostałe patrzyć, więc mężowi z żoną, żenie z mężem, z przyjaciół się rozłączyć. I na to lekarstwo, wspomniawszy, jaka jest opatrzność Pana Boga wszech-mogącego, *\$jaka szcudrobliva, a zgola nieprzebrana ręka Jego, który jeśli podlejsze stworzenie, ptaszęta, bestyje doznawają\$ #Esa: 59. Matt. 6.#* – a dziatki twoje pozostałe nie miałyby doznać? *\$Śmiał kiedyś Ter-tulijan doktor Pana Boga (a dobrze!) Corvorum educatorem, to jest: kruczym karmicielem nazwać\$ # „Lib[er] de Monogam[ia]”, cap. 16.#* – a więcby dziątek, sierot twoich pożywić nie miał? *\$To jawna, że ten Pan kłamać nie umie, który co raz Bogiem patronem sierot, wdów się ozywając,\$ #Psal. 10. Deutr. 10.#* azaby inakszym być, azaby cię zawieść, oszukać miał? I owszem, jakoś sam za wieku, za żywota swego i rękę Jego ojcowską znał, tak iż pozostałym sierotom twoim Ojcem będzie, dufaj. *\$Derelinque pupillos tuos* – mówi ten Pan przez proroka – *ego enim enutriam, et viduae tuae in me confidant.\$ #Ierem. 49.#* To jest: Zostaw, nie frasuj się o siroty swe, a Ja wychowam, i wdowy wasze niech we Mnie dufają. I Dawid: *\$Pater et mater dereliquerunt me, Dominus autem suscepit me.\$ #Psal. 27.#* – Ociec i matka opuścili, odumarli mię, ale mię Pan na opiekę swą przyjął.

[13] Nie zaniechać jednak przy tym, a k temu w czas, za baczenia rzeczy swych rozprawić, testamentem obwarować, czego nie tylko Pi-smo Ś[więte] nie broni, ale owszem uczy: *\$Dispone domui tuae, quia morieris\$ #Esa. 38.#* – mówi Pan przez proroka do króla Ezechijasa. To jest: Rozpraw dom twój, bo umrzesz. Owa i Panu Bogu, który na-przedniejszym opiekunem, swe oddawszy i testamentem, ile być może, rzeczy swe opatrzywszy, dać się na wolą Pańską, rozstać się z swemi; pomniąc i na to, że nie zawsze bez tych przyjaciół tu pozostałych doko-nawszy będziesz. Pójdąc za tobą, najdąc się za tobą, oglądasz się z nimi, według filozofiej Dawida proroka, który na syna zmarłego patrząc

– prawda, że mu duszno, wołałby go był jeszcze na ziemi widzieć – jednak tym się cieszy, że za nim i sam iść, i w onym żywocie oglądać go miał. *\$Mortuus est* – mówi tam – *filius, nunquid potero revocare eum? Ego magis ad eum vadam.* \$ #2. *Reg. 12.* # Umarł mi, prawi, syn, czyli go tamstąd zwrócę? Nie, ale raczej ja sam za nim pójdę. Tak i ty odumierasz swych. Czyli się zaś do nich wrócisz? Czyli tu znowu z nimi po śmierci się kołając (jako to wiele ich duma) konwersować będziesz? *\$Aniles to fabulae*, babie, jako Chryzostom mówi, powiastki. \$ # „*Opere imperfecto in Matth[aeum]*” # Nie będziec to, ale raczej oni za tobą pójdą, tam się z nimi oglądasz. [14] \$Czego historia Jopowa świadkiem, któremu wprawdzie *duplicia*, to jest: sowicie Pan Bóg majetność, stada, trzody stracone nadgrodził, ale o działkach tego nie słychać, \$ # *Iob. 1. Iob. 42.* # których tam nie liczy więcej, jedno synów siedm, córki trzy. Bo i pierwszych też liczba była, którzy choć pomarli, ale nie zginęły, tam je na onym świecie, za nimi idąc, oglądać miał. Tak i z nami, da Pan Bóg, będzie, bo to *profectio mors* – mówi Tertul[ijan] – droga, odeście. Co i cesarz rzymski *Antoninus Pius* po części rozumiał, który umierając do powinnych i przyjaciół mówi: *Ego iam vos praecedens, vale vobis dico* – Ja, przed wami idąc, z wami się żegnam. Jakoby rzekł: I wy za mną pójdziecie, tam was kiedyś tedyż oglądam.

[15] Acz i bez tego będziec się tam kim cieszyć, będzie z kim bawić, na majestat Pana Boga patrząc, towarzystwa aniołów, archaniołów, patryjarchów, proroków, apostołów, męczenników i inszych świętych zażywając. *\$Cicero* poganin, a wždy coś (choć jak przez sen i bez fundamentu) o tym mówi: *O praeclarum diem, cum ad animorum concilium proficiscar etc.* \$ # „*Lib[er] de senect[ute]*” # To jest: O znamienity dniu, którego do onej gromady dusz z tego kłopotu odejdę. A cóż człowiek krześcijański, krwią drogą Syna Bożego odkupiony, nie miałby się cieszyć na miejsce takie, gdzie *spectaculum* tak śliczne, mieszkanie tak uciészne, towarzystwo tak wdzięczne będzie, się dostawsz? \$Czytaj Augustyna, co ten o tym filozofuje, kiedy ono w tomiech swych \$ # „*Lib[er] Medit[ationum]*”, *cap. 25. 26., tom. 10.* # *gloriam paradisi* rymem osobliwym opisawszy, tam koniecznie pragnie, tam wzdycha. Więc i księgi one znamienite „*De civitate Dei*” zamykając, barzo *apposite* i ślicznie to wyraził, kiedy rzekł: *Vacabimus, videbimus, amabimus, laudabimus* – Próżnować tam, święcić będziem, patrzeć (na majestat Boży, chwałę świętych Jego) będziem, miłować będziem, chwalić będziem. Tej nadziei tedy i ty będąc, tam się za pomocą Bożą bierząc, nie frasuj się tak dalece o dom, żonę, działki i tym, jako tu Bóg Bogiem, tak

kiedyż tedyż za tobą pójdą, a tym czasem w niebie siła towarzystwa i k temu rozkoszy niewymownych, jako Pismo świadczy, najdziesz.

[16] Aleć jeszcze nie koniec myśli, dumy, które się wyliczyły umierających. Nie koniec \$według Dawida, który boleści śmierci wspominając, piekła też i mąk jego nie milczy.\$ #*Psal. 18. 115.*# Nie koniec \$według Jopa, który mówi: *Vadent et venient super eum horribiles*,\$ #*Iob 20.*# *glossa* dokłada *daemones*, to jest: Przydą i przypadną nań straszni szatani – czego i przykłady nie milczą, których kilka tak w przemowie, jako i w pierwszej części się przywiodło. Tu nie powtarzając, rzekę: \$jako szatan nieprzyjaciel duszny, ustawicznie rycząc śledzi, krąży, szuka, kogo by pożarł,\$ #*1. Pet. 5*# tak sidła jego nie tylko cienkie, subtylne, zdrady, chytrności pełne \$(bo się i w anioła światłości odmienić umie),\$ #*2. Cor. 11.*# ale i takie, któremi się i o dobre, skromne, i o złe, niebożne – zgola o wszystkie kusi.

[17] Z strony dobrych: abo mu to nowa perswadować, szeptać, aby z cnót swych jakichkolwiek w pychę się podnieśli? Aby hardzie i z presumpcją jakąś o świętobliwości i uczynkach swych trzymając, przez nie łaskę Bożą, zbawienie sobie obiecowali? Już wprowadzie reguł onych na świecie nie masz, \$faryzeuszów żydowskich,\$ #*Matth. 23. Luc. 18.*# u których \$to pospolita kiedyś: *In seipsis confidere quod iusti.*\$ #*Epiphan[ius] in „Panario”, Haer[esis] 16.*# To jest: W samych sobie dufać, iż sprawiedliwi, hardzie na to każąc, iż dobrzy. Nie masz \$pelagianów starych,\$ #*August[inus], lib. 5. „Cont[ra] Iulian[um] Pelag[ianum]”, cap. 5.*# którzy koniecznie swym *velle, esse, posse*, to jest siłami, które i w woli, i w skutku dobre się przechwalać, na Bogu niebo wyfukać chcieli. Nie masz, mówię, *monstra* tych, ale żeby inszy na miejsce jeich się najdować nie mieli, które i dziś szatan za nos wodząc, aby się z uczynków swych i świętobliwości jakiegokolwiek nadymali, podżega, ani o tym myśl.

[18] Przywiodę tu naprzód, co „*Lavacrum conscientiae, opus valde fructuosum*”, to jest: „księgi bardzo pożyteczne” (bo je tak autor zaleca), Iwona, prowincjała *Terrae Sanctae* wspominając, twierdzi: że ten, modląc się Panu Bogu za bratem, o którym się w czyściu był dowiedział, w głos mówi: \$*Domine Deus, tot annos servivi tibi etc.*\$ #*Cap. 9. fol. 25.*# To jest: „Panie Boże, tyłem Ci a tyle lat w klasztorze abo w regule tej służył, wysłuchaj mnie!”. I tamże, kiedy mówi: „Wszak, prawi, sołtan książę saraceńskie sługę na dworze swym, który by mu acz nie 20 lat służył, na prośby sługi onego uczyniłby nie wiedzieć co tyle, a Ty, miły Panie, dla mnie (który-m Ci się tak *etc.* w zakonie tym zachował) tego, o co proszę, nie uczynisz?”. Azaby to nie presumpcja, Iwonie? Ba, i taka, że aż

śmierdzi! – \$jako więc Augustyn o takich mawiał.\$ #*Tom[us]* 8.# Ale co mówię: Augustyn? Paweł ś[więty], *vas electum*, takuczki był, który wszystkę swoją sprawiedliwość i życie według Zakonu nienaganione \$*damnum*, σκύβαλα [*skybala*],\$ #*Philip*. 3.# to jest: utratą, smrodem, śmieciami zowie. A ty byś lepszym miał być, Iwon<ie>? Równiejsza to w autorze takim rzeczy takie czytać!

[19] Ale, aza owo nie dziwna, co w głos nie leda głowa, ale głowa i fundament Kościoła *Gregor[ius]* (bo tak ludzie dziś chcą, choć nad wołą jegoż, *Sinvito et reclamante eodem*)\$ #*Epist[ula]* 80. 79. 78.# napisał: \$*Sicut dum vivimus, debemus bona nostra a memoria repellere, ne extollant, ita appropinquante exitu, plerumque ad memoriam eorum iuste revocamus*>-, *ut fiduciam praebeant etc.*\$ # „*Expos[itio]ne Morali in Iob, Lib. 22, cap. 7.*” To jest: Jako za zdrowia uczynków dobrych baczyć do siebie nie mamy, dla pychy, tak przy śmierci jeich nie zapominać, aby nas animowały *etc.* To *Gregor[ius]*.

[20] Więc i owi, brandt i czoło reguł dzisiejszych, nie do tegoż-li celu mierzą, kiedy piszą: \$*De nostro promeremur vitam aeternam.*\$ # „*Censur[a] Colon[iensis]*”, *fol. 186*# Z siebie, prawi, zasługujemy żywot wieczny. *Item.* \$*Plenior haec et perfectior iustitia, quam illa quae per meritum Christi donata.*\$ #*Ibidem, fol. 178*# To jest: Doskonalsza to sprawiedliwość (to jest: dobre uczynki) niż ona, którą przez Krystusa mamy. Boję się, że to wszystko sidła (choć powabne) szatańskie, któremu iż się kiedyś \$w raju, rodzice nasze kuszącemu\$ #*Gen. 3.*# powiodło, gdy im bóstwo, nieśmiertelność, zdrajca, obiecował – tak i dziś toż umie, nie o jednego się tymże sposobem kusząc, a jeśli nie za zdrowia, tedy wždy przy ostatnim punkcie tę dumę, presumcją w nas wmawiając.

[21] Aniż tu owo płaci: wszak też święci podczas to czynili? wszak też cnoty, pobożność swoją wspominali? – Dawid, Ezechijasz, Paweł ś[więty] *etc.* Tak jest, bywało to podczas w ludziach onych, ale daleko innym względem. Bo acz cokolwiek takiego wspominając, sumnieniem dobrym się więc cieszyli, ale na to hardzie ani kazali, ani się z tego wynosili, i owszem – Bogu wszystko przypisowali. Co w Pawle ś[więtym] na oko widziem, który rzekszy: \$*Plus laboravi omnibus.*\$ #*1. Cor. 15.*# – Więcej-m, prawi, pracował nad wszystkie – korekcyjej tamże używa i poprawuje się, rzekszy: *Non ego tamen, etc.* – Ależ nie ja, łaska raczej Boża, która jest ze mną. To święci. Ówdzie zaś po mnichowsku: wszakem taki, taki, czemuż bym miał wątpić? Czemuż bym łaskawego Boga nie miał mieć?

[22] Sidło to a sidło, choć subtylne, powabne, ale niebezpieczne i takie, jako więc Augustyn mawiał, że tam \$*inimici gratiae latent.*\$ #

„Cont[ra] Pelag[ianum]”# – tają się tam nieprzyjaciele łaski Bożej. \$Pan Bóg się pysznym sprzeciwia\$ #1. Pet. 5.# – mówi Pismo. Tedyć i tacy, z uczynków swych się wynoszący, niewiele sprawią, choć nawet nad insze dobrzy, choć z faryzeuszem w posty, dziesięciny bogaci, mało wskórają, według Chryzostoma, który o faryzeuszu i celniku abo jawnogrzeszniku pisząc, mówi: \$Arrogantia licet iustitiae, ieiuniis, decimarumque solutioni societur, posterior fit. Humilitas vero peccato iuncta, praecedit pharisaei bigam, nec impeditur, etsi improbum habet aurigam.\$ #Chriso[stomus], tom. 3, In verba Apost[oli] Philip. 1.# To jest: Pycha, choć z sprawiedliwością, posty, dziesięciną złączona, poślednią abo wzad zostawa. Pokora, choć nie bez grzechu, uprzedza pojazd faryzeusza ani jej szkodzi, choć furman abo woźnica niedoskonały, choć przyłotr (byle z publikanem pokutował!). To Chryzostom. Z czym się pięknie Bernardus zgadza, kiedy mówi: \$Periculosa habitatio illorum, qui in meritis suis sperant, periculosa, quia ruinosa.\$ #Super Cant[ica]# To jest: Śliskie, niebezpieczne mieszkanie tych, co w uczynkach swych ufają; niebezpieczne, bo upadkowi podległe.

[23] A zatym nic lepszego, jedno te sidła szatańskie znając, nie tylko im miejsca nie dawać, ale owszem się im sprzeciwiać, a sprzeciwiać zbroję duchowną, Słowo Boże na pomoc wzięwszy, które <tak> mówi: \$Vere scio quod ita sit, quod non iustificetur omnis homo comparatus Deo.\$ #Iob. 9.# To jest: Prawdziwie to wiem i tak jest, że żaden człowiek, przydzie li się rachować z Bogiem, usprawiedliwion być nie może. I tamże: \$Si voluerit contendere cum eo, non poterit ei respondere unum pro mille. To jest: Będzie li chciał człowiek (też i wr<z>komo doskonały) z Bogiem się wadzić, nie będzie Mu umiał i słówka jednego na Jego tysiąc odpowiedzieć. I tamże: \$Verebar omnia opera mea. Bałem się, lękałem się, prawi, wszystkich spraw swoich. Czemu? Boś Ty sprawiedliwy. Si iustificare me voluero, os meum condemnabit me. Si innocentem me ostendero, pravum me comprobabit. Bo, prawi, będę li się chciał dobrym czynić, potępią mię usta moje. Będę li chciał niewinnym być, winnym mię najdzie, nieprawym mię być przekona. [24] Aleć nie tylko Job tak mawiał, mówili i inszy święci, między inszemi Paweł apostoł, któregom wyżej wspomniał. Więc i ów, który imieniem Bożym napisał: \$Nam si quid habes, in quo iustificeris.\$ #Esa. 43.# Powiedz, prawi, co wždy takiego masz, czym byś był usprawiedliwion. Jakoby rzekł: nie masz nic, dumaj, presumuj, każ się jako chcesz, atoliś grzeszny, atoliś sam z siebie potępienia godny! A zatym nie tylko się z postępków swych, choć dobrych wynosić nie masz, ale owszem, jako cię Zbawiciel twój uczy, mówić: \$Servi inutiles sumus.\$ #Lucae 17.# Byście, prawi, wszystko uczynili,

mówcież: Śludzyśmy niepożyteczni. Takci statek on wybrany, apostoł Paweł ś[więty] czynił, kiedy mówi: *\$Nullius mihi conscius sum, nec tamen in hoc sum iustificatus.* \$ #1. Cor. 4.# Nie wiem, prawi, na się nic, ale to jeszcze nie amen i stąd-em nie usprawiedliwion. \$I tu należy ów, którego starzy wspominają, zakonnik jakiś.\$ # „*Specul[um] exempl[orum]*”, *exempl[um]* 108.# W chorobie, prawi, presumpcją i pychą kuszony będąc, poczał wykrzykać i tryumfować tak, że ci co przy nim stali, rozumieli, żeby jasność niebieską widział. Ale prędko potym jął się serdecznie płakać. Gdy go pytano: „Czemu?” *Quia suggerente diabollo praesumptuose exultavi* – „Bom, prawi, za poduszczeniem szatańskim z presumpcyją a pychy próznej tak wykrzykał”.

[25] Więc nic lepszego w takiej toni, jedno co ów (bądź *Eusebius*, bądź kto inszy) uczynił, uczynić. Pochlebuję mu, nadyma, podbija bębenka przy śmierci szatan. A on co: *\$Mentiris, mentiris! Nolo, nolo!* \$ #*Epist[ula] Cyrill[i] ad Aug[ustinum]* # – „Kłamasz, szatanie, kłamasz! Nie chcę, nie chcę!”. I Augustyn, który toż radzi, mówiąc: *Quaere dona mea, obliviscere bona tua.* – Szukaj łaski Bożej, zapomni zasług twoich. Czemu? *Tunc iusti sumus, quando nos peccatores fatemur.* To jest: Sprawiedliwiśmy w ten czas, kiedy się grzesznemi znamy. I *Bernardus*: *Bene currit ad remissionem peccatorum, qui sibiipsi displicet, apud iustum enim et misericordem iudicem, qui se accusat, excusat.* To jest: Dobrze, pewnie ten bieży i dostąpi odpuszczenia grzechów, kto się sam sobą brzydzi. Bo u sprawiedliwego a miłosiernego Sędziego kto się sam winuje, ten się wymawia. Owa przydzie li szatan z sidłem takim, tąż zbroją, jako-ć się pokazało nań, dać ci za pomocą Bożą pokój i odstąpić musi. *Talia non nocent, cum displicent* – mówi *Bernardus*. I to-ć, prawi, nie zaszkodzi, gdy się tym brzydzić, tym pogardzać będziesz.

To z strony presumpcyj a pychy, którą jako sidłem a subtelnym wiele ich, też i dobrych, jeśli za żywota, pogotowiu przy śmierci szatan łowić umie.

[26] Jako i o tych mówiąc, którzy nie takich cnót abo żywota jako pierwszy będąc, rozmaitemi grzechy Pana Boga obrażali – tam dopiero *mille* ten *artifex*, szatan, strzały swe ostrzyć i dziwnie szykować umie: „A toś zły, grzeszny, łaski Bożej niegodny! Toś czynił, toś czynił, na tym a na tym miejscu, tej a tej godziny; Bogaś gniewał, wołasz Jego gwałcił, mnieś k woli czynił *etc. etc.* A zatym ja prawo do ciebie mam, nie kto inszy! Mój-ęś i z duszą, i z ciałem, krąć się jako chcesz, wzdychaj, płacz, lamentuj, żałuj, nic to, prózna to teraz! Nie zna się Bóg do takich, nie wysłuchywa jeich *etc.* A toś zgola mój, w piekle ze mną i inszemi przekłętymi na wieki gorac i koniecznie być musisz!”. Takimi i tym

podobnemi, tysiącem, a snadź jako deszcz gęsto, strzałami kiedy pójdzie przeciw tobie szatan, cóż uczynisz, nieboże? Co pomyślisz, grzeszniku? Wdać się w rzecz wielką, dysputować z nieprzyjacielem takim nie radzę-ć, gdyż to według Bernarda i inszych doktorów niebezpieczna. Niebezpieczna, też w samej przykład Ewy matki naszej weźrawszy, która by się była z prosta Słowa Bożego trzymała, \$onemu wierząc, *forte*, to jest: „snadź, podobno byśmy umarli”\$ #*Gen. 3.*# nie przydawała, a zgola z szatanem się w rzecz długą nie wdawała, mogła była Ewa Ewą zostać. Dysputuje, wdawa się w rzecz – straciła. Tedy i ty, gdy sztuki swe wyprawować, gdy cię do dziwnych rzeczy, niewiary, wątpliwości, rozpacz przywodzić będzie cnotka ten – Słowoż Boże mu oponuj, tym się broń!

[27] A mówi on: „Niegodzienieś łaski Bożej. Nie należysz do liczby wybranych. Nie jesteś przeźrzan do chwały onej wiecznej”. Odpowiedź, a miej w sercu owo, co Apostoł mówi: \$Które Pan Bóg przeźrzał, te i wezwał, te też usprawiedliwił i uwielbił.\$ #*Rom. 8.*# Ale mnie z łaski swej wezwał ten Pan, alem okrzczon na Imię święte Jego, ale mi dał poznać wołą swą; tedy i o przeźrzeniu wątpić nie będę, w liczbie wezwanych będąc, o łasce Jego i miłosierdziu nie rozpaczam. Odpowiedź: miej w sercu i ono, co tenże Apostoł napisał: \$Jako w Adamie wszyscy umieramy, tak w Panu Jezu Kryście wszyscy obżywienie bierzem.\$ #*1. Cor. 15.*# *Item.* \$Którzykolwiek okrzczeni są, Krystusa Pana oblekli. Niemasz Żyda, niemasz Greka, niemasz poganina, wolnego, sługi, ale wszyscy jedno albo jeden w Panu Jezu Kryście.\$ #*Gal. 3.*# A jeśliśmy Krystusowi, tedy nasienie Abrahamowe i według obietnice dziedzicy. I tamże: Wszyscyście Synowie Boży, którzyściekolwiek uwierzyli w Pana Jezu Krysta. Odpowiedź: miej w sercu, co i Piotr ś[więty] mówi: \$W rzeczy samej i prawdziwie doznawam, iż Pan Bóg osobami nie brakuje, ale w każdym narodzie, kto się Go boi a sprawiedliwie żywie, przyjemny jest, miejsce ma przed Nim *etc. etc.*\$ #*Act. 10.*# A zatym i ja o skrytej radzie Pana Boga mego się nie pytając, na tym, co Słowo Boże mówi, przestawam, tego się trzymając, na twoję re<t>orykę i samolówki nie dbam.

[28] Z strony niegodności, iż i z tą nieraz na plac wyjeżdża myśliwiec ten. Tego się nie przy, nie neguj, żeś grzeszny, niegodny, ale z drugiej strony tym się ciesz, co Słowo Boże grzesznikom zostawiło. Odpowiedz tam, a miej w sercu swym, co Pan przez proroka mówi: \$Żywe Ja – mówi Pan – nie chcę śmierci grzesznego, ale żeby się nawrócił a żył.\$ #*Ezech. 18. 33.*# I tamże: \$A czemu byś miał zginąć, ludu mój? Nie chcę Ja śmierci grzesznego.\$ #*Ibidem*# Odpowiedz, a miej w sercu

swym owo, co drugi prorok mówi: \$Niemasz równego abo podobnego Panu. On grzechy gładzi i z nas zdejmuję, On je w głębokość morską a k temu wszystkie pogrąża.\$ #Mich. 7.# Odpowiedz i miej w sercu swym nawet owo, czego w Testamencie Nowym dosyć: \$Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.\$ #Ioan. 1.# Item. \$Pódźcie do Mnie wszyscy – mówi sam Zbawiciel – którzy pracujecie, obciążeni jesteście, Ja was ochłodzę.\$ #Matth. 11.# Item. \$Tak Bóg świat umiłował, że Syna swego zesłał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zaginąłby, ale miał żywot wieczny.\$ #Ioan. 3.# Odpowiedz i mów z Apostołem: \$Zalecił i okazał Bóg miłość swą ku nam w tym, że Krystus umarł, gdyśmy my grzesznikami niegodnymi byli.\$ #Rom. 5.# Acz tedy i niegodność moja wielka, ale obietnicom i miłosierdziu Pana mego dufam – \$wszak też niegodni psi odrobiny z stołu panów swych padające jadają.\$ #Matth. 15.#

[29] Dociera szatan i rzecze: „Ale grzechy twoje wielkie, ciężkie, sprośne?”. I do tego się znaj, a z Dawidem nie wstydz się mówić: \$Iniquitates meae supergressae caput meum.\$ #Psal. 37.# – Nieprawości moje aż i nad głowę. Z Manassesem nie wstydz się wyznać: \$Zgrzeszyłem nad piasek morski i gwiazdy niebieskie.\$ #2. Paralip. 36.# Z Ezajaszem nie wstydz się mówić: \$Od pięty nogi aż do wierzchu głowy nie masz w nas zdrowia.\$ #Esaiae 1.# Znaj to wszystko w bród przed Panem Bogiem twym, konceduj nieprzyjacielowi temu. Ale przy tym oponuj mu Słowo Boże, które o miłosierdziu Bożym mówiąc, większe je być niż grzechy nasze twierdzi. Odpowiedz i miej w sercu swym owo, co tenże Ezajasz, abo raczej Pan przezeń mówi: \$By też były grzechy wasze czerwone jako szarlat, jako krew, będą białe jako śnieg, będą zbielone jako wełna.\$ #Esaiae 1.# Odpowiedz i miej w sercu swym, co Apostoł rzekł: \$Obfitował, wielki był grzech, ale większa łaska.\$ #Rom. 5.# Item. \$Nie tak grzech, jako dar, jako łaska miłego Boga. Bo jeśli jednego grzechem wiele jeich pomira, ginie, daleko większa łaska Boża i dar z łaski przez Pana Jezu Krysta na wiele jeich obfituje etc.\$ #Ibidem#

[30] Przynaglać będzie szatan: „Ale Bóg sprawiedliwy? Ale cię sam w Zakonie swym przeklętym osądził? Przeklęty wszelki, który nie zostawa we wszystkim tym, co napisano w Zakonie?”. I to instygatorowi temu przyznaj, ale przy tym pamiętaj, co Słowo Boże z drugiej strony mówi: Sprawiedliwy Pan Bóg, ale przy tym miłosierny i miłosierdziu Jego granic nie masz. \$Miłosierdzie Jego, jako Dawid mawiał, nad wszystkie uczynki Jego.\$ #Psal. 32.# Z strony dekretu srogiego Zakonu, odpowiedz: \$Krystus nas wybawił i odkupił z przeklęctwa Zakonu, stawszy się za nas abo dla nas przeklęctwem,\$ #Gal. 3.# jako napisano jest: \$Przeklęty każdy, co na drzewie wisi.\$ #Deut. 21.# Item. \$Krystus

dokończeniem Zakonu, ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu.\$ #Rom. 10.# I sam Zbawiciel, który mówi: \$Nie przyszedłem gwałcić Zakonu, ale pełnić.\$ #Matth. 5.# Spełnił nie tylko za się, ale i za nas, a za tym przekłębstwo też Zakonu z nas zjął.

[31] „Ale przecię satysfakcyje trzeba? Nadgrody zasługi chce Pan Bóg?” – zarzuci-ć dalej lowczy piekielny on. I to mu przyznaj. Ale przy tym nadgroda własną i satysfakcją się broniąc, to, co Apostoł ś[więty] mówi, odpowiedz abo więc w sercu swoim miej: \$Ten, który grzechu nie znał, za nas się grzechem (ofiara) stał, abyśmy my sprawiedliwością Bożą byli.\$ #2. Cor. 5.# Item. \$Krystus Jezus stał się nam sprawiedliwością, mądrością, odkupieniem, poświęceniem przed Bogiem Ojcem.\$ #1. Cor. 1.# Item. \$Zgrzeszyłby kto, mamy Jednacza i Pośrednika u Boga Ojca naszego, Pana Jezu Krysta, który się stał ubłaganiem za grzechy nasze, nie tylko za nasze, ale za grzechy wszystkiego świata.\$ #1. Ioan. 1.# <fragment usunięty> \$A to sprawiedliwy za niesprawiedliwe umierając\$ #Rom. 5.# i gniew Boga Ojca swego nie tylko błagając, ale i cyrograf na nas napisany krwią swą starszy. O czym słowa apostołskie, kiedy mówi: \$Pan Bóg, gdy wskrzeszył Syna swego, nas też z Nim wespół ożywił, odpuściwszy nam wszystkie grzechy i zmazawszy cyrograf, który był przeciw nam napisany etc.\$ #Colos. 2.# – ten zniszczył, przybivszy na krzyżu, gdzie i z nieprzyjaciół naszych tryjumpf odniósł i za nas dosyć uczynił. Jako i sam Bóg Ociec z nieba o tym mówi: \$Ten jest Syn mój namilejszy, w którym Mi się wszystko upodobało\$ #Matth. 3. 17.# – jako w tym, który za świat i za mię grzesznego dosyć uczynił. To tedy satysfakcja i niewinność moja, nad którą pewniejszej ani mam, ani mieć chcę.

[32] „Aleś przecię grzeszny?” – ekscypować będzie szatan – „A Pan Bóg grzesznych nie wysłuchywa”. Odpowiedz: Nie wysłuchywa tych, co w grzechach bezpiecznie leżą i o pokucie nie myślą. Wysłuchywa te, co pokutują, i owszem, dla takich Krystus Pan przyszedł, tych do siebie wzywa, kiedy mówi: \$Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie, obciążeni jesteście, Ja was ochłodzę.\$ #Matth. 11.# Item. \$Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.\$ #Matth. 9.# Więc i owo, co Ezechijel prorok abo raczej sam Pan Bóg przez proroka mówi: \$Odwrócili się niepobożni od drogi swej zlej etc.; żywotem żyć będzie, nie umrze.\$ #Ezech. 18. 33.#

[33] „Ale to już nie w czas?” – rzecze nieprzyjacieli – „Pozdna to pokuta”. Odpowiedz: Niepozdna, \$bo i o jedennastej wieczór nawet Pan, kto się jedno do Niego zna, nikim nie gardzi.\$ #Matth. 20.# Niepozdna, bo mię sam w tym utwierdził, kiedy rzekł: \$Któręgokolwiek

dnia westchnie grzeszny, będę mu miłościw.\$ #Ezech. *ibidem*.# A jako niepozdana była lotrowi pokutującemu, dufam i ja miłosierdziu Jego, że mnie nie zawiedzie i mnie nie odrzuci. „Jeden taki lotr był, próżno się jeim broniś” – rzecz oszczerca. Choćby i jeden – odpowiedź – ale i w tym jednym pokazał Bóg, czego się i drudzy, przykładem jego pokutujący, spodziewać mają. A jako Apostoł mówi, \$iż Bóg nad nim miłosierdzie pokazał na przykład drugim,\$ #1. Tim. 1.# toż i w lotrze onym płaci, z tej się przyczyny stało. „Ale lotr wiarę mocną miał, ty nie masz” – zarzuci-ć *accusator*. Odpowiedz: Iż nie mam, więc Pana mego proszę, aby mię utwierdzał. A przy tym tegom pewien, co przez proroka mówi, \$że On trzciny nałamanej nie dołamię i lnu kurzącego się nie zagasi.\$ #Esaiae 42.#

[34] „Ale cię Bóg odrzucił? Oto widzisz, że o cię nie dba, w chorobie cię zapamiętał. O zdrowie prosisz, wysłuchać cię nie chce. A cóż by cię w czym ważniejszym <z> strony odpuszczenia grzechów wysłuchać miał?” – rzecz przeciwnik. Odpowiedz: \$Kłamcaś ty z dawna, szatanie,\$ #Ioan. 8.# i potwarca Boga i stworzenia Jego! I tu-ć tedy jako takiemu nie pozwalam, ale raczej, choć mi źle tuszysz, ja \$z Abrahamem przeciwko nadziejej w nadzieję wierzę.\$ #Genes. 15. Rom. 4.# Z Jopem w głos mówię: \$By mię Pan i zabił, dufać w Nim będę.\$ #Iob 13.# Z Dawidem śmieie mówię: \$Credo videre bona Domini\$ #Psal. 27.# – Wierzę, iż ogłądał dobra Pańskie w ziemi żywiących. Z Pawłem \$[świętym] mówię: \$Wiem, czemu i komu uwierzył, etc.\$ #Rom. 8.# Ciebieć to jedno Bóg zapamiętał i rana twa nieuleczona – insza mnie i wszystkiemu narodowi ludzkiemu, zwłaszcza pokutującym. Idźże tedy, przepadni ziemię, kłamco, ciągni, potwarco, prawa do mnie nie masz! Ma kto inszy, \$który łeb twój stał,\$ #Genes. 3.# ma Ten, który według proroka \$śmiercią, żądem się tobie i piekłu stał\$ #Oseae 13.# – Krystus Jezus, Zbawiciel mój. Idźże tedy, ciągni! Ja, co w Kredzie mówię, tegom też pewien: wierzę odpuszczenie grzechów i żywot wieczny.

[35] A nawet, iż i to doświadczona, że częstokroć w boju tym melankolija dziwna, więc strachy, fantazyje trefne podczas według kompleksyjey, więc humorów abo wilgotności szkodliwych a zbytnich (do czego się więc szatan rad i dosyć chytrze przymieszać umie) na nas przychodzą, więc się i temu otrząsnąć; a jeśli czym, tedy muzyką ucieśną, mianowicie Harfą Dawidową się zabawić, tą sobie dobrą myśl czynić. Od tegoć Duch Ś[więty] psalmy męża tego, które przy instrumentach onych śpiewał, na piśmie nam zostawił, dla tego aż do naszych lat cało zachował. Więc tej Harfy używać, więc się nią bawiąc, melankolija odpłoszyć. I acz tam niemasz czym brakować, bo wszystko psalmy,

wszystko dobre, wszystko, \$jako świaczy Krystus Pan, Duchem Bożym mówiąc pisał Dawid \$ #*Matth. 22.*# – niedarmo jednak *antiquitas* miła siedm osobliwie tych psalmów, które *poenitentiales* zwali, nam zaleca. Siedm, mówię, psalmów, które jako on wielki Augustyn przy skonięciu swym koło łóżka (jako się wyżej namieniło) rozbić był kazal, jako one czytał, tak i traktacik niniejszy zamykając, onych mi się zaniechać nie chciało. Jako i przy tym insze modlitwy w tychże trwogach i boju ostatnim i potrzebne, i ucieszne przydawszy, już koniec i drugiej części niech będzie. Tym w Boży czas zamykam.

Psalm David VI.

Nie racz mię, Panie, karać w gniewie Twoim ani mię sądzić w popędlowości Twojej. Smiluj się nade mną, Panie, bom schorzały, uzdrów mię, bo struchlały kości moje. Dusza moja zatrwożona barzo, a Ty, Panie, póki mieszkasz? Obróć się ku mnie, Panie, a wyrwi duszę moję, zbaw mię dla miłosierdzia Twego. Bo niemasz, kto by na Cię w śmierci pamiętał, a w piekle kto Cię wyznawać będzie? Trapiłem się wzdychając, omywam co noc łóżko moje, pościel swą łzami pokrapiam. Stargał się przed gniewem (Twym) wzrok mój, zwięszałem między wszystkimi nieprzyjacioły memi. Odstąpcie ode mnie, co płodzicie nieprawość, bo Pan głos płaczu mego wysłuchał. Wysłuchał Pan prośbę moję, modlitwę mą Pan przyjął. Niech się zawstydzą i jak naborzej zapłoną wszyscy nieprzyjaciele moi. Niech się wżad cofną i srodze zatrwożeni będą.

Psalm David XXXII. [31]

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości i których <po>kryte są grzechy. Błogosławiony mąż, któremu Bóg grzechu nie poczytał, a w sercu jego niemasz zdrady. Iżem milczał, uschły kości moje, gdym wołał cały dzień. Abowiem w nocy i we dnie przycisnęła mię ręka Twoja, \$stuk albo sok mój nader wysechl\$ #*Hebr. Succus meus versus in siccitates aestivas*#. Grzech mój objawię Tobie i nieprawości mej nie zataję. Rzekłem: Wyznam grzech mój Panu, a Ty odpuścisz nieprawość grzechu mego. O to-ć się i święty każdy modlić będzie czasu słusznego. Ale gdy potop wód przypadnie, nie przydą do niego. Tyś ucieczka moja, w utraپieniu strzec mię będziesz, Ty mię wybawisz.

Oświecę rozum twój i wyćwiczę cię w drodze, którą byś chodził, obróć do ciebie oczy moje. Nie bądźcie jako koń i muł, którzy rozumu nie mają. Munsztukiem i wędzidłem gęby ich skrócisz, którzy o Cię nie dbają. Wielkie męki niepobożnych, ale kto w Panu dufa, miłosierdzia dostąpi. Weselcie się w Panu a wykrzykajcie sprawiedliwi, cieszcie się wszyscy prawego serca.

Psalm XXXVIII. [37]

Nie karz mię, Panie, w gniewie Twoim ani mię sądz w popędlivości Twojej: abowiem strzały Twoje czuję, ciężka ręka Twoja nade mną. Niemasz zdrowia w ciele moim dla gniewu Twego, kości moje pokoju nie mają dla grzechów moich. Bo nieprawości moje i z głową mię pograżyły, a jako ciężar wielki trapią mię. Zgniły i posiniały blizny moje od głupstwa mego. Znędniony skrzywiłem się aż nazbyt, cały dzień smutno-m chodził. Biodra moje \$wrzodu sprośnego pełne\$ #Hebr. *Nikleh*., niemasz zdrowia w ciele moim. Strapionym i uniżony nader, ryczałem wzdychając z serca swego. Panie, przed Tobą wszystka żądza moja i wzdychanie moje Tobie nietajne. Serce moje sfrasowane, siłę-m stracił i światłość oczu moich ustała. Krewni i przyjaciele moi przeciwi mi się i znajomi moi z daleka stanęli, czynili gwałt, szukając dusze mojej. A ci, co się o złe moje starali, mówili nieprawość i cały dzień na zdradzie mi byli. Ja zaś jako głuchy nie słuchałem, jako niemy nie otworzyłem ust swych. I stałem się jako człowiek bez słuchu i jako ten, co ust swych nie otwarza. Bo w Tobie dufam, Panie, Ty mię wysłuchasz, Panie Boże mój. Rzekłem: Niech się kiedy nieprzyjaciół mój ze mnie nie cieszy; bo już wykrzykali, gdy mi się noga podwinęła. Ato-m gotów karanie cierpieć i żalność moja przede mną zawsze. Nieprawość moję oznajmujęć i grzech mój rozmyślać będę. A nieprzyjaciele moi się zmacniają i wiele ich, co mię nienawidzą. Ci, co oddają złym dobre urągali mi, iżem naśladował prawdy. Nie opuszczaj mię, Panie Boże mój, nie odstępuj mię. Pośpiesz mi się na pomoc, Panie, zbawienie moje.

Psalm LI. [50]

Smiluj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego i według wielkości zmiłowania Twego zgładź nieprawości moje. Omyj mię od występków moich, a z grzechów moich chciej mię oczyścić. Abowiem nieprawość moję przed Tobą znam i grzech mój przeciw mnie zawsze. Tobie-m, Panie, samemu zgrzeszył, przed Tobą źle-m

uczynił, abys się sprawiedliwy znalazł w słowach Twych i czystym, gdy Cię szacują. \$ #*Hebr. Tiskeh.*# Oto bowiem w nieprawości-m się zaczął i w grzechach poczęła mię matka moja. Oto prawdę miłujesz i skrytej mądrości mię uczysz. Pokropisz mię, Panie, hizopem, będę oczyszcon, omyjesz mię, a nad śnieg zbieleję. Słuchowi memu dasz radość i wesele, a rozkochają się kości moje zwątlale. Odwróć oblicze Twe od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje. Serce nowe spraw we mnie, Panie, a ducha prawego odnów we wnętrzościach moich. Nie odrzucaj mię od oblicza Twego, a ducha Twego świętego nie bierz ode mnie. Przywróć mi radość zbawienia Twego, a celniejszym (abo dobrowolnym) duchem mię utwierdź. Uczyć będę złoŹniki dróg Twoich, a niepobożni do Ciebie się nawrócą. Wybaw mię od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, a rozraduje się język mój w sprawiedliwości mojej. Bo byś chciał ode mnie ofiar, dał Ci bym, ale się w paleniu jeich nie kochasz. Ofiara Bogu duch sfrasowany, sercem skruszonym a unizonym, Boże, nie pogardzisz. Łaskawie obchodź się w dobrej woli Twój z Syjonem, a niech się budują mury jerozolimskie. W ten czas wdzięcznie przymiesz ofiarę sprawiedliwości, tam na ołtarz Twój cielce kłaść będą.

Psalm CII. [101]

Wysłuchaj, Panie, modlitwy mojej, a wołanie moje niech stanie przed Tobą! Nie odwracaj twarzy swej ode mnie, kiedymkolwiek jedno utrapion, nakłoń ucha swego! Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko mię wysłuchaj! Bo ustały (minęły) jako dym dni moje, \$kości moje jak kotlina wypalone. \$ #*Hebr. chemoker.*# Podcięty-m jako siano i uwiedło serce moje, <t>ak żem zapomniał jeść chleba swego. Od głośnego płaczu i żalu przyschły kości moje do ciała mego. Podobny stałem się pelikanowi na puszczy, stałem się jako lelek w mieszkaniu swym. Czulem i stałem się jako wróbl opuszczający pod dachem. Cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi, a ci co mnie chwalili, przeciw mnie przysięgali. Popiół jako chleb jadłem, a kubek mój zmieszany z płaczem, od obliczności gniewu, popędliwości Twojej, bo powstawszy, roztrąciłeś mię. Dni moje zeszyły jako cień, zwiądnęłam jako siano. Ty zaś, Panie, trwasz na wieki, a pamiątka Twoja od narodu do narodów. Ty powstawszy będziesz miłościw Syjonowi, bo czas zmiłowania jego już, już czas przyszedł. Bo się upodobały sługom Twoim kamienie jego, a ci prochu jego nie zapomnią. I będą się bać pogani imienia Twego, Panie, a wszyscy królowie ziemscy chwały Twojej, bo zbudował Pan

Syjon, a da się widzieć w chwale swej, weźrzał na modlitwę pokornych, a prośby jeich nie wzgardził. Niech rozpisane te rzeczy będą i w drugim narodzie, a lud na potym stworzony będzie chwalić Pana. Że weźrzał z wysokości swej świętej, Pan z nieba poźrzał na ziemię, aby usłyszał lkanie więźniów, a rozwiązał syny pomordowanych, aby obwieszczali w Syjonie Imię Pańskie, a chwałę Jego w Jeruzalem, na ten czas gdy się lud pospołu schadzał i królowie, aby służyli Panu. Zniszczył na drodze siłę moję, więc i dni moich skrócił. Nie bierz mię, Panie, w połowicy wieku mego, od narodu do narodu lata Twoje. Na początku Ty, Panie, fundowałeś ziemię, a dzieło rąk Twych są niebiosy. Te przemina, a Ty przedsię trwasz, wszyscy jako szata starzeją się. Jako odzienie zmienisz je i odmienieni będą, a lata Twoje nigdy nie ustaną. Synowie sług Twoich będą mieszkać, a potomstwo jeich przed Tobą krzepić się będzie.

Psalm CXXX. [129]

Z głębokości wołałem k Tobie, miły Panie, Panie, wysłuchaj głos mój. Niech się skłonią uszy Twe na głos prośby mojej. Będziesz li chciał, Panie, złości pamiętać, Panie, któż się zostoi przed Tobą? \$Bo u Ciebie zmiłowanie, jednak się Ciebie bojem.\$ #Hebr. *Lemagan Tiware*.# Oczekawała i znosiła dusza moja w słowie Jego, dufała dusza moja w Panu. Od straży porannej aż do nocy niech dufa Izrael w Panu. Bo u Pana miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie, i On sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości jego.

Psalm CXXXIII. [142]

Panie, wysłuchaj modlitwy mojej, przyjmij w uszy prośbę usilną moję, w prawdzie i w sprawiedliwości Twej wysłuchaj mię. Nie wchodź, Panie, z sługą Twoim w sąd, bo żaden z żywych przed Tobą usprawiedliwion nie będzie. Bo prześladował nieprzyjaciół duszę moję, żywot mój do ziemię poniżył. Postawił mię w ciemnościach jako umarłego tego świata. Frasował się we mnie duch mój, zatrwożone serce moje. Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem je we wszystkich sprawach Twoich i uczynki rąk Twych uważałem. Do Ciebie-m ręce swe podniosłem, dusza ma przed Tobą jako ziemia bez wody. Jak naprędzej wysłuchaj mię, boć ustawa duch mój. Nie odwracaj ode mnie oblicza Twego, abym nie był podobny <z>stępującym w padół. Daj mi rano usłyszeć miłosierdzie Twoje, bom w Tobie dufałem. Naucz mię drogi, którą bym chodzić miał,

bom do Ciebie podnosił duszę moję. Wyrwi mię z nieprzyjaciół moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mię czynić wolę Twoję: boś Ty Bóg mój. Duch Twój dobry niech mię prowadzi drogą prostą, dla imienia Twego, ożywisz mię, Panie, w sprawiedliwości Twojej. Wywiedziesz z zasmucenia duszę moję, a z miłosierdzia Twego stracisz wszystkie nieprzyjacioły moje. Wyglądzisz wszystkie, co trapią i nędzą duszę moję, bom ja sługa Twój, Panie.

Przydać możesz te modlitwy:

Modlitwa człowieka przed Panem Bogiem się uniżającego, na kształt modlitwy

Augustyna ś[więtego]

Lib[er] Meditat[ionum], cap. 38.

Smiluj się, Panie, smiluj się, Boże, smiluj się nade mną grzesznym, nad grzesznym niesłusznie a niegodnie się sprawującym, ale słusznie a godnie skaranim; nad grzesznym ustawicznie grzeszącym, a Twoje przegroźki i strzały co raz czującym. Będę li uważał grzechy, które mię trapią, więcej-m zasłużył, niż czuję, więcej-m godzien, niż cierpię. Sprawiedliwyś, Panie i sprawiedliwy sąd Twój; sprawiedliwyś Ty, Panie, a niesprawiedliwości nie znasz. Za czym też cokolwiek na nas dopuszczasz, sprawiedliwie dopuszczasz; cokolwiek cierpiemy, sprawiedliwie cierpiemy, o Boże nasz. O Panie, sprawiedliwyś Ty, ale i miłosierny. Miłosiernyś, bo choć nas nie było, Tyś nas możnie stworzył. Upadliśmy, zginęliśmy prze grzechy nasze, Tyś nas z dobroci swej naprawił. Pewnie, a nie skłamam, iż wiek życia naszego nie za ślepym szczęściem się toczy, ale Ty nim, Panie, władniesz, Ty rządzisz. Rządzisz jako ten, który o wszystkim pieczę masz, ale nawęcej o sługach Twych, którzy nadzieję wszystkę swą w miłosierdziu Twym pokładają. Za czym ja też przed Tobą upadam, Ciebie, Panie proszę, nie postępuj ze mną podług grzechów moich, któremim gniew Twój zasłużył, czyni ze mną podług miłosierdzia Twego, które jest większe niż grzechy świata. Ty, Panie, który po wierzchu karzesz, wewnątrz statecznej cierpliwości dodawaj, żeby chwała Twoja w uścich moich nie ustała. Smiluj się nade mną, Panie, smiluj się, wspomóż, ratuj, na duszy, na ciele. Łacno-ć wszystko, możesz wszystko, Boże błogosławiony na wieki. Amen.

Modlitwa w chorobie.

Wszchemogący, miłosierny Boże, w którego ręku śmierć i żywot każdego z nas, Ty zabijasz, Ty ożywasz, Ty wprowadzasz do grobu i wywodzisz z grobu, jakoś to nad królem Ezechijaszem, z choroby mu pomógł i żywota przedłużywszy, uczynił. Proszę Cię, Panie, w Synu Twoim miłym, pomóż mi choremu, a zapomniawszy srogich a ciężkich grzechów moich, rzecz, Panie, słowo, a będę uzdrowion. Będę uzdrowion, moc i łaskę Twą opowiadając, a ostatek wieku mego w bojaźni Twej trawiąc. Przeżrzałeś li też śmierć – daj mi i tę skromnie znosić, a tam dopiero, jako do onego łotra, do mnie się chciej znać. Daj mi to z łaski swej i dla zasługi Syna Twego milego, Pana Jezu Krysta, który z Tobą i z Duchem Ś[więtym] żywie, Bóg prawy, błogosławiony na wieki. Amen.

Modlitwa przy skonaniu Jeronim[a] ś[więtego]

O Światłości niewidziana, nigdy niegaśnąca i wszystko prawie oświecająca, nade mną ślepym przy drodze siedzącym, smiluj się, Synu Dawidów, daj mi wzrok, abym Cię widział. Bądź, Panie, mnie grzesznemu miłościw, pomóż mi i bądź ucieczką moją, abyś mię zbawił. A za tym w cieniu śmierci chodząc, śmierci się bać nie będę, boś Ty ze mną. Konający, Panie Jezu, leżę – powstań, wzbudź mię, a będę-ć wyznawał. Słaby-m, schorzały-m, zdrowia nie mam – wszakżeś lekarz, uzdrów mię! Nagi-m, strapiiony-m – bogatyś, nasyć mię! Pragnę – kielichemęś zbawienia, napój mię! Ulgnąłem w głębokości błota, siły nie mam. W głębokości morskiej jestem, nawalność pogrzyżyła mię. Ustałem wołając, ochrapło gardło moje. Wody już, już zalewają duszę moję. Wywiedźże mię z sidła tego, Obrońco mój, Boże, Sprawco mój, siło i moc moja, ucieczko moja, Królu, Hetmanie, Boże mój, w którego ręce ducha mego poruczam, boś mię na drzewie krzyża odkupił, boś mi żywot, miłosierdzie pokazał. Weźrzy, Panie, na uniżenie moje, nie podawaj mię w ręce przeciwnika. Dziś wnijdę z Tobą do pałacu dziwnego, abym mieszkał w domu Twoim w długości dni na wieki. Amen.

Druga modlitwa przy skonaniu.

Wszchemogący, wieczny, dobrotliwy Boże, Ojcze Pana naszego, Jezu Krysta, Ciebie ja wzywam i z serca proszę: w potrzebie i ostatniej toniej nie racz mię opuszczać, z ciemności pomóższy, daj w światłości

Słowa i znajomości Twojej chodzić. O Panie, nie opuszczaj mię czasu skonania mego, trzymaj mię prawicą Twą, gdy ducha mego wypuszczę. Wyrwi mię z ręki nieprzyjacielskiej, ciesz i posilaj mię, w znajomości Twej pomnażając, abym mocno na miłosierdziu Twoim budował. O Boże mój, spraw, aby ostatnie słowa Syna Twego na krzyżu ostatnią modlitwą i żegnaniem moim były: Ojcze, w ręce Twoje poruczam ducha mego: odkupiłeś mię, prawdziwy Boże. A gdziebym też zemdlony i schorzały słów tych usty wymówić nie mógł, daj, abym sercem do Ciebie wzdychać i Tobie się poruczać umiał. Spraw to dla chwały swej, w której z Synem Twym miłym i z Duchem Ś[więtym] żywiesz i królujesz, Bóg wieczny a błogosławiony na wiek wieków.

AMEN.

Apoc. 22.

Veni Domine Iesu, etiam veni, veni cito.

Przydź, Panie Jezu, i owszem przydź, przydź rychło.

A daj skonanie krześcijańskie

A M E N.

KOMENTARZE



KOMENTARZ EDYTORSKI



I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji oraz w komentarzach

<> – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują koniektury i emendacje wydawcy

[] – nawiasy kwadratowe sygnalizują uzupełnienia o charakterze redakcyjnym pochodzące od wydawcy, w tym również rozwiązania skrótów i tytułów grzecznościowych

popr. wyd. – poprawka wydawcy

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy

(bl.) – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

marg. – marginalium [czy: marginale?]

dosł. – dosłownie (gdy przekład zbyt odbiega od oryginału)

2. Skróty oznaczające poszczególne części *Tanatomachii*

kt – karta tytułowa

P – przemowa

I – część pierwsza

II – część druga

Ps – psalm

MA – Modlitwa ... na kształt modlitwy Augustyna ś[więtego]

MCh – Modlitwa w chorobie

MJ – Modlitwa przy skonaniu Jeronim[a] ś[więtego]

MS – Druga modlitwa przy skonaniu

Skróty dotyczące aneksu

R – Bartholomaeus Panaetius, *Recepta na „Tanatomachiją”*

R kt – karta tytułowa *Recepty*

R ded – dedykacja ks. Maciejowi Dambrowskiemu

3. Skróty wykorzystanych i cytowanych edycji, utworów i opracowań nowożytnych

S. Adamiak, *Hiob w ikonografii wczesnochrześcijańskiej – niektóre przykłady, motywy i ich pochodzenie*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 6(2013), 137-148.

ALCORAN – Theodor Bibliander, *Machumetis Saracenorum principis eiusque successorum vitae ac doctrina ipseque Alcoran*, ([Basileae]: [Iohannes Oporinus], 1543.

Ph. Ariès, *Człowiek i śmierć*, przełożyła E. Bąkowska, Warszawa 1992.

Armour R.S., *Islam, chrześcijaństwo i Zachód. Burzliwe dzieje wzajemnych relacji*, przekład Iwona Nowicka, Kraków 2004.

ARTOMIUS – Piotr Artomius

Kancjonał – [P. Artomius], *Cantional albo pieśni duchowne*, Toruń: Malcher Nering, 1587.

Sermon – Piotr Artomius, *Sermon, to jest Kazanie na dzień Wniebowzięcia Panny Czystej, który się co rok 15. Augusti wraca*, Toruń: Andreas Kotenius, 1595.

BIAŁOBRZESKI – Marcin Białobrzski

Katechizm – Marcin Białobrzski, *Katechizm albo wizerunek prawej wiary chrześcijańskiej*, Kraków: [Łazarz Andrysowic], 1567.

Kazanie – wydanie: Marcin Białobrzski, *Kazanie na pogrzebie Zygmunta Augusta*, [w:] *Kazania funeralne*, s. 67-147.

BIELSKI – Marcin Bielski

Kronika – wydanie: Marcin Bielski, *Kronika, to jest historyja świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn, przy współudziale E. Karczewskiej, Szczecin 2019, t. 3.

Żywoty – wydanie: Marcin Bielski, *Żywoty filozofów*, oprac. J. Krocak, J. Sokolski, wstęp J. Sokolski, Wrocław 2015.

A. Bober, *Pięćdziesiąt homilii św. Augustyna. Karta z dziejów polskiej patrystyki*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26(1979), 4, s. 145-161.

BOLESŁAWIUSZ – Klemens Bolesławiusz, *Przeraziłwe echo trąby ostatecznej*, wydał J. Sokolski, Warszawa 2004 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 29).

W. Brojer, *Diabeł w wyobraźni średniowiecznej. Trzynastowieczne exempla kaznodziejskie*, Wrocław 2003.

CENSURA – *Censura et docta explicatio errorum Catechismi Ioannis Monhemii*, Coloniae: apud Maternum Cholinum, 1560.

J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 1, przełożył J.M. Kłoczowski, Warszawa 1986.

EGNATIUS – Iohannes Baptista Egnatius, *De principibus Romanorum*, [w:] *Trebellius Pollio. Flavius Vopiscus. Iohannis Baptistae Egnatii Veneti in eosdem annotationes* [...], Parisiis: Ex officina Rob. Stephani, 1544.

Encyklopedia katolicka, t. 1-20, red. F. Gryglewicz i in., Lublin, 1973-2014.

ERASMUS – Desiderius Erasmus Rotterodamus (Erazm z Rotterdamu)

Adagia

Enchirid.milit.Christ. – *Enchiridion militis Christiani saluberrimis praeceptis refertum*; przekład: Desiderius Erasmus Rotterodamus, *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny*, z oryginału łacińskiego przełożył oraz wstępem krytycznym i przypisami opatrzył J. Domański, przedmową poprzeczł L. Kolakowski, Warszawa 1965.

De praep. ad mort. – *De praeparatione ad mortem*; przekład: Erazm z Rotterdamu, *Przygotowanie do śmierci*, [w:] tenże, *Pisma moralne. Wybór*, przełożyła i opracowała M. Cytowska, Warszawa 1970, s. 325-398.

R. Friedenthal, *Marcin Luter. Jego życie i czasy*, przeł. Cz. Tarnogórski, Warszawa 1991.

GOROPIUS – Ioannes Goropius Becanus – *Opera Ioan. Goropii Becani, Hactenus in lucem non edita: nempe, Hermathena. Hieroglyphica. Vertumnus. Gallica. Francica. Hispanica*, Antverpiae: Christophorus Plantinus, 1580.

P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłumacz? Wrocław 1997.

W. Hryniewicz, K. Karski, H. Paprocki, *Credo. Symbol naszej wiary*, Kraków 2009.

Kazania funeralne, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014 („Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych”, t. 2).

Kazania maryjne, wydali i opracowali R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014 („Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych”, t. 1).

D. Klejnowski-Różycki, *Joannes Molanusa recepcja trydenckiego dekretu o obrazach*, „*Studia Oecumenica*” 20(2020), s. 123-146.

S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.

K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921.

J.J. Kopeć, *Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997.

KROWICKI – Marcin Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej i wiary starodawnej krześcijańskiej*, Pińczów: Daniel z Łęczycy, 1560.

LUBOMŁCZYK – Seweryn Lubomłczyk, *De vita, miraculis et actis canonizationis Sancti Hyacinthi confessoris ordinis fratrum praedicat. Libri quatuor. Authore r.p.f. Severino Cracouien. Magistro sacrae Theologiae eiusdem Ordinis*, Romae: Ex Typographia Gabiana, 1594; przekład: *O żywocie, cudach i postępku kanonizacyjnej Błogosławionego Jacynkta fundatora pierwszego w Polsce bractwie zakonu kaznodziejskiego Dominika świętego czworo ksiąg. Przez ojca Antoniego Grodzickiego, przeora krakowskiego konwentu Świętej Trójce tegoż zakonu wydane*, [Kraków: Wojciech Kobyliński, 1595].

LUTER – Martin Luther (Marcin Luter)

Leben – Vom ehelichen Leben; przekład: M. Luter, *O życiu małżeńskim*, tłum. K. Toeplitz, [w:] *tenże*, *Pisma etyczne*, red. M. Hintz, Bielsko-Biała 2009, s. 139-160.

Post. – Postylla domowa, to jest kazania na ewangelie niedzielne i przedniejsze święta, tak jako je świętej pamięci Doktor Marcin Luter przez cały rok niemieckim językiem kazał [...]. Z niemieckiego języka na polski pilnie i wiernie też przełożone przez Hieronima Maleckiego, plebana leckiego, Królewiec: U dziedziców Jana Daubmana, 1574 [cyfry rzymskie odnoszą się do osobno paginowanych części *Postylli*: I – [Część, która zimie bywa kazana], II – Letnia część, III – Trzecia część ... o przedniejszych świętach przez rok].

LYCOSTHENES – Conrad Lycosthenes – *Apophtegmatum ex optimis utriusque linguae scriptoribus, per Conradum Lycosthenem Rubeaquensem collectorum, loci communes, denuo aucti et recogniti. Omnia per ordinem alphabeticum redacta*, Lugduni: apud Antonium De Harsy, 1584.

J. Małek, *O Piotrze Artomiuszu, pastorze kościoła NMP w Toruniu i jego twórczości*, [w:] *tenże*, *Opera selecta*, t. 5: *Polska w Europie Nowożytnej. Studia i szkice*, Toruń 2019, s. 213-225.

J. Marx, *Idea samobójstwa w filozofii od antyku do współczesności*, Warszawa 2003.

MACZYŃSKI – Jan Mączyński, *Lexicon Latino-Polonicum*, Regiomonti [Królewiec]: I. Daubmanus, 1564. [lokalizacja obejmuje kartę i szpaltę]

MORE – Thomas More, *A Dialogue of Comfort Against Tribulation*, London 1847.

NKPP – Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, red. t. 1-3: J. Krzyżanowski; red. t. 4: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 [po skrócie podano hasło i numer].

Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*, Gdańsk 1968.

Nowicka-Jezowa A., *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI-XVIII wieku*, Lublin 1992.

Nowicka-Jezowa A., *Sarmaci i śmierć. O staropolskiej poezji żałobnej*, Warszawa 1992.

H.A. Oberman, *Marcin Luter. Człowiek między Bogiem a diablem*, przeł. E. Adamiak, Gdańsk 2004.

Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 1, Warszawa 2003.

POLYANTHEA – Dominicus Nanus Mirabellius, *Polyanthea*, Salingiaci: excudebat Ioannes Soter, 1539.

G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E.I. Zieliński, t. 2, Lublin 1996.

REJ – Mikołaj Rej

Kupiec – wydanie: Mikołaj Rej, *Kupiec*, wydała A. Kochan, Warszawa 2009 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 36).

Post. – Świętych słów a spraw Pańskich ... Krojnika albo Postylla, opracowali K. Górski, W. Kuraszkiewicz oraz I. Rostkowska, I. Zdancewiczowa, Z. Zierhofferowa, J. Klimaszewska, Wrocław 1965 („Biblioteka Pisarzy Polskich”. Seria B, nr 14, cz. 1 i 2).

Zwierciadło – wydanie: Mikołaj Rey z Nagłowic, *Zwierciadło abo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle przypatrzeć*, wydali J. Czubek i J. Łoś, wstępem opatrzył I. Chrzanowski, t. 1-2, Kraków 1914.

B. Rok, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995.

J. Salij, *Główne kontrowersje teologiczne wokół komunii niemowląt*, Warszawa 1982.

SKARGA – Piotr Skarga, *Żywoty świętych*, Wilno 1579.

J. Ślawik, *Hiob przed Bogiem. Studium egzegetyczne prologu i epilogu Księgi Hioba oraz Mów Hioba*, Warszawa 2010.

Słownik polszczyzny XVI w. – Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski (t. 1-34), K. Mrowcewicz, P. Potoniec (t. 35-), Wrocław 1966-1994, Warszawa 1995-.

STAPLETON – Thomas Stapleton, *Tres Thomae seu De S. Thomae Apostoli rebus gestis. De S. Thoma Archiepiscopo Cantuariensi et Martyre. D. Thomae Mori Angliae quondam Cancellarii vita, Duaci, ex officina Ioannis Bogardi*, 1588.

STRYJ.*Kron.* – Maciej Strykowski; wydanie: tenże, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi*, wydanie nowe ... poprzedzone wiadomością o życiu i pismach Strykowskiego przez M. Malinowskiego, oraz rozprawą o latopiscach ruskich przez Daniłowicza pomnożone przedrukiem dzieł pomniejszych Strykowskiego według pierwotnych wydań, t. 1, Warszawa 1846.

J. Tazbir, *Luter w opinii polskiej kontrreformacji*, „Rocznik Teologiczny” 25 (1983), 2, s. 77-90.

Theatrum mundi – Theatrum mundi minoris, sive humanae calamitatis oceanus. Ex Gallico in Latinum translatus sermonem, interprete F. Lauren. Cupaero Carmelitano Mont. Gerardi, secunda aeditio, Antverpiae: apud Lucam Belle- rum, 1589.

R. Toczko, *Jak zostać heretykiem. Przypadek Pelagiusza*, Toruń 2012.

A. Tronina, *Księga Hioba*, Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XV, Częstochowa 2013.

A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, przeł. O. Zienkiewicz, Warszawa 2000.

WER.*Wiz.* – Józef Wereszczyński; wydanie: tenże, *Wizerunek na kształt kazania uczyniony o wzgardzie śmierci i świata tego nędznego, tudzież też o chwale onego wdzięcznego a wiecznego Królestwa Niebieskiego* [w:] *Pisma treści moralnej księdza Józefa Wereszczyńskiego, biskupa kijowskiego, opata benedyktyńskiego w Sieciechowie*, wydanie K.J. Turowskiego, Kraków 1860, s. 41-117.

E. Wiater, *Wierny pies Pański. Biografia św. Jacka Odrowąża*, Kraków 2015.

Wielkopolscy Ostrorogowie, oprac. W. Dworzaczek i in., red. A. Gąsiorowski, Ostroróg 1998.

M. Włodarski, *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Kraków 1987.

M. Włodarski, *Obraz i słowo. O powiązaniach w sztuce i literaturze XV–XVI wieku na przykładzie „ars moriendi”*, Kraków 1991.

K. Wyszomirska, *Księgozbiór Piotra Artomiusza zachowany w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Folia Toruniensia” 2-3(2002), s. 7-29.

4. Skróty dotyczące literatury starożytnej i średniowiecznej

ALANUS – Magister Alanus de Rupe sponsus novellus beatissimae virginis Mariae, doctor sacrae theologiae devotissimus Ordinis Frat[rum] P[rae]dicato[rum], *De immensa et ineffabili dignitate et utilitate psalterii praeelsae ac intemeratae semper virginis Mariae*, [Gripsholm] 1498 [źródło: http://www.beatoalano.it/pdf/incunabolo_2015-2016_giugno2016.pdf]; przekład: Alan z La Roche, *Psalterz Jezusa i Maryi: geneza, historia, objawienia Różańca Świętego*, przeł. W. Szymona, Warszawa 2018

ARIST. – Aristoteles (Arystoteles)

EN – *Ethica Nicomachea*; przekład: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przełożyła, opracowała i wstępem poprzedziła D. Gromska, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996

Soph.elench. – *De sophisticis elenchis* (O dowodach sofistycznych); przekład: Arystoteles, *Topiki. O dowodach sofistycznych*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył K. Leśniak, Warszawa 1978

AUG. – Aurelius Augustinus (św. Augustyn)

Contra duas epistolas pelagianorum, ad Bonifacium, libri IV (Przeciw dwom listom pelagian księgi cztery, do Bonifacego)

De civitate Dei; przekład: św. Augustyn, *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII*, przełożył i opracował W. Kornatowski, t. 1-2, Warszawa 1977

De correctione donatistarum liber unus (Jedna księga: O poprawie donatystów)

De disciplina Christiana

De gratia Christi et de peccato originali contra Pelagium et Coelestium libri duo (O łasce Chrystusa i grzechu pierwotnym, dwie księgi przeciw Pelagiuszowi i Celestiuszowi)

Hom. – *In Iohannis Evangelium tractatus 124*; przekład: św. Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*, cz. 2, tłum. W. Szoldrski, W. Kania, wstęp, oprac. E. Stanula, Warszawa 1977 („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 15)

Sermones – Sermones de Scripturis (Kazania dotyczące Biblii)

Epitome – Ioannes Piscatorius, *Omnium operum divi Aurelii Augustini episcopi, ... Epitome*, Augustae Vindelicorum: Heinricus Steyner excudebat, 1537

zob. także Pseudo-Augustinus

BASILIIUS – Basilius (św. Bazyli Wielki) – Bazyli Wielki, *Wybór homilij i kazań*, tłumaczył i wstępem opatrzył T. Sinko, Kraków 1947

Homilia in divites (Homilia przeciw bogaczom); przekład: s. 71-86

Homilia quod Deus non est auctor malorum (Homilia o tym „że Bóg nie jest sprawcą złego”); przekład: s. 103-119

BERNARDUS – Bernardus Claraevallensis (św. Bernard z Clairvaux), *In Psalmum XC, „Qui habitat”, sermones XVII*

CHRYSOSTOMOS – Ioannes Chrysostomos (św. Jan Chryzostom)

De profectu Evangelii

In epistolam ad Hebraeos Homilia IV (Homilia 4. na List do Hebrajczyków)

zob. także Pseudo-Chrysostomos

CIC. – Marcus Tullius Cicero (Cyceron)

Cato – Cato Maior de senectute; przekład: Cyceron, *O starości*, przeł. Z. Cierniakowa, [w:] tenże, *Rozmowy tuskulańskie. O starości. O przyjaźni. O wóźbiarstwie*, Warszawa 2010, s. 217-255

Epist. Att. – Epistulae ad Atticum (Listy do Attyka)

Orat. – De oratore; przekład: M. T. Cyceron, *O mówcy*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył B. Awianowicz, *Kęty* 2010 („Ad Fontes”, t. 19)

Pro Quintio – Orationes: Pro Publio Quintio. Pro Sexto Roscio Amerino, przełożył, wstępem, komentarzem i indeksem nazw opatrzył A. Radzikowski, Warszawa 1998

Tusc. – Tusculanae disputationes; przekład: Cyceron, *Rozmowy tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, [w:] tenże, *Rozmowy tuskulańskie. O starości. O przyjaźni. O wóźbiarstwie*, Warszawa 2010, s. 5-215

DIOG.LAERT. – Diogenes Laertios, *De vita et moribus philosophorum*; przekład: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekład I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, opracowanie przekładu, przypisy i skorowidz I. Krońska, wstęp K. Leśniak, Warszawa 1984

Discipulus zob. HEROLT

DURANDUS – Guillelmus (Wilhelm) Durandus – *Rationale divinorum officiorum Reverendissimi domini Guillelmi Duranti episcopi Mimatensis, Venetiis: Bernardinus de Vitalibus, 1519*

EPIPHANIUS – Epiphanius (św. Epifaniusz); przekład: Epifaniusz z Salaminy, *Panarion. Herezje 1-33*, przekład i wstęp M. Gilski, opracowanie tekstu greckiego i komentarz polski A. Baron, Kraków 2015

EUSEBIUS – Eusebius Caesariensis (Euzebiusz z Cezarei)

Hist.eccl. – Historia ecclesiastica; przekład: Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, tłum. A. Caba na podstawie tłum. A. Lisieckiego, Kraków 2013

Praep. Evang. – Praeparatio Evangelica (Przygotowanie ewangeliczne)

GREG.MAG. – Gregorius Magnus (św. Grzegorz Wielki)

Epistolae; przekład: św. Grzegorz Wielki, *Listy*, tłum., wstępem i komentarzem opatrzył J. Czuj, t. 1-4, Warszawa 1954-1955

Hom. – *Homiliae in Evangelia*; przekład: św. Grzegorz Wielki, *Homilie na Ewangelie*, tł. W. Szoldrski; opatrzył wstępem J.S. Bojarski; oprac. M. Maliński, Warszawa 1969 („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 3)

Mor. – *Moralium libri, sive expositio in librum Iob*; przekład: Grzegorz Wielki, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba. Księgi XVII-XXII*, przekład E. Buszewicz, A. Wilczyński, t. 4, Kraków 2013 („Źródła Monastyczne”, t. 63)

HEROLT – Iohannes Herolt (Jan Herolt) – *Sermones discipuli de sanctis cum promptuario exemplorum et miraculis beate Marie virginis*, Venetiis 1584

HIER. *Sophronius Eusebius Hieronymus* (św. Hieronim)

Dialogus – *Dialogus adversus Pelagianos*; przekład: Hieronim, *Żywoty mniichów. Dialog przeciw pelagianom*, tł. W. Szoldrski, oprac. i opatrzył wstępem W. Myszor, Warszawa 1973 („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 10)

HOR. – *Quintus Horatius Flaccus* (Horacy)

Ars – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów; *Epistulae* 2,3); przekład: Horacy, *Sztuka poetycka, [w:] tenże, Dzieła wszystkie, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył A. Lam*, Warszawa 1996, s. 239-250

Epist. – *Epistulae* (Listy); przekład: tamże, s. 199-238

IRENÆUS – Irenaeus (św. Ireneusz z Lyonu); przekład: Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, przekład ks. J. Bryłowski, Pelplin 2018

LACTANTIUS – Lucius Caccilius Firmianus Lactantius (Laktancjusz), *Divinae institutiones* (Boskie pouczenia)

LAVACRUM – [Jacobus de Gruytrode], *Lavacrum conscientiae. Opus mire fructuosum, clericis et sacerdotibus primum scitu ac lectu dignissimum*, Argentinae: Iohann Schott, 1519

LIV.*Urb.cond.* – Titus Livius (Liwiusz), *Ab urbe condita libri*; przekład: Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi VI – X*, przeł. A. Kościółek, Wrocław 1971

PELBART – Pelbartus de Themeswar (Pelbart z Temeswaru); *Sermones Pomerii fratris Pelbarti de Themeswar divi ordinis sancti Francisci. De tempore, Lugduni: per Bernardum Lescuyer, impensis Johannis Koberger*, 1514

PG – *Patrologiae cursus completus, seu bibliotheca universalis... omnium ss. Patrum scriptorumque ecclesiasticorum, sive Latinorum, sive Graecorum. Series Graeca*, ed. J.P. Migne, Paris 1844-1855

PL – *Patrologiae cursus completus, seu bibliotheca universalis... omnium ss. Patrum scriptorumque ecclesiasticorum, sive Latinorum, sive Graecorum. Series Latina*, ed. J.P. Migne, Paris 1857-1866

PLIN.*Nat.hist.* – Caius Plinius Secundus Maior (Pliniusz Starszy), *Historia mundi naturalis* (Historia naturalna); przekład: Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*, tekst, wstęp, przekład i komentarz I. Mikołajczyk, t. 2, Toruń 2019

PLUTARCH – Plutarchus (Plutarch)

De defectu oraculorum (O zamilknięciu wyroczni); przekład [w:] Plutarch, *Moralia. Wybór pism filozoficzno-popularnych*, przełożyła i opracowała Z. Abramowiczówna, Wrocław 1954, s. 314-389 („Biblioteka Narodowa” S. II, nr 86)

De Pythiae oraculis (O wyroczniach Pytii); przekład: *Dlaczego Pytia nie wygłasza już wyroczni wierszem?* [w:] Plutarch, *Moralia. (Wybór)* II, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła Z. Abramowiczówna, Warszawa 1988, s. 33-75 („Biblioteka Kłasyków Filozofii”)

Powiedzenia – Plutarch, *Powiedzenia królów i wodzów. Powiedzenia spartańskie*; przełożyła, wstępem i objaśnieniami opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2006 („Biblioteka Antyczna”)

POSSIDIUS – Possidius Calamensis, *Vita S. Augustini*; przekład: Possydusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, wstęp, przekład i opracowanie P. Nehring, Kraków 2002 („Źródła Monastyczne”, t. 26)

PROM.exemp. – *Promptuarium exemplorum Discipuli, secundum ordinem alphabeti*, [w:] HEROLT (posiada własną paginację)

PROM.Mariae – *Promptuarium Discipuli, De miraculis beatae Mariae Virginis*, [w:] HEROLT (posiada własną paginację)

Prosper Aquitanus (Prosper z Akwitanii), *Liber sententiarum ex operibus sancti Augustini delibatarum* (Księga myśli wybranych z dzieł św. Augustyna)

Pseudo-Augustinus (Pseudo-Augustyn)

De vera et falsa poenitentia (O prawdziwej i fałszywej pokucie)

De vere poenitentibus (O prawdziwie pokutujących); przekład: Homilia XLI. O prawdziwej pokucie [w:] *Pięćdziesiąt homilij św. Augustyna* (przekład z jęz. łacińskiego), Poznań 1858, s. 194-197

Meditationes (*Liber Meditationum*; Rozmyślania)

Pseudo-Chrysostomos (Pseudo-Chryzostom), *Opus imperfectum in Matthaum* (Niedokończone dzieło na Ewangelię Mateusza)

Pseudo-Cyrillus Jerosolymitanus (Pseudo-Cyryl Jerozolimski), *De miraculis Hieronymi ad sanctum Augustinum episcopum Hipponensem*

Pseudo-Eusebius Cremonensis (Pseudo-Euzebiusz z Cremony), *De morte Hieronymi*

SEN. – Lucius Annaeus Seneca Minor (Seneka Młodszy)

Nat.quaest. – *Naturales quaestiones*; przekład: Lucjusz Anneusz Seneka, *O zjawiskach natury*, [w:] tenże, *Pisma filozoficzne*, przełożył, opracował, przypisami, układem treści, indeksem opatrzył L. Joachimowicz, t. 3, Warszawa 1969

Ad Galionem – *Ad Galionem de remediis fortuitorum*; przekład: L.A. Seneka, *Do Galliona. Księga o sposobach na przypadki*, tłum. D. Gościniak, „Meander” 1982, nr 7-8, s. 325-332

SERMONESDisc. – *Sermones Discipuli, De tempore*, [w:] HEROLT (posiada własną paginację)

SHA – Scriptores Historiae Augustae (Historycy cesarstwa rzymskiego); przekład: *Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłumaczyła, przedmową, przypisami i skorowidzem opatrzyła H. Szelest, Warszawa 1966

Hadr. – Eliusz Spartianus, *Hadrian*; przekład: tamże, s. 27-47

MA – Juliusz Kapitolinus, Marek Antoninus Filozof (Aureliusz); przekład: tamże, s. 63-83

Speculum exemplorum – Speculum exemplorum omnibus christicolis salubriter inspicendum, Strasburg 1490: [Georg Husner]; wydania: *Magnum speculum exemplorum ex plusquam sexaginta autoribus*, Duaci, ex officina Baltazaris Belleri, 1603; *Magnum speculum exemplorum ex plusquam octoginta autoribus, Antverpiae, apud Ioannem Keerbergium*, 1607; przekład: *Joannes Major, Wielkie zwierciadło przykładów, tłum. Szymon Wysocki, Kraków: Jan Szarf-fenberger*, 1612

SULP.SEVERUS – Sulpicius Severus (Sulpicjusz Sewer); przekład: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcynie z Tours*, przekład o. P.J. Nowak OFM, wstęp, komentarz i opracowanie ks. M. Starowieyski, Kraków 1995 („Źródła Monastyczne”, t. 8)

TERTULIAN – Quintus Septimius Florens Tertullianus (Tertulian)

De monogamia; przekład: Tertulian, *O jednożeństwie*, tłum. ks. E. Stanula, s. 57-82 [w:] tenże, *Wybór pism*, t. 3, Warszawa 2007 („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 65)

De patientia; przekład: Tertulian, *O cierpliwości*, tłum. ks. E. Stanula, s. 155-174 [w:] tenże, *Wybór pism*, Warszawa 1970 („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 5)

Theodoretus Cyrensis (Teodoret z Cyru), Quaestiones in Genesim (Komentarz do Księgi Rodzaju)

Trzy traktaty o sztuce umierania, przekład i opracowanie M. Włodarski, Kraków 2015

VAL.MAX. – Valerius Maximus (Waleriusz Maksymus), Facta et dicta memorabilia; przekład: Waleriusz Maksymus, *Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach*, przekład, wstęp i komentarz I. Lewandowski, Poznań 2019

VORAGINE – Jacobus de Voragine, Legenda aurea, vulgo historia Lombardica; przekład: *Jakub de Voragine, Złota legenda. Wybór, tłum. J. Plezio-wa, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia*, Warszawa 1983

5. Skróty ksiąg biblijnych

Liczne cytaty biblijne w *Tanatomachii* obecne są w dwóch językach: łacińskim i polskim (raz pojawia się słowo greckie). Autorem tłumaczeń polskich (niekiedy parafraz) jest prawdopodobnie sam Artomius; porównanie z XVI-wiecznymi przekładami Biblii wykazało największą zbieżność (co może

wydawać się nieco zaskakujące) z katolickim wydaniem z 1599 roku – tzw. *Biblią* Wujka, wynika to zapewne z przyjęcia tej samej podstawy: łacińskiego przekładu św. Hieronima (Wulgaty). Powyższe względy zadecydowały o tym, że w objaśnieniach odwoływano się głównie do przekładu Jakuba Wujka, sporadycznie sięgano do edycji innowierczych (zwłaszcza w celu udokumentowania różnic wynikających z przyjęcia innej podstawy). W odniesieniu do fragmentów oddanych wystarczająco dokładnie ograniczono się do podania lokalizacji zgodnej z BT. [czy wiemy, z której wersji Wulgaty korzystali Artomius i Wujek? Sykstyńskiej? Klementyńskiej? Wcześniejszej? – czy to jest dla nas istotne? Żeby nie zagłębiać się w sprawę, jeśli nie ma dla nas znaczenia - tch]

R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2002 – rozprawa dostępna w wielu miejscach w sieci, m.in. <http://digital.fides.org.pl/Content/728/Pietkiewicz-Doktorat.pdf>.

Inne prace tego Autora: R. Pietkiewicz, *Z oryginału czy z Wulgaty? Podstawa polskich tłumaczeń Biblii. Problematyka badawcza i metodologia*, w: *Patronka filologii. Rola Biblii w rozwoju edytorstwa, badań językoznawczych i translatorskich*, red. D. Muszytowska, Warszawa 2015.

Korzystano z następujących przekładów Biblii:

Biblia 1563 – *Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu, właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone*, Brześć Litewski 1563

Biblia 1572 – *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza znnowu z języka ebrejskiego, greckiego i łacińskiego na polski przełożone*, [Nieśwież] 1572

Wujek – *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język znnowu z pilnością przełożone [...]* przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca, Kraków 1599

LXX – *Septuaginta czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, przeł., przypisami i wstępem opatrzył R. Popowski Warszawa 2013 („Prymasowska Seria Biblijna”)

Poniżej w pierwszym wykazie zamieszczono skróty pojawiające się na marginesach *Tanatomachii* oraz *Recepty na „Tanatomachiją”* (łacińskie tytuły ksiąg biblijnych [za:] *Bibliorum Sacrorum iuxta Vulgatam Clementinam nova editio*, curavit A. Gramatica, Roma 1959), w nawiasach kwadratowych podano skróty z BT. Drugi wykaz obejmuje skróty obowiązujące w objaśnieniach (oznaczenia, tytuły ksiąg i lokalizacje [za:] *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 4, Poznań – Warszawa 1989). Przy psalmach w nawiasach kwadratowych podano numerację zgodną z Wulgatą.

Vetus Testamentum

Gen./Genes. – Liber Genesis [Rdz]

Deutr./Deut. – Deuteronomium [Pwt]

1.Reg. – Liber primus Samuelis, quem nos primum Regum dicimus [1Sm]

2.Reg. – Secundus liber Samuelis, quem nos secundum Regum dicimus [2Sm]

4.Reg. – Quartus Regum liber [2Krl]

2.Paralip. – Secundus liber Paralipomenon [2Krn]

Tob. – Liber Tobiae [Tb]

Iob – Liber Iob [Hi]

Psal./Psalm – Liber Psalmorum [Ps]

Eccl. – Ecclesiastes [Koh]

Syr. – Ecclesiasticus sive Sapientia Iesu filii Syrach [Syr]

Esa./Esai./Esaiae – Esaiae prophetia [Iz]

Ierem. – Ieremiae prophetia [Jr]

Ezech./Ezechiel – Ezechielis prophetia [Ez]

Oseae – Oseae prophetia [Oz]

Amos – Amos prophetia [Am]

Ion. – Ioniae Prophetia (Jon)

Mich. – Michaeae prophetia [Mi]

2.Mac./2.Machab. – Liber secundus Machabeorum [2Mch]

Novum Testamentum

Matth./Matt. – Evangelium secundum Matthaeum [Mt]

Luc./Lu./Lucae – Evangelium secundum Lucam [Lk]

Ioan. – Evangelium secundum Iohannem [J]

Act. – Acta Apostolorum [Dz]

Rom. – Pauli Epistola ad Romanos [Rz]

1.Cor. – Pauli Epistola ad Corinthios I [1Kor]

2.Cor. – Pauli Epistola ad Corinthios II [2Kor]

Gal. – Pauli Epistola ad Galatas [Gal]

Ephes. – Pauli Epistola ad Ephesios [Ef]

Philip. – Pauli Epistola ad Philippenses [Flp]

Colos. – Pauli Epistola ad Collossenses [Kol]

1.Tim. – Pauli Epistola ad Timotheum I [1Tm]

2.Tim. – Pauli Epistola ad Timotheum II [2Tm]

Heb. – ad Hebraeos [Hbr]

1.Pet. – Petri Epistola I [1P]

2.Pet. – Petri Epistola II [2P]

1.Ioan. – Iohannis Epistola I [1J]

Apoc. – Apocalypsis [Ap]

Stary Testament

Rdz – Księga Rodzaju

Lb – Księga Liczb
Pwt – Księga Powtórzonego Prawa
1Sm – Pierwsza Księga Samuela
2Sm – Druga Księga Samuela
2Krl – Druga Księga Królewska
2Krn – Druga Księga Kronik
Tb – Księga Tobiasza
2Mch – Druga Księga Machabejska
Hi – Księga Hioba
Ps – Księga Psalmów
Koh – Księga Koheleta (Eklezjastes)
Syr – Mądrość Syracha (Eklezjastyk)
Iz – Księga Izajasza
Jr – Księga Jeremiasza
Ez – Księga Ezechiela
Oz – Księga Ozeasza
Am – Księga Amosa
Jon – Księga Jonasza
Mi – Księga Micheasza

Nowy Testament

Mt – Ewangelia według św. Mateusza
Łk – Ewangelia według św. Łukasza
J – Ewangelia według św. Jana
Dz – Dzieje Apostolskie
Rz – św. Pawła List do Rzymian
1Kor – św. Pawła Pierwszy List do Koryntian
2Kor – św. Pawła Drugi List do Koryntian
Ga – św. Pawła List do Galatów
Ef – św. Pawła List do Efezjan
Flp – św. Pawła List do Filipian
Kol – św. Pawła List do Kolosan
1Tm – św. Pawła Pierwszy List do Tymoteusza
2Tm – św. Pawła Drugi List do Tymoteusza
Hbr – List do Hebrajczyków
1P – Pierwszy List św. Piotra Apostoła
2P – Drugi List św. Piotra Apostoła
1J – Pierwszy List św. Jana Apostoła
Ap – Apokalipsa św. Jana
O ile nie zaznaczono inaczej, wszelkie przekłady pochodzą od autorki edycji (A.N-D).

II. OPIS ŹRÓDŁA

Podstawę wydania stanowi unikatowy egzemplarz *Tanatomachii*, przechowywany w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygnatura 2192 I Cim.

K. tyt.: [antykw:] THANATOMACHIA: / [szwabacha:] To ieft/ / Boy z śmiercią. / Traktáćik káždemu/ kto fię iedno śmiertelnym czuie/ zá- / wfze przygodny. / [antykw:] 1.Tim.1. / [szwabacha:] Boiny [t] dobry boy/ záchowuiác / wiárę y dobre fumnienie. / *winieta z twarzą* / W Toruniu / V Andrzeiá Koteniufzá/ / [antykw:] ANNO 1600. – 8°. K. 84; nlb. 12, s. 1-142, k.nlb. 1; sygn. A⁸ a⁴ B-K⁸.

odw. k. tyt. *linia z ozdóbników, niżej*: [antykw:] 2. Tim. 2. [kursywa:] Nemo coronabitur, nifi qui / legitimè certauerit. / *winieta z twarzą*.

k. A2-A8v, a-a3: «Przemowa. Wielmożnemu Pánu/ Panu Mikołáiewi Hrábi z Ostrorogá»; od skl. B, s. 1-53: «Thanatomachii część pierwsza»; s. 54-116: «Thanatomachii część druga»; s. 117-133: «Psalmy Dawidowe»; s. 134-142: «Modlitwy»; na ost. k.nlb. winiety, wewnątrz nich: «Apoc. 22. / Veni Domine IESV, / Etiam veni, Veni cito. / Przydź Pánie IEZV / / Y owfzem przydź/ Przydź ry= / chło. / A day fkonánie Krze= / ściáńskie / AMEN.»; na ost. stronie między winietami: «Errata ták popraw.» – 7 wersów, «Ostátka baczný á Krześci= / áńki Czytelnik fię do= /): myśli :(>».

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

Edycja zachowuje najważniejsze cechy języka starodruków, w transkrypcji korzystano (z pewnymi wyjątkami) ze wskazówek zawartych w *Zasadach wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, opracowanie K. Górski [i in.], Wrocław 1955.

Czy to chodzi o publikację: *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, red. M.R. Mayenowa, przykłady oprac. J. Woronczak, Wrocław 1955.

Układ tekstu i interpunkcja

Części *Tanatomachii* (przedmowa, część pierwsza i druga) wyodrębnione zostały przez autora. Podział na akapity oraz ich numeracja podana w nawiasach kwadratowych pochodzą od wydawcy.

Interpunkcję zmodernizowano, starając się jednak uwzględnić większość sygnałów obecnych w druku, m.in. utrzymano wtrącenia ujęte w nawias (od wydawcy pochodzą tylko nieliczne ingerencje tego rodzaju). W cudzysłów ujęto tytuły przywołanych w tekście źródeł oraz wypowiedzi w mowie niezależnej (z wyjątkiem cytatów biblijnych).

Partie wierszowane odwzorowują układ obecny w druku, przyjęto w nich obowiązujące w serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” zasady pisowni wielkich i małych liter na początku wersu. W dołączonych do traktatu psalmach zgodnie z zamysłem autora *Tanatomachii* brak podziału na wersety.

Skróty

Skróty (zarówno polskie, jak i łacińskie) rozwiązywano, stosując nawiasy kwadratowe, z wyjątkiem skrótów lokalizacyjnych: *cap.* (*capitulum*), *fol.* (*folio*), *lib.* (*liber*), *tom.* (*tomus*). Sigła biblijne na marginesach tekstu pozostawiono w postaciach występujących w tekście, nie ujednolicono różnych form zapisu ksiąg (ich wykaz zamieszczono wyżej).

Litery *m* lub *n* oznaczone w druku poziomą kreską nad samogłoską uzupełniano bez żadnego sygnału, tak w wyrazach łacińskich, jak i polskich, np.: *gloriā* → *gloriam*, *respōdere* → *respondere*, *spectaculū* → *spectaculum*; *cōuersowac* → *konwersować*, *fundamētū* → *fundamentu*, *tā* → *tam*, *tē* → *ten*, *žegnā* → *żegnam*.

Pisownia łączna i rozdzielna

Zmodernizowano zasady pisowni łącznej i rozdzielnej.

Łącznie zapisano wyrażenia przyimkowe: *potym* (= *później*, *w przyszłości*), *wtym* (= *wtedy*), *zatym* (= *więc*), *podczas* (= *niekiedy*), *wzad* (= *z tyłu*; *do tyłu*), rozdzielnie natomiast: *dla tego* (= *w tym celu*; analogicznie do: *od tego* w tym samym znaczeniu), *za czym* (= *wobec tego*), *za tym* (= *dzięki temu*, *przez to*), *tym czasem* (= *na razie*). Utrzymano rozłączną pisownię jednostek frazeologicznych o znaczeniu 'wtedy': *na ten czas*, *w on czas*, *w ten czas*, a także w wyrażeniu *co raz* (= *ciagle*, *wciąż*, *często*).

Zapisy: *niewczas*, *wczas* w znaczeniu '(nie) w porę' transkrybowano: *nie w czas*, *w czas*, pozostawiono oczywiście zapis łączny *wczas* 'spokój'.

Rozdzielny zapis *po gotowiu* w transkrypcji oddano jako *pogotowiu*.

Końcówki ruchome czasownika zapisywano łącznie; gdy pisownia łączna mogłaby być myląca, stosowano dywiz (np. *które-m*, *Ato-m*). W przypadku zaimków z częstką *-kolwiek* zdecydowano się na zapis łączny, np. *którzysie-kkolwiek* *uwierzyli*.

Partykuły wzmacniające *-ć*, *-ci* oraz *-ż*, *-że* zapisywano łącznie (np. *darmoć*, *tenci*, *ichże*, *Stójcież*), dywizu używano, aby uniknąć niejednoznaczności (*dociera-ć*, *Weźmi-ż* 'weźże').

Formę *ci* (celownik zaimka „ty”) transkrybowano rozłącznie, np.: *dałci-bym* → *dał Ci bym*, *tylemci* → *tylem Ci*, *daćci* → *dać ci*; przy postaci *-ć* używano dywizu, np. *zarzuci-ć* (= *zarzuci tobie*), *jako-ć się podoba* (= *jak się tobie podoba*).

Spójnik *li* 'jeśli' pisano rozłącznie, partykułę *li* – z dywizem, np. *k rzeczy-li*, *tak-li*.

Transkrypcja rozróżnia konsekwentnie: *nie masz* (= *non est*) i *nie masz* (= *non habes*).

Połączenia z przyimkiem *k* zapisywano osobno, bez użycia apostrofu, np. *k temu*, *k rzeczy*.

Zrost o charakterze wykrzyknikowym (w druku zapisywany łącznie: *przebog*) w *Tanatomachii* transkrybowano jako *przebóg*, zapis *Prze Bog* w aneksie oddano jako *Prze Bóg*. Złożenie *białegłowie* zgodnie z zabytkiem zapisano łącznie.

Wielkie i małe litery

Uwspółcześniono pisownię małych i wielkich liter. Majuskułę zachowano lub wprowadzono w zaimkach i określeniach odnoszących się do osób Trójcy Świętej. Ze względów znaczeniowych wielkiej litery użyto poza tym w następujących przypadkach: *Apostoł* 'św. Paweł', *Filozof* 'Arystoteles', *Zakon* 'prawo Starego Testamentu', *Doktor Kościelny* 'doktor Kościoła', *Wigilija Wielkonocna* 'Wielka Sobota', *Rynek Rzymski* kalka z łac. *Forum Romanum*, *Cesarzowie* – polski przekład łac. przydomka *Caesares*.

Samogłoski i, y oraz głoska j

Litery *i* oraz *y* zmieniano odpowiednio tam, gdzie pełnią funkcję dzisiejszych *i, y, j*. Sporadycznie w druku pojawia się również *j* w funkcji *y*, np.: *abjście* → *abyście*, *opjśawfzj* → *opisawszy*, *ktoryj* → *który*, niekiedy w funkcji *j*, np. *miejśce* → *miejsce*.

W wyrazach pochodzenia obcego rozszerzono wymowę *i, y* znajdujących się przed samogłoską odpowiednio do *-ij-*, *-yj-*, np. *bestia* → *bestya*, *Reliquie* → *relikwie*, *Syon* → *Syjon*, w tym również: *Patriarchow* → *patryjarchów*, *triumph* → *tryjumpf*, *triumphować* → *tryjumpfować*. Zapisy *dyabel*, *dyabelski* itp. transkrybowano jako *diabel*, *diabelski*.

Zgodnie ze starodrukiem w *Tanatomachii* utrzymano pisownię *-ni-* w wyrazach: *aniol*, *archaniol*, *ewanieliję*, a także *-gi-* w wyrazie *Wigilią* → *Wigilię*. W aneksie zapis *Angielskiem* transkrybowano jako *anjelskiem*.

Samogłoski pochylone

Druki oznaczają wyłącznie *a* jasne (jako *á*). W transkrypcji nie zachowano rozróżnienia *a* jasnego i pochylonego. Utrzymano oboczność form czasownika *pomaga* *pomoga*.

Pisownię wyrazów z *u, ó, o* dostosowano do wymogów dzisiejszej ortografii, np. *wskuraia* → *wskórają*, *puidzie* → *pójdzie*. Pozostawiono historycznie uzasadnioną formę *boty*. W aneksie w pozycji rymowej zaznaczono pochylenie (poświadczane w *Słowniku polszczyzny XVI w.*) w mianowniku wyrazu *Apostól*.

Zachowano zapisy świadczące o ścieśnieniu *e* do *i* lub *y*: *chechocą się*, *mnimać*, *mnimanie*, *nijaki* (= *niejaki*), *szymierskich*, nie wyłączając końcówek fleksyjnych (zob. niżej): *aprobowany* (= *aprobowanej*), *który* (= *której*). Nie wyrównywano oboczności: *dopiro* *dopiero*, *pierwszy* *pirwszym*, *sierot*, *sierotom* *siryoty*, *subtylne* *subtelnym*, *tylko* *telko*, *umierać* *pomira*, *utwierdza* *utwir-dza*. Liczebnik *siedm* pozostawiono w postaci występującej w zabytku.

Samogłoski nosowe

Druk zaznacza nosowość dość starannie, zgodnie z zabytkiem pozostawiono więc konsekwentne zapisy beznosówkowe: *miedzy*, *teskność*, *teskniąc*,

nieszczęście, szczęści, jak również charakterystyczną dla XVI wieku postać wołacza *nieboże*. Utrzymano (za starodrukiem) zapis: *przecię*, a także oboczność: *uwiędło zwiądłem*. Formy zaimkowe transkrybowano według normy dzisiejszej: *mię, cię, się*.

Zlikwidowano wtórną nosowość (w druku oznaczaną niekonsekwentnie) w wyrazach: *ciemność* → *ciemność*, *miejskać* → *mieszkac*, *miejskanie* → *mieszkanie*.

Głoska j

Zmodernizowano zapis głoski *j*, oznaczanej w druku literami *i*, *y*, wyjątkowo *j* lub ligaturą *ij* (np. *miejsce, nieprzyjacielem, przyjmij*). W wyrazach pochodzenia obcego rozszerzono *i*, *y* przed samogłoską do *-ij-*, *-yj-* (zob. wyżej). Imię *Mojżesz* transkrybowano jako *Mojżesz*.

W przedrostku stopnia najwyższego zgodnie z zabytkiem przyjęto postać *na-*, np.: *nadroższą, namilejszy, nakrótczej, nawięcej*. Zachowano dawne końcówki rozkazników: *przyjmi, weźmi, weźmicie*. Utrzymano pisownię zestawienia: *gdzie indzie*. Nie uzupełniano śródgłosowej joty w formach: *odeście, pódźcie, przydzie, przydą, przydź, przymiesz, przymującego*, obecnych w druku obok zapisów z *j*, np. *pójdzie, przyjmij* (zob. niżej).

Pisownia f, ks

Zapisy *ph* w wyrazach spolszczonych transkrybowano jako *f*, np. *philosoph* → *filozof*, *triumph* → *tryjumf*.

Literę *x* w wyrazach rodzimych oraz spolszczonych oddawano jako *ks*, np. *xiążę* → *książę*, *xiggach* → *księgach*, *excipować* → *ekscypować*, *Sixta* → *Syksta*.

Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne oraz oznaczanie miękkości (znaki diakrytyczne)

Pisownia głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych została zmodernizowana, np.: *ciężka* → *ciężka*, *ifz* → *iż*, *obrażki* → *obrazki*, *rostrąciłeś* → *roztrąciłeś*, *prożby* → *prośby*, *przegrośki* → *przegroźki*, *pomoś* → *pomóż*, *czemuś* → *czemuż*. Uwspółcześniono również oznaczanie miękkości, np.: *święci* → *święci*, *śidło* → *sidło*, *roździale* → *rozdziale*, *wyrażił* → *wyraził*. Uzupełniono brakujące oznaczenia miękkości, zwłaszcza w wyrazach pisanych pozbawioną znaków diakrytycznych majuskulą, np. *ielen* → *jelen*, *Cwicz* → *Ćwicz*, *Sliskie* → *Śliskie*.

Uwzględniono oboczność w formach imienia: *Job* *Jopa*, *Jopem*, przymiotnik dzierżawczy pozostawiono w postaci *Jopowa*.

Zachowano oboczność *smiluj się* *zmiłuj się*.

Zapis *prętko* oddano przez *prędko* (ze względu na obecność stopnia najwyższego: *naprędzej*).

Zachowano zmiękczenie w wyrazie *niegaśnąca*, a także udźwięcznienie *s* po *l*: *balzam*.

Znak f

Długie *s* w druku odpowiada dzisiejszym spółgłoskom: *s, ś, z*, transkrybowano więc np.: *fobie* → *sobie*, *uſpi* → *uśpi*, *roſkoſzny* → *rozkoſzny*.

Formant *rof-* zapisywano jako *roz-*, np.: *roſſądek* → *rozſądek*, *roſkazuie* → *rozkazuje*. Przyjęto pisownię *bef-* → *bez-* w wyrazach: *bezpiecznie*, *niebezpieczeństwa*, *niebezpieczny*.

W wyrazach pochodzenia łacińskiego *f* w pozycji między samogłoskami oddawano przez *z*, np. *philosophia* → *filozofija*, *Mufiką* → *muzyką*, *Phariſeufzow* → *faryzeuszów*, *Chriſoſtom* → *Chryzostom*, *Chriſauriufzem* → *Chryzauryjuszem* (mianownik *Chrisaurius* uznano za formę niespolszoną). W sąsiedztwie dyftongu pozostawiono *s*: *praefum(p)tia* → *presum(p)cyja*, *praefumuy* → *presumuj*.

Głoski *s, ś, ſ*

Głoska *s* oddawana jest w druku literami *f, S* (wyjątkowo *s*), głoska *ś* – jako *ś, f, S*, głosce *ſ* odpowiadają dwuznaki *fz, Sz*, wyjątkowo *Sz* oraz ligatura *ß*. W transkrypcji przyjmowano zwykle brzmienie zgodne z normą dzisiejszą, np. *ieſt* → *jest*, *Simeon* → *Symeon*, *ſidło* → *sidło*, *miłoſierdzie* → *miłosierdzie*, *ſię*, *ſię* → *się*, *Śmiał* → *Śmiał*, *Szlachcic* → *szlachcic*.

W czasowniku *ſpiesz ſię* nagłosowe *ś* jest zgodne z drukiem. Uogólniono pisownię *doczeſny* (zapisy typu: *doczeſną*, *doczeſną*). Ujednolicono postać przymiotnika *ſproſny* (druk: *pro ny*), wyrównując do zapisów ze zmiękczeniem: *ſproſni*, *ſproſnie*, *ſproſnik*; *wła* nie transkrybowano jako *właſnie*.

Zapisy *ieſli*, *ieſli* oddano jako *jeſli*.

Utrzymano postać czasownika *wskrzeszył*.

Obecną wyłącznie w postaci *-ſmy* końcówkę 1 osoby l.mn. dostosowano do normy dzisiejszej: *-ſmy*, podobnie: *w piſmie* → *w piśmie*.

Głoski *z, ż, ź*

Pojawiające się niekonsekwencje w oznaczaniu głosek *z, ż, ź* ujednolicono według normy obowiązującej obecnie, poprawiając np. *trwożą* na *trwożą*, *źdrożna* na *zdrożna*, *żażywać* na *zażywać*, *lozu* na *łożu*. Utrzymano jednak pisownię *różny*, *różnie*, a także oboczność: *próżna* *niepróżne*.

Pisownię przyimka *z* dostosowano do stanu dzisiejszego, np. *ſczym*, *Szczym* → *z czym*, *ſtrzaſkiem* → *z trzaskiem*, *ſpokutą* → *z pokutą*, *ſproſta* → *z prosta*. Trzykrotnie brak *z* uznano za skutek zlania się z następującą głoską *s* i uzupełniono w transkrypcji: <z> *strony*, <z> *starzawszy*, <z> *stępującym*. Oboczność *trwożyć sobą* *z sobą* (= *lękać się*) funkcjonowała w ówczesnej polszczyźnie, utrzymano więc niejednolity stan za starodrukiem.

Głoski *c, ć, č*

Druk rozróżnia dość konsekwentnie *c, ć* i *cz* (zapisywane przeważnie jako *cz*). Sporadyczne braki kreski oznaczającej zmiękczenie uzupełniano bez żadnych dodatkowych sygnałów, zmieniono również *pomoć* na *pomóc*.

Głoski l, ł

Pisownię glosek *l* i *ł* dostosowano do dzisiejszej normy (litery te bywają w druku używane zamiennie), z wyjątkiem wyrazów *helm* i *pigulka*, które w *Tanatomachii* pozostawiono w postaci zgodnej z zabytkiem (w aneksie zapis: *pigulka* zgodny z drukiem).

Pisownia rz, r

Pojawiające się sporadycznie w tekście zapisy z *rż* transkrybowano przez *rz* bez żadnego sygnału, np. *przez* → *przez*. Zgodnie z drukiem pozostawiono zapisy *opatrzność* oraz *pożrze* (= *zje*).

Grupy spółgłoskowe

Wydanie utrzymuje stan grup spółgłoskowych zaświadczony w druku. Konsekwentnie pisano więc: *barzo*, pozostawiono też pisownię etymologiczną: *jedennastej*.

Utrzymano postać grup spółgłoskowych *-żrz-*, *-śrz-*, np. *pożrzał*, *weźrzy*, *pośrzednik*, w tekście obecny jest też pojedynczy zapis: *zajżrząc*. Bez zmian zachowano grupy *krz-*, *kr-*, np. *Krystus*, *krześcijanin*, *okrzczon*. Zgodnie z zabytkiem zapisano wyrazy: *(na)krótczej*, *pozdna*, *nadgradza*, *nadgrodził*, *przekłństwo*, *sumnienie*, w *Żydowstwie*.

W aneksie zachowano pisownię wyrazów: *stucznie*, *stuczny*, *spocić*, *wyspocić*, *wyspocenie*.

Zachowano formę stopnia wyższego: *większy*, a także przedrostek stopnia najwyższego *na-*, np.: *nakrótczej*, *nawięcej*, *nalamanej*.

Uwzględniono obecne w starodruku oboczności: *abo* albo, *świadczą* *świaczą*, *doświadczenie* *doświaczenie*, *doświaczony*, *miąszczygraszowie* *miąszczygraszowie*, *presumcyja* *presumpcyja*, również w formach czasownikowych: *przydzie* *pójdzie*, *przymującego*, *przymiesz* *przyjmi*.

Zachowano uproszczenie i upodobnienie przedrostka *roz-* w wyrazie: *roświecone*, a także uproszczenie formy miejscownika: *w czyścju*. Pozostawiono imiesłów o postaci *oczyszcion*. Nie wstawiono *-d-* w formie *zjął*. Uwzględniono dysymilację w formie imiesłowu *szczedszy* (= *zszedłszy*).

Zarówno w wyrazach zapożyczonych, jak i rodzimych zredukowano geminaty, np.: *affectu* → *affektu*, *exaggerować* → *egzagerować*, *Cyrograff* → *cyrograf*, *Harffy* → *Harfy*, *białte* → *białe*, *bieśła* → *biesa*, *duffam* → *dufam*, *mięśsem* → *mięsem*, *młokosfowie* → *młokosowie*, *osądzda* → *osądza*.

Fleksja

Nie stosowano modernizacji ani ujednolicania fleksji.

Dopełniacz l. poj. *Thanatomachij* transkrybowano jako *Tanatomachii*, formy dopełniacza l. mn.: *Complexij* → *kompleksyj*, *reuelatij* → *rewelacyj*. Utrzymano wariantywność końcówek, np. *w toni* *w toniej*. Pozostawiono wewnętrzną deklinację rzeczownika: *białejglowie*.

Dwukrotnie w formach żeńskich pojawia się końcówka świadcząca o doprowadzeniu do końca pochylenia -*éj* → -*y*: *aprobowany* (= *aprobowanej*), *który* (= *której*).

Zachowano gwarowe (związane prawdopodobnie z wielkopolskim pochodzeniem autora) formy zaimkowe: *jeich* (dopelniacz l. mn.) oraz *jeim* (narzędnik l. poj. i celownik l. mn.), funkcjonujące w tekście obok ogólnopolskich: *ich*, *im*.

Budowa wielu form czasownikowych różni się od stanu dzisiejszego, np.: *porzą* (od *próc*; dziś: *prują*), *przy* (od *przec*; 'zaprzecza'), *przy się* (od *przec się*; 'wypieraj się'), *kołaccie* (dziś: *kołaczcie*), *bierzac się* (dziś: *biorąc się*). Wariantywność końcówek I os. l. mn. przedstawiono zgodnie z zabytkiem, np.: *mysłem*, *widziem*, *musiemy*, *czujemy* *czujem*. Nie uwspółcześniano ani nie ujednolicono form trybu rozkazującego, np.: *przyjmi*, *zapomni*, *weźmicie* *weźcie*. Imiesłów przeszły czynny prezentuje różnorodność stanowiącą odbicie ówczesnej normy, np.: *doznawszy*, *nalazszy*, *oblókwszy*, *opatrzywszy*, *pomógszy*, *starszy* (od *zetrzeć*), *zwarwszy* (od *zeurzeć*). Na uwagę zasługuje obecność imiesłowu teraźniejszego biernego w pierwotnym znaczeniu: *(nie)widomy* 'który (nie) jest widziany', *(nie)widzialny*.

Składnia

Nie poprawiano wykojeń składniowych: „Bo i pierwszych [dziatek Hio-ba – A.N.-D.] też liczba była, **którzy** choć pomarli, ale nie zginęły”, „Syna swego zesłał, **aby** każdy, kto weń wierzy, nie zaginął**by**”, „A ci, co się o zle moje starali, mówili nieprawość i cały dzień na zdradzie mi **były**”.

Pisownia wyrazów obcego pochodzenia i obcych

Wyrazy pochodzenia obcego uznawano za spolszczone, jeśli występowały jakiegokolwiek oznaki przyswojenia, zwłaszcza polskie końcówki: *philo ophuiac* → *filozofując*, *praesumptia* → *presumpcyja*, *persuadowac* → *persuadować*, *Pyrrhonikiem* → *pyrrronikiem*, *satisfactia* → *satysfakcyja*, *scriptorow* → *skryptorów*. Jako formy polskie potraktowano zapisy: *crucifix* → *krucyfiks*, *Praeceptor* → *preceptor*, *prae eruatiua* → *prezerwatywa*. Zapożyczenia: *kunstow*, *melankolija*, *szarłat* pozostawiono w postaci występującej w druku.

Wszystkie fragmenty łacińskie, a także pojedyncze wyrazy uznane za nie-spolszczone (np. *liberaliter*, *rabbi*), zapisywano kursywą. Ortografię dostosowano do normy zgodnej ze *Słownikiem łacińsko-polskim* pod redakcją Mariana Plezi, wyjątkowo pozostawiono zgodnie ze starodrukiem: *poenitentia*, *poenitentiales*. Przy wstawkach greckich w nawiasach kwadratowych podano wymowę, np. *πεισιθάνατος* [peisithánatos].

W odniesieniu do imion własnych przyjęto podobne zasady. Zwracano uwagę na wszelkie sygnały świadczące o spolszczeniu (np. odrzucenie końcówki -*us*, wskazówkę stanowił też niekiedy rodzaj czcionki), transkrybowano więc np.: *Adrian* → *Adryjan*, *Augustin* → *Augustyn*, *od Sixta* → *od Syksta*,

Ezechia z → *Ezechijas*z, *Ireneusz* → *Ireneusz*, kursywą zapisano natomiast formy uznane za obce, np.: *Alanus*, *Aristoteles*, *Chabrias*, *Cicero*, *Esau*, *Iosue*, *Sulpitius Severus*, *Thraces*. Zapis *Bernhardus* oddawano jako *Bernardus*. Przy ustalaniu pisowni korzystano ze *Słownika pisarzy antycznych*, pod red. Anny Świderkówny, Warszawa 1990.

Liczby

W odniesieniu do informacji źródłowych obecnych w tekście (głównie na marginesach) przyjęto generalnie zasadę wiernego odwzorowania starodruku, błędy (dotyczące zwłaszcza lokalizacji biblijnych – niewłaściwe wskazanie księgi lub numeru rozdziału) korygowano w objaśnieniach. Wyjątkowo poprawiono przedstawienie cyfr w odniesieniu do homilii św. Augustyna (14 → <41>).

W aneksie, zgodnie z oryginałem, cyframi rzymskimi oznaczono na marginesie kolejne „pigułki” proponowane Artomiusowi przez autora *Recepty*.

Inne

Oboczność w pisowni wykrzyknika *ach* *ah* ujednolicono do postaci dzisiejszej (→ *ach*).

IV. APARAT KRYTYCZNY

W tym miejscu uwzględniono również poprawki wprowadzone zgodnie z erratą.

kt

Boj<u>j – popr. i transkr. wyd.; *Boiny* – druk (bł.)

Przemowa

[1] *n<ę>dnym* – popr. wyd.; *nedznym* – druk (bł.)

[5] *<z>starzawszy się* – transkr. wyd.; *starzawszy się* – druk

[12] *ab<o>* – popr. i transkr. wyd.; *aby* – druk (bł.)

[13] *W[aszej]<M>[ości]* – popr. i transkr. wyd.; *W.W.* – druk (wyrównano do przeważającej formy *W.M.*)

Część pierwsza

czę<ś> – popr. wyd.; *Część* – druk (bł.)

[1] *daw<n>y*ch – popr. wyd.; *dawych* – druk (bł.)

[2] *Secundus* – errata; *Diogenes* – druk

[8] *A<c>h* – popr. wyd.; *Ah* – druk (bł.) to jest pisownia oboczna: *ach* *ah*
tch

[9] *<kie>dy* – uzupełn. wyd. (uszkodzenie trzech pierwszych liter w druku)

[17] *Sak<ra>ment* – popr. wyd.; *Sacrcament* – druk (bł.)

[23] *doświacz<o>nym* – popr. wyd.; *doświaczynym* – druk (bł.)

[25] *niepr<z>yjacieli* – uzupełn. wyd.; *nieprzyjacieli* – druk (bł.) [czy to nie transkrypcja? tch]

Pythi<ae> – popr. i transkr. wyd.; *Pythij* – druk (bł.)

revocabilis – errata; *reuocabitur* – druk

[29] *te<n>że* – popr. wyd.; *terże* – druk (bł.)

[36] *histor<yj>a* – popr. wyd.; *Histora* – druk (bł.)

[37] *Wi<ęc>* – popr. i transkr. wyd.; *Wież* – druk (bł.)

[39] *moc<ne>* – popr. i transkr. wyd.; *mocnie* – druk (bł.)

kie<dy> – uzupełn. wyd.; *kie=* – druk (wyraz niedokończony w następnym wierszu mimo znaku przeniesienia)

Część druga

czę<ść> – popr. wyd.; *Część* – druk (bł.)

[2] *Naprz<ód>* – popr. wyd.; *Naprzpo* – druk (bł.)

[4] *<to i>* – popr. i transkr. wyd.; *y to* – druk (bł.) mam wątpliwość – na pewno teraz jest stylistycznie lepiej, zgoda, ale na ile ma sens poprawianie szyku? tch

[5] *<terre>num* – uzupełn. wyd. (początek wyrazu zamazany)

<destructum> – uzupełn. wyd. (wyraz zamazany)

[7] (marg.) *<41>* – popr. wyd.; *14* – druk (bł.)

[11] *kie<dy>* – uzupełn. wyd.; *kie=* – druk (wyraz niedokończony w następnym wierszu mimo znaku przeniesienia)

[18] *Iwon<ie>* – popr. wyd.; *Iuonia* – druk (bł.)

[19] *revocamu<s>* – popr. i transkr. wyd.; *reuocamur* – druk (bł.)

[21] *ze mną* – errata („acz obojga używa apostoł 1. *Cor.* 15 *versu* 10. et 11.”); *we mnie* – druk

[23] *<tak>* – popr. wyd.; *tak tak* – druk (bł.)

wr<z>komo – transkr. wyd.; *wrskomo* – druk [czy nie ma poświadczeń takiej formy w epoce? tch]

[27] *re<t>orykę* – popr. wyd.; *rherorikę* – druk (bł.)

[31] usunięto fragment (wiersz pierwszy i początek drugiego na s. 108 starodruku): „się wszystko podobało, i choć tam świat.” Argumentem przemawiającym na rzecz takiej decyzji jest kustosz u dołu s. 107: „A to”.

[33] *Którógokolwiek dnia* – errata; *Ktorey kolwiek godziny* – druk

[34] *<z> strony* – transkr. wyd.; *strony* – druk

Ps XXXII

<po>kryte – popr. i transkr. wyd.; *odkryte* – druk (bł.)

Ps LI

wnę<r>znościach – popr. wyd.; *wnętrznościach* – druk (bł.)

Ps CII

<*t*>*ak* – popr. wyd.; *kak* – druk (bl.)

Ps CXXXXIII

<*z*>*stępującym* – transkr. wyd.; *stępującym* – druk

OBJAŚNIENIA



Tytuł: „TANATOMACHIJA” to złożenie greckich słów: θάνατος [thánatos] ‘śmierć’ oraz μάχη [máche] ‘walka, bój’.

Boj<u>j dobry bój, zachowując wiarę i dobre sumnienie – parafraza 1Tm 1,18-19, por. Wujek: „To rozkazanie poruczam robie, Tymoteuszu, według uprzedzających o tobie proroctw, abys w nich bojował dobry bój, mając wiarę i dobre sumnienie”.

motto: „*Nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit*” – 2Tm 2,5 Wujek: „Bo i który na placu się potyka, nie bierze wieńca, ażby się przystojnie potkał”; Biblia 1563: „A jesliby kto też walczył, nie bywa koronowan, jesliby przystojnie nie walczył”.

PRZEMOWA

Mikołajowi Hrabi z Ostroroga – Mikołaj Ostroróg (1567-1612), kasztelan bełski, rotmistrz; syn Stanisława Ostroroga (zm. 1568), kasztelana międzyrzeckiego i Zofii z Tęczyńskich. Wychowaniem wcześniej osieroconych przez ojca synów zajmowała się matka, w latach 1573-1577 Artomius zatrudniony był przez nią jako nauczyciel Mikołaja i jego starszego brata, Jana.

[1] „*Militia est vita hominis super terram.*” *To jest: Żywot człowieczy na ziemi bój jest, potkaniem, żołnierską jest* – Hi 7,1. Fragment ten pozwala zaobserwować różnice wynikające z przyjęcia innej podstawy tłumaczenia tekstu biblijnego, por. Wujek: „Bojowanie jest żywot człowieczy na ziemi” i przekłady protestanckie – Biblia 1563: „Izali człowiekowi czas jest zamierzony na ziemi”, Budny: „Izali człowiekowi czas nie zamierzony na ziemi”. Do tego samego cytatu odwołuje się Erazm z Rotterdamu, rozpoczynając *Podręcznik żołnierza Chrystusowego*: „Przed wszystkim powinieś bezustannie pamiętać o tym, że niczym innym nie jest żywot śmiertelnych, tylko ustawiczną jakąś służbą

wojskową, wedle świadectwa Hioba” (ERASMUS *Enchirid. milit. Christ.*, przekład: s. 5). Zob. też ERASMUS, *De praep. ad mort.* przekład: s. 365.

Jobab – wymieniony we wskazanym na marginesie miejscu (Rdz 10,29) Jobab to jeden z potomków Noego, o Jobabie z rodu Ezawa, królu Edomitów, mowa jest dopiero w Rdz 36,33.

Idumejczyk – Idumea to grecka forma Edomu (kraj na południe od Judei), Idumejczykami (Edomitami) zaś nazywano potomków Ezawa. z pokolenia „Esau” – z pokolenia Ezawa. „Esau” – (hebr., nieodm.) Ezaw. jako Jeron[im] święty mówi – św. Hieronim jest autorem dwóch przekładów Księgi Hioba; z Jobabem, synem Ezawa, utożsamia Hioba wersja oparta na Septuagincie, zob. końcowy fragment księgi: Hi 42,17b-c LXX (PL 29, 114). Zob. też Tronina, s. 620, Adamiak, s. 144.

przodek książąt temañskich – Teman to imię jednego z naczelników szczepów Ezawa (por. Rdz 36,42); też nazwa miejscowości pochodząca od jego imienia. Informacje biograficzne podane przez Artomiusa świadczą, że uznawał on Hioba za postać realną, nie tylko legendarną; zob. też Wujek, „Argument tych ksiąg Jobowych”, s. 521: „Nie był ten z hebrajskiego rodu, ale pogańskiego, jako niektórzy mniemają z pokolenia Ezaw: bo Gen. 36. między potomki Ezawa policzony jest Jobab [...], a tenże jako mniemają jest Job.”; SKARGA, s. 1058: „Był prawy mąż, w ziemi Hus potomek Abramów piąty od Ezaego idący (jako drudzy czwierzgą), imieniem Job”.

[2] *Czytaj, komu miło, pisma skryptorów rozmaitych* – zob. np. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 343):

„Przebiegnijmy pamięcią poprzez wszystkie etapy życia. Jak plugawe poczęcie, jak niebezpieczny okres ciąży, jak godne pożalowania same urodziny! Na ile nieszczęść narażone dzieciństwo, ile niesprawiedliwości spotyka wiek chłopięcy, ilu występkami splamiona młodość, ile trosk nęka wiek dojrzały, jak nędzna starość!”

[3] *Naturę nie matką, ale macochą, jako „Theophrastus”, zwali* – zob. CIC. *Tusc.* 3,28,69 (przekład: s. 124): „Umierający zaś Teofrast, oskarżał podobno naturę, że obdarzyła długim życiem jelenie i wrony, którym to się na nic nie przydaje, natomiast ludziom, którym by to się najbardziej przydało, dała życie tak krótkie”. Motyw *natura noverca* pojawia się u Kwintyliana (*Inst. orat.* 12,1,2), zob. też ERASMUS, *Adagia* 1,8,64; ze współczesnych Artomiusowi naturę macochą nazywał Sebastian Fabian Klonowic (tegoż, *Roxolania*, wydał i przełożył M. Mejor, Warszawa 1996, wers 1452). Do innego dzieła Cyserona (*De republica*) odwołuje się św. Augustyn: „Ten sam Cyseron w 5 ks. dzieła o państwie mówi, że «natura powołała człowieka do życia nie jak matka, lecz jak macocha»” (*Contra Iulianum*, 4, 12, 60; przekład: s. 56).

„*Theophrastus*” – Teofrast (IV – III w. przed Chr.), filozof i uczony grecki, uczeń i następca Arystotelesa w Liceum; autor traktatów z różnych dziedzin wiedzy (filozofii, etyki, retoryki, zoologii, botaniki i in.).

gdy się człowiek na świat rodził, jako „Thraces”, narzekali, płakali – VAL.MAX. 2,6,12: „Sławę mądrości słusznie może przypisać sobie owo słynne trackie plemię, które narodzenie się człowieka obchodzi płaczliwie, a pogrzeby – pogodnie” (przekład: s. 141). Zob. też Mikołaj Rej o mieszkańcach Tracji, którzy, „kiedy się człowiek urodził, tedy na krzcinach płakali, żalosne pieśni śpiewali, wysławiając, iż się ten człowiek na nędzę a na wielkie niebezpieczeństwo narodził [...]”. A kiedy zaś kto umarł, tedy trąbili, bębniłi, śpiewali, radując się z tego, iż [...] już będzie inego a rozkosznego używał żywota swego” (REJ, *Zwierciadło*, wydanie: t. 2, s. 123-124). Reja cytuję – jak zwykle, bez podawania źródła – Józef Wereszczyński (WER.*Wiz.* wydanie: s. 54), informując dodatkowo o żywotności opisywanego obyczaju w czasach sobie współczesnych. W tym przypadku rzetelnie wskazuje na źródło – czwartą księgę *Kroniki* Macieja Strykowskiego:

„Dziś się to jeszcze najduje w jednym kącie Liflandskiej ziemi za Moizą Solkową, i com sam widział przy pogrzebie umarłych, w trąby grają, śpiewając: Idź nieboże s tego nędznego świata rozmaitych ucisków na wieczne wesele, gdzie cię ani hardy Niemiec, ani drapieżny Lejsysz, to jest Polak albo Litwin, ani Moskwicin, krzywdzić nie będzie mógł” (STRYJ.*Kron.* wydanie: s. 149-150). *ludziom, aby się sami przed czasem mordując, co rychłej dokonali ... persadowali* – por. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 344):

„Pomijam teraz wszystkie nieszczęścia zagrażające życiu. Widząc ich ogrom niektórzy poganie sądzili (a będę teraz mówić zgodnie z ich obyczajem), iż bogowie nie dali ludziom większego dobrodziejstwa nad to, że wolno nam, gdy tego zapagniemy, odebrać sobie życie”.

„*Hagesias Cyreneus*” – Hegezjasz z Kyreny (III w. przed Chr.), uczeń Sokratesa, hedonista; uważał, że w życiu nie można osiągnąć przyjemności, dlatego szczęściem jest już brak trosk – aby to osiągnąć, należy zobojętnieć na wszystko, najlepiej zaś – umrzeć; ze względu na głoszone poglądy zyskał przydomek *pejsithanatos* ‘namawiający do śmierci’. Por. CIC.*Tusc.* 1,34,84 (przekład: s. 46):

„Śmierć tedy odrywa nas od rzeczy złych, a nie od dobrych, jeśli chcemy znać prawdę. Hegezjasz Cyrenajczyk dowodził tego tak przekonująco, że podobno król Ptolemeusz zabronił mu mówić o tym w wykładach, ponieważ wielu ludzi, usłyszawszy to, zadało sobie śmierć”.

Zob. też DIOG.LAERT. 2,8,93-94 (przekład: s. 128-129) oraz Marx, s. 30-31. Por. II [7] i obj.

[4] *By nie było zmartwychwstanie, nędzniejszej kreatury nad człowieka by nie było* – por. 1Kor 15,19 (Wujek): „Jesliż tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, jestesmy nędzniejszy niżli wszyscy ludzie”.

„*Quis est homo, qui vivet, et non videbit mortem?*” – Ps 89[88],49.

A śmierci prawda, że rozmaitych – podobne refleksje znajdujemy w dziełach średniowiecznych, por. *Zwierciadło sztuki dobrego umierania* [w:] *Trzy traktaty o sztuce umierania*, s. 200:

„Ile razy słyszałeś i widziałeś, że ten zginął od miecza, tamten utopił się w wodzie, ów, spadając z góry, złamał kark, ten zmarł przy jedzeniu, tamten pijąc zakończył życie, jeden zginął w ogniu, drugi od zarazy, trzeci z rąk zbójców, i tak śmierć jest kresem dla wszystkich, a życie ludzkie przemija szybko jak cień śmierci.”

Zob. też ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 360-361):

„Rodzajów śmierci nie da się wprost zliczyć. Niektóre budzą największą odrazę. Niekiedy śmierć przychodzi nagle, na przykład w czasie uczty. Nieraz znosi się dotkliwie i długie cierpienia, jak przy paraliżu i ischiasie.”

[5] *pigulka włoska* – przed „wenecką pigułką” ostrzegała brata, Mikołaja Rudego, nieakceptowana synowa królowej Bony, Barbara Radziwiłłówna (zob. list z 26 kwietnia 1550 r. [w:] M. Baliński, *Pisma historyczne*, t. 2, Warszawa 1843, s. 110). Niebezpieczeństwo – Włosi słynęli wszak w szesnastowiecznej Europie z trucicielskich skłonności. Owa „sława” znalazła odbicie w interesującej opinii angielskiego duchownego, Thomasa Adamsa (1583-1652):

„Zauważyć można, że istnieją grzechy lgnące do pewnych nacji, grzechy im właściwe, dla nich typowe i im przyrodzone, tak jak lgnące do kości ciało. [...] Gdyby chcieć umiejscowić każdy grzech w jednym konkretnym kraju, to we Włoszech znalazłoby się zabijanie za pomocą trucizny” (T. Adams, *The Diu-ells Banket*, London 1614: T. Snodham, s. 291; cyt. za: E. Herman, *Trucizna, czyli jak pozbyć się wrogów po królewsku*, przekład V. Dobosz, Kraków 2019, s. 30).

(marg.) „*Laur[entius] Cupaerus*” – pochodzący z Flandrii karmelita Laurentius Cupaerus (1528-1594) przetłumaczył na łacinę poczytną książkę *Le Théâtre du Monde* („Teatr świata”) Pierre’a Boaistuau (ok. 1517-1566), tytuł łacińskiej edycji brzmi: *Theatrum mundi minoris, sive humanae calamitatis oceanus*. Księga III, z której czerpie przykłady Artomius, zawiera opisy rozmaitych nieszczęść i utrapień nękających człowieka dawniej i współcześnie: są to przeróżne choroby, zarazy, wojny, głód; nie brakuje też opowieści o truciznach, którymi ludzie zadają śmierć zarówno bliźnim, jak i sami sobie.

„*Marmacica*”; (marg.) „*Ptolom[aeus]*” – toksycznymi substancjami posługiwano się od wieków – dowodzi Boaistuau, podając jako przykład:

„[...] *Ptolemaeus de marmacica scribit, quae tam est virus malum, ut si quis hoc sumat ad pondus unius grani, proximo momento temporis emoriatur*” (Ptolemeusz pisze o marmacicy, która jest tak zjadliwą trucizną, że jeśli ktoś spożył [dawkę] wielkości ziarna, natychmiast by umarł) (*Theatrum mundi*, s. 159).

rękawiczki, rychelki nawet albo równianka perfumowana – ludzie wykazują niewyczerpaną pomysłowość, chcąc usunąć z drogi niewygodne osoby – oprócz dodawania trujących substancji do potraw lub napojów używano też innych, bardziej wyrafinowanych metod. W przywołanej przez Artomiusa książce czytamy o niosących śmierć pachnidłach lub bukietach kwiatów, którymi obdarowywano nieświadomych podstępnie nieprzyjaciół:

„[...] *uti rivalis quidam Senis oppido Italiae fecit, qui competitori suo olfactorium seu fasciculum flosculorum exhibuit, quod statim atque ille est subodoratus, toxico extinctus est*” (‘jak uczynił pewien rywal w Sienie, włoskim mieście, który swemu współzawodnikowi podarował bukiet kwiatów. Gdy tylko ten poczuł zapach, wnet zmarł od trucizny’) (*Theatrum mundi*, s. 160).

Zdarzało się – kontynuuje ponure rozważania Boaistuau (wyznając: „*quod non nisi cum gemitu dicere possum*” – ‘o czym nie mogę mówić bez bólu’), że zdradę krył nawet uścisk dłoni, śmiertelnie groźne okazywały się zaprawione specjalnymi substancjami listy. Nieustanny strach przed kontaktem z zatrutymi przedmiotami (m.in. odzieżą, perfumowanymi rękawiczkami, listami) towarzyszył zwłaszcza ówczesnym władcom – temat ten został wnikliwie opracowany przez Eleanor Herman w cytowanej wyżej książce.

duszą kichnął – umarł. Już taki zwrot w odniesieniu do umierającego człowieka może razić niestosowną kolokwialnością, jednak Jan Mączyński w swoim słowniku (1564) notuje sformułowanie jeszcze dosadniejsze: „*Animam exhalaré, Duszą rzygnąć*” (MĄCZYŃSKI, k. 152d).

[6] *według słów Filozofa* – nazywanie Arystotelesa „Filozofem” (bez żadnych dodatkowych określeń) ma proveniencję średniowieczną, por. np. *Trzy traktaty o sztuce umierania*, s. 72, 226.

„*Omnium terribilium, terribilissimum, mors*” – por. ARISTEN 1115a (przekład: s. 135): „Najstraszniejszą zaś rzeczą jest śmierć, gdyż jest kresem wszystkiego”. Od tych właśnie słów Erazm z Rotterdamu rozpoczyna *Liber de preparatione ad mortem* (przekład: s. 328): „«Ze wszystkich zjawisk budzących grozę najstraszniejsza jest śmierć» – tak oto twierdził pewien sławny filozof”; zob. też BIAŁOBRZESKI, *Kazanie* (wydanie: s. 69).

bez trwogi tam nie – sens: nie można uniknąć trwogi.

abo od radości wielkiej ... albo trzewiki zazuwając ... abo od wstydu – zob. PLIN. *Nat.hist.* 7,54,180-181 (przekład: s. 113-115):

„Wśród rzeczy niezwykłych, ale często się przytrafiających, jest nagła śmierć, która jest największym szczęściem, jakie może zdarzyć się w życiu. Wykażemy, że jest ona rzeczą naturalną. [...] Śmierć z radością przyjęli, oprócz Chilona, o którym powiedzieliśmy, Sofokles i Dionizjos, tyran Sycylii. Obaj otrzymali wiadomość, że ich tragedia zwyciężyła. Pewna matka, kiedy zobaczyła syna, który, wbrew fałszywej pogłosce, ocalał w bitwie pod Kannami, zmarła. Diodor, profesor logiki, umarł ze wstydu, nie mogąc rozwiązać zabawnego problemu, który przedstawił mu Stilpon. Bez żadnych konkretnych powodów zmarli dwaj Cezarowie: pretor i były pretor, ojciec dyktatora Cezara, kiedy rano wkładali obuwie. Ten pierwszy w Rzymie, a ten drugi w Pizie”.

Zob. też STRYJ. *Kron.* (wydanie: s. 235-236).

„*Sophocles*” – Sofokles (496–406 przed Chr.), drugi (obok Aischylosa i Eurypidesa) z trzech wielkich tragiczków greckich, autor m.in. *Antyfony*.

„*Chilon*” – chodzi o Chilona ze Sparty (VI w. przed Chr.), zaliczanego do grona siedmiu mędrców greckich. Pliniusz wspomina o nim wcześniej w tej

samej księżde, zob. PLIN.*Nat.hist.* 7,32,119 (przekład: s. 85): „Zaiste w jego kondukcie pogrzebowym, kiedy zmarł z radości po zwycięstwie syna w Olimpi, kroczyła cała Grecja”.

dwaj Cesarzowie rzymscy – użyty przez Artomiusa polski rzeczownik popolity „cesarzowie” odpowiada łacińskiemu przydomkowi „*Caesares*”; słowa Pliniusza odnoszą się do Lucjusza Juliusza Cezara, pretora (166 r. przed Chr.) oraz Gajusza Juliusza Cezara (zm. 85 r. przed Chr.), ojca dyktatora, zob. PLIN.*Nat.hist.* s. 586 (komentarz I. Mikołajczyka).

„*Diodorus*” *dyjalektyk* – Diodor Kronos (IV w. przed Chr.), dialektyk; podczas jednej z uczt na dworze Ptolemeusza Sotera dano mu do rozwiązania pewne zagadnienie dialektyczne, z którym nie umiał od razu sobie poradzić. Król i inni obecni zaczęli zeń szydzić, wówczas on opuścił ich, zostawiając na piśmie rozwiązanie owego zagadnienia. Przejął się jednak tą sprawą tak bardzo, że wkrótce zmarł z przygnębienia; por. DIOG.LAERT. 2,10,111-112 (przekład: s. 139).

„*Philemon*” – Filemon (ok. 361-ok. 262 przed Chr.), komediopisarz grecki, którego utwory zachowały się tylko we fragmentach; jego twórczość znana jest głównie dzięki łacińskim przeróbkom Plauta.

osiółkowi swemu się chechocąc – sens: śmiejąc się ze swego osiołka (w staropolszczyźnie czasownik „chechotać się” łączył się również z celownikiem: *czemu = z czego*).

Niewykluczone, że Artomius czerpał również z przykładów zawartych w VAL.MAX. 9,12 – rozdział ten zatytułowano „*De mortibus non vulgaribus*” (‘O niezwykłych rodzajach śmierci’):

„Sofokles, bardzo już stary, przystąpił ze swoją tragedią do konkursu i długi czas martwił się, jaki będzie stale niepewny wynik głosowania. Gdy wreszcie jednomyślnie ogłoszono go zwycięzcą, radość spowodowała śmierć.” (VAL. MAX. 9,12, ext. 5; przekład: s. 605)

„Filemona zaś usunął ze świata gwałtowny i nieumiarkowany śmiech. Figi, które dla niego przygotowano i położono na widoku, zjadał osiołek. Poeta zawołał służącego, aby go odpędził. Lecz ten przyszedł, gdy on już wszystkie skonsumował. Wtedy rzekł: „Ponieważ przybyłeś tak późno, daj teraz wino osiołkowi”. Temu dowcipnemu powiedzeniu towarzyszył często powtarzający się wybuch głośnych śmiechów, który starcze gardło zadławił nierównym oddechem.” (VAL.MAX. 9,12, ext. 6; przekład: s. 605)

[7] *co żywo* – wszystko, co żyje.

„*Malach Hamauets*” – Malach ha-Mawet, hebrajska nazwa anioła, którego zadaniem jest kładzenie kresu ludzkiemu życiu. Według ludowych wierzeń żydowskich staje on u wezglowia chorego z obnażonym mieczem, na którego ostrzu znajduje się kropla żółci lub trucizny. Na widok Anioła Śmierci umierający wpada w przerażenie, otwiera usta, a kropla z miecza pada na język. Więcej na ten temat zob. *Polski słownik judaistyczny*, s. 85-86; Unterman, s. 25-26.

„rab[bi] Iosue” – rabbi Jehoszua ben Lewi (III w.), palestyński mędrzec talmudyczny, bohater jednej z żydowskich legend, zob. Unterman, s. 124; Por. BIELSKI, *Kronika*, wydanie: s. 441:

„Był jeden rabi Jeosua, mąż święty, do którego przyszedł anioł śmierci i rzekł mu: „Żądaj od Boga czego, niżli umrzesz, a będzie dano”; rzekł rabi: „Proszę, aby mi ukazał Gan Eden, gdzie mam być”; anioł go wziął i ukazał mu raj, i wydarł się aniołowi, wpadł do raju i chodził tam sobie wolno, oglądając dziwne rzeczy; rzekł mu anioł: „Wynidź stąd, boś przez dzięki wszedł w śmiertelnym ciele”, on rzekł: „Nie wynidę”.

Wreszcie anioł poskarżył się samemu Bogu na rabiego, który z uporem odmawiał opuszczenia raju. Jehoszua ben Lewi zgodził się powrócić na ziemię dopiero po interwencji Najwyższego.

(marg.) *Lib[er] Maasche Iehoschua* – prawdopodobnie chodzi o zbiór legend dotyczących wyżej omówionej postaci: *Maaseh de-Rabbi Yehoshua' ben Lewi* ('Historia rabiego Joszuy ben Lewi').

nie pomatu – bardzo, mocno.

(marg.) *Alcor[an] Turc[arum]*, fol. 194. – podana lokalizacja odnosi się do książki *Machumetis Saracenorum principis eiusque successorum vitae ac doctrina ipseque Alcoran* (*Żywoty Mahometa, wodza Saracenów i jego następców, ich nauki oraz sam Koran*), stanowiącej kompendium wiedzy świata chrześcijańskiego na temat islamu, opracowanej przez szwajcarskiego uczonego, Teodora Bibliandera (Buchmanna) – więcej na ten temat zob. Armour, s. 174-176. Miejsce wskazane przez Artomiusa to fragment rozprawy *Doktryna Mahumeta* (*Doctrina Machumet*). Znajduje się tam opowieść o wędrującym przez pustynię Mojżesz, do którego przybył Anioł Śmierci (ALCORAN, s. 194-195). Mojżesz dowodził, że anioł nie ma możliwości odebrania mu duszy:

„*Qua ergo putas eam [sc. animam] eripere? per os enim non poteris, quo locutus sum Domino; neque per aures, quibus audiui vocem Dei; neque per oculos, quibus faciem Domini vidi; neque per manus, quibus donum Dei recepi; neque per pedes, quibus montem Synai conscendi.*”

„Jak więc sądzisz, że ją [duszę – A.N.-D.] wyrwiesz? Nie możesz bowiem przez usta, którymi rozmawiałem z Panem; ani przez uszy, którymi słuchałem głosu Boga; ani przez oczy, którymi oglądałem oblicze Pana; ani przez ręce, którymi trzymałem dar od Boga; ani przez stopy, którymi wstąpiłem na górę Synaj.” Na takie dictum anioł odszedł, ale nie dał za wygraną: zmieniawszy wygląd powrócił z rajskim jabłkiem („*attulit pomum de paradiso*”), które podsunął Mojżeszowi do powąchania. Gdy ten przytknął owoc do nosa, „*arripuit eum angelus per nares, per quas tanquam emungens animam eius extorsit*” ('anioł złapał go za nos, przez który jakby wysmarkując wydarł jego duszę'). Umieszczony na marginesie komentarz do tego fragmentu brzmi: „*Sepultura Mosis et mors fabulosissima*” ('Pogrzeb Mojżesza i przedziwna śmierć').

[8] *sami się nawet mordując* – stosunek do samobójstwa to jedna z kwestii, w której protestanci i katolicy mówią jednym głosem. W ten sposób zwraca

się do „chrześcijańskiego człowieka” (starszy od Artomiusa o 20 lat) biskup Marcin Białobrzesci:

„Krótkość tedy naszego nędznego żywota ma nam strach śmierci uśmierzać, gdyż śmierć wszystkiemu złemu koniec. Na co patrząc, poganie tak sobie śmierć cukrowali, że ona jest odpoczynek od udręczenia, koniec smutku i frasunków, koniec wszech złych niedostatków, złożenie wielkiego i ciężkiego brzemienia. A zatym nie tylo, żeby się jej bać mieli, ale też i z chucią jej pragnęli i niektórzy sobie ją zadawali, a nawiczej oni, którzy o nieśmiertelności dusze rozumieli; z tej przyczyny sami siebie mordowali” (BIAŁOBRZESKI, *Kazanie*, wydanie: s. 71).

Vadent et venient super eum horribiles – Hi 20,25. O demonach pisze w komentarzu do tego miejsca księgi Hioba Tomasz z Akwinu: „*Vadent et venient super eum horribiles*, id est, liberam potestatem accipient super eum daemones” („Przybędą i napadną nań straszliwi, to jest, nieograniczoną władzę nad nim dostaną demony”) (*Expositio super Iob ad litteram*, cap. 20).

[9] *O Marcinie świętym* ... *piszą* – św. Marcin (IV w.), urodzony w rodzinie pogańskiej, był żołnierzem w armii rzymskiej. Według legendy, przeciął na pół swój płaszcz, aby przydziać biedaka; następnej nocy przyśnił mu się Chrystus, który polecił mu się ochrzcić i rozpocząć życie zakonne. Św. Marcin zmarł w Candes nieopodal Tours. Ostatnie chwile jego życia zrelacjonował Sulpicjusz Sewer w liście do teściowej (*Czcigodnej Matce Bassuli*): „[umierający Marcin – A.N.-D.] ujrzał stojącego obok szatana. Wtedy rzekł: «Na co czekasz, krwawa bestio? We mnie niczego nie znajdziesz, przeklęty; mnie przyjmie łono Abrahama». Z tymi słowami oddał ducha niebu.” (SULP. SEVERUS, PL 20, 183; przekład: s. 104). Zob. też SKARGA, s. 1004-1009.

„*Sulpitius Severus*” – Sulpicjusz Sewer (ok. 363-ok. 420), prawnik, historyk i hagiograf łaciński; po śmierci żony porzucił zawód adwokata i pod wpływem Marcina z Tours obrał życie pustelnicze; autor najbardziej znanego *Żywota św. Marcina*.

którego ... „*gemmam Sacerdotum*” zowie – którego nazywa klejnotem wśród kapłanów (łac. składnia *accusativus duplex*). Określenie „*gemmam Sacerdotum*” pochodzi z siódmej antyfony na cześć św. Marcina z Tours, autorstwa św. Odon z Cluny (PL 133, 514).

kandacenskiej – w Candes.

[10] „*Circumdederunt me dolores mortis: pericula inferni circumdederunt me. Praeoccuparunt me laquei mortis*” – Ps 18[17],5-6 oraz Ps 116[114],3. ERA-SMUS (*De praep. ad mort.*; przekład: s. 346) przytacza ten fragment w kontekście rozważań nad strachem przed śmiercią, który odczuwał sam Chrystus (zob. obj. niżej).

Ezechijasz; (marg) *Esa. 38. 4. Reg. 20.* – Ezechiasz, król Judy (VII w. przed Chr.). 2Krl 20,1-11 opisuje uzdrowienie Ezechiasza: gdy zachorował, usłyszał od proroka Izajasza, że wkrótce umrze. Bóg wysłuchał jednak żarliwych modlitw króla i darował mu jeszcze 15 lat życia. Historia ta przedstawiona

została również w Iz 38; wersy 9-20 to, jak komentuje na marginesie Wujek: „Pieśń Ezechijaszowa dziękując za zdrowie”. Zob. też *Pieśń Ezechijaszowa króla judzkiego, gdy był chorobą od Pana Boga skaran* [w:] ARTOMIUS, *Kancjonał*, k. P17v-P19v.

Kości moje jak od lwa połamane abo pokruszone – Iz 38,13.

Piekielne bramy na mię się grożą, chcą mię pochłaniać – por. Iz 38,10 (Wujek: w. 9): „w połowicy dni moich pójdę do bram piekielnych”.

Czuli to ludzie oni święci – pisząc o strachu przed śmiercią i piekłem Erazm z Rotterdamu przypomina, że od lęku nie był wolny nawet Chrystus, zob. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 346): „I On lękał się w ogrórcu i Jego ogarnęła najwyższa trwoga, i On pocił się krwią dla słabości ludzkiej natury. [...] Świadczy to, że i On odczuwał strach przed piekłem.”

Dzieje się to na drzewie zielonym – a cóż by się nie miało dziać na suchym? – por. Łk 23,31 (Wujek): „Abowiem jeśli to na zielonym drzewie czynią, cóż na suchym będzie?”

[11] *plac otrzymać* – zwyciężyć.

„generaliter” – ogólnie.

„per species” – poprzez konkretne przykłady, szczegółowo.

i zbroja, broń pewna przeciw temu – por. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 340): „A czym można go [tj. szatana] pokonać? Odpiera się go tarczą Pisma świętego, mieczem słowa Bożego zmuszany jest do ucieczki.”

„antitheses” – łac. *antithesis* ‘przeciwstawienie, zaprzeczenie danego twierdzenia’; w tym kontekście chodzi o uznane za sprzeczne z prawdziwą nauką (może też: z własną doktryną) wskazania Kościoła katolickiego.

[12] *Krystus Pan droga, prawda, żywot* – por. J 14,6 (Wujek): „Jam jest droga, i prawda, i żywot”, są to słowa wypowiedziane przez Jezusa do Tomasza.

(marg.) *Apoc 5* – prawdopodobnie odwołanie do Ap 5,9 (Wujek): „odkupiłeś nas Bogu przez krew twoję”; ważne dla protestantów (zgodnie z zasadą *solus Christus*) podkreślenie wyłącznej zasługi Chrystusa w dziele odkupienia człowieka.

ludzie ... swe porzą – powiedzenie o charakterze przysłowiowym, sens: ludzie mówią swoje, uparcie przekonują o słuszności swych poglądów; zob. NKPP, „pruć” 1: „każdy swe porze”.

„per merita” – ze względu na zasługi. W myśl zasady *solus Christus* reformacja odrzuciła pośrednictwo świętych, nie wyłączając Maryi.

„*Salve Regina valet homini in extremis*” (marg) *Exempl[um]* 92. – *PROM. Mariae*, egzemplum 91: „*Salve Regina valet homini in extremis*” (‘*Salve Regina* pomaga człowiekowi w godzinę śmierci’), s. 38b-39a. Z tego przykładu każdy („*omnis homo*”) może się nauczyć, że śmierci nie musi towarzyszyć rozpacz i zwątpienie, moment ten będzie radosnym przejściem do wieczności, jeśli tylko „*ipsam privatim vel in publico per hanc antiphonam, scilicet, Salve Regina, studuerit collaudare*” (‘postara się uwielbić ją [tj. Maryję – A.N.-D.] prywatnie lub publicznie przez tę antyfonę, to jest, *Salve Regina*’). Zob. też I [28] i obj.

Erazm z Rotterdamu, zalecając systematyczne rozważanie Męki Pańskiej, dodaje: „Równie pobożnie jest zamiast tego odmawiać modlitwy do Matki Boskiej, ale jeśli godzi się wyznać prawdę, jest to raczej zamienianie wina w wodę” (ERASMUS, *De praep. ad mort.*, przekład: s. 365). Autorzy reformacyjni doceniali rolę Matki Bożej w dziele zbawienia, przedstawiali Ją jako wzór pokory i posłuszeństwa, sprzeciwiali się jednak ostro przypisywaniu Maryi przymiotów i mocy przynależnych tylko Bogu. Zob. np. kazanie Lutra „w dzień Nawiedzenia Panny Maryjej” (LUTER*Post.* III, s. 65): „Papieskie święto ku temu się ściąga, aby Panna Maryja była wzywana, ale nasze święto ściąga się ku temu, abysmy Pana Boga chwalili i Jemu dziękowali, naśladując przykładu Panny Maryjej, a iżebysmy tymże sposobem świecili, jako i ona świeciła”. Zob. też REJ*Post.*, s. 304v, KROWICKI, s. 41v-42, 161-167. Więcej na ten temat zob. Kopec, 405-415.

„*Promptuarium de miraculis Virginis M[ariae]*” – zob. I [28] i obj.

(marg.) „*Alanus de Rupe in speculo peccatricis*” – Alanus de Rupe (Alan z La Roche) (ok. 1428-1475), francuski dominikanin, żarliwy propagator modlitwy różańcowej. Po śmierci na polecenie przełożonych jego notatki zostały zebrane i wydane przez współbraci, w XVII w. ukazała się opracowana przez A. Copensteina edycja zatytułowana *Alanus redivivus*. Wśród pism Alana znajdują się m.in. przykłady potwierdzające moc i skuteczność różańca oraz wstawiennictwa Maryi, *Speculum peccatricis Benedictae Florentinae* (‘Wizerunek grzesznicy Benedykty z Florencji’) jest jednym z nich.

Jako i \$Dominik ś[więty] do Benedykty grzesznice... mówi – Benedykta była niezwykle piękną mieszkanką Florencji, ze szlacheckiego rodu, w młodości jednak zeszła na złą drogę i została prostytutką („*publica meretrix*”). Gdy zetknął się z nią św. Dominik, zadziwiony urodą, bolał nad szpetotą duszy, która w dodatku przyczynia się do zguby innych. Boża wola sprawiła, że poruszona kazaniem grzesznica przyszła do Dominika wyspowiadać się. Ten pomodlił się za nią, a wówczas została opętana przez złe duchy, jak zapewniał Dominik – dla swego zbawienia („*pro tua salute*”). Po roku męczarni została uwolniona od dręczycieli, odtąd miała oddać się modlitwom do Maryi Panny. Niestety, pozostawiona samej sobie, odzyskawszy urodę, wróciła też do dawnego życia. Kolejny raz, pobudzony Duchem Bożym, przybył do niej Dominik i z obliczem wzbudzającym przerażenie („*facie terrificā*”) spytał: „Czy jest to rzeczywiście, jak przyrzekał Chrystusowi i Maryi, życie w czystości?”. Nic nie odpowiedziałwszy, wystraszona, drżąca Benedykta podążyła za nim posłusznie do kościoła, gdzie odbył się nad nią publiczny sąd. Ponownie dostała się we władanie złych duchów, każdego dnia jednak miała spokojny i wolny od dręczenia czas, w którym bez przeszkód odmawiała *Psalterium Mariae Virginis* (‘Psalterz Maryi Panny’ – ówczesną formę różańca). Pewnego razu zdarzyło się, że porwana została przed sąd Boży, przyniesiono księgę jej życia i kaza-no czytać. Gdy przerażona dawnymi postępkiem Benedykta oplakiwała swój los, a Sędzia wydawał się nieubłagany, włączył się obecny tam św. Dominik,

polecając, by błagała o miłosierdzie Matkę Bożą: „*Commenda te, filia, Virgini Mariae*” (‘Powierzaj się, córko, Maryi Pannie’). Wstawiennictwo Maryi okazało się skuteczne – wszystkie grzechy zostały wymazane, a definitywnie uwolniona od demonów Benedykta wiodła odtąd życie bogobojne (por. ALANUS, k. O4-Pv).

„*Sponsus novellus Mariae*” – nowy oblubieniec Maryi; według świadectwa Alana, mianem tym obdarzyła go sama Matka Boża. Formuła „*Magister Alanus de Rupe sponsus novellus beatissimae virginis Mariae*” widnieje na karcie tytułowej dzieł Alana, wydanych w 1498 r. przez kartuzów z Mariefred (Szwecja). (Autorka edycji korzystała z wydania, które umożliwia porównanie z wersją przyjętą przez Coppensteina, dostępnego na stronie http://www.beatoalano.it/pdf/incunabolo_2015-2016_giugno2016.pdf.)

70 rewelacyj Panny czystej – „*Septuaginta revelationes per breves a Virgine gloriosa suo praefato sponso novello revelatae*” (‘70 bardzo krótkich objawień pełnej chwały Dziewicy swemu nowemu oblubieńcowi’) to jeden z rozdziałów książki wydanej w 1498 r. Odnotowania wymaga fakt, że w opracowanym przez dominikanina J. A. Coppensteina siedemnastowiecznym wydaniu dzieł Alana liczba tych właśnie objawień została zredukowana do 33, w treści również uwidaczniają się spore różnice.

księgi od Syksta papieża aprobowane; (marg.) *Anno 1479* – Artomius dopuszcza się w tym miejscu nieścisłości: inkunabul z 1498 r. zawiera przedrukowany tekst bulli papieża Sykstusa IV z roku 1479 *Ea quae ex fidelium* nadającej odpusty dla odmawiających różaniec; „aprobata” papieska odnosi się jednak wyłącznie do modlitwy różańcowej, twierdzenie, że obejmuje również wydane razem z bullą pisma Alana de Rupe jest oczywistym nadużyciem.

„*Etsi tota Trinitas iurasset per vulnera Christi, se nunquam misericordiam facturam peccatori, Maria impetrabit*” – dosł.: ‘Choćby cała Trójca przysięgła przez rany Chrystusa, że nigdy nie okaże miłosierdzia grzesznikowi, Maryja tego dokona.’ W wydaniu z 1498 r. jest to objawienie drugie – Artomius cytuje z niewielkimi skrótami, nie zmieniającymi jednak sensu; u Coppensteina odpowiednika tego tekstu brak.

„*Si tota Ecclesia militans et triumphans vellet quempiam salvare vel damnare: et mater Dei oppositum vellet, obtinebit*” – dosł.: ‘Jeśliby cały Kościół, walczący i triumfujący (zwycięski), zechciał kogoś zbawić lub potępić, a Matka Boża chciałaby czegoś przeciwnego, osiągnie to.’ W wydaniu z 1498 r. jest to objawienie trzecie, zacytowane przez Artomiusa z niewielkimi skrótami; u Coppensteina odpowiednika tego tekstu brak.

„*Deus ordinavit, se nunquam facturum alicui misericordiam, nisi ad plenum Mariae votum*” – dosł.: ‘Bóg postanowił nigdy nie okazywać nikomu miłosierdzia, chyba że na usilną prośbę Maryi.’ W wydaniu z 1498 r. jest to objawienie czwarte; u Coppensteina podobne brzmienie ma objawienie drugie: „Bóg zarządził, żeby nikomu nie okazano miłosierdzia, jeśli wsparcie tej prośby nie dzieje się przez Maryję” (przekład: s. 163).

[13] „*zelus*” – gorliwość, zapal, żarliwość.

„*ministerium*” i szkoły „*liberaliter*” promowując – źródła potwierdzają zaangażowanie Mikołaja Ostroroga w życie religijne i zborowe; świadectwem trojski o wychowanie młodego pokolenia było ufundowane przez niego w 1593 r. kalwińskie gimnazjum w Kryłowie, działające do śmierci swego patrona w 1612 r. Więcej na ten temat zob. S. Tworek, *Działalność oświatowo-kulturalna kalwinizmu małopolskiego (połowa XVI – połowa XVIII wieku)*, Lublin 1970, s. 133-135.

„*liberaliter*” – hojnie, szczerze.

„*beneficium*” – dobrodziejstwo.

tak rok – rok temu, zeszłego roku.

na zamku swoim w Kryłowie – w 1588 r. dawnemu wychowankowi Artomiusa, Mikołajowi Ostrorogowi, przypadła w udziale odziedziczona po matce władza kryłowska na Rusi Czerwonej. Wcześniej, w latach 1581-1586, Artomius był proboszczem parafii kalwińskiej w Kryłowie.

skrypcik; znaczek – por. też wyżej [11]: *traktacik ... na dwie części rozdzielony* – używanie formacji deminutywnych w odniesieniu do własnej twórczości miało świadczyć o skromności autora, świadomego własnej niedoskonałości (topos afektowanej skromności), wyrażało też uniżoność wobec możnego protektora.

z Jej Mością Panią Małżonką – chodzi przypuszczalnie o Dorotę Oborską, pierwszą żonę Mikołaja Ostroroga. Internetowy Polski Słownik Biograficzny podaje jednak, że z tego małżeństwa nie było dzieci, co pozostaje w sprzeczności z dalszymi słowami Artomiusa o „potomstwie zacnym”. Zob. Jan Dziegielewski, *Mikołaj Ostroróg h. Nałęcz*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/mikolaj-ostorog> [dostęp: 12.08.2021].

w dzień Nowego Lata – w Nowy Rok, tj. 1 stycznia.

bogomolca – człowiek pobożny, religijny (konwencjonalne określenie używane w dedykacjach, bez względu na przynależność wyznaniową).

ks<i>iądz</i> Piotr Artomius – duchownych protestanckich zwano zwykle ministrami (dla odróżnienia od „rzymskich księży”), sami ministrowie wszakże nie wzbierali się przed używaniem w odniesieniu do siebie miana „ksiądz”. Wywoływało to gwałtowne protesty ze strony katolików, zob. np. pełne oburzenia słowa „o nieprzystojnym przywłaszczaniu i używaniu tytułu księżego”, skierowane do kalwinisty Daniela Mikołajewskiego:

„Zaczym niech już będzie wszystkim wiadoma *novitas*, butka, *simioli imitatio* i presumpcja Pana Ministra, iż pstrzy się tytułem, którego jemu nie daje ani prawo duchowne, ani świeckie, ani zwyczaj, ani przystojność, ani rozum, ani ich samych egzystymacja. [...] Obaczcie, proszę, iż to musi być niestworny tytuł ministerski, a godniejszy nasz księży: my wam nie wydzieramy ministra, a wy wkraść się chcecie w księdza.”

M. Michajłowicz Żagiel [H. Stefanowski], *Censura dysputacyjnej wileńskiej [...]*, Wilno 1600: Drukarnia Akademii Societatis Iesu (?), k. A4-A4v.

Część pierwsza

[1] „*Secundus*” filoz[of] – choć jego sława nie przetrwała do czasów nam współczesnych, w XVI wieku Sekundus (żyjący w czasach Hadriana, a zatem w II w.) cieszył się uznaniem pisarzy – jego biografia znajduje się w przełożonych przez Marcina Bielskiego *Żywotach filozofów* (1535) obok życiorysów takich postaci jak Tales, Cyzero czy Seneka; zob. BIELSKI, *Żywoty*, wydanie: s. 128-131.

„*Mors est peregrinatio incerta, somnus perpetuus, pavor divitum etc.*” (marg) „*Lycosten[es] in „Apophteg[matibus]*” – w zbiorze apoftegmatów Lycosthenesa odpowiedź Sekundusa na pytanie „Czym jest śmierć?” znajduje się w części zatytułowanej *De morte* (‘*O śmierci*’):

„*Aeternus somnus, dissolutio corporum, divitum pavor, pauperum desiderium, inevitabilis eventus, incerta peregrinatio, latro hominis, somni pater, fuga vitae, vivorum discessio, resolutio omnium.*”

(‘Sen wieczny, zniszczenie ciał, przedmiot strachu bogaczy, pragnienie ubogich, nieunikniony koniec, niepewna wędrówka, złodziej człowieka, ojciec snu, przemijanie życia, odchodzenie żywych, rozwiązanie wszystkiego’) (LYCOSTHENES, s. 728).

Zob. też REJ, *Zwierciadło*, wydanie: t. 2, s. 119. Warto wspomnieć, że Rej nazywa owego filozofa Diogenesem. Imię to omyłkowo pojawia się w również w tekście *Tanatmachii* I [2]: „To już także prawdę rzekł *Diogenes*”, errata informuje, że właściwa forma to „*Secundus*”.

chybił brodu – pomylił się; powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „bród” 2.

[2] „*O mors quam amara memoria tui, homini pacem habenti in substantiis suis*” – Syr 41,1.

Por. też ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 329-330):

„Wszak tak oto woła ów mędrzec hebrajski: „O śmierci! jakże jest gorzka pamięć o tobie”. A co dodaje? „Dla człowieka mającego pokój w dobrach swoich.” Nie mówi: „Dla człowieka mającego bogactwa”. Albowiem wielu ludzi pobożnych jest w ich posiadaniu. Zaznacza natomiast: „Dla człowieka spokojnego.””

[3] „*obfirmato forti animo*” – ‘silnym, mężnym sercem’. Sformułowania „*animo forti atque obfirmato*” używa jedna z bohaterki komedii Plauta, Alkmena, zob. Plaut, *Amphitruo* 2,2,15.

„*Contra oportet nullum remedium*” – ‘na to, co konieczne, nie ma lekarstwa’; przysłowie, zob. NKPP, „musieć” 7: „Przeciwko «musisz» nie masz racji i porady”.

Co muszę, to rad uczynię – przysłowie, zob. NKPP, „musieć” 2: „Co musisz, czyni z chęci (z ochoty)”.

„*Feras, non culpes, quod mutari non potest*” – sentencja przypisywana Publiliuszowi Syrusowi (I w. przed Chr.); zob. ERASMUS, *Adagia* 1,3,14; *Trzy traktaty o sztuce umierania*, s. 130-131, 245.

[4] *jako kiedyś „Curtius”, zwaruszy konia ostrogami, oslep w przepaść onę na Rynku Rzymskim wskoczył* – Marek Kurcjusz (*Marcus Curtius*) to bohater rzymskiej legendy wyjaśniającej pochodzenie nazwy *Lacus Curtius*, studni na Forum Romanum, zob. LIV. *Urb. cond.* 7,6 (przekład: s. 58): „poświęcił siebie na ofiarę: wsiadł na konia możliwie pięknie przybranego i w zbroi rzucił się do przepaści”, aby (zgodnie z przepowiednią) dzięki temu Rzeczpospolita rzymska mogła trwać wiecznie”. Zob. też WER. *Wiz.* (wydanie: s. 62).

w Razyjaszu Żydzie (marg.) 2. *Mac.* 14 – historia Razjasza opisana została w 2Mch 14,37-46, tak przedstawia ją Piotr Skarga:

„I Pismo Ś[więte] chwali niejakiego Razyjasza, iż gdy go pojmać Nikanor, a przymuszać do odstąpienia Zakonu Bożego kazał, niżli pojman był, mieczem się przebił, a iż kwapliwie, nie mógł w się dobrze ugodzić; z muru na ludzie, którzy go pojmać mieli, skoczył, i jeszcze się żywym czując, porwał się i włazwszy na jeden kamień, kiszki z brzucha swego wywłóczył i na ony pohańce miotał; i tak wzywając Pana duchów i żywota, aby mu to zasię przywrócił, skonał.” (SKARGA, s. 133).

Postać Razjasza przywołana została przez jezuitę w „obroku duchownym” zamykającym żywot św. Apolonii, która nie chcąc zaprzeczyć się Chrystusa, „sama w ogień wskoczyła”, uchodząc w ten sposób z rąk prześladowców. Warto wspomnieć, że „obrok” rozpoczyna się od stanowczej przestrogi: „Nikt się zabijając, ani sobie mężobójcą i do śmierci swej przyczyną być nie ma” (SKARGA, s. 132), aby uchronić czytelnika przed wysnuciem niewłaściwych wniosków z historii Apolonii. Zob. też WER. *Wiz.* (wydanie: s. 71).

[5] *o donatystach* – żywy wśród chrześcijan pierwszych wieków kult męczenników prowadził niekiedy do fanatyzmu. Członkowie zwalczanej przez św. Augustyna afrykańskiej sekty donatystów (IV w.) umyślnie narażali się na śmierć, szukając sposobności do męczeństwa, nie cofali się nawet przed samobójstwem.

„*per abrupta praecipitia, per aquas et flammas occidere seipsos quotidianus illis ludus erat*” – AUG., *De correctione donatistarum liber seu Epistola CLXXXV* (*Księga o poprawie donatystów albo List 185*) (PL 33, 798).

(marg.) *Tom[us]* 2. *Epist[ula]* 50 – przyjęta obecnie numeracja różni się od szesnastowiecznej; w drugim tomie dzieł Augustyna opracowanych przez Erazma z Rotterdamu jest to rzeczywiście list 50 – zob. np. *Secundus tomus Operum Divi Aurelii Augustini episcopi Hipponensis, complectens illius epistolas, non mediocri cura emendatus per Des. Erasmus Roterodamum*, Basileae: apud Io. Frobenium, 1528, s. 138 (nie ma jednak żadnych danych przemawiających za tym, że Artomius korzystał z tego właśnie wydania).

[6] *gdzie trzy nie wie* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „trzy” 4: „trzech zliczyć nie umie”.

„*Ego, inquit, tentatis omnibus nil invenio, in quo acquiescam*” – por. CIC. *Epist. Att.* 12,18,1: „*Habeo enim nihil temptatis rebus omnibus in quo acquiescam*” (‘Choć próbowałem wszystkiego, nie mam nic, w czym znalazłbym spokój’).

[7] „*Nudus veni, anxius vixi, dubius morior, quo vadam nescio*” – wypowiedź przypisywana umierającemu Arystotelesowi, por. Ioannes Iacobus Beurer, *Prooemium peripateticum sive Vita Aristotelis*, Basileae: Per Sebastianum Henricpetri, 1587, s. 68.

[8] *Adryjan cesarz* – Hadrian (Publius Aelius Hadrianus, 76-138), cesarz rzymski w latach 117-138.

jako historyk o nim mówi (marg) „*Ioan[nes] Baptista Egnatius*” – Jan Baptysta Cipello (pseud. Egnatius, 1473-1553) profesor wymowy w Wenecji, wydawca Swetoniusza. Pisząc o Hadrianie, charakteryzuje go określeniem „*ingenio sublimi, vario*” (‘wspaniałego, wszechstronnego umysłu’), wylicza również inne przymioty cesarza: „*literarum omnium peritissimus, sed matheseos in primis*” (‘bardzo biegły we wszystkich naukach, najbardziej zaś w matematycznych’), „*Disciplinae militaris scientissimus*” (‘wielki znawca dyscypliny wojskowej’) (EGNATIUS, s. 298).

„*Animula vagula, blandula...*” – *SHA Hadr.* 1,25,9; Artomius opuścił czwarty wers: „*pallidula, rigida, nudula*” (przekład: s. 46):

„Umierając, takie podobno ułożył wiersze:

Duszyczko bląkająca się, miła,
gościu i towarzysko ciała,
w jakie odejdziesz teraz miejsca,
blade, straszne i puste?

I nie będziesz jak zwykle żartować!”

Przytaczając słowa umierającego Hadriana historiograf pozwolił sobie na kąśliwy komentarz: „*Tales autem nec multos meliores fecit et Graecos*” – „Takie i niewiele lepsze wiersze układał także po grecku”.

[9] „*Senecam*” *preceptora Neronowego* – Seneka Młodszy zajmował się wychowaniem Nerona, był również doradcą cesarza w pierwszych latach jego panowania.

„*Stultum est timere, quod non possis vitare. Mortem non effugit, etiam qui distulit*” – SEN. *Ad Galionem* 2, 3: „Na co strach przed śmiercią? – przecież wiecznie żyć nie sposób. W odwlekaniu ucieczki przed śmiercią nie znajdziesz” (przekład: s. 326). W XVI-wiecznych wydaniach Seneki słowa te znajdujemy w dialogu *Ad Galionem de remediis fortuitorum* (por. np. opracowane przez Erazma z Rotterdamu *L. Annae Senecae Opera*, Basileae: in officina Frobeniana, 1529, s. [282] czy edycja Sulpitiusa Sapidusa – Lugduni, 1543, s. 4) – obecnie autorstwo uznaje się za niepewne.

(marg.) *Epist[ula]* 88 – wydaje się, że przytoczony wyżej fragment nie był znany Artomiusowi bezpośrednio z pism Seneki, można przypuszczać, że tak

cytat, jak i notę o pochodzeniu z listu 88 zaczerpnął z jakiegoś popularnego w tamtych czasach zbioru powiedzeń i apoftegmatów – por. np. POLYANTHEA, k. 198v.

„*Effice mortem tibi cogitatione familiarem, ut cum ita sors tulerit, possis illi obviam ire*” – SEN.*Nat.quaest.* 6,32,12: „Przez długie rozmyślanie staraj się oswoić ze śmiercią, abyś w razie potrzeby – mógł wyjść na jej spotkanie” (przekład: s. 258).

nad mnimanie przypada – sens: trafia się nieoczekiwanie, przychodzi niespodziewanie.

[10] „*Praevisa iacula minus feriunt*” – słowa Grzegorza Wielkiego z homilii na słowa Ewangelii według św. Łukasza 21,9-19, zob. GREG.MAG.*Hom.* 35, 1 (PL 76, 1259; przekład: s. 259): „Minus enim iacula feriunt quae praevidentur” – „Mniej ran zadają pociski, skoro się je przewiduje”.

żeby to już amen, wątpię – powiedzenie o charakterze przysłowiowym, sens: to jeszcze nie koniec, jeszcze nie jest po wszystkim; zob. NKPP, „amen” 4: „jeszcze to nie amen”. Zob. też II [24].

[11] *Dyscupyły, Belety, Holcoty, Cezaryjusze, Pelbarty, „Lavacra”, „Pomeryjasze*” – wyliczone tu katolickie autorytety moralne przywoływali (również po to, by z nimi polemizować albo po prostu wydrwić) także inni pisarze protestanczy tego okresu (por. Kolbuszewski, s. 20, 23-24).

Dyscupyły – zob. niżej obj. do [12].

Belety – Jan Belet (XII w.), francuski teolog, liturgista, autor *Rationale divinorum officiorum*; wielokrotnie cytowany przez Jakuba de Voragine w *Złotej legendzie*.

Holcoty – Robert Holcot (ok. 1290-1349), dominikanin angielski, kaznodzieja, autor dzieł filozoficznych i teologicznych.

Cezaryjusze – Cezary z Heisterbach (ok. 1180-1240), niemiecki cysters, autor pism teologicznych i popularnych zbiorów egzemplów, m.in. *Libri octo miraculorum, Dialogus miraculorum*.

Pelbarty – Pelbart z Temeswaru (ok. 1435-1504), węgierski franciszkanin, bakałarz Akademii Krakowskiej, teolog, autor popularnych zbiorów kazań (zob. niżej).

„*Lavacra*” – *Lavacrum conscientiae*, dzieło służące formacji osób stanu duchownego, autorstwo przypisuje się kartuzowi Jakubowi de Gruytrode (zm. ok. 1475). Zob. też II [18] i obj.

„*Pomeryjasze*” – tytuł *Pomerium* odnosi się do tomów kazań Pelbarta z Temeswaru: o świętych („*de sanctis*”), niedzielne („*de tempore*”), na Wielki Post („*Sermones quadragesimales*”) oraz o tematyce maryjnej („*de Beata Virgine*”).

[12] „*Discipulus*” *reguły onej, którą „Dominicanos” zowią* – *Discipulus* to pseudonim dominikanina Jana Herolta (ok. 1380-1468), kaznodziei i pisarza, jego dzieła (cieszące się ogromną poczytnością) zbiory kazań i homilii stanowiły częsty cel ataków polemistów protestanckich. Zob. też P [12], I [13], [17], [28] i obj.

to nader dobra i potrzebna... przy chorych konających wodę święconą mieć – o skuteczności wody święconej oraz innych katolickich „akcesoriów” przeciwko atakom szatańskim pisał też Mikołaj Rej, zob. REJPost., k. 332: „A gdzie się tu już podzieje kropidło, kadzidło i święcona konopia, co chmy go [szatana – A.N.-D.] ją straszyć chcieli, a wykurzyć go od siebie, a on się śmiał stojąc gdzieś w kącie z tego” oraz REJ, *Kupiec* (wydanie: s. 158, w. 3036-3039): „Nie pomożesz, proste bydło, / nic umarłemu kadzidło / albo żeś go wodą skropił, / byś go snadź w niej i utopił”.

„*laudabilis, inquit, et bona devotio*” – ‘godna pochwały – rzecz – i dobra praktyka religijna’. Cytat pochodzi z: *SERMONESDisc.*, kazanie 110 na 13 niedzielę po Trójcy Świętej „*De peccato veniali*” (‘O grzechu powszednim’), s. 419a. Autor poucza o zatosowaniu wody święconej:

„*Et maxime circa infirmos, qui sunt saepe aspergendi cum aqua benedicta ad effugandum fantasmata daemonum*” (‘Szczególnie [dobrze jest mieć] przy chorych, którzy często powinni być kropieni wodą święconą w celu odpędzenia omamów szatańskich’).

Contribulasti capita draconum in aquis – Ps 74[73], 13. Fragment psalmu przytoczony został przez Herolta na potwierdzenie skuteczności wody święconej przeciwko pokusom diabelskim („*fantasmata daemonum*”).

I mówi dalej... – opowieść o „laiku nawróconym” zaczyna się od słów „*Exemplum legimus*” (*SERMONESDisc.*, s. 419a), wyraźnie wskazujących na jej funkcję ilustracyjną.

laik nawrócony – „laik” oznacza tu człowieka żyjącego w zakonie, ale bez składowania ślubów. Herolt nazywa go „*quidam laicus de novo conversus*” (‘pewien laik niedawno nawrócony’).

[13] „*Liber exemplorum*” – „*Księga przykładów*” w układzie alfabetycznym to *Promptuarium exemplorum Discipuli, secundum ordinem alphabeti*, autorstwa Jana Herolta (zob. wyżej obj. do [12]).

o żołnierzu onym najdziesz – *PROM.exemp.*, pod literą A jak *Aqua benedicta* (‘Woda święcona’), egzemplum 18, s. 5b-6a: „*Miles aspergebat se cum aqua benedicta, et diabolus dixit: Ne tangas me*” (‘Żołnierz kropił się wodą święconą, a diabeł rzekł: Nie dręcz mnie!’). Fabuła w skrócie przedstawia się następująco: pewien żołnierz znalazł się w miejscowości, w której żyła opętana dziewczyna. Dziarski rycerz wdał się w pogawędkę z diabłem: zasugerował, aby ten przestał dręczyć niewinną dziewczynę, w zamian zgłosił propozycję: „*Veni mecum ad torneamentum*” (‘Chodź ze mną na turniej!’). Wspólnie ustalili nowe locum dla diabła (odtąd miała to być „*ligula palii*” – kłamra płaszcza), który obiecał bez protestu zniknąć, gdy tylko nowy „pan” sobie tego zażyczy. Odtąd kariera owego rycerza stała się pasmem sukcesów, a *daemon* towarzyszył mu wszędzie, nawet w kościele (sic!), choć wówczas dawał wyraz swojemu niezadowoleniu, komentując poczynania swego „pana”: „*Nimis murmuras!*” (‘Za dużo mruczysz!’) – gdy ten zbyt długo się modlił, bądź: „*Vide, ne me tangas!*” (‘Uważaj, żebyś mnie nie tknął!’) – gdy ten kropił się wodą święconą.

Wreszcie nastął dzień, w którym diabeł usłyszał: „*Recede et ne de cetero revertaris ad me!*” (‘Odejdź i nigdy do mnie nie wracaj!’). Posłusznie (aczkolwiek nieco rozżalony: „*Nunquam te laesi, sed ditavi te*” ‘Nigdy ci nie szkodziłem, wręcz przeciwnie – uczyniłem cię bogatym!’) opuścił żołnierza, który udał się na wyprawę krzyżową, a po powrocie poświęcił się służbie chorym. Notabene, Herolt zaczerpnął tę historyjkę z innego, wcześniejszego zbioru egzemplów, zob. Cezary z Heisterbach, *Dialog o cudach*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2019, s. 677-679.

Przebóg, nie trap mię! – w ustach diabła sformułowanie to brzmi dość zaskakująco (w innym miejscu traktatu słowa „Przebóg, niech umrę” wypowiada biskup – zob. II [10]), choć efekt komiczny jest tu raczej niezamierzony. Tłumacząc w ten sposób łacińskie zdanie „*Vide, ne me tangas!*” Artomiusz zdaje się nie dostrzegać już pierwotnego znaczenia wykrzyknika „przebóg” ‘na Boga, w imię Boże’.

o białejgłowie owej – PROM.exemp., pod literą V jak *Virginitas* (‘Dziewictwo’), egzemplum 20, s. 193: „*Virgo quaedam percussit cadaver ad caput, in quo erat diabolus*” (‘Pewna panna biła po głowie trupa, w którym był diabeł’). Bohalterka tej opowieści udała się w nocy do kościoła, w którym („*ea ignorante*” – ‘o czym nie wiedziała’) na marach spoczywało ciało pewnego zmarłego. Gdy niezrażona zaczęła się modlić, do akcji wkroczył zirytowany diabeł: „*corpus intrans mortuum et loculum primo movit*” (‘wszedł w martwe ciało i najpierw poruszył mary’). Panna na to: „*Conquiesce, miserrime, conquiesce, quia nihil contra me poteris agere*” (‘Przestań, nieszczęsny, przestań, bo nic mi nie możesz zrobić!’). W odpowiedzi diabeł ruszył na nią „*cum corpore*” (‘wraz z ciałem’), miotając groźby. Wówczas ta „*imperterrito corde baculum fixa cruce ambabus manibus rapuit et in caput mortuum feriens ad terram proiecit, et sic fideli audacia diabolum effugavit*” (‘z nieustraszoną sercem chwyciła oburącz laskę z przytwierdzonym krzyżem i uderzając w głowę zmarłego, powaliła go na ziemię; i tak wynikającą z wiary śmiałością zmusiła diabła do ucieczki’).

o Jacku ś[więtym] – chodzi o św. Jacka Odrowąża (ok. 1183-1257), dominikanina, który prowadził działalność misyjną na Rusi, Litwie i w Prusach, zwanego „apostolem Północy”. Oficjalne zaliczenie w poczet świętych nastąpiło dopiero w 1594 roku, choć św. Jacek umierał w opinii świętości, a kult szerzył się nieprzerwanie od jego śmierci. Wciąż przybywało świadectw o licznych cudach dokonywanych za jego wstawiennictwem, a ich intensyfikację w XVI wieku interpretowano jako potwierdzenie prawdziwości nauki Kościoła katolickiego w starciu z reformacją (zob. Wiater, s. 165-166).

(marg.) „*De vita et miraculis Hyacinti*”, lib. I. cap. 12 et 13, *Romae impressa* – autor *Tanatomachii* odwołuje się do książki wydanej w Rzymie zaledwie kilka lat wcześniej (1594), z okazji kanonizacji św. Jacka. *De vita, miraculis et actis canonizationis Sancti Hyacinthi* napisał dominikanin Seweryn Lubomlczyk, nawrócony Żyd, a rok później (1595) w Krakowie ukazała się, przyjęta entuzjastycznie przez czytelników, polska wersja pióra Antoniego Grodzickiego.

historija ona o Jacku s[więtym] – zob. LUBOMLCZYK, s. 38 (przekład: s. 57-8):

„Są też niektórzy, którzy od swych starszych co słyszeli, śmieją twierdzić, iż błogosławiony Jacynkt bałwana niejakiemu, w pośrodku rzeki przerzeczonej [tj. Dniepru – A.N.-D.], na niektórej wyspie zbudowanego, który od onego ludu jeszcze niewiernego za boga był chwalony, potłuc chciał. A iż łodzi nie miał, zapalony miłością wiary, po wodzie chodząc, aż do bałwana przyszedł, i obaliwszy go na ziemię, na sztuki potłukł. A gdy się wracał po wodzie jako pierwszej depcąc, szatana w osobie człowieka wśród rzeki przeciwko sobie idącego miał, który tak do niego rzekł: „O nieszczęśliwy Jacku, czemuś mię w tych miejscach spokojnie mieszkającego sturbował? Teraz abowiem, dla twojej wiary i modlitwy muszę iść precz”. Mąż święty, poznawszy w duchu, iż to diabeł był, z gniewem nań zapaliwszy się, kijem swoim bijąc go, aż do samego brzegu za nim biejąc po wodzie rzeki przeszedł. I tam skoro diabeł zniknął, do klasztoru kijowskiego wrócił się.”

із Франциска, Доминика і інших замилче – zob. np. VORAGINE, *De sancto Francisco* („Legenda na dzień św. Franciszka”, przekład: s. 434-435). W podobny sposób odpędzał szatana też św. Dunstan, arcybiskup Canterbury (SKARGA, s. 509):

„Miewał wielkie od czartów nagrawania, tak iż mu się widomie ukazowali, grozili, modlitwy i dobre uczynki przeszkadzali. Raz ukazał mu się na modlitwie jako wielki a srogi niedźwiedź, paszczkę nań rozdzierając, a on kij, który nosił, porwał i uderzył go i gonił, bijąc tak długo, aż mu się kij na trzy części spadał. A gdy czart wzniósł, rzekł: „Przydźże drugi raz, najdzie na cię Dunstanus lepszy kij i mięszy, który się nie tak rychło spada!”. I dostawszy kija mocnego, na wierzchu weń wprawił w srebro kość albo ząb świętego Jędrzeja i onym kijem ploszał diabły, gdy mu niepokoję czynili”.

„*Ferrum sicut paleas reputabit reputabit, et aes quasi lignum putridum*” – Hi 41,19.

„*Non est potestas super terram quae comparetur ei, qui factus est ut nullum timeat*” – Hi 41,25.

[14] *agnusków woskowych* – agnusek to figurka woskowa wyobrażająca baranka (symbol zmartwychwstałego Chrystusa). Już w V w. istniał zwyczaj kruszenia ubiegłorocznego paschału i rozdawania wiernym jego części, gdy paschał nie wystarczał, święcono większą ilość wosku i formowano z niego medaliony, na których wyciskano kształty baranka. W średniowieczu ceremonia poświęcenia agnusków wzbogacono o obrzęd zanurzania w wodzie, uprzednio poświęconej i zmieszanej z balsamem i krzyżmem. Pobożnie noszone miały zapewniać ochronę w niebezpieczeństwie, obronę przed złymi duchami i pomoc w potrzebie. Od połowy XIV w. agnuski święcił papież.

(marg.) *Durand[us], lib. 6. fol. 117.* – trzynastowieczny liturgista Wilhelm Durandus w szóstej księdze *Rationale divinatorum officiorum* (cap. 79) opisuje wielkosobotnią tradycję tworzenia i święcenia baranków z wosku,

wyjaśniając ich symbolikę. Zapewnia również, że mają one moc bronięcia wiernych od piorunów i burzy. Artomiusz prawdopodobnie korzystał z weneckiego wydania *Rationale divinorum officiorum* z 1519 roku, choć przypuszczalnie nastąpiła pomyłka w lokalizacji: fragment odnoszący się do agnusków znajduje się na kartach 107-107v.

wiersze ... Ojca Papieża Urbana – wedle dawnych źródeł autorem wiersza opiewającego moc agnuszka był papież Urban V, który wysłał ten utwór wraz z trzema agnuskami do Konstantynopola jako dar dla cesarza. W rzeczywistości kwestią niepewną jest zarówno autorstwo wiersza, jak i tożsamość obdarowanego cesarza (Jan Paleolog, Karol IV), o niewątpliwiej popularności tekstu świadczy natomiast fakt, że stał się jednym z ulubionych celów krytyki i szyderstw ze strony polemistów reformacyjnych, zob. np. KROWICKI, k. 67v-68v, A. Kawecka-Gryczowa, *Bogowie fałszywi. Nieznany pamflet antykatolicki z XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 25 (1981), s. 203-204. Więcej na temat funkcjonowania tekstu w piśmiennictwie polskim zob. J. Zathej, *Kilka uwag w związku z tekstem staropolskim wiersza o „baranek boży”*, „Pamiętnik Literacki” 43 (1952), 1-2, s. 442-452 oraz: Koło Miłośników Historii Języka Polskiego IFP UAM, „Z czego się baranek boży składa...”, *wznowiecie edycji zabytku z Biblioteki Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 32 (2015), s. 159-170.

[15] „*Ioannes Goropius*” – Johannes Goropius Becanus (Jan Gerartsen van Gorp; 1519-1572), holenderski lekarz, humanista i lingwista.

w „*Hermatenie*” swej („*a Molano Censore librorum Apostolico et Regio*” *aprobowany*) – wydanie *Dzieł* Goropiusa z 1580 r. opatrzone zostało formułą: „*Nec quicquam in his libris a me, aut ab aliis est animadversum quod fidem aut morum integritatem laedat*” (‘Ani ja, ani inni nie zauważyli w tych księgach nic, co uderzałoby w wiarę albo czystość obyczajów’), pod którą podpisał się „*Ioh. Molanus, Apostolicus et Regius censor*” (Jan Molanus, cenzor papieski i królewski). Cytowany przez Artomiusza fragment z książki 8 znajduje się na s. 194 tegoż wydania.

„*a Molano Censore*” – Joannes Molanus (Jan Vermeulen, van der Meulen; 1533-1585), teolog, rektor Uniwersytetu w Louvain, teoretyk sztuki sakralnej; zob. Klejnowski-Różycki, s. 128-129.

munsterskich – tj. z Münster (Westfalia; z łac. *Monasterium*).

[17] (marg.) „*Histor[ia] Lombard[ica]*” – *Historia lombardzka* to inna nazwa *Złotej legendy* Jakuba de Voragine. „*in vita eiusdem*” – w żywocie tegoż (tj. św. Benedykta).

Benedykt ś[więty], jako piszą ... umarłym hostyją dawał – zob. VORAGINE, *De sancto Benedicto* („Legenda na dzień św. Benedykta”, przekład: s. 181):

„Pewien mnich opuścił klasztor nie otrzymawszy uprzednio błogosławieństwa, bo chciał odwiedzić swoich rodziców, i tego samego dnia, kiedy do nich przybył, umarł, a zwłoki jego ziemia raz i drugi wyrzuciła. Wówczas rodzice udali się do św. Benedykta z prośbą, aby udzielił mu swego błogosławieństwa.

On zaś wziął Ciało Pańskie i rzekł: Idźcie i połóżcie tę Hostię na jego piersi i tak go pochowajcie. Tak się też stało, a ziemia zatrzymała ciało i więcej go nie wyrzucała.”

i ów drugi, który bez sił i mocy będącemu, bokiem Sakra[ment] Pański dal i do serca wprowadził (marg.) *Discipulus, Ser[mone]* 96. – lokalizacja przypuszczalnie błędna; Artomius prawdopodobnie nawiązuje do egzemplum zamieszczonego w kazaniu 80 na święto Bożego Ciała: „*De his qui manducant corpus Domini spiritualiter*” (‘O tych, którzy spożywają Ciało Pańskie w sposób duchowy’), *SERMONES* Disc., s. 299b:

„[...] *quidam habens magnam devotionem ad Sacramentum altaris, omni die, si aliquo modo potuit, integram missam audivit, et cum mori deberet, et propter vomitum communicare non posset, et de hoc multum doleteret, petit sibi latus suum lavari, et panno mundissimo corpus Christi supraponi. Quo facto pannus paulatim corporis Christi cessit, et mox ut corpus Christi nudam cutem istius hominis tetigit, usque ad cor cunctis videntibus penetravit.*”

(‘Pewien człowiek, mający wielkie nabożeństwo do Sakramentu Ołtarza, każdego dnia, jeśli tylko mógł, słuchał całej mszy. Gdy przyszło mu umierać, a z powodu wymiotów nie mógł przyjmować komunii, bardzo z tego powodu cierpiał. Poprosił, aby umyto mu piersi i w płótnie najczystszy położył Ciał Chrystusa. Gdy to uczyniono, płótno powoli usunęło się, wkrótce potem Ciał Chrystusa dotknęło nagiej skóry tego człowieka, aż na oczach wszystkich wniknęło do serca.’)

[18] *co apostoł Paweł [święty] mówi* – por. 1Kor 11,28-29 (Wujek): „Niechajże doświadczy samego siebie człowiek: a tak niech je z chleba tego i z kielicha pije. Abowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego”.

komunija dzieciaków małych albo niemowląt – w Kościele zachodnim do około XII wieku udział małych dzieci w sakramencie Eucharystii nie był niczym nadzwyczajnym, pierwszy raz zwykle otrzymywały komunię już podczas chrztu, bez względu na wiek i stopień świadomości. Kwestię tę roztrząsano przy okazji wielu sporów doktrynalnych, natomiast, jak pisze Jacek Salij, „Bezpośrednią przyczyną zaniku komunii niemowląt był wzrost zewnętrznego szacunku dla postaci eucharystycznych” (Salij, s. 49).

(marg.) *Vide Augu[stinus], Tom[us] 2. fol. 476. Tom[us] 7. fol. 666.* – wydawcy nie udało się ustalić, z której edycji dzieł św. Augustyna korzystał Artomius, a w konsekwencji – do których tekstów odwołuje się w tym miejscu (zob. wyżej obj. [5]). Teza głosząca, że niemowlęta nie mogłyby zostać zbawione, jeśli nie spożywałyby Najświętszego Sakramentu – ciała i krwi Chrystusa, pojawia się wielokrotnie w antypelagiańskich pismach św. Augustyna (więcej na ten temat zob. Salij, s. 19-36, rozdział: „Nauka św. Augustyna o zbawczej konieczności komunii niemowląt”).

pod obiema osobami – tj. pod obiema postaciami: chleba i wina.

sakramenta ... słusznie a przystojnie administrowane – na właściwe korzystanie z sakramentów zwraca uwagę również Erazm z Rotterdamu, zob. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 377):

„Często bowiem widzimy, jaki niepokój ogarnia ludzi na myśl, że bez kościelnej spowiedzi, komunii i ostatniego namaszczenia mogą zejść z tego świata. [...] Zaiste, dobry chrześcijanin winien życzyć sobie, ażeby nie zabrakło któregoś sakramentu. Są one bowiem wielką pociechą dla duszy i podporą naszej wiary. Do uczciwości chrześcijańskiej należy spełnienie tych wszystkich powinności. Lecz bardziej jeszcze po chrześcijańsku jest modlić się o wiarę i miłość, bez których nic nie ma znaczenia”.

„*alias*” – inaczej.

„*pro forma*” – dla zachowania pozorów.

[19] *Co acz nie do końca zdrotna, gdy chory na krucyfiks i figurę męki Pańskiej ... patrząc...* – podobnych argumentów używa ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 386):

„Pomaga tu też krzyż umieszczony naprzeciw chorego, on wzmacnia słabnącą pamięć dogorywającego. Pomagają też obrazy świętych, na przykładach których przypomina Pan o swojej dobroci i miłosierdziu. Może to być wizerunek jawnogrzeszniczy, płaczącego Piotra, który zaparł się Jezusa, i podobne obrazy”. *jako Żydowie na węża miedzianego* – gdy Żydzi wyprowadzeni z Egiptu zaczęli utyskiwać na niedogodności przedłużającej się wędrówki, Bóg zesłał na nich jadowite węże. Zwrócili się wówczas do Mojżesza, prosząc o pomoc. „I modlił się Mojżesz za ludem. I rzekł Pan do niego: Uczyni węża miedzianego a wystaw go na znak, który ukąszone wejrzy nań, żyw będzie”. Na marginesie zamieszczono komentarz: „Wąż miedziany, figura Chrystusa ukrzyżowanego” (Wujek, Lb 21,7-8).

o pochodni słowa Bożego – por. Ps 119[118],105 (Wujek): „Pochodnia nogom moim słowo Twoje i światłość ścieżkam moim”; 2P 1,19 (Wujek): „I mamy mocniejszą mowę prorocką, której się dzierżąc jako świece w ciemnym miejscu świecącej dobrze czynicie, a jutrzeńka wesła w sercach waszych”.

[20] „*In Deo faciemus virtutem, et ipse ad nihilum deducet tribulantes nos*” – Ps 60[59],14 (Wujek): „W Bogu uczynimy siłę, a On wniwecz obróci trapiące nas”.

Bracia, bądźcie możni w Panu ... nie ustawiając etc. – Ef 6,10-18. Pawłowy opis rynsztunku chrześcijanina inspirował wielu autorów staropolskich, nie tylko kaznodziejów – np. wśród utworów ariańskiego pisarza, Erazma Otwinowskiego, znajduje się wiersz zatytułowany *Zbroja duchowna* – zob. E. Otwinowski, *Pisma poetyckie*, wydał P. Wilczek, Warszawa 1999, s. 163-164.

do ewangelij pokoj – wyraz „ewangelija” użyty tu w znaczeniu prymarnym ‘dobra nowina’, por.

Ef 6,15 (Biblia 1572): „obuwszy nogi w nagotowaniu wesołego poselstwa pokoju”; szesnastowieczna definicja słownikowa to: „*Evangelium, Latine Bonum*

nuncium [...]. Dobrze, wesołe a wdzięczne poselstwo a oznajmienie albo zjastowanie” MAĆCZYŃSKI, k. 109a.

[21] *sidla swe rozciąga* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „sidło” 4: „zastawić sidła na kogoś” (z łac. *laqueos alicui obtendere*).

pokutującym Bóg grzechy odpuszcza, że do łaski swej przyjmuje; (marg.) *Ezech. 18. Matth. 9.* – Ez 18 zob. II [28], [32] i obj. W Mt 9 opisane jest powołanie przez Jezusa celnika Mateusza, wskrzeszenie córki Jaira oraz liczne uzdrowienia, m.in.: paralityka, kobiety cierpiącej na krwotok, dwóch niewidomych oraz opętanego. Wszystkie te wydarzenia są dowodem na to, że Bóg niezaświeconie przychodzi z pomocą wierzącym w Jego miłosierdzie i moc.

[22] *„Miserere mei Deus, etc.”* – od słów „Smiluj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia swego. A według mnóstwa łitości Twoich zgładź nieprawość moją” (Ps 51[50],3; Wujek) rozpoczyna się najbardziej znany psalm pokutny, używany przy obrzędach żałobnych.

Mów z Apostołem – określenie „Apostoł” odnosi się do św. Pawła (zob. też I [37], II [11], [27], [28], [29], [31], [33]); Maciej Włodarski przypomina, że jest ono charakterystyczne dla tekstów średniowiecznych, zob. *Trzy traktaty o sztuce umierania*, s. 228.

„Nulla condemnatio his qui sunt in Christo Iesu” – Rz 8,1.

Wiem, czemu abo komum uwierzył – 2Tm 1,12 (Wujek): „Bo wiem, komum uwierzył [cui credidi]”; *czemu abo komum* – łac. forma *cui* to dativus wspólny dla zaimków pytajnych *quis* ‘kto’ i *quid* ‘co’.

pewienem, że ani śmierć, ani żywot ... od miłości Bożej nas nie odłączy – Rz 8,38-39 (Artomius cytuję z niewielkimi skrótami).

Jesli Pan Bóg za nami, któż przeciwko nam? Który własnemu Synowi swemu nie przepuścił – Rz 8,31-32.

[23] *bądź „Leonides”, bądź „Chabrias”* – wydawcy nie udało się ustalić, jakiego Leonidesa (Leonidasa) miał na myśli Artomius.

daleko szczęśliwsze wojsko jeleni, gdzie lew, niż wojsko lwów, gdzie jeleni hetmanem – Plutarch przypisuje to zdanie ateńskiemu dowódcy Chabriasowi: „Miał zwyczaj mówić, że więcej strachu wzbudza wojsko jeleni dowodzone przez lwa niż armia lwów, na której czele stoi jelen” (PLUTARCH, *Powiedzenia*, przekład: s. 86). Zob. też REJ, *Zwierciadło*, wydanie: t. 2, s. 163 oraz REJPost., k. 334.

z Mojżeszem się zgadzając – por. Rdz 49,9 (Biblia 1563): „Juda, synu mój, wróciłeś się od łupu jako szczenię lwie”; (Wujek) „Szczenię lwie, Juda, do łupu, synu mój, wstąpiłeś”. Rdz 49,8-10 to błogosławieństwo umierającego Jakuba dla Judy – fragment ten uznawany jest za proroctwo mesjańskie.

„Vicit Leo de tribu Iuda” – Ap 5,5.

„Gigas geminae substantiae” – ‘mocarz dwojakiej natury’; określenie odnoszące się do dwoistej natury Chrystusa, znajdziemy je np. w pismach św. Augustyna, zob. AUG.*Hom In Joannis Evangelium tractatus* 59, 3 (PL 35, 1796; przekład: s. 106):

„[...] ponieważ olbrzym, który się rozweselił, biegnąc drogą [Ps 18,6], ma podwójną substancję [*geminæ est ille gigas substantiæ*]: „Słowo bowiem ciałem się stało”, tj. Bóg stał się człowiekiem.”

jako Cyprian *ś[więty] mówi* – św. Cyprian (ok. 200-258), urodzony w rodzinie pogańskiej, biskup Kartaginy, męczennik. Wydawcy nie udało się ustalić, do którego z pism św. Cypriana nawiązuje Artomius.

[24] *za narodzeniem* – z powodu narodzenia.

„*oracula*” – wyrocznie.

(marg.) *Plutar[chus]* „*De oraculis*” – w dialogu *De Pythiæ oraculis* Plutarch, kapłan delficki, odpiera zarzuty tych, którzy uważają, że obecna forma wygłaszania wyroczni (prosta i skromna, w odróżnieniu od dawniejszej – poetyckiej i niejednoznacznej) podważa jej wiarygodność, pozwalając na lekceważenie. O upadku wyroczni delfickiej, tracącej swój starodawny autorytet mowa jest w innym dialogu z „cyklu delfickiego”, *De defectu oraculorum*.

w *Delfie* – forma używana w staropolszczyźnie (dziś: w Delfach), por. np. STRYJ.*Kron.* ks. 4, rozdz. 4 (wydanie: s. 136): „Grekowie [chwalili – A.N.-D.] [...] w Cyprze Wenere, w Delphie Apolina.”

August cesarz – mowa o Oktawianie Auguście.

„*Me Puer Hebraeus...*” – „Mnie chłopiec hebrajski, ten Bóg, który sam rządzi niebianami / Rozkazuje ustąpić z tronu i wrócić do smutnego Podziemia” (przekład za: *Kazania maryjne*, s. 209). Legenda o wyroczni delfickiej przepowiadającej rzymskiemu cesarzowi nadejście Chrystusa znana jest z dzieła greckiego historyka Kościoła, Nikephorosa Kallistosa Xanthopoulou, *Historia ecclesiastica* 1, 17 (PG 145, 682-683).

do piekła muszę – zob. niżej obj. do [36].

[25] „*Porphirius*” – Porfiriusz (III w.), filozof, neoplatonik, przeciwnik chrześcijaństwa; autor wielu pism, z których tylko nieliczne zachowały się w całości, część znamy dziś tylko z fragmentów.

(marg.) *Lib[er] de respon[sis]* – uzupełniono na podstawie wzmianki Euzebiusza (*Praep. Evang.* 5, 7; s. 108): „*ipse Porphyrius testis citetur, qui in libro de Responsis, his verbis utitur*”. Zacytowane przez Artomiusa wiersze poprzedzone są słowami: „*Nunc autem audias, quae responsa deorum de deficientibus oraculis in eodem libro Porphyrius recitat*” (*Praep. Evang.* 5, 8; s. 109). Podane tu strofy odnoszą się do wydania: Eusebius, *De Evangelica praeparatione, a Georgio Trapezuntio e graeco in latinum traductus...*, Haganoae: impensis atque aere D. Ioannis Rynman de Oringau, cura et opera industrii Henrici Gran, 1522.

„*Ablata est Pythi<ae> vox...*” – ‘Nieodwołalnie odebrano głos Pytii, po długim czasie ustąpił już bowiem Apollo [tj. wyrocznia], milczy zaryglowany’. (W edycji Migne’a fragment ten różni się znacząco od znanej w XVI w. wersji tekstu, por. PG 21, 349-352.)

(marg.) *Euseb[ius]*, „*De praeparat[i]one evang[elica]*” – Euzebiusz z Cezarei palestyńskiej (III – IV w.), historyk grecki, polemizował z Porfiriuszem; w dziele

Praeparatio evangelica (Przygotowanie ewangeliczne) pisze m.in. o pogańskich wyroczniach, wykazując ich niewiarygodność.

(marg.) *lib. 4. cap. 8.* – lokalizacja błędna (księga 4 zamiast 5). Niewykluczone, że źródłem błędu jest przywołane wyżej wydanie z roku 1522: cytowany przez Artomiusa fragment znajduje się na s. 109-110, a na s. 109 wydrukowano omyłkowo żywą paginę: „LIBER QUARTUS”.

[26] „*stella matutina*” – por. Ap 22,16 (Wujek): „Ja Jezus posłałem anioła mego, aby to wam świadczył w kościołach. Jam jest korzeń i naród Dawidów, gwiazda jasna i zaranna [*stella splendida et matutina*]”.

Według słów wyżej przywiedzionych: „*In Deo faciemus virtutem*” – zob. I [20] i obj.

„*Respicientes ad Ducem fidei et consummatorem Iesum*” – Hbr 12,2.

co historycy kościołni o Piotrze świętym ... świączą – Artomius nawiązuje do wydarzenia opisanego przez Euzebiusza w rozdziale zatytułowanym „Apostołowie, którzy żyli w związkach małżeńskich” – EUSEBIUS *Hist.eccl.* 3, 30 (PG 20, 277-280; przekład: s. 197):

„Gdy Piotr, jak mówią, ujrzał swą żonę idącą na śmierć, cieszył się z jej powołania i powrotu do Ojczyzny. Serdecznie ją pocieszał i podtrzymywał na duchu, a zwracając się do niej po imieniu powiedział: «Pamiętaj o Panu».”

Zob. też VORAGINE, *De sancto Petro apostolo* („Legenda na dzień św. Piotra apostoła”, przekład: s. 243).

„*Ego sum Via, Veritas, Vita*” – J 14,6.

Nie bójcie się, Jam świat i książę jego szatana, śmierć zwyciężył – por. J 16,33 (Wujek): „ale ufajcie, Jam zwyciężył świat”.

[27] *nie zawadzi przykłady grzeszników, częstokroć sprośnych, ale iż pokutowali, od łaski Bożej nieodstrychnionych, przed oczyma mieć* – por. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 392): „Winien też [chory – A.N.-D.] przywoływać przykłady świętych, lecz takich, którzy zaznali Boskiego miłosierdzia”.

nade mną grzesznikiem wielkim; (marg.) *1.Tim. 1.* – zanim objawił mu się zmartwychwstały Jezus, Paweł (Szawel) był gorliwym faryzeuszem i przesładowcą chrześcijan; por. 1Tm 1,12-13 (Wujek): „Dziękuję temu, który mię umocnił, Chrystusowi Jezusowi Panu naszemu, iż mię za wiernego poczytał, na usługowanie postanowiwszy, który-m był pierwaj bluźniercem, i przesładowcą, i lżywym: alem dostał miłosierdzia Bożego”.

„*ut in me ostenderet Iesus Christus omnem clementiam, ad exprimendum exemplar iis qui credituri essent in ipsum*” – 1Tm 1,16.

[28] „*Salve Regina*” – antyfona maryjna *Salve Regina* („Witaj, Królowo”) to jedna z najpopularniejszych modlitw Kościoła, powstała w XI wieku. Zawarte w antyfonie tytuły maryjne krytykowane były tak przez Lutra, jak i przez przedstawicieli polskiej reformacji; więcej na ten temat zob. Kopeć, s. 327-328. Zob. też P [12] i obj.

„*Salve Regina*”, *które ptaszek na karcie przyniósł* (marg.) „*De miracul[is] Beatae Virg[is]*”, *Exemp[lum]* 88. – aluzja do przykładu zamieszczonego

w „*Promptuarium Discipuli, De miraculis beatae Mariae Virginis*” Jana Herolta (zob. wyżej obj. do I [12]) – *PROM.Mariae*, s. 37b, egzemplum 87 (Artomius podaje błędnie: 88): *Avicula attulit Salve Regina* (‘Ptaszek przyniósł *Salve Regina*’). Treść króciutkiej opowiadki przedstawia się następująco: gdy *Salve Regina* znano i śpiewano już coraz powszechniej, pewna pani również bardzo chciała w ten sposób czcić Matkę Bożą. I oto któregoś dnia, gdy się modliła, pragnienie to się spełniło: ptaszek przyniósł jej *Salve Regina* spisane na karteczce („*cedula*”).

„*Maria, Mater gratiae*” (marg) „*De miracul[is] Beatae Virgi[nis]*”, *Exemp[lum]* 60. – powszechnie odmawiana modlitwa „Maryjo, Matko łaski” pochodzi z przypisywanego Anzelmowi z Canterbury utworu *Admonitio morienti et de peccatis suis nimium formidanti* (PL 158, 687). Podważając wartość i skuteczność orędownictwa Matki Bożej Artomius odwołuje się do jeszcze jednego miejsca w *PROM.Mariae*, s. 26b, egzemplum 60: *Quid sit orandum in extremis* (‘Jak należy się modlić w w godzinę śmierci’). Bohaterem historyjki jest pewien zakonnik (dalej nazwany „*pater*” – ‘ojciec’), który na łożu śmierci ujrzał tłum diabłów czyhających na jego duszę. Gdy przerażony zaczął wykrzykiwać: „Biada mi, że kiedyś wstąpiłem do tego zakonu; lepiej byłoby mi być żabą lub dzikim zwierzęciem!”, zbiegli się bracia i podjęli modlitwę za niego. Jeden z nich (określony jako „*servitor*” – ‘braciszek do posług’) podszedł bliżej i zaproponował targanemu wątpliwościami ojcu wspólne odmawianie „*Maria Mater gratiae, Mater misericordiae*”. Wkrótce umierający doznał ulgi: „Dobrze dla mnie, że kiedyś wstąpiłem do tego zakonu i że kiedyś się narodziłem!”. Zdążył jeszcze wyjaśnić zdumionym braciom, że w czasie modlitwy przybyła doń Matka miłosierdzia, na której widok demony pierzchnęły. Maryja zaprosiła go, jak powiedział, „*ad suum convivium*” (‘na swą ucztę’), „*et sic emisit spiritum*” (‘i tak oddał ducha’).

„*Scio quod Redemptor meus vivit*” – Hi 19,25.

Choćby mię Pan i zabił, dufać w Nim będę – Hi 13,15.

[29] *Ambroży ś[więty]* – św. Ambroży (IV w.), Ojciec i Doktor Kościoła, wybitny kaznodzieja i pisarz; wprowadził do Kościoła św. Augustyna.

bliski śmierci będąc, pięknie powiedział – ostatnie chwile św. Ambrożego znane są z relacji biografa św. Augustyna, Possydiusza – zob. POSSIDIUS, *Vita S. Augustini* 27 (PL 32, 56; przekład: s. 103):

„Gdy bowiem ów czcigodny człowiek leżał już w ostatnim stadium choroby, a cieszący się szacunkiem wierni stali przy jego łóżku, widząc, że on wkrótce odejdzie z tego świata do Boga i martwili się z tego powodu, że Kościół może zostać pozbawiony szafowania przez niego Boskiego sakramentu i słowa głoszonego przez tak wielkiego biskupa; gdy ze łzami w oczach błagali go, aby wyprosił sobie u Boga przedłużenie życia, on im powiedział: «Nie żyłem tak, ażebym się wstydził życia między wami, ale też nie boję się umrzeć, gdyż mamy dobrego Pana.»”

(marg.) *Posid[onius]* in „*Vita Aug[ustini]*” – Possidius (Possydysz) z Kalamy (IV–V w.), biskup, uczeń i przyjaciel św. Augustyna, autor dzieła biograficznego *Żywot św. Augustyna*. Podana przez Artomiusa postać imienia „*Posidonius*” była powszechna w piśmiennictwie tamtych czasów – znajdziemy ją np. w wydaniu opracowanym przez Erazma z Rotterdamu (*D. Aurelii Augustini Hipponensis episcopi, omnium operum primus tomus, summa vigilantia repurgatorum a mendis innumeris, per Des. Erasmus Roterodamum*, Basileae: in officina Io. Frobenii, 1528, s. 595). Należy jednak zaznaczyć, że sam Erazm miał świadomość istnienia innej formy: „*Hoc opus vix eram ascripturus Augustino, nisi Posidonius, sive, ut quidam malunt, Posidius in „Vita” nominatim illi tribuisset*” (‘Nie przypisałbym tego dzieła Augustynowi, gdyby Posidonius, albo, jak niektórzy wolą, Posidius wyraźnie tego nie stwierdził w „Żywocie”’) – wyznaje w przedmowie do czytelnika przed utworem „*Speculum*” (*Tertius tomus Operum Divi Aurelii Augustini*, Basileae: apud Io. Frobenium, 1528, s. 644). Spośród autorów polskich formy spolszczonej „Possydoniusz” używa np. SKARGA (s. 803), u Marcina Laterny w *Harfie duchownej* (1592, s. 157) jest to „Possydonius”.

Jako i Augustyn – postawa biskupa Hippony w obliczu śmierci powinna stanowić wzór dla wierzących – zob. POSSIDIUS, *Vita S. Augustini* 31 (PL 32, 63-64; przekład: s. 126-127):

„miał w zwyczaju mawiać do nas w czasie przyjacielskich rozmów, że po przyjęciu chrztu i godni pochwały chrześcijanie, i biskupi nie powinni odchodzić z tego świata bez należytej i odpowiedniej pokuty. Co też i sam uczynił w czasie ostatniej swej choroby, tej, na którą zmarł: nakazał bowiem ażeby przepisano mu psalmy Dawidowe, te które dotyczą pokuty i których jest bardzo niewiele, i leżąc w czasie swojej choroby w łóżku patrzył na zapisane nimi arkusze, umieszczone na ścianie naprzeciwko jego oczu, czytał je oraz gorzko i nieprzerwanie płakał. Ażeby nikt mu w tym nie przeszkadzał, na dziesięć niemal dni przedtem, jak odszedł z tego świata, zakazał nam, którzy byliśmy tam obecni, aby ktokolwiek do niego wchodził, chyba że w tych godzinach, gdy przychodzili lekarze, albo gdy przynoszono mu jedzenie. W ten sposób też jego polecenie zostało uszanowane i wykonane, a przez cały ten czas odawał się modlitwie.”

[30] *nie dopiro w on czas, kiedy gwałt, kiedy się w gębę woda leje, kiedy śmierć nad głową* – w podobnym tonie apeluje do wyobraźni czytelników Mikołaj Rej, zachęcając do naśladowania ewangelicznych „panien mądrych” (Mt 25,1-13): „A gdy już bliski posel przypadnie, a iż się już ukaże bliski upadek nam, toż dopiero zwyklichmy byli biegać, szukać ratunku u ludzi świętych żywych abo umarłych, toż się dopiro obiecować polepszyć, toż dopiero szukać oleju, ano już nie w czas, ano już wszystko niesporo, ani już ręce drżą, ano już twarz blednieje, ano się już wzrok mieni, doktor się kryje, przyjaciele po kącicach zakrywając oczy płaczą, summienie grzechem ustraszone drży a srodze się lęka, już słaba zewsząd nadzieja.” (REJ*Post.*, k. 342-342v).

Nie należy zwlekać z nawróceniem, czekając z poprawą życia do starości – przestrzega także Erazm z Rotterdamu, wykazując niedorzeczność takiej postawy przy pomocy jednego celnego pytania: „Ale niestety, kto ci tę starość może zagwarantować?” (ERASMUS, *De praep. ad mort.*, przekład: s. 352).

szatan przed oczyma, piekło pod bokiem roświecone – zdaniem Macieja Włodarskiego (*Obraz i słowo*, s. 39), sformułowanie to świadczy o znajomości zamieszczanych w klasycznych dziełach z kręgu „ars moriendi” ilustracji i ich wpływie na wyobraźnię autora *Tanatomachii*.

„*Exerce teipsum ad pietatem*” – 1Tm 4,7.

[31] *z lotrem onym* – nawiązanie do postaci dobrego łotra z Łk 23, 39-43, zob. II [33] i obj.

„*Basilius*” doktor – św. Bazyli Wielki (329-379), pisarz wczesnochrześcijański należący do grona ojców Kościoła, święty prawosławny i katolicki.

„*Quot febricitantes facti sunt delirantes? Quid expectas tempus, in quo non es dominus tuarum cogitationum?*” – BASILIUS, *Homilia in divites* (PG 31, 301-302), por. szerszy kontekst (przekład: s. 84):

„Kto ci da gwarancję tego, w jaki sposób skończysz? Iluż to ludzi porwały gwałtowne przypadki, które wskutek cierpienia nie pozwoliły im nawet wydać głosu? Ilu gorączka pozbawiła przytomności? Dlaczegoż więc czekasz na chwilę, w której nieraz nie będziesz nawet panem swego rozumu?”

[32] „*Esto memor Creatoris tui in tempore iuventutis*” – Koh 12,1.

„*Dum vivis, dum sanus es, confiteberis Domino*” – Syr 17,28.

„*Sero parantur remedia, cum mortis imminet pericula*” (marg.) „*Lib[er] de disciplina Christiana*.” – w dzisiejszych wydaniach *De disciplina Christiana* św. Augustyna brak tego fragmentu, choć inni, współcześni Artomiusowi autorzy też podawali jako źródło ten właśnie utwór. Część z nich opierała się zapewne na popularnym zbiorze Mirabelliusa – zob. POLYANTHEA, s. 197. Omawiany cytat (opisany jako pochodzący z dzieła *De disciplina Christiana*) znajduje się również wśród ekscerptów z pism św. Augustyna, prezentujących poglądy biskupa Hippony, m.in. na temat śmierci (*De morte*) – zob. AUG. *Epitome*, t. 2, k. 11.

„*Poenitentia sera, raro sit vera*” – sentencja pochodząca z utworu przypisywanego św. Augustynowi *De vera et falsa poenitentia* 17, 33 (PL 40, 1127): „*Poenitentia sera. Quae vera et quam rara*”.

„*Vix bene moritur, qui male vixit*” – tekst (kilkakrotnie powtórzony) w *Sermo de disciplina Christiana* 12, 13 (PL 40, 676) św. Augustyna brzmi nieco inaczej: „*non potest male mori, qui bene vixerit*” (‘nie może umrzeć źle, kto dobrze żył’). Wersję rozszerzoną: „*Non potest male mori, qui bene vixerit et vix bene moritur, qui male vixit*” (‘Nie może umrzeć źle, kto żył dobrze, a z trudem umiera dobrze ten, kto żył źle’) odnotowano w AUG. *Epitome*, t. 2, s. 11 oraz POLYANTHEA, s. 197; w obu zbiorach jako źródło podano jednak *De doctrina Christiana*. Pisarze i kaznodzieje chętnie cytowali różne warianty tej sentencji, często przywoływano ją w mowach pogrzebowych. Więcej na

ten temat zob. M. Skwara, *Jana Zygrowiusza „Melius...” na tle polskich drukowanych oracji pogrzebowych XVII wieku związanych z Radziwiłłami*, Szczecin 2008, s. LXVI-LXIX.

„*Vita turpis, ne morti quidem honestae locum relinquit*” – por. CIC., *Pro Quintio* 15, 49 (przekład: s. 37): „Albowiem śmierć chwalebna często nawet ohydne życie zdobi; życie tak bardzo ohydne nie zostawia chwalebnej śmierci nawet miejsca”.

[33] *za wieku jego* – w jego czasach.

co się ... stało z Chryzauryuszem nijakim – Artomius cytuje z niewielkimi skrótami fragment z GREG.MAG.*Hom.* 12, 7 (PL 76, 1122; przekład: s. 78-79). (marg.) *Hom[ilia] 12. in Evang[elia] de 10. Virginibus* – opowieść o Chryzauryszu pochodzi z dwunastej homilii Grzegorza Wielkiego, nawiązującej do ewangelicznej przypowieści o pięciu pannach roztropnych i pięciu nierozsądnych (Mt 25,1-13). Zob. też wyżej obj. do I [30].

[35] *Więc ów drugi...* – opowiadka pochodzi z napisanego w więzieniu (1534) utworu Tomasza More’a *A Dialogue of Comfort Against Tribulation* (‘Dialog o pociesze w ciężkiej próbie’). Piąty rozdział książki drugiej dotyczy właśnie kwestii omawianej przez Artomiusa: nie należy zwlekać z nawróceniem. Bóg wprawdzie wciąż czeka na człowieka, pragnie obdarzać go łaską i przebaczeniem, ale nadużywa Jego dobroci ten, kto całe życie zuchwale grzeszy, licząc na miłosierdzie w chwili śmierci. Nauka moralna zilustrowana została przykładem pyszałka chępiącego się, że może robić, co mu się podoba, bezpieczeństwo bowiem gwarantują mu trzy słowa, które wypowie umierając. Ów człowiek był już w podeszłym wieku, gdy zdarzyło się, że koń, na którym jechał, potknął się na uszkodzonym moście. Zorientowawszy się, że szans na ratunek brak, wpadając wraz z koniem w odmęty wykrzyknął swoje ostatnie słowa: „Have all to the devil!” (MORE, s. 97).

(marg.) *Hist[oria] Anglic[ana]* – wydawcy nie udało się potwierdzić obecności powyższej opowiadki w żadnym z dzieł traktujących o dziejach Anglii, przytacza ją natomiast autor łacińskiej biografii kanclerza, Tomasz Stapleton, w rozdziale zatytułowanym „*Apophthegmata, sapienter et pie dicta Thomae Mori*” (‘Apoftegmata, mądre i pobożne powiedzenia Tomasza More’a’), opatrując notą marginesową „*Sera poenitentia*” (‘Późna pokuta’). „Trzy słówka” ginącego grzesznika brzmią tu: „*Capiat omnia daemon*” (STAPLETON, s. 250) – wersja ta różni się więc nieco od podanej przez Artomiusa.

[36] *Król on żydowski Saul czemu w takiej desperacji tak marnie zginął* – pierwszy król Izraela został odrzucony przez Boga, gdy wbrew napomnieniom proroka Samuela okazał nieposłuszeństwo słowu Bożemu. Saul popełnił samobójstwo, nie chcąc wpaść w ręce Filistynów po przegranej bitwie (1Sm 31,1-4).

o Antyjochu sprosny – chodzi o Antiocha IV Epifanesa (175-163), odpowiedzialnego za prześladowania religijne w Judei, na jego rozkaz ograbiono i zbezczeszczono świątynię jerozolimską.

„*Orabat scelestus Dominum, a quo non erat misericordiam consecuturus*” – 2Mch 9,13.

Jeden z nich...; (marg.) *Luc. 12* – nawiązanie do przypowieści przestrzegającej przed chciwością, por. Łk 12,16-21 (Wujek):

„Niektórego bogatego człowieka rola obfite pożytki zrodziła. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż nie mam dokąd bych zgromadzić miał urodzaje moje? I rzekł: To uczynię: pokażę gumna moje, a większe pobuduję, a tam zgromadzę wszystko, co mi się urodziło i dobra moje. I rzekę duszy swojej: Duszo, masz wiele dóbr zgotowanych na wiele lat; odpoczywaj, jedz, pij, używaj. I rzekł mu Bóg: Szalony! Tej nocy dusze twej upominają się u ciebie; a coś nagotował, czyż będzie? Takci jest, który sobie skarbi, a nie jest ku Bogu bogatym.”

Drugi w purpurze, w szarłacie, rozkosznie co dzień żywąc; (marg.) *Luc. 16* – nawiązanie do przypowieści o bogaczu i Łazarzu, por. Łk 16,19-23 (Wujek):

„Był niektóry człowiek bogaty, który obłóczył się w purpurę i w bisior i używał hojnie na każdy dzień. I był niektóry żebrak imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego pełen wrzodów, chcąc być nasycon z odrobin, które padały z stołu bogaczowego, a żaden mu nie dawał, ale i psi przychodząc lizali wrzody jego. I stało się, że umarł żebrak, a poniesion był od aniołów na łono Abraamowe. Umarł też i bogacz i pogrzebion jest w piekle.”

od wszystkiego muszą – zdanie to sprawia wrażenie niedokończonego, z punktu widzenia dzisiejszego odbiorcy brak w nim czasownika w bezokoliczniku. W XVI-wiecznej polszczyźnie jednak elipsa bezokolicznika oznaczającego kierunek lub cel przy czasowniku „musieć” (= być zmuszonym do czegoś) nie była rzadkością, por. np. „Skąd gdy Persy Heraklijus cesarz poraził, iż nazad musieli, on między chrześcijany został w Hijerapolu” (SKARGA, s. 74); zob. też wyżej [24]: „do piekła muszę”.

Równiejsza to – mniejsza o to.

[37] *epikurów* – u autorów staropolskich, zwłaszcza w pismach o charakterze polemicznym, określenie „epikur” pojawia się niekiedy jako synonim człowieka rozwiązłego, rozpustnika, bezbożnika. Tak np. Marcin Czechowic charakteryzuje papieża Jana XIII: „Abowiem ten nie tylko był sprośnym epikurem, cudzołożnikiem, wszetecznikiem, sodomczykiem, kosterą, myśliczem, drapieżcą” (M. Czechowic, *Epistomium*, Kraków 1583, s. 419); zob. też: „*Epicurus pro voluptuario*, Miasto tego świata człowiek. *Item, Impius*, Bezduzny a który się na rozkoszy tego świata udał.” MACZYŃSKI, k. 106c.

„*Mors peccatorum pessima*”; (marg.) *Iob. 3* – lokalizacja błędna, cytat pochodzi z Ps 34[33],22 (Wujek): „Śmierć grzeszników najgorsza”. Fragment ten stanowi kolejny wyraźny dowód na to, że Artomius opierał się na Wulgacie, por. przekłady protestanckie – Biblia 1563: „Ale złośnika zatraci złość”, Biblia 1572: „Zamorzy niebożnika złość”.

„*Separati in diem malum*” – Am 6,3 (Wujek): „Którzyście odłączeni na dzień zły”; por. Biblia 1563: „Którzy mniacie, żeby się miał dzień odwlec nieszczęśliwy”.

jaka siewba, takie żniwo – Gal 6,8 (Wujek): „Albowiem co będzie siał człowiek, to też będzie żał”; przysłowie; zob. NKPP, „siew” 2.

jakoś sobie posłał, tak się wyleżysz – przysłowie; zob. NKPP, „pościelić” 2.

„*Sollicite cogitemus, ne nobis in vacuum tempora pereant, et tunc quaeramus bene vivere, cum iam compellimur de corpore exire*” – GREG.MAG.Hom. 12, 7 (PL 76, 1123; przekład: s. 79): „A więc, najdrożsi bracia, teraz usilnie myśłmy o tym, abyśmy daremnie czasu nie tracili i nie żądali wtedy życia dla czynienia dobrze, gdy już musimy opuścić ciało”. Słowa te stanowią komentarz do historii Chryzauriusza – zob. wyżej I [33]-[34].

gdy się już z ciałem rozłączyć – bezokolicznik (z elipsą „trzeba”) oznacza w tym kontekście czynność konieczną, por. wyżej „gdy już musimy opuścić ciało”.

„*Dum tempus habemus, operemur bonum*” – Gal 6,10.

[38] *skryptor on, któremu wyżej przywiódł „Goropius”* – zob. wyżej I [15] i obj. *nie darmo tam dalej rzekł* – zacytowany w tym miejscu fragment (GOROPIUS, s. 194) stanowi kontynuację wywodów przedstawionych wyżej przez Artomiusa, zob. I [15].

„*Sero parantur remedia cum mortis imminet pericula*” – zob. wyżej I [32] i obj. [39] *szczędszy* – imiesłów przysłówkowy od „zejść, zniść” (dziś: zszedłszy).

z Tobijaszem; (marg.) *Tob. 1.* – Tobiasz, bohater jednej z ksiąg Starego Testamentu (uznawanej za deuterokanoniczną), przedstawiony został jako człowiek pobożny i miłosierny, zob. Tb 1,3 (Wujek): „w pojmaniu będąc drogi prawdy nie odstąpił, tak iż wszystkiego, co mógł mieć, na każdy dzień braciej wspólnie pojmanej, którzy byli z jego rodu, udzielał”; Tb 1,16-17 (Wujek: w. 19-20): „Tobiasz na każdy dzień obchodził wszystek naród swój i cieszył je, i udzielał każdemu ile mógł z majątności swojej; łąkające żywił i nagim odzieniem dawał, a umarłym i zabitym pogrzeb z pilnością sprawował”.

z ... Kornelijuszem; (marg.) *Act. 10.* – por. Dz 10,1-2 (Wujek): „W Cezaryjej był mąż niektórym imieniem Kornelijusz, [...] pobożny i bojący się Boga ze wszystkim domem swym, czyniący jałmużny wielkie ludziom, a Bogu się zawżdy modlący”.

z Pawłem Apostołem ciała swe trapiąc; (marg.) *1. Cor. 9.* – por. 1Kor 9,27 (Wujek): „karzę ciało moje i w niewolę podbijam, bym snadź inszym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym”.

w kanonice swej – tj. w liście należącym do kanonu Nowego Testamentu (z łac. *canonica epistula*).

„*Satagite ut per bona opera vocationem vestram firmam faciatis*” – 2P 1,10 (Wujek): „A przeto więcej bracia starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewnie czynili wezwanie i wybranie wasze [*vestram vocationem et electionem*]”.

„*Quia et venturae mortis tempus ignoramus, et post mortem operari non possumus, superest ut ante mortem tempora indulta rapiamus. Sic enim sic cum mors ipsa*

venerit vincetur, si priusquam veniat semper timeatur"; (marg.) *Hom[ilia] 13*. – tymi słowami kończy się homilia Grzegorza Wielkiego na słowa Ewangelii według św. Łukasza 12,35-40, zob. GREG.MAG.*Hom.* 13, 6 (PL 76, 1127; przekład: s. 84):

„Skoro więc czasu przyszłej śmierci nie znamy, a po śmierci działać nie możemy, nic nie pozostaje, jak tylko, abyśmy przed śmiercią dobrze wyzyskali czas nam dany. Tak więc sama śmierć, gdy nadejdzie, będzie zwyciężona, jeśli się jej ktoś lęka, zanim przyjdzie.”

[40] „*generaliter*” – ogólnie.

Proście, weźmiecie; szukajcie, najdziecie; kołacie, będzie wam otworzono – Łk 11,9 (Wujek): „Proście, a będzie wam dano, szukajcie, a najdziecie, kołacie, a będzie wam otworzono”.

formę modlitwy sam dał – por. Łk 11,2-4 (Wujek):

„I rzekł im: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze, święć się imię Twoje. Przydź królestwo Twoje. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. A odpuść nam grzechy nasze, gdyż i my odpuszczamy każdemu nam winnemu. A nie wwódź nas w pokuszenie”.

Część druga

[1] „*generaliter*” – ogólnie.

„*specialia*” – to, co specjalne, szczegółowe przypadki.

a szukać nie gdzie indziej, jedno ... w Piśmie Ś[więtym] – wskazanie na Pismo Święte jako najpewniejsze źródło i autorytet wiąże się z protestancką zasadą *sola Scriptura*.

w ... cejkheusie duchownym – por. ERASMUS, *Enchirid.milit.Christ.* (przekład: s. 35-6): „Ale Bożą zbroję [...], której żaden pocisk uszkodzić nie zdoła, dobyć można tylko ze zbrojowni Pisma świętego.”

[2] *jaki taki* – ten i ów.

co żywo – wszystko, co żyje, wszyscy.

„*conservationem sui*” *pragnąc* – pragnąc utrzymania się przy życiu. Podobnie sformułowany pogląd znajdujemy w pismach trzynastowiecznego dominikana, Tomasza z Akwinu: „Chodzi mianowicie o to, że każde jestestwo pragnie zachowania swojego bytu [*quaelibet substantia appetit conservationem sui*] odpowiednio do swojej natury” (św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 13, tłum. P. Belch, Londyn 1985, s. 55).

„*creatura*” – stworzenie.

coś podلهjszy od aniołów człowiek; (marg.) *Psal. 8*. – por. Ps 8,6 (Wujek): „Uczyliś go [człowieka – A.N.-D.] mało co mniejszym od aniołów, chwałę i czcią ukoronowałeś go”.

na niebo, słońce, gwiazdy i insze śliczne stworzenia patrzeć nie będziem – por. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 343):

„Śmierć bowiem jest bolesna jedynie dla ludzi rozmyślających, ile to ziemskich dogodności i wygod muszą opuścić. Przypominają sobie i o widoku słońca, i o przepięknym sklepieniu nieba, o rozkwitającej na wiosnę przyrodzie.”

wielą ich trwoży – wywołuje trwogę w wielu ludziach.

„*Sic blanditur hic mundus, ut nemo velit aerumnosam vitam finire*” – ‘Tak wabi ten świat, żeby nikt nie chciał kończyć pełnego utrapień żywota’; cytat pochodzi z kazania św. Augustyna na słowa Ewangelii wg św. Mateusza 19,17, zob. AUG. *Sermones* 84, 2 (PL 38, 520).

[3] „*Stipendium peccati mors*”; (marg.) *Rom.* 5. – Rz 6,23 (na marginesie lokalizacja błędna).

za dekretem ... Pana Boga wszechmogącego, który w raju przed grzechem wyszedł: Którękolwiek dnia z drzewa tego ... jeść będziesz, śmiercią zemrzesz – por. Rdz 2, 15-17 (Wujek):

„Wziął tedy Pan Bóg człowieka i posadził go w raju rozkoszy, aby sprawował i strzegł go. I rozkazał mu, mówiąc: Z każdego drzewa rajskiego jedz, ale z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz.”

„*Goropius*” ... „*ficum Indicum*” *być* twierdzi – Goropius twierdzi, że była to figa indyjska (kalka łac. konstrukcji *accusativus cum infinitivo*).

„*ficum Indicum*”; (marg.) In „*Vertum[no]*” – por. GOROPIUS, *Vertumnus*, s. 76 (marg.): „*Ficus Indica vetitum fuit pomum, quod primi nostri parentes comederunt*” – ‘Figa indyjska była zakazanym owocem, który zjedli nasi pierwsi rodzice’.

(marg.) *Theodor[etus], quaest[ione]* 28. in *Gen[esim]* – Teodoret z Cyru (PG 80, 125-126) cytuje komentarz Teodora z Mopsuestii do Księgi Rodzaju (zob. PG 66, 639-640): pierwsi rodzice usłyszawszy głos Boga ukryli się pod tym samym drzewem, z którego uprzednio zerwali liście, aby się okryć – por. Rdz 3,7 (Wujek): „a gdy poznali, że byli nagimi, pozszywali liście figowe i poczynili sobie zasłony”. Według wczesnochrześcijańskiego teologa, spleli liście z tego samego drzewa, z którego Bóg zakazał im jeść owoce, wniosek jest więc następujący: to figa była tym drzewem.

„*Patres nostri comederunt uvam acerbam et dentes filiorum obstupescunt*” – Jr 31,29 i Ez 18,2.

Przez jednego człowieka przyszedł grzech na świat, a przez grzech śmierć, i tak wszyscy umieramy – por. Rz 5,12 (Wujek): „Dlatego jako przez jednego człowieka grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć: i tak na wszystkie ludzkie śmierć przeszła”.

„*Iustus es, Domine, et rectum iudicium tuum*”; (marg.) *Psal.* 64. – Ps 119[118]/137 (lokalizacja na marginesie błędna).

[4] „*Supremus dies, non extinctionem, sed commutationem loci affert*” – CIC. *Tusc.* 1, 49, 117; por. szerszy kontekst (przekład: s. 62):

„Przecież jeżeli ów ostatni dzień przynosi nie zagładę, lecz zmianę miejsca, to cóż jest bardziej godne życzenia? A jeżeli niszczy i doszczętnie burzy, to cóż

jest lepsze, niż zasnąć wśród trudów życia i tak, zamknąwszy oczy, spać snem wiecznym?”

filozofia Platonowa tego nie milczy – Platon sformułował trzy dowody na nieśmiertelność duszy (zob. Reale, s. 221-228); ponieważ zaś ciało jest więzieniem duszy, „prawdziwy filozof pragnie śmierci, a prawdziwa filozofia jest ćwiczeniem się w umieraniu” (Reale, s. 243).

„*Cleantes*” – Kleantes (IV–III w. przed Chr.), filozof ze szkoły stoickiej. Zmarł w osiemdziesiątym roku życia, zaprzestawszy przyjmowania pokarmów (zob. DIOG.LAERT. 7,5,176; przekład: s. 452).

„*Chrisippus*” – Chryzyp (III w. przed Chr.), filozof ze szkoły stoickiej. Diogenes Laertios podaje dwie wersje jego śmierci: według pierwszej, „wypiwszy niemieszane słodkie wino, doznał zawrotu głowy i po pięciu dniach odszedł z tego świata” (DIOG.LAERT. 7,7,184; przekład: s. 457). Druga przypomina przypadek Filemona (zob. P [6] i obj.): „Niektórzy zaś mówią, że umarł od ataku śmiechu. Gdy bowiem osioł mu zjadł figi, kazał służącej, aby dała osłu popić niemieszanego wina, i tak go to rozśmieszyło, że ze śmiechu umarł.” (DIOG.LAERT. 7,7,185; przekład: s. 458).

„*Zeno*” – Zenon z Kition (IV–III w. przed Chr.), filozof, założyciel szkoły stoickiej. „Umarł zaś w ten sposób, że wychodząc ze szkoły upadł i złamał palec. Zapukał więc w ziemię ręką i powiedział słowami Niobe: «Idę! Po co mnie wołasz?» i umarł natychmiast przez uduszenie.” (DIOG.LAERT. 7,1,28; przekład: s. 383).

„*Empedocles*” – Empedokles z Akragas (V w. przed Chr.), filozof grecki, należał do szkoły eleatów, czerpał też z filozofii Heraklita. Według Laktancjusza miał zakończyć życie wskoczywszy do Etny. Inne wersje samobójczej śmierci Empedoklesa podaje DIOG.LAERT. 8,2,74-75 (przekład: s. 504). Zob. też Marx, s. 36-37.

„*Cato*” – Marek Porcjusz Katon, zwany Minor lub Uticensis (I w. przed Chr.), filozof, zwolennik stoicyzmu, polityk rzymski; popełnił samobójstwo, by nie patrzeć na upadek ustroju republikańskiego. Zob. też AUG. *De civitate Dei* 1, 23 (przekład: t.1, s. 119-120), Marx, s. 57.

„*Democritus*” – Demokryt z Abdery (V–IV w. przed Chr.), filozof grecki, materialista. Aby zobrazować jego postawę, Laktancjusz cytuje Lukrecjusza *De rerum natura* 3, 1041: „*Sponte sua leto caput obvius obtulit ipse*”, por. szerszy kontekst (Titus Lucretius Carus, *O naturze rzeczy*, przeł. G. Żurek, Warszawa 1994, s. 142):

„Demokryt, kiedy nadeszła starość i dała mu poznać,
Że słabną w nim ruchy duszy, od których zależy pamięć,
Sam wyszedł naprzeciw śmierci, sam wydał się na jej pastwę.”

Zob. też DIOG.LAERT. 9,7,43 (przekład: s. 539-540), Marx, s. 63.

„*Ambraciotēs*” – chodzi o Kleombrotę z Ambracji, por. CIC. *Tusc.* 1,34,84 (przekład: s. 46): „Istnieje też epigram Kallimacha o Kleombrocie z Ambracji, który głosi o nim, iż gdy przeczytał dzieło Platona, z muru rzucił się do

morza, choć nie spotkało go żadne nieszczęście”. Zob. też AUG. *De civitate Dei* 1, 22, 1 (przekład: t.1, s. 118); Marx, s. 95.

„*Lactantius*” doktor; (marg.) *Lib. 4. cap. 18.* – Laktancjusz (III–IV w.), filozof, retor i pisarz łaciński, nazywany „chrześcijańskim Ciceronem”. Numer książki wskazany błędnie (powinno być: 3).

„*Beatas animas post mortem credentes, sibi ipsi manus inferunt*” – parafraza początkowego fragmentu trzeciej książki *Divinae institutiones* (3, 18; PL 6, 406) Laktancjusza:

„*Multi ergo ex iis, quia aeternas esse animas suspicabantur, tamquam in coelum migraturi essent, sibi ipsis manus intulerunt*” (‘Wielu zatem spośród tych [pitagorejczyków i stoików – A.N.-D.], ponieważ mniemali, że dusze są nieśmiertelne, zabijało samych siebie, jakoby [dzięki temu] mieli znaleźć się w niebie’). Wszystkie wyżej wymienione postaci Artomius przywołuje za Laktancjuszem (PL 6, 406-408), który na ich przykładzie wykazuje, jak niebezpieczna okazuje się wiara w platońską koncepcję nieśmiertelności duszy; jeśli w konsekwencji prowadzi do samobójstwa: „*Exsecrabilis prorsus ac fugienda doctrina, si abigit homines a vita*” (‘Zgubna zgola i zasługująca na odrzucenie nauka, skoro odsuwa ludzi od życia’).

[5] „*Da probandi*” – do próby, do konieczności udowodnienia swoich racji (formuła stosowana w pismach polemicznych jako żądanie dowodu, potwierdzenia).

„*Scimus ... quod si terrenum hoc domicilium <destructum> fuerit, aedificium ex Deo habemus, non manu factum, aeternum in coelis*” – 2Kor 5,1.

„*Non turbetur cor vestrum. In domo Patris mei mansiones multae*” – por. J 14,1-2 (Wujek):

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I w Mię wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkania wiele. Jesliby inaczej, powiedziałbym wam był. Abowiem idę gotować wam miejsce.”

zgotował nadroższą męką i śmiercią swą – por. Kol 2,13-14 (Wujek):

„I was, gdyście byli umarli w grzechach i w odrzeczku ciała waszego, [Bóg] spól ożywił z nim [z Chrystusem], darowawszy wam wszystkie grzechy, zmaławszy który był przeciwko nam cyrograf dekretu, który był nam przeciwny, i ten zniósł z pośrodku, przybivszy ji do krzyża”.

[6] *przestępcą mandatu Bożego* – tym, kto przekroczył Boże przykazanie.

„*Qui credit in me ... in iudicium non veniet, sed de morte transibit ad vitam*” – parafraza J 5,24 (Wujek): „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, iż kto słowa mego słucha, a wierzy onemu, który Mię posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota”.

[7] „*Augustinus: Christianus quando diem finierit, diem non finit, sed transit de morte ad vitam, de laboriosa ad quietam, de misera ad beatam*” – w XVI-wiecznych wydaniach *Dziel św. Augustyna* jest to fragment homilii 41 *De vere poenitentibus* (‘O prawdziwie pokutujących’) ze zbioru *Liber quinquaginta homiliarum* (‘Księga 50 homilii’); obecnie kwestionuje się autorstwo

Augustyna (zob. Bober, s. 156). Tekst nieco zmodyfikowany przez Artomiusa, por.: „[*homo baptizatus* – A.N.-D.] *quando diem finierit, vitam non finit, sed transit de vita in vitam*”. Zob. szerszy kontekst (PL 39, 1713-1714; przekład: s. 195):

„Jestem przekonany, że człowiek ochrzczony kiedy kończy życie, wprowadzie nie zupełnie wolne od grzechu, (bo któż jest bez grzechu?), ale wolne od zbrodni, i miałby sumienie obciążone tylko temi grzechami, które mu się codziennie odpuszczają, kiedy mówi w modlitwie: «odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom»; jestem pewny, że kiedy taki człowiek umiera, to żyć nie przestaje, ale przechodzi z życia do życia, z życia mozolnego do życia spokojnego, z życia pełnego nędzy do życia pełnego szczęśliwości.”

„*Eiecit Dominus hominem de paradiso ... et moriens ei vivere incipiat Deo*” – IRENAEUS, *Adversus haereses* 3, 23, 6 (PG 7, 964; przekład: s. 290):

„Dlatego też [Bóg] wypędził go [człowieka] z raju i odsunął daleko od drzewa życia nie dlatego, by mu tego drzewa życia poskąpił, jak to niektórzy ośmielają się twierdzić, ale okazał mu w ten sposób miłosierdzie tak, by nie musiał już na zawsze pozostawać przestępcą, aby to, co dotyczy jego grzechu, nie okazało się czymś wiecznym, a zło by nie było czymś nieskończonym i nieuleczalnym. Przeto powstrzymał jego przestępstwo, przeciwstawiając mu śmierć i sprawiając, że przestanie on popełniać grzech wówczas, gdy na koniec jego ciało ulegnie rozkładowi i wróci do ziemi; w ten sposób człowiek przestanie wreszcie żyć dla grzechu i umierając dla niego, zacznie żyć dla Boga.”

(marg.) *Irene[us], lib. 3. cap. 37.* – św. Ireneusz (II w.), pisarz grecki, teolog, biskup Lyonu, męczennik. Lokalizacja cytatu zgodna ze stosowaną w szesnastowiecznych wydaniach *Adversus haereses*.

[8] *Origenes* – Orygenes (ok. 185-ok. 254), filozof i teolog grecki, autor homilii oraz komentarzy do Biblii; potępiony przez Sobór Konstantynopolitański II w 553 r.

„*Per mortem corporalem lapsus et deformitas hominis reparatur*” – cytatu nie udało się zweryfikować.

„*Deus non prohibuit dissolutionem per mortem, ut ne immortalem in nobis aegritudinem conservaret*” – BASILIUS, *Homilia quod Deus non est auctor malorum* 7 (PG 31, 345-346); por. szerszy kontekst (przekład: s. 113):

„Tak nie Bóg stworzył śmierć, ale my sami ściągnęliśmy ją na siebie przez przewrotność postanowienia. Ale też nie przeszkodził naszemu rozkładowi z wymienionych wyżej powodów, aby nie zachowywać w nas nieśmiertelnej choroby, tak jak ktoś nie chce stawiać na ogniu ciekącego naczynia glinianego, póki przez naprawę nie usunie istniejącego w nim błędu.”

(marg.) *Con[cio] 10 in Psal[mum] 33.* – lokalizacja błędna.

[9] „*Amodo requiescunt a laboribus suis*” – Ap 14,13 (Wujek): „Odtąd już, mówi Duch, aby odpoczynęli od prac swoich.”

„*Collecta*” owa – formuła modlitwy z liturgii pogrzebowej: „*Deus, cui omnia vivunt, et cui non pereunt moriendo corpora nostra, sed mutantur in melius*”.

[10] Przywiódłem wyżej Ambrożego biskupa – zob. I [29] i obj.

pyrronikiem – pyrronikami (pyrronczykami) nazywano zwolenników poglądów Pyrrona z Elidy (IV–III w. przed Chr.), greckiego filozofa, przedstawiciela skrajnego sceptycyzmu.

„*Hodie ingrediar in locum tabernaculi admirabilis, ut inhabitem in domo Domini in saecula*”; (marg.) *Orat[io] in agone* – z kontekstu wynika, że Artomiusz przypisuje te słowa św. Ambrożemu, w rzeczywistości jest to nieco zmodyfikowany fragment modlitwy umierającego św. Hieronima, por. Pseudo-Eusebius Cremonensis, *De morte Hieronymi* 51 (PL 22, 274): „[Domine] *Hodie tecum ingrediar in locum tabernaculi admirabilis, ut inhabitem in domo tua, in longitudine dierum in saeculum saeculi*”. Notabene, tymi słowami kończy się „Modlitwa przy skonaniu Jeronim[a] ś[więtego]”, jeden z tekstów modlitewnych dołączonych przez Artomiusza do traktatu: „Dziś wnijdę z Tobą do pałacu dziwnego, abym mieszkał w domu Twoim w długości dni na wieki”.

zowie go tam „*Coepiscopum*” – nazywa go współbiskupem; nie da się ustalić, o którego z bliskich Augustynowi biskupów chodzi.

„*Si nunquam, bene, si aliquando, cur non modo?*” – POSSIDIUS, *Vita S. Augustini* 27 (PL 32, 57). Interpretacja Artomiusza zmienia nieco sens, por. szerszy kontekst (przekład: s. 104):

„[Augustyn] u kresu swego życia przytaczał także niezwykle często to, co na ten temat powiedział pewien jego współbiskup i bardzo drogi mu przyjaciel. Gdy [Augustyn] odwiedzał go, bliskiego już śmierci, i gdy ów ruchem ręki pokazał, że odchodzi z tego świata, odpowiedział mu, że jako konieczny dla Kościoła może jeszcze żyć; ów zaś, by nie uznano, że jest owładnięty żądzą doczesnego życia, odparł: «Jeżeli nigdy, dobrze; jeśli kiedykolwiek, dlaczego nie teraz?»”

[11] „*Convertere anima mea in requiem tuam*” – Ps 116[114],7.

jako Chryzost[om] pisze – o obrzędach pogrzebowych praktykowanych w Kościele za czasów Jana Chryzostoma czytamy w jego czwartej homilii na List do Hebrajczyków (PG 63, 43): „Przypomnij, co śpiewasz o tym czasie [podczas pogrzebu – przypis tłumacza]? «Wróć, duszo moja, do spokoju swego, bo Pan był dobry dla ciebie» (Ps 116,7)”, przekład za: M. Dmitruk, *Obyczaje weselne i pogrzebowe chrześcijan w świetle duszpasterskiej działalności św. Jana Chryzostoma*, [w:] „*Vox Patrum*” 21(2001), 40-41, s. 286.

Tobjasz – zob. I [39] i obj.

„*Praecepte Domine in pace recipi spiritum meum, expedit enim mihi magis mori, quam vivere*” – Tb 3,6.

Symeon – zob. Łk 2,25-26 (Wujek): „A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekawający pociechy izraelskiej, a Duch Święty był w nim. I odpowiedź był wziął od

Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażeby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego”.

Panie, puść sługę swego w pokoju – Łk 2,29. Słowa te wypowiedział Symeon, gdy z natchnienia Ducha Świętego przybył do świątyni i spotkał tam Maryję i Józefa, którzy „wводzili Dzieciątka Jezusa [...], aby za Nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego” (Łk 2,27, Wujek).

„*Cupio dissolvi et esse cum Christo*” – Flp 1,23 (Wujek): „Jestem ściśnion ze dwojga, pragnienie mając rozwiązaniem być i być z Chrystusem – barzo daleko lepiej, ale zostać w ciele – potrzebna dla was”.

„*Vita mihi Christus, mors mihi lucrum*” – Flp 1,21.

Wiedział dobrze apostoł, jako i inszy, ... co to za frymark: ziemia a niebo, doczesny żywot a wieczny; (marg.) *Esa. 64. 1. Cor. 2.* – prawdopodobnie nawiązanie do Iz 64,3 (Wujek): „Od wieku nie słychali ani do uszu ich doszło, oko nie widziało, Boże, bez Ciebie, coś nagotował oczekującym Ciebie” oraz 1Kor 2,9 (Wujek): „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują”.

siadać – kończyć życie, odchodzić z tego świata. Kartoteka *Słownika polszczyzny XVI w.* nie potwierdza jednak takiego znaczenia w czasownikach niedokonanych „siadać” ani „zsiadać”, być może nastąpiła tu redukcja trudnej do wymówienia grupy spółgłoskowej *wsiadać ? siadać*, por. np. „Bo się ani obaczysz, kiedyć każą wsiadać” REJ, *Zwierciadło* (wydanie: t. 2, s. 213); „Śmierć za człowiekiem na wszelki czas chodzi, Niech zdrowie, niech nas młodość nie uwodzi Bo ani wzwiemy, kiedy wsiadać każą” J. Kochanowski, *Fraszki*, Wrocław 1952, s. 14.

[12] *jaka szczerodrobliva, a zgola nieprzebrana ręka Jego* – por. Iz 59,1 (Wujek): „Oto nie ukróciła się ręka Pańska, aby nie mogła zbawić”.

który – której.

podlejsze stworzenie, ptaszęta, bestyje doznawają – por. Mt 6,26 (Wujek): „Wejźrzcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją ani znają, ani zbierają do gumien, a Ociec wasz niebieski żywi je”.

Tertulijan doktor – Tertulian (ok. 155-ok. 220), filozof, pisarz chrześcijański; ok. 207 r. przeszedł do sekty montanistów, później założył własną sektę – tertulianistów.

„*Corvorum educatorem*”, *to jest: kruczym karmicielem* – TERTULIAN, *De monogamia* 16 (PL 2, 951; przekład: s. 80): „Człowiek uważa Boga nawet za opiekuna kruków i hodowcę kwiatów”.

Bogiem patronem sierot, wdów się ozywając – por. Ps 10,14[9,35] (Wujek): „Tobie zostawiony jest ubogi, sierocie Ty będziesz pomocnikiem”; Pwt 10,18 (Wujek): „[Bóg – A.N.-D.] Czyni sąd sierocie i wdowie”.

„*Derelinque pupillos tuos ... ego enim enutriam, et viduae tuae in me confidant*” – Jr 49,11.

„*Pater et mater dereliquerunt me, Dominus autem suscepit me*” – Ps 27[26],10.

[13] *Nie zaniechać ... za baczenia rzeczy swych rozprawić, testamentem obwarować* – o znaczeniu testamentu pisze Ariès, s. 189:

„Testament, gdy stał się powszechną praktyką w wieku XII, utracił charakter, jaki miał w starożytnej epoce rzymskiej i jaki odzyskał z końcem wieku XVIII: charakter wyłącznie aktu z dziedziny prawa prywatnego, regulującego przekazywanie dóbr. Był przede wszystkim aktem religijnym, narzucanym przez Kościół nawet ludziom najuboższym. Uważany za jedno z sakramentaliów, jak woda święcona, został wprowadzony w zwyczaj przez Kościół, obowiązywał pod karą ekskomuniki”.

Zob. też ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 355):

„Niektórzy wstrzymują się pełni odrazy przed spisaniem testamentu, jakby to był zły omen wróżący chorobę. Tu widać słabość naszego ciała! A przecież, pocziwczcie, testament nie wpłynie na to, żebyś szybciej umarł, a tylko żebyś był spokojniejszy. [...] Krótka, tak niechaj każdy ciesząc się zdrowiem uprządkuje swoje sprawy, aby w czasie choroby nie był zmuszony zajmować się tego typu niestosownymi do chwili kłopotami”.

„*Dispone domui tuae, quia morieris*” – Iz 38,1.

„*Mortuus est ... filius, nunquid potero revocare eum? Ego magis ad eum vadam*” – tymi słowami Dawid odpowiedział sługom, którzy dziwili się zmianie jego zachowania po śmierci syna (2Sm 12,22-23, Wujek): „Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło, pościłem i płakałem, bom mówił: Kto wie, jeśli snadź nie daruje mi go Pan i będzie żywo dziecię? Lecz teraz, gdy umarło, przecz mam pościć? Izali je mogę jeszcze nazad wrócić? Ja raczej pójdę do niego, a ono nie wróci się do mnie”.

„*Aniles*” to „*fabulae*” – wyrażenie przysłowiowe (NKPP, „bajka” 3.: „bajki babie”) pochodzenia biblijnego, por. 1Tm 4,7 (Wujek): „A nikczemnych i babich baśni [*aniles fabulas*] strzeż się”. Nie udało się znaleźć tego sformułowania w tekście *Opus imperfectum in Matthaëum*.

(marg.) *Opere imperfecto in Matthe[aeum]* – *Opus imperfectum in Matthaëum* (‘Niedokończone dzieło na Ewangelię Mateusza’; PG 56, 611-946) to popularny w średniowieczu komentarz do Ewangelii św. Mateusza, przypisywany błędnie Janowi Chryzostomowi.

[14] „*duplicia*”, to jest: sowiec Pan Bóg majetność, stada, trzody stracone nadgrodził – por. Hi 42,10 (Wujek): „I przyczynił Pan wszego, cokolwiek miał Job, we dwójnasób [*duplicia*]”.

ale o dziatkach tego nie słyhać – na początku Księgi Hioba dowiadujemy się, że „urodziło mu [Hiobowi – A.N.-D.] się siedm synów a trzy córki” (Hi 1,2; Wujek), wszyscy zginęli wskutek zawalenia się domu (Hi 1,18-19). W ostatnim rozdziale, opisującym przywrócenie Hioba do dawnego stanu, czytamy: „Miał też siedm synów i trzy córki” (Hi 42,13; Wujek). Jakub Ślawik tak komentuje ten fragment: „Dzieci nie objęła już zasada podwójnego odszkodowania (z 42, 10b), co może oznaczać, że dzieci należą do innej kategorii,

w której nie może być mowy o żadnym sensownym odszkodowaniu” (Sławik, s. 51).

„*profectio mors*” – mówi Tertul[ijan] – TERTULIAN, *De patientia* 9 (PL 1, 1264), por. szerszy kontekst (przekład: s. 166): „To, co ty uważasz za śmierć, jest tylko rozstaniem [*Profectio est, quam putas mortem*]. Nie należy oplakiwać tego, kto cię wyprzedził, lecz co najwyżej tęsknić za nim”.

„*Ego iam vos praecedens, vale vobis dico*” – według *SHA MA* 4,28,6 słowa: „*Si iam me dimittitis, vale vobis dico, vos praecedens*” wypowiedział nie Antoninus Pius, lecz umierający Marek Antoninus Filozof, czyli Marek Aureliusz; por. szerszy kontekst (przekład: s. 82): „Kiedy [przyjaciele – A.N.-D.] chcieli odejść, powiedział ze skargą w głosie: «Jeśli już mnie opuszczacie, pierwszy wam powiem: żegnajcie»”.

[27] „*O praeclarum diem, cum ad animorum concilium proficiscar etc.*” – CIC., *Cato* 23, 84, por. szerszy kontekst:

„Jakże szczęśliwy będzie dzień, w którym opuściwszy tę bezładną zbieraninę ludzką podążę tam, gdzie przebywają i gromadzą się boskie duchy.” (przekład: s. 254).

„*spectaculum*” – widok.

Czytaj Augustyna, co ten o tym filozofuje; (marg.) „*Lib[er] Medit[ationum]*”, cap. 25. 26. – rozdział 25 przypisywanego św. Augustynowi dzieła *Meditationes* obrazuje wieczną radość i szczęście mieszkańców świętego miasta Jerozolim. Rozdział 26 to *Rhythmus de gloria paradisi* (PL 40, 920-921), autorstwa św. Piotra Damianiego (1007-1072). Tekst łaciński wraz z przekładem polskim zatytułowanym „Hymn o chwale raju niebieskiego Piotra Damiana, kardynała ostyeńskiego, z pisma Augustyna Ś[więtego] wyjęty. <w> 26. rozdz[iale] Rozmyśl[ani] tegoż Augustyna Ś[więtego] położony” zob. BOLEŚLAWIUSZ, s. 143-150.

„*gloriam paradisi*” – chwałę raju (nieba).

„*De civitate Dei*” – *O państwie Bożym* to dzieło, w którym św. Augustyn przedstawia dzieje ludzkości jako historię zmagania się „państwa Bożego” (*civitas Dei*) z „państwem ziemskim” (*civitas terrena*).

„*apposite*” – trafnie, stosownie.

„*Vacabimus, videbimus, amabimus, laudabimus*” – niedokładny cytat z zakończenia ostatniej księgi *De civitate Dei* (PL 41, 804); por. szerszy kontekst:

„Wtedy więc będziemy odpoczywali i oglądali, będziemy oglądali i kochali, będziemy kochali i pochwalali [*Ibi vacabimus et videbimus, videbimus et amabimus, amabimus et laudabimus*]. Oto co będzie na końcu, ale bez końca. Bo i jakież inny jest nasz cel, jeśli nie dojście do królestwa, które nie ma żadnego końca?” (AUG. *De civitate Dei* 22, 30, 5; przekład: t, 2, s. 617).

się... bierząc – zdążając, udając się (imiesłów przysłówkowy od „brać się”).

[16] według Dawida, który boleści śmierci wspominając, piekła też i mąk jego nie milczy; (marg.) *Psal. 18. 115.* – zob. P [10] i obj.

według Jopa; (marg.) *Iob 20.* – zob. P [8] i obj.

szatan nieprzyjaciół duszny, ustawicznie rycząc śledzi, krąży, szuka, kogo by pożarł – por. 1P 5,8 (Wujek): „Trzeźwimi bądźcie a czujcie, boć przeciwnik wasz, diabeł, jako lew ryczący krąży, szukając kogo by pożarł”.

bo się i w anioła światłości odmienić umie – por. 2Kor 11,14 (Wujek): „abowiem sam szatan przemienia się w anioła światłości”.

[17] *aby z cnót swych jakichkolwiek w pychę się podnieśli* – zob. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 391):

„Ten najbardziej chytry nieprzyjaciół dusze, których nie może doprowadzić do zwątpienia, pobudza do zbytnej ufności w swoje własne siły. Usiłuje tych, którzy nie dali się zepchnąć w przepaść, wnieść w górę, a później roztrzaskać.” *faryzeuszów żydowskich*; (marg.) *Matth. 23. Luc. 18.* – w Mt 23,1-12 Jezus ostrzega przed uczonymi w piśmie i faryzeuszami:

„Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą, zachowywajcie i czyńcie, ale wedle uczynków ich nie czyńcie. Abowiem mówią, a nie czynią. Bo wiążą brzemiona ciężkie i nieżnośne, i kładą na ramiona ludzkie, a palcem swym nie chcą się ich ruszyć. A wszystkie sprawy swe czynią, aby byli widziani od ludzi.” (Mt 23,3-5; Wujek).

Łk 18,9-14 to przypowieść o faryzeuszu i celniku (Wujek):

„Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili: jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stojąc tak się sam u siebie modlił: Boże, dziękuję Tobie, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołężnicy, jako i ten celnik. Poszczę dwakroć w tydzień, dajęm dziesięciny ze wszystkiego, co mam. A celnik stojąc z daleka, nie chciał ani podnieść oczu w niebo, ale bił piersi swoje mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu.”

„*In seipsis confidere quod iusti*” – nawiązanie do słów poprzedzających przytoczoną wyżej przypowieść o faryzeuszu i celniku (Łk 18, 9; Wujek): „Rzekł też i do niektórych, którzy ufali sami w siebie, jakoby sprawiedliwi [*qui in se confidebant tamquam iusti*], a inszymi gardzili”.

(marg.) *Epiphan[ius]* in „*Panario*”, *Haer[esis]* 16. – Epifaniusz z Salaminy (IV w.), chrześcijański pisarz grecki, biskup Salaminy, autor dzieł poświęconych walce z herezją. *Panarion* (łac. *Panarium*; ‘Skrzynka, apteczka’) to katalog 80 herezji, wśród których jako „trzecia z judaizmu, w kolejności szesnasta” została scharakteryzowana „sekre faryzeuszy” (PG 41, 247-254; zob. EPIPHANIUS, przekład: s. 131-137).

pelagianów starych – pelagianie uznawali, że łaska Boża nie jest potrzebna do uzyskania zbawienia, ponieważ zaś człowiek jest dobry z natury, swoimi czynami może zasłużyć na życie wieczne. Pelagianizm zapoczątkowany został przez brytyjskiego (lub irlandzkiego) mnicha Pelagiusza (V w.), głównym przeciwnikiem jego doktryny był św. Augustyn.

„*velle, esse, posse*”; (marg.) „*Cont[ra] Iulian[um] Pelag[ianum]*” – wskazówka na marginesie błędna; jest to nawiązanie do innego antypelagiańskiego pisma św. Augustyna, *De gratia Christi et de peccato originali* (*O łasce Chrystusa i grzechu pierworodnym*) 1, 5, 6 (PL 44, 363). Koncepcja Pelagiusza przedstawiona

została następująco: Bóg daje człowiekowi możliwość (*posse*) chcenia i działania, ale tylko od nas samych zależy wola (*velle*) i działanie (*actio, esse*). Więcej na ten temat zob. Toczko, 137 i 160-162.

Nie masz ... „monstra” tych – nie ma tych potworów, dziwactw.

[18] „*Lavacrum conscientiae, opus valde fructuosum*” – *Kąpiel sumienia*, dzieło bardzo użyteczne to przeznaczony dla osób stanu duchownego utwór przypisywany piętnastowiecznemu kartuzowi, Jakubowi de Gruytrode. Podany przez Artomiusa tytuł (z drobną nieścisłością: w oryginale jest „*mire*”, nie „*valde*”) pozwala przypuszczać, że autor *Tanatomaticii* opierał się na wydaniu z roku 1519.

Iwona, prowincjła „Terrae Sanctae” – Iwo, o którym mowa, był dominikaniem, prowincjałem Ziemi Świętej. Historia opisana w *Lavacrum conscientiae* ma swoje źródło (o czym informuje autor) w trzynastowiecznej kronice Gerarda de Fracheto *Vitae Fratrum Ordinis Praedicatorum* (*Żywoty braci dominikanów*), por. wydanie: Lovanii, 1896, t. 1, s. 273-274.

modląc się Panu Bogu – staropolska składnia czasownika „modlić się” z celownikiem (dziś: do Pana Boga).

(marg.) *Cap. 9. fol. 25.* – drobna nieścisłość: w wydaniu z 1519 r. opowieść o Iwonie znajduje się na karcie 24v.

„*Domine Deus, tot annos servivi tibi etc.*” – powinnością kapłanów jest wspieranie modlitwą dusz przebywających w czyśćcu – taką myśl ilustruje przywołana przez Artomiusa opowieść. Jej bohater, określony jako „*humilis et devotus*” (‘pokorny i pobożny’) modląc się raz w kościele ujrzał pewnego brata w odzieniu brudnym i czarnym. Dowiedział się, że ów człowiek od 15 lat cierpi męki czyśćcowe, przybył prosząc o wstawiennictwo. Iwo obiecał pomoc. Następnego dnia w czasie mszy, trzymając w ręku konsekrowaną hostię, modlił się ze łzami:

„*Domine Iesu Christe, si soldanus rex Babyloniae unum in vinculum teneret, et camerarius eius, qui ei XX annis servisset, et pro servo suo talem captum peteret sibi donari, soldanus utique ei non denegaret. Domine Deus meus, non sis ergo durior soldano rege Sarracenorum, camerarius tuus sum, et servivi iam tibi multis annis. Tenes igitur captivum dilectum fratrem, pro servitio meo peto mihi eum donari a tua clementia et misericordia, quae est super omnia opera tua.*”

‘Panie Jezu Chryste, gdyby sultan, władca Babilonii, trzymał pewnego [człowieka] w więzieniu, a jego zarządcą, który przez 20 lat mu służył, prosiłby przez wzgląd na swoją służbę, aby mu darował tego więźnia, z pewnością [sultan] nie odmówiłby mu. Panie Boże mój, nie bądź zatem okrutniejszy niż sultan, władca Saracenów, jestem Twoim zarządcą i służyłem Ci już tyle lat. Więzisz więc umiłowanego brata – z uwagi na moją służbę proszę, abyś mi go darował przez wzgląd na Twą łaskę i miłosierdzie, które ogarnia wszystkie Twe dzieła’ (LAVACRUM, k. 24v).

Gdy Iwo trwał na modlitwie następnej nocy, ujrzał ponownie owego brata, tym razem w odzieniu czystym i jaśniejącym, który oznajmił z wdzięcznością,

że oto uwolniony został od wszelkiej kary i udaje się wreszcie „*ad societatem beatorum*” (‘do towarzystwa świętych’).

jako więc Augustyn o takich mawiał – nie udało się ustalić, do jakich wypowiedzi św. Augustyna nawiązuje Artomius.

„*Vas electum*” – nawiązanie do Dz 9,15; w ten sposób Jezus określił Szawła, polecając w widzeniu Ananiaszowi udać się do niego (Wujek): „Idź, abowiem ten mi jest naczyniem wybranym [*vas electionis*], aby nosił imię moje przed narody i królmi i syny Izraelskimi”. Zob. niżej II [24]: „statek on wybrany, apostoł Paweł ś[więty]”.

„*damnum*” – strata, szkoda; „*σχύβαλα*” – śmieci, gnój. Takimi słowami św. Paweł określa swoją działalność z czasu, zanim poznał Chrystusa: był przecież zachowującym wszelkie nakazy Prawa faryzeuszem, gorliwym prześladowcą chrześcijan. Zob. Flp 3,7-8 (Wujek):

„Ale co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa być szkodą. Owszem poczytam wszystko za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa Pana mego, dla którego wszytkiego postradał i mam sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał”.

[19] „*invito et reclamante eodem*” – wbrew woli i sprzeciwom tegoż. Grzegorz I został wybrany na papieża po śmierci Pelagiusza II, porzucił wówczas niechętnie klasztor i we wrześniu 590 r. objął urząd. Z jego korespondencji wylania się obraz człowieka pokornego i skromnego, tęskniącego za życiem zakonnym, zob. fragmenty dwóch listów z lutego 591 r.:

„Gdy rozważam, że choć nie miałem odpowiednich zasług i całą duszą się opierałem, zmuszono mnie do noszenia ciężaru pasterskiego urzędu, mgła smutku mnie ogarnia, a serce w smutku widzi jedynie ciemności, które nie pozwalają ujrzeć czegokolwiek” (GREG.MAG., *Epistolae* 1, 25; przekład: t. 1, s. 32-33).

„Dlatego ja, niegodny przyjęcia brzemienia biskupiego, poddałem się rozkazowi Wszechmocnego, a także waszej woli, skoro z hojnej łaskawości raczej niż dzięki słusznej ocenie mej osoby uznaliście, że mam być przełożonym” (GREG.MAG., *Epistolae* 1, 32; przekład: t. 1, s. 53).

(marg.) *Epist[ula]* 80. 79. 78. – wydawcy nie udało się ustalić, do których listów odwołuje się w tym miejscu Artomius (nie wiadomo, z jakiego wydania korespondencji Grzegorza Wielkiego korzystał).

„*Sicut dum vivimus, debemus bona nostra a memoria repellere, ne extollant, ita appropinquante exitu, plerumque ad memoriam eorum iuste revocamus, ut fiduciam praebeant etc.*” – GREG.MAG.*Mor.* 22, 6, 13 (PL 76, 220; przekład: s. 384-385):

„Jak bowiem, dopóki żyjemy, powinniśmy odpędzać z pamięci wspomnienia o naszych dobrych uczynkach, aby nas nie wbijały w dumę, tak, gdy zbliża się śmierć, przeważnie słusznie je sobie przypominamy, aby dodawały nam ufności i powstrzymywały strach, który pozbawia nadziei.”

[20] *brandt i czoło reguł dzisiejszych* – ironiczne określenie odnoszące się do jezuitów.

(marg.) *Censur[a] Colon[iensis]* – chodzi o wydany w 1560 r. przez jezuitów kolońskich tekst *Censura et docta explicatio errorum catechismi Ioannis Monheimii*, będący polemiką uczonych Wydziału Teologicznego uniwersytetu w Kolonii z tezami zawartymi w katechizmie Jana Monheima (Düsseldorf 1560).

„*De nostro promeremur vitam aeternam*”; (marg.) *fol. 186* – uczeni kolońscy (CENSURA, s. 186) zacytowali komentarz Hilarego z Poitiers do Ewangelii według św. Mateusza 6,5 (PL 9, 953): „*De nostro est beata illa aeternitas promerenda*”. Wyrывая słowa z kontekstu, Artomius przedstawia je jako ilustrację (zasługującej na potępienie) tezy „Z siebie [...] zasługujemy żywot wieczny”, mimo że wymowa tekstu jest zgoła odmienna, por. szerszy kontekst:

„*Wielu mi powie w owym dniu: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imię twoje? [Mt 7,22], i następne. Potępia tu także podstęp fałszywych proroków i kłamstwa obłudników, którzy przywłaszczają sobie chwałę, jaka płynie z mocy słowa, z nauki proroczej, ze zmuszania szatanów do ucieczki i z podobnych skutków swej działalności. Na tej też podstawie obiecują sobie królestwo niebieskie, jakby ich mądrością było to, co mówią lub czynią, a nie sprawiała tego wszystkiego wezwana moc Boga. [...] My zatem powinniśmy się zmuszać do wysiłku, aby chcieć unikać wszelkiego zła i aby całym sercem być posłusznym przykazaniom nieba, aby spełnić te obowiązki, przez które stajemy się znani Bogu.*”

Hilary z Poitiers, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza. Traktat o Tajemnicach*, tłum. E. Stanuła, Warszawa 2002, s. 73-74.

„*Plenior haec et perfectior iustitia, quam illa quae per meritum Christi donata*”; (marg.) *fol. 178* – cytat spreparowany przez Artomiusa, jest to swobodna a wypaczająca sens interpretacja fragmentu, w którym rozważa się kwestię, czy człowiek może zasłużyć sobie na usprawiedliwienie przez dobre uczynki:

„*[...] fatemur denique operibus nunquam esse effectum, ut qui impius esset, in gratiam reciperetur. Verum quidni fiat, ut qui iustus est, auctior fiat iustitia per bona opera, quae charitas ipsa producit, utque eorundem illorum merito vitam assequamur aeternam?*”

‘uznajemy, że nigdy nie da się osiągnąć uczynkami, aby niegodziwy został przyjęty do łaski. Ale dlaczego nie miałyby być tak, że sprawiedliwy osiągałby większą sprawiedliwość przez dobre uczynki, które wynikają z samej miłości, a więc dostępowalibyśmy życia wiecznego przez ich zasługę?’ (CENSURA, s. 177-178).

Następnie uczeni kolońscy przypominają, że istnieją dwa rodzaje usprawiedliwienia: pierwsze, którego „nie mogą zasłużyć żadne uczynki, ale Bóg udziela darmo” („*nulla merentur opera, sed gratis Deus eam [iustificationem – A.N.-D.] concedit*”), zawdzięczamy łasce Bożej oraz drugie, które „może i powinno być

uzyskiwane poprzez uczynki” (*„operibus comparari et potest, et omnino debet”*) – zob. CENSURA, s. 178.

gdy im bóstwo, nieśmiertelność, zdrajca, obiecował – nawiązanie do Rdz 3,4-5 (Wujek):

„I rzekł wąż do niewiasty: Żadną miarą nie umrzecie śmiercią. Bo wie Bóg, iż któregokolwiek dnia będzie jeść z niego [drzewa wiadomości dobrego i złego – A.N.-D.], otworzą się oczy wasze i będziecie jako bogowie, wiedząc dobre i złe”.

nie o jednego – o niejednego.

[21] *Wszak też cnoty, pobożność swoją wspominali? Dawid, Ezechijsz, Paweł ś[więty] etc.* – zob. np. LUTERPost. III, k. 55: „Panna Maryja była święta, ś[więty] Jan Chrzciel ostry i ciężki żywot wiódł. Izali przez to otrzymali sobie odpuszczenie grzechów? Nie iście [...], ale odpuszczenie grzechów tylko stąd pochodzi, iż P[an] Bóg miłosiernym jest”.

„Plus laboravi omnibus [...] Non ego tamen etc.” – por. 1Kor 15,9-10 (Wujek):

„Bom ja jest namniejszy między apostoły, który-m nie jest godzien, aby mię zwano apostołem, iżem przeszkadzał kościół Boży. A z łaski Bożej jestem to, com jest, a łaska Jego przeciwko mnie próżną nie była, alem więcej pracował niż oni wszyscy – a nie ja, ale łaska Boża która jest ze mną”.

[22] *„inimici gratiae latent”* (marg.) *„Cont[ra] Pelag[ianum]”* – AUG., *Contra duas epistolas Pelagianorum* 2,1,1 (PL 44, 571).

Pan Bóg się pysznym sprzeciwia – 1P 5,5 (Wujek): „A wszyscy jedni drugim pokorę pokazujcie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa”. *„Arrogantia licet iustitiae, ieiuniis, decimarumque solutioni societur, posterior fit. Humilitas vero peccato iuncta, praecedit pharisaei bigam, nec impeditur, etsi improbum habet aurigam”* – cytat z homilii Jana Chryzostoma *De profectu Evangelii* 1, nawiązującej do Flp 1,18 (PG 51, 311).

„Bernardus” – św. Bernard z Clairvaux (XII w.), cysters, opat klasztoru w Clairvaux, autor dzieł teologicznych i mistycznych.

„Periculosa habitatio illorum, qui in meritis suis sperant; periculosa, quia ruinosa”; (marg.) *Super Cant[ica]* – cytat z kazania św. Bernarda z Clairvaux na temat Psalmu 90 *„Qui habitat”* 1, 3 (PL 183, 188); na marginesie lokalizacja błędna.

[23] *„Vere scio quod ita sit, quod non iustificetur omnis homo comparatus Deo”* – Hi 9,2 (Wujek): „Prawdziwie wiem, iż tak jest, a iż nie będzie usprawiedliwion człowiek przyrównany Bogu”.

„Si voluerit contendere cum eo non poterit ei respondere unum pro mille” – Hi 9,3.

„Verebar omnia opera mea” – Hi 9,28 (Wujek): „Obawiałem się wszystkich uczynków moich, wiedząc, że nie przepuszczasz grzeszącemu”. W podobnym kontekście fragment ten wraz ze słowami św. Pawła (1Kor 4,4 – zob. niżej [24]) przytacza ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 367).

„*Si iustificare me voluero, os meum condemnabit me. Si innocentem me ostendero, pravum me comprobabit*” – Hi 9,20 (Wujek): „Będę li się chciał usprawiedliwić, usta moje potępią mię, jeśli się niewinnym pokażę, dowiedzie, że jestem nieprawym”.

nieprawym mię być przekona – udowodni, że jestem zły, grzeszny; możliwa też interpretacja: dowiedzie, że nie mam racji (kalka łac. konstrukcji *accusativus cum infinitivo*).

[24] „*Nam si quid habes, in quo iustificeris*” – Iz 43,26.

„*Servi inutiles sumus*” – por. Łk 17,10 (Wujek): „Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy, cosmy byli winni uczynić, uczyniliśmy”. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 392) radzi, aby w ten właśnie sposób reagować, kiedy „szatan zacznie przekonywać: [...] «Wiele godzin poświęciłeś na modlitwę, wiele pościłeś, prowadziłeś surowe życie, hojnie rozdawałeś jałmużnę ubogim»”. Właściwa odpowiedź na tego rodzaju pokusy brzmi: „Jeśli za pośrednictwem mojej osoby uczyniono coś dobrego, należy to do Pana, nie do mnie”.

statek on wybrany – nawiązanie do Dz 9,15: „*vas electum*”, zob. wyżej II [18] i obj.

„*Nullius mihi conscius sum, nec tamen in hoc sum iustificatus*” – I Kor 4,4, Wujek: „Abowiem się w niwczym nie czuję, ale nie w tym jestem usprawiedliwion; a który mię sędzi, Pan jest”; Biblia 1563: „Abowiem nie czuję się niwczym winnym, a wždy nie przez to jestem usprawiedliwion, ale Pan-ci jest, który mię rozsądza”.

to jeszcze nie amen – zob. I [10] i obj.

ów, którego starzy wspominają, zakonnik jakiś; (marg.) „*Specul[um] exempl[orum]*”, *exempl[um]* 108. – zob. *Speculum exemplorum, distinctio V, exemplum 108* (podobnie *Magnum speculum exemplorum*, 1603, s. 343).

Speculum exemplorum (Zwierciadło przykładów) to powstały w XV w. popularny zbiór egzemplów kaznodziejskich, tłumaczony na wiele języków. W edycji jezuita Jana Majora (1607 r.) zmieniono układ na alfabetyczny, przykład ten umieszczono jako 14. pod literą M jak *B[eata] Maria Virgo* (‘Święta Maryja Panna’), pod tytułem: *Moriturus praesumptuose solvens freno laetitiae a Virgine Maria corripitur*, w przekładzie Szymona Wysockiego (s. 437-8): „Umierający, zbytnie barzo udając się na wesele, od Panny błogosławionej był strofowany”. Warto w tym miejscu odnotować, że sięgając do kolejnego popularnego zbioru przykładów, Artomius powstrzymuje się przed jego krytyką – ogranicza się do zaczerpnięcia ilustracji do swoich rozważań (choć całkowicie ignoruje rolę Maryi w przytaczanej historii).

[25] „*Eusebius*”; (marg.) *Epist[ula] Cyrill[i] ad Aug[ustinum]* – mowa o ostatnich godzinach życia Euzebiusza z Cremony, ucznia św. Hieronima. Leżąc na łożu śmierci przeraził stojących obok braci, gdy straszliwie zmieniony na twarzy, zawołał głośno: „*Non faciam, non faciam: mentiris, mentiris*” (‘Nie uczynię, nie uczynię! kłamiesz, kłamiesz!’). Pytany, co się stało, odrzekł:

„*Non videtis daemonum agmina, quae me debellare cupiunt?*” (‘Czy nie widzicie gromady diabłów, która chce mnie pokonać?’). Niezrozumiały dla mnichów okrzyk stanowił odpór dla pokusy szatańskiej: „*Conantur namque, ut divini nominis blasphemus inveniar, et ideo hoc me non facere clamabam*” (‘Usiłują sprawić, abym zbluźnił przeciw imieniu Bożemu, dlatego krzychałem: Nie uczynię!’) (Pseudo-Cyryl Jerozolimski, *De miraculis Hieronymi ad sanctum Augustinum episcopum Hipponensem* 3 PL 22, 292).

„*quaere dona mea, obliviscere bona tua*” – cytat pochodzi z antypelagiańskiego kazania św. Augustyna (AUG. *Sermones* 174, 2; PL 38, 941), „*bona*” zamiast „*merita*” to być może błąd (świadczyłby o tym przekład: „zasług”); por. szerszy kontekst:

„[...] *hoc tibi dicit [Christus], Quare dona mea, obliviscere merita tua; quia si ego quaererem merita tua, non venires ad dona mea* (‘to mówi tobie Chrystus: Szukaj moich darów, zapomnij o swoich zasługach, gdybym bowiem ja szukał zasług twoich, nie osiągnąłbyś moich darów’).

„*Tunc iusti sumus, quando nos peccatores fatemur*” – cytat z antypelagiańskiego pisma św. Hieronima, zob. HIER., *Dialogus* 1, 13 (PL 23, 505; przekład: s. 83):

„Wtedy jesteśmy sprawiedliwi, gdy wyznajemy, że jesteśmy grzesznikami i nasza sprawiedliwość nie opiera się na własnej zasłudze, lecz polega na miłosierdziu Bożym”.

„*Bernardus: Bene currit ad remissionem peccatorum, qui sibiipsi displicet, apud iustum enim et misericordem iudicem, qui se accusat, excusat*” – pomyłka Artomiusa, nie są to słowa św. Bernarda, lecz św. Augustyna, odnotowane w zbiorze Prospera z Akwitanii, *Sententiae delibatae ex operibus S. Augustini* (PL 45, 1875; PL 51, 454).

taż zbroją – ze względu na tę zbroję, dzięki tej zbroi.

„*Talia non nocent, cum displicent*” – cytatu nie udało się zweryfikować. Interesująco jednak przedstawia się okoliczność, że spostonowany wcześniej przez Artomiusa Pelbart (zob. I [11] i obj.) tymi właśnie słowami kończy kazanie „*de recogitatione mortis et tentationibus ac remediis pro illo tempore*” (‘o rozważaniu śmierci oraz pokusach i lekarstwach [pomocnych] w tym czasie’), co więcej, stanowią one komentarz do pokusy bluźnierstwa zilustrowanej przykładem Euzebiusza, wykrzykującego: „*Mentiris, mentiris! Nolo, nolo!*”. W tym samym kazaniu (PELBART, k. trt8v) znajduje się również opowieść o wykrzykującym chęlnie zakonniku (zob. wyżej II [24]) – nasuwa się przypuszczenie, że toruński pastor, zbierając materiały do swojego „traktaciku”, bez skrępowania czerpał również ze źródeł, o których w swoim dziele wypowiada się nader nieżyczliwie.

[26] „*mille*” *ten* „*artifex*” – określenie *mille artifex* odnosi się do szatana – „mistrza tysiąca podstępów”, zob. Brojer, s. 131-2: „To imię nie wywodzi się z tradycji biblijnej, lecz jest produktem średniowiecznych skryptoriów. Zostało

sztucznie utworzone, z częstej w chrześcijańskim piśmiennictwie formuły, iż diabeł posiada *mille nocendi, (temptandi) artes*”.

dysputować z nieprzyjacielem takim nie radzę-ć – taką samą radę daje Erazm z Rotterdamu, por. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 388): „Nie trzeba wieść dysputy z szatanem, lecz gdy zachęca do bezbożności, powiedz krótko: «Idź precz, szatanie!»”.

w samej przykład Ewy matki naszej weźrzawszy – Bóg nakazał człowiekowi jasno (Rdz 2,17; Wujek): „Z każdego drzewa rajskiego jedz, ale z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz”. Na insynuację węży: „Czemu wam Bóg przykazał, żebyście nie jedli z każdego drzewa rajskiego?” (Rdz 3,1; Wujek) Ewa odpowiedziała – jak trafnie zauważa Artomius – dystansując się wobec słów Stwórcy poprzez użycie partykuły wyrażającej wątpliwość (łac. *forte* ‘podobno, jakoby’): „Z owocu drzew, które są w raju pożywamy, ale z owocu drzewa, które jest wpośród raju rozkazał nam Bóg, abysmy nie jedli i nie dotykali się go, bysmy snadź nie pomarli [*ne forte moriamur*]” (Rdz 3,3; Wujek).

Słowoż Boże mu oponuj, tym się broń – następujące po tych słowach akapity (od [27] do [34]) to realizacja często spotykanego w utworach z zakresu *ars bene moriendi* motywu psychomachii. W *Tanatomachii* jest to bezpośrednia walka człowieka z szatanem, który za pomocą rozmaitych argumentów usiłuje pozbawić umierającego wiary i nadziei. Por. też ERASMUS, *De praep. ad mort.* przekład: s. 389-391. Więcej na ten temat zob. Włodarski, *Ars moriendi*, s. 99-119.

[27] *Które Pan Bóg przeźrzał, te i wezwał, te też usprawiedliwił i uwielbił* – Rz 8,30.

Jako w Adamie wszyscy umieramy, tak w Panu Jezu Kryście wszyscy obżywienie bierzem – 1Kor 15,22.

Którzykolwiek okrzczeni są, Krystusa Pana oblekli. Niemasz Żyda, niemasz Greka, niemasz poganina, wolnego, sługi, ale wszyscy jedno abo jeden w Panu Jezu Kryście – por. Gal 3,27-29 (Wujek):

„Bo którzykolwiek jesteście ochrzczeni w Chrystusie, oblekliście się w Chrystusa. Nie jest Żyd ani Greczyn, nie jest niewolnik ani wolny, nie jest mężczyzna ani niewiasta. Abowiem wszyscy wy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie. A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, dziedzicami wedle obietnicy”.

Wszyscyście Synowie Boży, którzyściekolwiek uwierzyli w Pana Jezusa Krysta – Gal 3,26 (Wujek): „Abowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie”.

W rzeczy samej i prawdziwie doznawam, iż Pan Bóg osobami nie brakuje, ale w każdym narodzie, kto się Go boi a sprawiedliwie żywie, przyjemny jest, miejsce ma przed Nim etc. etc. – Dz 10,34-35 (Wujek): „A Piotr otworzywszy usta swem rzekł: Prawdziwiem doznał, iż się Bóg na osoby nie ogląda, ale w każdym narodzie kto się Go boi a czyni sprawiedliwość, jest Jemu przyjemnym”.

[28] *na plac wyjeżdża* – przytacza jako argument.

Żywe Ja, mówi Pan, nie chcę śmierci grzesznego, ale żeby się nawrócił a żył – por. Ez 18,23 (Wujek): „Izali z wolei mojej jest śmierć niebożnego – mówi Pan Bóg – a nie, aby się nawrócił od dróg swoich a żył?”; Ez 33,11 (Wujek): „Rzecz do nich: Żywe Ja, mówi Pan Bóg, nie chcę śmierci niebożnego, ale żeby się nawrócił niebożny od drogi swej, a żył”.

A czemu byś miał zginąć, ludu mój? – Ez 33,12 (Wujek): „a przecz macie umrzeć, domie Izraelów?”.

Niemasz równego abo podobnego Panu. On grzechy gładzi i z nas zdejmuje, On je w głębokość morską a k temu wszystkie pogrąża – por. Mi 7,18-19 (Wujek): „Któryż Bóg podobny Tobie, który oddalasz nieprawość i mijasz grzechy ostatków dziedzictwa swego? Nie rozpuści więcej zapalczywości swojej, bo chcący w miłosierdziu jest. Wróci się a zlituje się nad nami, złoży nieprawości nasze i wrzuci do głębokości morskiej wszystkie grzechy nasze”.

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata – J 1,29.

Pójdzie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie, obciążeni jesteście, Ja was ochłodzę – Mt 11,28.

Tak Bóg świat umiłował, że Syna swego zesłał, aby każdy kto weń wierzy, nie zaginąłby, ale miał żywot wieczny – J 3,16.

Zalecił i okazał Bóg miłość swą ku nam w tym, że Krystus umarł, gdysmy my grzesznikami niegodnymi byli – Rz 5,8.

wszak też niegodni psi odrobiny z stołu panów swych padające jadają – nawiązanie do Mt 15,21-28: gdy Jezus podążał w stronę Tyru i Sydonu, zatrzymała Go niewiasta kananejska, prosząc o pomoc dla córki dręczonej przez złego ducha. Jezus powiedział do niej (Mt 15,27, Wujek): „Niedobra jest brać chleb synowski, a miotać psom. A ona rzekła: I owszem, Panie, bo i szczenięta jedzą z odrobin, które padają z stołu panów ich”.

[29] *„Iniquitates meae supergressae caput meum”* – Ps 38[37],5.

Z Manassesem; (marg.) 2. *Paralip.* 36. – syn Ezechiasza, Manasses, król Judy „czynił złość przed Panem według obrzydłości poganów” (2Krn 33,2; Wujek), o jego bezbożności mowa jest w 2Krl 21,1-17 oraz 2Krn 33,1-11. Grzesznym postępowaniem ściągnął na siebie karę, ale w niewoli babilońskiej ukorzył się przed Bogiem i czynił pokutę, a jego prośba została wysłuchana (2Krn 33,12-19). Do nawrócenia króla nawiązuje tzw. Modlitwa Manassesza – tekst apokryficzny, obecny w Septuagincie, przez katolików i protestantów uznawany za niekanoniczny; w szesnastowiecznych polskich przekładach Biblii włączany po 2Krn 36 (katolicka Biblia Leopoldy, protestanckie z 1563 i 1572 r.), u Wujka odmiennie, ze skrupulatnym wyjaśnieniem (s. 1059):

„tu na końcu na stronie, to jest, nie między inszemi księgami świętymi Starożytnego Zakonu, które święty Synod Trydentski przyjął i za święte a Boskie przyjmować rozkazał, położone są [mowa również o 3 i 4 Księdze Ezdrasza – A.N.-D.], aby do końca nie zginęły, ponieważ je niektórzy święci ojcowie

czasem wspominają i w niektórych Bibliach łacińskich, tak ręką pisanych, jako i w drukowanych się najdują.”

Więcej na ten temat zob. A. Suski, *Modlitwa Manasses* (wstęp, przekład z greckiego, komentarz), [w:] „Studia Theologica Varsaviensia” 20 (1982), 2, s. 201-215.

Zgrzeszyłem nad piasek morski i gwiazdy niebieskie – fragment Modlitwy Manasses, por. Biblia 1563, k. 254v: „aleś założył [Panie Boże – A.N.-D.] pokutę na mię grzesznego, gdyżem zgrzeszył nad wielkość piasku morskiego”; Wujek, s. 1059: „aleś ustawił pokutę dla mnie grzesznego, bom zgrzeszył nad liczbę piasku morskiego”.

Od pięty nogi aż do wierzchu głowy nie masz w nas zdrowia – Iz 1,6.

większe je być niż grzechy nasze twierdzi – [Słowo Boże] twierdzi, że ono [tj. miłosierdzie] jest większe niż nasze grzechy (kalka łac. konstrukcji *accusativus cum infinitivo*).

By też były grzechy wasze czerwone jako szarłat, jako krew, będą białe jako śnieg, będą zbielone jako wełna – Iz 1,18.

Obfitował, wielki był grzech: ale większa łaska – por. Rz 5,20 (Wujek): „Lecz gdzie obfitowało przestępstwo, łaska więcej obfitowała”.

Nie tak grzech, jako dar, jako łaska milego Boga. Bo jeśli jednym grzechem wiele jeich pomina, ginie, daleko większa łaska Boża i dar z łaski przez Pana Jezusa Krysta na wiele jeich obfituje etc. – por. Rz 5,15-17 (Wujek):

„Ale nie jako przestępstwo, tak i dar, abowiem jeśli przestępstwem jednego [tj. Adama] wiele ich pomarło, daleko więcej na wiele ich opłynęła łaska Boża i dar w łasce jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. A nie jako przez jeden grzech, tak i dar, abowiem sąd wprawdzie z jednego ku potępieniu, a łaska z wielu występków ku usprawiedliwieniu. Abowiem jeśli jednego przestępstwem śmierć królowała przez jednego, daleko więcej ci, którzy obfitość łaski, i darowania, i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez jednego Jezusa Chrystusa”.

[30] *Przeklęty wszelki, który nie zostawa we wszystkim tym, co napisano w Zakonie* – por. Gal 3,10 (Wujek): „Bo napisano jest: Przeklęty każdy, który by nie trwał we wszystkim, co napisano w księgach Zakonu, aby ono czynił” oraz Pwt 27,26 (Wujek): „Przeklęty, kto nie trwa w słowach Zakonu tego, ani ich skutkiem pełni”.

Sprawiedliwy Pan Bóg, ale przy tym miłosierny – o sprawiedliwości i miłosierdziu Boga mowa jest w wielu miejscach Pisma Świętego, zob. np. Ps 116[114],5 (Wujek): „miłościwy Pan i sprawiedliwy, a Bóg nasz jest litościwy”.

Miłosierdzie Jego, jako Dawid mawiał, nad wszystkie uczynki Jego; (marg.) *Psal. 32.* – lokalizacja błędna; fragment przytoczony przez Artomiusa to Ps 145[144],9, por. Biblia 1563: „Dobryć jest Pan wszystkim, a miłosierdzie Jego nad wszystkie sprawy Jego”; Wujek: „Słodki Pan wszystkim, a litości Jego nad wszystkie uczynki Jego [*miserationes eius super omnia opera eius*]”.

Krystus nas wybawił i odkupił z przeklęstwa Zakonu, stawszy się za nas abo dla nas przeklęstwem, jako napisano jest: Przeklęty każdy, co na drzewie wisi – Gal 3,13 (Wujek):

„Chrystus nas wykupił od przeklęstwa Zakonu, zstawszy się za nas przeklęstwem (abowiem napisano jest: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie)”.

Przeklęty każdy, co na drzewie wisi – Pwt 21,23 (Wujek): „bo przeklęty od Boga jest, który wisi na drzewie”.

Krystus dokonaniem Zakonu, ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu – Rz 10,4.

Nie przyszedłem gwałcić Zakonu, ale pełnić – Mt 5,17.

[31] *Nadgrody zasługi chce Pan Bóg – sens: Bóg żąda zapłaty za zasługę – uwolnienie od przekleństwa Prawa.*

Ten, który grzechu nie znał, za nas się grzechem (ofiara) stał, abysmy my sprawiedliwością Bożą byli – por. 2Kor 5,21 (Wujek): „[Bóg] Tego, który nie znał grzechu, uczynił grzechem za nas, abysmy my się zostali sprawiedliwością Bożą w Nim”.

Krystus Jezus stał się nam sprawiedliwością, mądrością, odkupieniem, poświęceniem – 1Kor 1,30.

Zgrzeszyłby kto, mamy Jednacza i Pośrednika u Boga Ojca naszego, Pana Jezusa Krysta, który się stał ublaganiem za grzechy nasze, nie tylko za nasze, ale za grzechy wszystkiego świata; (marg.) 1. Ioan. 1. – lokalizacja błędna; por. 1J 2,1-2 (Wujek):

„Synaczkowie moi, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. Ale i jesliby kto zgrzeszył, rzecznika mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, a On jest ublaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale i za wszego świata”.

sprawiedliwy za niesprawiedliwe umierając – por. Rz 5,8 (Wujek): „Lecz Bóg zaleca miłość swoją przeciw nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł”.

starszy – imiesłów przysłówkowy od „zetrzeć” (dziś: starlszy).

Pan Bóg, gdy wskrzeszył Syna swego, nas też z Nim wspólnie ożywił, odpuszcivszy nam wszystkie grzechy i zmazaivszy cyrograf, który był przeciw nam napisany etc. – por. Kol 2,13-15 (Wujek):

„I was, gdyście byli umarli w grzechach i w odrzeku ciała waszego, spólnie ożywił z nim, darowawszy wam wszystkie grzechy, zmazaivszy który był przeciwko nam cyrograf dekretu, który był nam przeciwny, i ten zniósł z pośrodku, przybiivszy jį do krzyża i złupiivszy księstwa i zwierzchności, wywiódł na widok śmieie, jawnie tryumf z nich czyniąc sam przez się”.

*zmazaivszy cyrograf, który był przeciw nam napisany – w tym kontekście cyrograf oznacza wyrok potępienia, wydany na Adama i jęgo potomstwo (por. Kol 2,14: *chirographum*).*

Ten jest Syn mój najmilszy, w którym Mi się wszystko upodobało – słowa te w Ewangelii według św. Mateusza odnotowane zostały dwukrotnie:

podczas chrztu Jezusa w Jordanie (Mt 3,17) oraz w momencie przemienienia (Mt 17,5).

[32] *Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie, obciążeni jesteście, Ja was ochłodzę* – Mt 11,28.

Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty – Mt 9,13.

Odwrócili się niepobożni od drogi swej złej etc. – por. Ez 33,19 (Wujek): „A gdy odstąpi niebożny od niebożności swej, a czynić będzie sąd i sprawiedliwość, żyć będzie w nich”.

żywotem żyć będzie, nie umrze – por. Ez 18,21 (Wujek): „Lecz jeśli niebożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość: żywotem żyć będzie, a nie umrze”.

[33] *i o jedennastej wieczór nawet Pan, kto się jedno do Niego zna, nikim nie gardzi* – nawiązanie do przypowieści o gospodarzu najmującym robotników do swej winnicy, por. Mt 20,1-16 (Wujek):

„Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł barzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnicy swojej. I wyszedszy około trzeciej godzinie, ujrzał drugie stojące na rynku próżnujące, i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstej i dziewiątej godzinie, i także uczynił. A około jedennastej wyszedł i znalazł drugie stojące i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godzinie byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwszy, mniemali, żeby więcej wziąć mieli, ale wzięli i oni po groszu. A wziąwszy szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni jedną godzinę robili, a uczyniłeś je równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynić krzywdy: azaś się ze mną za grosz nie zmówił? Weźmi, co twego jest, a idź, chcę też i temu ostatecznemu dać jako i tobie. Czyli mi się nie godzi uczynić, co chcę? czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Takci ostateczni będą pierwszymi, a pierwszy ostatecznymi, abowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.”

Któregokolwiek dnia westchnie grzeszny, będę mu miłościw – por. Ez 33,12 (Wujek): „niezbożność niebożnego nie zaszkodzi mu, któregokolwiek dnia nawróci się od niebożności swojej”.

A jako niepoznana była lotrowi pokutującemu – postać ukrzyżowanego wraz z Jezusem skruszonego łotra (zob. Łk 23,39-43) często przywoływana była przez kaznodziejów i pisarzy religijnych. Na uwagę zasługuje komentarz Jakuba Wujka (s. 1225-1226) do tego fragmentu Ewangelii według św. Łukasza. Nota na marginesie poucza: „Przykład łotra do czego nie służy”:

„Żaden się niech nie zwodzi tym przykładem, żeby albo nawrócenie swe miał odkładać na godzinę śmierci, albo sobie obiecować łaskę Bożą w ostatnią godzinę żywota swojego, albo żeby miał być zbawion samą wiarą i wyznaniem Chrysta Pana bez dobrych uczynków, albo żeby tak prosto miał iść do raju bez pokuty i dosyć uczynienia, i karania za przeszłe grzechy swoje, albo żeby miał mocno wierzyć a nic nie wątpić o zbawieniu swoim. Abowiem co się temu łotrowi szczęśliwemu stało, toć nie było prawo pospolite, ale osobny przywilej i rzadki przykład Pańskiego miłosierdzia.”

Kolejna nota na marginesie brzmi: „A do czego służy”:

„Ale jednak stąd bierz te nauki: naprzód, abyś nigdy nie rozpaczał, choćbyś też co nagorzej żył aż do śmierci. Druga, iż wiara, nadzieja i miłość, pokuta serdeczna i dobra wola dosyć jest bez dobrych uczynków, kiedy prze krótkość czasu czynione być nie mogą. Trzecia, iż ten łotr szczęśliwy miał nie tylko wielką wiarę i wszystkie trzy części pokuty: skrucę, spowiedź i dosyć uczynienie, ale nadto, jako Augustyn świadczy, od Cypryjana ś[więtego] między święte męczenniki jest policzony, którzy się chrzczą we krwi własnej swojej. I przetoż nie dziw, że prosto szedł do raju.”

A jako apostoł mówi, iż Bóg nad nim miłosierdzie pokazał, na przykład drugim – św. Paweł pisał do Tymoteusza (1Tm 1,15-16, Wujek):

„Wierna mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na ten świat grzeszne zbawić, z których jam jest pierwszym. Ale dla tego miłosierdzia dostąpił, aby we mnie naprzód okazał Jezus Chrystus wszelaką cierpliwość, na naukę tym, którzy Mu mają uwierzyć ku żywotowi wiecznemu.”

„*accusator*” – oskarżyciel.

On trzciny nalamanej nie dołamię i lnu kurzącego się nie zagasi – Iz 42,3.

[34] *Kłamcaś ty z dawna, szatanie* – por. J 8,44 (Wujek): „On [diabeł – A.N. -D.] był mężobójcą od początku i w prawdzie się nie został, bo w nim niemasz prawdy. Gdy mówi kłamstwo, z własnego mówi: iż jest kłamcą i ojcem jego”.

z Abrahamem przeciwko nadziei w nadzieję wierzę – w Rz 4,18 św. Paweł pisze o Abrahamie (Wujek): „który przeciw nadziei w nadzieję uwierzył, że miał zostać ojcem wielu narodów, podług tego, co mu było rzeczone: Tak będzie nasienie twoje”. Słowa te odwołują się do danej Abramowi przez Boga obietnicy liczego potomstwa (Rdz 15,1-6).

By mię Pan i zabił, dufać w Nim będę – Hi 13,15. Również ERASMUS (*De praep. ad mort.*, przekład: s. 347), zapewniając o potędze wiary, przywołuje postać Abrahama (Rz 4,18) obok tego fragmentu z Księgi Hioba:

„Jeśli ktoś z żywą wiarą wola bezustannie nawet z najgłębszych czeluści piekieł, będzie wysłuchany. Choć cała potęga ludzka niczym jest wobec siły piekła, wiara jednak wola ciągle wraz z błogosławionym Hiobem: „Choćby mię zabił, w Nim ufać będę. To jest właśnie z nauczycielem Abrahamem żywić nadzieję wbrew nadziei.”

„*Credo videre bona Domini*” – Ps 27[26],13.

Wiem, czemu i komu uwierzył (marg.) *Rom. 8.* – 2Tm 1,12 (lokalizacja na marginesie błędna); por. I [22] i obj.

rana twa nieuleczona – por. Jr 15,18 (Biblia 1563): „Czemuż żal mój stał się wieczny a rana moja nieuleczona?”; Jr 30,12 (Biblia 1563): „Abowiem Pan tak mówi: Rana twoja szkodliwa jest, a raz twój jest nieuleczony”.

przepadni ziemię – zapadnij się pod ziemię.

ciągni – wynoś się, precz!

który łeb twój start – nawiązanie do słów, które Bóg rzekł do węża po grzechu pierwszych rodziców (Rdz 3,15; Wujek): „Położę nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą, i między nasieniem twym a nasieniem jej, ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej”.

Ten, który według proroka śmiercią, żądlę się tobie i piekłu stał – por. Oz 13,14 (Wujek): „Z ręki śmierci wybawię je, od śmierci wykupię je, będę śmiercią twoją, o śmierci, ukąszeniem twoim będę, o piekło”.

w Kredzie – w wyznaniu wiary (w dawnej polszczyźnie rzeczownik „Credo” podlegał odmianie przez przypadki).

wierzę odpuszczenie grzechów i żywot wieczny – fragment wyznania wiary (tzw. *Składu apostołskiego*). Tekst *Credo in unum Deum* znajduje się też w najbardziej znanym dziele toruńskiego pastora, por. ARTOMIUS, *Kancjonał*, k. M10: „Wierzę [...] grzechom odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”. Bezprzymiarkowa składnia czasownika „wierzyć” (dziś: wierzyć w co) poświadczona jest w wielu tekstach staropolskich.

[35] *według kompleksyjnej, więc humorów albo wilgotności* – nawiązanie do teorii humoralnej, mówiącej o wpływie czterech płynów ustrojowych na zdrowie i temperament człowieka. Temat ten badała i opisywała A. Raubo, zob. np. także, *Pojęcie kompleksji a teoria humoralna*, „Ruch Literacki” 337(2016), 4, s. 409-425.

wszystko, jako świadczy Krystus Pan, Duchem Bożym mówiąc pisał Dawid – por. Mt 22,43 (Wujek): „Jakoż tedy Dawid w Duchu zowie go [Chrystusa] Panem”. „*antiquitas*” – starożytność, dawne pokolenia.

siedm ... psalmów, które „poenitenciales” zwali – chodzi o siedem psalmów pokutnych (*septem psalmi poenitenciales*), tradycyjnie związanych z liturgią pokutną i żałobną.

jako on wielki Augustyn – por. I [29] i obj.

Jako i przy tym insze modlitwy w tychże trwogach i boju ostatnim i potrzebne, i uciężne przydawszy – gotowe wzory tekstów modlitewnych (ulożone przez samych autorów bądź wzorowane na modlitwach świętych) dołączano często jako liryczne dopełnienie wykładów „ars moriendi”. Zob. ERASMUS, *De praep. ad mort.* (przekład: s. 394).

Psalmy Dawidowe

Autor *Tanatomachii* interesował się komentarzami do Biblii, w jego księgozbiorze znajdowała się m.in. praca protestanckiego teologa, Marcina Bucera,

Psalmorum libri quinque ad Hebraicam veritatem traducti, et summa fide, parique diligentia a Martino Bucero enarrati, Geneva: Robertus Stephanus, 1554 (zob. Wyszomirska, s. 17). Przy tekście pięciu spośród siedmiu psalmów Artomius umieścił na marginesach uwagi opatrzone skrótem „hebr.,” jednak ze względu na problemy związane z transkrypcją wyrazów hebrajskich wydawcy nie udało się ustalić, dlaczego akurat te miejsca zostały skomentowane w ten właśnie sposób – przypuszczalnie chodziło o wskazanie trudności i wątpliwości interpretacyjnych. W objaśnieniach sięgnięto więc do XVI-wiecznych przekładów Księgi Psalmów; szczególnie przydatne okazało się tłumaczenie Jakuba Wujka, ze względu na przypisy odwołujące się do tekstu hebrajskiego (na marginesach oznaczane symbolem „H.”). Warto tu też zwrócić uwagę, że teksty siedmiu psalmów pokutnych różnią się miejscami od wersji Wujka – prawdopodobnie tu podstawę stanowiła nie tylko Wulgata, lecz również inne wersje Księgi Psalmów.

Ps VI

Psalm David – wydaje się, że zarówno tu, jak i w nagłówku następnego psalmu Artomius traktuje imię „David” jako nieodmienne (por. łac. *Psalmus David*).

Ps XXXII

Por. *Psalmus* XXXII, [w:] ARTOMIUS, *Kancjonał*, k. L9v-L11.

których <po>kryte są grzechy – Ps 32,1; zob. komentarz Wujka (s. 574) do tego miejsca: „*I których zakryte są grzechy.*” To jest, jako Augustyn ś[więty] wyklada, których grzechów Bóg więcej nie pamięta. Pokryte są, mówi, zgładzone są.”

tuk abo sok mój nader wysecht; (marg.) „*Hebr. Succus meus versus in siccitates aestivas*” – zob. komentarz Wujka (s. 574) do tego fragmentu, Ps 31/4: „*Na-wróciłem się w nędzy mojej.*” [...] Z żydowskiego teraz tak to przekładają: Obróciła się wilgotność moja w susze letnie”. Rzeczywiście, tłumacze protestanczy właśnie „tak to przekładają”, por. Biblia 1563: „czerstwość moja obróciła się w suszę letnią”; Biblia 1572: „obrócił się sok mój w susze letnie”.

O to-ć się i święty każdy modlić będzie – staropolska składnia czasownika „modlić się” z celownikiem, zob. II [18] i obj. Por. Ps 32,6 (Wujek): „Dla tego będzie się modlił do Ciebie wszelki święty”.

Ps XXXVIII

Biodra moje wrzodu sprośnego pełne – por. Ps 38,8, Wujek: „Abowiem biodra moje napelnione są naigrawania (marg.) zapalenia abo choroby sromotnej. H.”; Biblia 1563: „Abowiem biodra moje pełne są zapalenia”; Biblia 1572: „Bo biodra moje pełne zapalenia”.

Ps LI

Por. *Psalmus 51*, [w:] ARTOMIUS, *Kancjonał*, L12-L13 oraz *Psalmus LI*, tamże, k. L20-M.

abyś się sprawiedliwy znalazł w słowach Twoich i czystym, gdy Cię szacują – por. Ps 51,6, Wujek: „abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich, a zwyciężył, gdy Cię posądzają. (marg.) był oczyszczon, H.”; Biblia 1563: „abyś się usprawiedliwił w powieściach Twoich, a oczyścił w sędziach Twoich”; Biblia 1572: „abyś był sprawiedliwym w mowie Twej, a czystym, gdy będziesz sędzić”.

Ps CII

kości moje jak kotlina wypalone – por. Ps 102,4, Wujek: „kości moje jako skwarczki wyschły (marg.) jako ognisko wygorzały H.”; Biblia 1563: „a kości moje wygorzały jako głownia”; Biblia 1572: „kości moje jako ognisko wygorzały”.

od obliczności gniewu – konstrukcja charakterystyczna dla Biblii, por. Ps 102[101],11 (Wujek): „Dla gniewu i popędliwości twojej [*a facie irae et indignationis tuae*]”.

lud na potym stworzony – por. Ps 102,19 (Wujek): „lud, który będzie stworzony”.

Ps CXXX

Por. *Psal<mus> CXXIX*, [w:] ARTOMIUS, *Kancjonał*, k. L11-L12.

jednak się Ciebie bojem – por. Ps 130,4 (Wujek): „Abowiem u Ciebie jest ublaganie, i dla zakonu Twego czekałem Cię, Panie”. Komentarz brzmi następująco: „*I dla zakonu Twego.*” Z żydowskiego teraz przekładają: «i dla bojaźni Twojej», to jest: «aby się Ciebie bano». Por. Biblia 1563: „Abowiemci jest u Ciebie odpuszczenie, a przetoż się Ciebie boją”; Biblia 1572: „Bo u Ciebie odpuszczenie, aby się Ciebie bano”.

Ps CXXXIII

Daj mi rano usłyszeć miłosierdzie Twoje – por. Ps 143,8 (Wujek): „Daj mi usłyszeć rano miłosierdzie Twoje”, na marginesie sprecyzowano znaczenie przysłówka „rano” w tym kontekście: „prędco, co narychle”.

Modlitwa [...] na kształt modlitwy Augustyna ś[więtego]

Parafraza fragmentu dzieła przypisywanego św. Augustynowi, *Liber Meditationum*, 38: *Oratio in afflictione* (Modlitwa w ucisku) (PL 40, 936).

prze grzechy nasze – z powodu naszych grzechów.

Pewienem, a nie skłmam – w oryginale: „*Scio et certus sum*” (‘Wiem i jestem pewien’).

Za czym ja też przed Tobą upadam, Ciebie, Panie proszę – w oryginale „*Idcirco obsecro et suppliciter rogo*” (‘Dlatego błagam i pokornie proszę’).

Łacno-ć wszystko – sens: Tobie nic nie sprawia trudności; w oryginale: „*scis omnia*” (‘wiesz wszystko’).

Boże błogosławiony na wieki – w oryginale: „*qui vivis in saecula*” (‘który żyjesz na wieki’).

Modlitwa w chorobie

nad królem Ezechijaszem – por. I [10] i obj.

jako do onego lotra – por. I [31] i obj.

Modlitwa przy skonaniu Jeronim[a] ś[więtego]

Parafraza fragmentu listu Euzebiusza z Cremony do Damazego, *O śmierci Hieronima* (w rzeczywistości jest to średniowieczny falsyfikat): Pseudo-Eusebius Cremonensis, *De morte Hieronymi* 51 (PL 22, 274).

nade mną ślepym przy drodze siedzącym, smiluj się, Synu Dawidów – nawiązanie do Łk 18,35-43.

w cieniu śmierci chodząc, śmierci się bać nie będę, boś Ty ze mną – parafraza Ps 23[22],4, por. Wujek: „choćbym też chodził wpośród cienia śmierci, nie będę się bał złego, bowiemś Ty jest ze mną”. W oryginale łacińskim jest „*non timebo mala*”, Artomius postanowił jednak „*mala*” ‘zło’ zastąpić „śmiercią”: „śmierci się bać nie będę”.

Ustałem wołając, ochrapło gardło moje – por. Ps 69[68],4 (Wujek): „Spracowałem się wołając, ochrapiało gardło moje”.

Wody już, już zalewają duszę moję – por. Ps 69[68],2 (Wujek): „weszły wody aż do dusze mojej”.

Dziś wnidę z Tobą do palacu dziwnego, abym mieszkał w domu Twoim w długości dni na wieki – zob. II [10] i obj.

Druga modlitwa przy skonaniu

ostatnie słowa Syna Twego na krzyżu – por. Łk 23,46 (Wujek): „A Jezus, zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze, w ręce Tve polecam ducha mego. A to rzekszy, skonał”.

Ojcze, w ręce Twoje poruczam ducha mego: odkupiłeś mię, prawdziwy Boże – por. Ps 31[30],6 (Wujek): „W ręce Tve polecam ducha mego: odkupiłeś mię, Panie Boże prawdy. (marg.) to jest prawdziwy, Hebr.”

„Apoc. 22. Veni Domine Iesu, etiam veni, veni cito” – parafraza Ap 22,20 (Wujek): „Zaiste, przydę rychło. Amen. Przydź, Panie Jezu! [*Etiam venio cito: amen. Veni, Domine Iesu*]”.

INDEKS¹



Indeks zawiera hasła osobowe, nazwy geograficzne i tytuły źródeł przywoływanych przez Artomiusa (oraz w aneksie) w tekście oraz na marginaliach. Czcionką pogrubioną oznaczono te lokalizacje, przy których w objaśnieniach znajduje się więcej informacji. Na pierwszym miejscu podano spolszczoną (często tradycyjną) wersję imion, w nawiasie kwadratowym – wszystkie określenia, jakimi posługują się autorzy. Skróty oznaczające części *Tanatomachii* oraz dotyczące aneksu zamieszczono w „Wykazie znaków i skrótów przyjętych w edycji”, s. ??.

Skróty:

bibl. – postać biblijna

mit. – postać mitologiczna

marg. – marginalium

Abraham, Abrahamowy [Abraham, *sinus Abrahæ*, lono Abrahamowe, nasienie Abrahamowe] (bibl.), patriarcha, ojciec narodu wybranego P 9; II 27, 34

Adam [Adam] (bibl.), pierwszy człowiek II 3, 6, 27; [Jadam] R 499

Adryjan zob. Hadrian

Alanus de Rupe [*Alanus de Rupe, Sponsus novellus Mariae*] P 12 i marg.; [Alan] R 157, 235

Alcinous zob. Alkinoos

Alcor[an] Turc[arum] zob. Koran

Alkinoos [*Alcinous*] (mit.), król żyjących beztrząsoko Feaków R 399

Alkoran zob. Koran

Ambraciotēs zob. Kleombrot z Ambracji

Ambroży [Doktor Kościelny Ambroży ś[więty]], św. I 29; II 10; [Ambroży] R 465

Anglicanus zob. *Hist[oria] Anglic[ana]*

Antioch [Antyjoch] (bibl.) I 36

Antoninus Pius [cesarz rzymski *Antoninus Pius*] (*Titus Aurelius Fulvius Boionius Arrius Antoninus*; 86-161), cesarz rzymski II 14

Apollo [*Apollō*] (mit.), bóg słońca, światła i wyroczni I 25

apostolski [słowa apostolskie] II 31; [potomkowie apostołscy] R ded 2

[Stolica Apostolska] R ded 2

Apostoł zob. Paweł

Artomius Piotr [ks<iądz> Piotr Artomius], autor *Tanatomachii* P 13; [Piotr Artemius albo Kresichleb, Piotrek Kresichleb, Kresichleb, Piotrek, Piotr, minister toruński] R kt; ded 2; 7, 20, 31, 33, 54, 71, 107, 123, 139, 144, 252, 277, 301, 304, 328, 408, 475, 516

„Sermonarz”, „Sermon”, *sermonowy* R ded 2; 23, 53, 55, 72

„Tanatomachija” R kt; ded 2; 23, 39

Arystoteles ze Stagiry [*Arist[oteles]*, *Aristoteles*, Filozof, książę filozofów] (*Aristoteles*; 384-322 przed Chr.), filozof grecki, założyciel szkoły perypatetyckiej P 6 marg.; I 7

Augsburg, augsburski [Augszpurk; konfuzycja augszpurska], wolne miasto Rzeszy Niemieckiej R 224, 322

August zob. Oktawian August

Augustyn [Augustyn, *Augu[stinus]*, *Augustinus*] (*Aurelius Augustinus*; 354-430), św., Ojciec i Doktor Kościoła, biskup Hippony P 5; I 18 marg., 29, 32, 38; II 2, 7, 10, 15, 17 marg., 18, 22, 25, 35; MA

Cont[ra] Iulian[um] Pelag[ianum]” II 17 marg.

Cont[ra] Pelag[ianum] II 22 marg.

De civitate Dei II 15

Lib[er] de disciplina Christiana I 32 marg.

Lib[er] Medit[at]ionum II 15 marg.; MA

Barabasz [Barabasz] (bibl.), przestępca uwolniony przez Piłata na żądanie Żydów R 460

Bazyli [*Basilius*, *Basilius* doktor] św. I 31; II 8

Beleth Jan [Belet] I 11

Benedykt z Nursji [Benedykt ś[więty], Benedykt] (*Benedictus Casinensis*; ok. 480-547), św., założyciel zakonu benedyktynów I 17, 18

[Benedykta grzesznica] P 12

Bernard z Clairvaux [Bernard, *Bernardus*] (1090-1153), św., Doktor Kościoła, cysters II 22, 25, 26

Super Cant[ica] II 22 marg.

[białogłowa], bohaterka egzemplum Herolta I 13

Bora Katarzyna von [mniszka] R 233

[brat], zakonnik, dominikanin II 18

Calepino Ambrogio R 419

Candes [dyjocezyja kandacenska] P 9

Cato zob. Katon

celnik [celnik albo jawnogrzesznik, publikan], postać z przypowieści z Ewangelii według św. Łukasza II 22

Censur[a] Colon[iensis] II 20

cesarz

zob. Antoninus Pius

- zob. Hadrian
 zob. konstantynopolski
 zob. Oktawian August
 Cesarz
 zob. Cezar Gajusz Juliusz
 zob. Cezar Lucjusz Juliusz
 Cezar Gajusz Juliusz [dwaj Cesarzowie rzymscy] **P 6**
 Cezar Lucjusz Juliusz [dwaj Cesarzowie rzymscy] **P 6**
 Cezary z Heisterbach [Cezaryjusz] **I 11**
 Chabrias [*Chabrias*] **I 23**
 Chilon ze Sparty [*Chilon*] **P 6**
 Choreb [Choreb] **R 27**
 Chryzyp [*Chrisippus*] **II 4**
 Chryzauriusz [*Chrisaurius*, Chryzauryjusz], bohater opowiastki z homilii Grzegorza Wielkiego I 33, 34
 Chryzostom Jan [Chryzost[om], Chryzostom, *Chrisostomus*] (Ioannes Chrysostomus; ok. 350-407), św., Doktor Kościoła, biskup Konstantynopola II 11, 13, 22 i marg.
 Opus imperfectum in Matth[aeum] II 13
 Cicero zob. Cyceon
 Cleantes zob. Kleantes
 Coepiscopus **II 10**
 Coloniensis zob. *Censur[a] Colon[iensis]*, koloński
 Cupaerus Laurentius [*Laur[entius] Cupaerus*] **P 5 marg.**
 Curtius zob. Kurcjusz
 Cyceon [*Cic[er]o*, Cicero, poganin Cicero, Cyceon] (*Marcus Tullius Cicero*; 106-43 r. przed Chr.), wybitny mówca, filozof i polityk rzymski P 3 marg., I 6, 32; II 4, 5, 15
 Lib[er] de senect[ute] II 15 marg.
 Orat[i]o pro Quintio I 32 marg.
 Tusc[ulanae] quaest[i]ones P 3 marg., II 4 marg.
 Cyprian [Cypryjan ś[więty]] (*Thascius Caecilius Cyprianus*), św. **I 23**
 Cyrill[us] zob. Pseudo-Cyryl Jerozolimski
 Dąbrowski (Dambrowski) Maciej [Ksiądz Maciej Dambrowski] **R ded**
 Dawid, Dawidowy [Dawid, prorok Dawid; Psalmi Dawidowe; Harfa Dawidowa] (bibl.), król Izraela, autor psalmów P 4, 10; I 20, 22, 29; II 3, 11, 12, 13, 16, 21, 29, 30, 34, 35; [cytra Dawidowa] R 213
De vita et miraculis Hyacinti I 13 marg.
 Delfy [w Delfie], starożytny ośrodek kultu Apollina wraz z wyrocznią I 24
 Demokryt z Abdery [*Democritus*] **II 4**
 Diana [Dyjana] (mit.), włoska bogini identyfikowana z grecką Artemidą R 281
 Diodor Kronos [*Diodorus* dyjalektyk] **P 6**
 Discipulus zob. Herolt
 Dniepr [Dniepr] I 13
 doktorzy Kościoła [Doktorowie Kościelni] I 6; [doktorowie Kościoła Katolickiego, doktorowie] R ded 1; 450.
 zob. Ambroży.

- Dominik [Dominik §[więty], Dominik] (Domingo Nuñez de Guzmán; 1170-1221), św., założyciel Zakonu Kaznodziejskiego P 12; I 13
- dominikanie [*Dominicani*], Zakon Braci Kaznodziejów (*Ordo Fratrum Praedicatorum*), założony w XIII w. przez św. Dominika I 12; [dominikani] R 175, 181
- donatyści [donatyści] **I 5**
- Durandus Wilhelm [*Durand[us]*] **I 14** marg.
- Dyscypuł zob. Herolt
- [dyscypułowie] św. Marcina P 9
- [dziatki] Hioba P 1; II 14
- dzieci Artomiusa [dzieci dziesięcioro] R 79
- dziecię [*Puer Hebraeus*, Dziecię Żydowskie], określenie nowo narodzonego Jezusa I 24
- Egnatius Jan Baptysta Cipello [historyk, *Ioan[nes] Baptista Egnatius*] **I 8** i marg.
- Empedokles z Akragas [*Empedocles*] **II 4**
- Engaddi* [puszcza *Engaddi*] (En-Gedi), źródło (oaza) na Pustyni Judzkiej nad Morzem Martwym I 23
- Epifaniusz z Salaminy [*Epiphan[us]*] **II 17** marg.
- Panarium* II 17 marg.
- Esau* zob. Ezaw
- Euzebiusz z Cezarei palestyńskiej [*Euseb[us]*], historyk kościelny I **25** marg., 26 i marg.
- De praeparat[ione] evang[elica]* I 25 marg.
- Euzebiusz z Cremony [*Eusebius*] (zm. ok. 423), uczeń św. Hieronima II 25
- Ewa [Ewa, Ewa matka nasza] (bibl.), matka wszystkich ludzi II 26
- Ezajasz zob. Izajasz
- Ezaw [*Esau*] (bibl.), syn Izaaka i Rebeki, protoplasta Edomitów P 1
- Ezechiasz [Ezechijasz] (bibl.) **P 10**; II 13, 21; MCh; R 459
- Ezechiel [Ezechijel prorok, prorok] (bibl.), prorok Starego Testamentu II 28, 32; R 505, 507
- [faryzeusz]
- postać z przypowieści z Ewangelii według św. Łukasza II 22
- [faryzeusze żydowscy] II 17
- Filemon [*Philemon*] **P 6**
- filozof
- zob. Arystoteles
- zob. Sekundus
- Formion [Formijo] (Phormio) R 28, **29**
- Forum Romanum [Rynek Rzymski], najstarszy plac w Rzymie, położony u stóp Kapitolu i Palatynu I 4
- Franciszek z Asyżu [Franciszek] (Giovanni Bernardone; ok. 1181-1226), św., mistic, stygmatyk, założyciel zakonu franciszkanów I 13
- Goropius Becanus Johannes [*Goropius*, doktor] I **15**, 38; II 3
- Hermatena* I 15
- Vertum[nus]* II 3 marg.
- Grodzisk [Grodzisk], miasto w Wielkopolsce R 12

- Grzegorz Wielki [*Gregor[ius]*, *Gregorius*, *Gregorius Magnus*] (ok. 540-604), św., benedyktyn, Doktor Kościoła, papież, reformator liturgii I 10 marg., 33, 37, 39; II 19; [Wielki Grzegorz, Grzegorz, święty Grzegorz] R 441, 446, 449
Expos[itio] Moralis in Iob II 19 marg.
„Homilije” I 39
- Hadrian [Adryjan cesarz] I 1, 8
- Hannibal [Hannibal] (247-ok. 182 przed Chr.), wódz kartagiński, wybitny strateg R 29
- Hegezasz z Kyreny [*Hagesias Cyreneus*] P 3
- Herolt Jan [Dyscypul, *Discipulus*] I 11, 12, 17 marg.; R 171, 176, 235
De miracul[is] Beatae Virgi[nis], *Promptuarium de miraculis Virginis M[ariae]* P 12; I 28 marg.
Liber exemplorum I 13
Sermones R 176
- Hieronim ze Strydonu [Jeron[im] ś[więty]] (ok. 347-419/420), św., Ojciec Kościoła, tłumacz Biblii na j. łaciński P 1; MJ
- Hilary z Poitiers [Hilaryjo] R 456, 465
- Hiob, Hiobowy [Job ś[więty], Job; historyja Jopowa] (bibl.), bohater księgi ST, wzór cierpliwości i wierności Bogu P 1, 8; I 28; II 24; R 459, 466
- Hist[oria] Anglic[ana]* I 35 marg.
- Histor[ia] Lombard[ica]* I 17 marg.
- [historyk] zob. Egnatius
- historyk Kościoła [historycy kościelni] I 26; zob. Euzebiusz z Cezarei palestyńskiej
- Holcot Robert [Holcot] I 11
- [Idumejczyk] P 1
- Iehoschua* zob. Jehoszua ben Lewi
- Iosue* zob. Jehoszua ben Lewi
- Ireneusz [*Irene[us]*, Ireneusz], św. II 7 i marg.
- Iwo [Iwon, prowincyjał *Terrae Sanctae*] II 18; [Iwo] R 455, 461, 465
- Izajasz [Ezajasz prorok, Ezajasz, prorok] (bibl.), prorok Starego Testamentu P 10; II 29, 33; [prorok święty] R 425
- Jacek [Jacek, *Hyacinthus*], św. I 13; [święty Jacek] R 211
- Jadam zob. Adam
- Jan [Jan święty] (bibl.), święty, ewangelista R 65
[jawnogrzesznik] zob. celnik
- Jehoszua ben Lewi [*rab[bi] Iosue, Iehoschua*] P 7
zob. *Lib[er] Maasche Iehoschua*
- Jeroboam [Jeroboam heretyk] R 89
- Jeron[im] zob. Hieronim
- Job zob. Hiob
- Jobab (bibl.) P 1
- Jonasz [Jonas] (bibl.), prorok Starego Testamentu R 168
- Juda [pokolenie Judy] I 23
- Judea [Żydowstwo], kraj urodzenia Jezusa I 24
- Kainowy [Kaimów naród] (bibl.) R 63
- Kalepin zob. Calepino Ambrogio

- Kalwin Jan [Kalwin] (Jean Calvin; 1509-1564), szwajcarski reformator religijny R 100, 101
- kandacenski zob. Candes
- kanonicy z Münstera [*Canonici Monasterienses*, kanonicy munsterscy] I 15, 38
- Karon Marek Porcjusz [*Cato*] II 4
- Kijów [Kijów] I 13
- Kleantes [*Cleantes*] II 4
- Kleombrot z Ambracji [*Ambraciotes*] II 4
- koloński [koleński synod] R 431
- zob. *Censur[a] Colon[iensis]*
- konstantynopolski [cesarz konstantynopolski] I 14
- Koran [Alkoran Turecki, *Alcor[an] Turc[arum]*], święta księga islamu P 7 i marg.; [Alkoran] R 97
- Korneliusz [Kornelijusz] (bibl.), rzymski setnik I 39
- Kresichleb zob. Artomius Piotr
- Kryłów [Kryłów] P 13
- [książęta temańscy] P 1
- Kurcjusz Marek [*Curtius*] (*Marcus Curtius*) I 4
- [laik nawrócony], bohater egzemplum z kazania Herolta I 12; [laik] R 212
- Laktancjusz [*Lactantius* doktor] II 4
- Laur[entius] Cupaerus* zob. Cupaerus Laurentius
- Lavacrum conscientiae, opus valde fructuosum* [*Lavacra*] II 18; [*Lavacrum* sumnienia] R 454
- Leonides* I 23
- Lib[er] Maasche Iehoschua* P 7 marg.
- Liwiusz [*T[itus] Livius*] (*Titus Livius*; 59 przed Chr.-17 po Chr.), historyk rzymski, autor dzieła *Dzieje Rzymu od założenia miasta* I 3
- Lombardicus* zob. *Histor[ia] Lombard[ica]*
- Luter Marcin, Lutrowy [Luter; Lutrowe wymysły; potwarz Lutrowa] (1483-1546), niemiecki reformator religijny R 100, 221, 270, 350, 445, 452
- Lycostenes Konrad [*Lycosten[es]*] (Conrad Lycosthenes, właśc. Conrad Wolffhart; 1518-1561), alzacki humanista i encyklopedysta I 1 marg.
- Apophteg[mata]* I 1 marg.
- [lotr, lotr pokutujący] (bibl.) I 31; II 33; MCh
- Magdalena zob. Maria Magdalena
- Mahomet [Mahomet] (570-632), prorok i twórca islamu R 102
- Maksym [*Maximus*, Maksym, zakonnik abo mnich], syn Chryzauriusza I 33, 34
- małżonka Mikołaja Ostroroga [Jej Mość Pani Małżonka] P 13
- Manasses [Manasses] (bibl.), król Judy (ok. 698-644) II 29
- Marcin [Marcin s[więty], *gemma sacerdotum*, biskup] św. P 9; [Marcin] R 465
- Maria Magdalena [Magdalena] (bibl.) R 66
- Maria Mater gratiae* I 28
- [mędracy daw<n>i] I 1
- miąszygroszowie [dwaj miąszygroszowie] (bibl.), postaci z przypowieści z Ewangelii według św. Łukasza I 36
- Micheasz [drugi prorok] II 28
- [mieszczka rzymska] P 6

- Mikołaj Ostroróg [Pan Mikołaj Hrabia z Ostroroga] **P dedykacja**, 13
minister zob. Artomius Piotr
mnich zob. Maksym
mnichowski [po mnichowsku] II 21
mniszka zob. Bora Katarzyna von
Mojżesz [Mojżesz] (bibl.), przywódca i prawodawca Izraelitów P1; I 23
Molanus Joannes [*Molanus Censor librorum Apostolicus et Regius*] **I 15**
Münster zob. kanonicy munsterscy I 15, 38
Neronowy zob. Seneka Młodszy
Niniwczycy R 169
Oktawian August [August cesarz] (*Caius Iulius Octavius*; 63 przed Chr.-14 po Chr.),
pierwszy cesarz rzymski I 24
Orestes [Orest] **R 28**
Orygenes [*Origenes*] **II 8**
In Genesin II 8 marg.
Ostroróg P dedykacja
Panetius [*Bartholomaeus Panaetius*] R kt, ded
papieski zob. skryptor
papież
zob. Sykstus IV
zob. Urban V
Paweł [Paweł, apostoł Paweł ś[więty], apostoł Paweł, Apostoł, apostoł ś[więty]]
(bibl.), św., apostoł P 4; I 18, 20, 26, 27, 39; II 3, 5, 11, 18, 21, 24, 27, 28, 29, 31,
33, 34; [Paweł apostoł, święty Paweł, Apostoł, Paweł] R 191, 396, 403, 405,
418, 424, 449, 466, 467, 471, 473, 487
pelagijanie starzy **II 17**
Pelbart z Temeswaru [Pelbart] **I 11**
Penelopa (mit.), żona Odyseusza, wzór wiernej żony R 399
Philemon zob. Filemon
Piotr [Piotr] (bibl.), św., apostoł I 26, 39; II 27; [ś[więty] Piotr, Piotr] R 351, 450
Piotr, Piotrek zob. Artomius Piotr
Platon, Platonowy [*Plato*, Platon; filozofia Platonowa, nauka Platonowa] (Platon;
427-347 przed Chr.), filozof grecki II 4, 5
Pliniusz Starszy [*Plinius*] (*Caius Plinius Secundus Maior*; 23-79), pisarz rzymski, eru-
dyta P 6 marg.
Plutarch z Cheronai [*Plutar[chus]*] (*Plutarchos*; ok. 50-ok. 120), pisarz grecki, kapłan
delficki I 24 marg.
De oraculis I 24 marg.
Pluton [Pluton] (mit.), Hades, nieubłagany i bezwzględny bóg państwa podziem-
nego R 462
poganin [poganin] I 23, 24, 27; Ps CII
zob. Cycceron
„Pomeryjasze” I 11
Porfiriusz [*Porphirius*] **I 25**
Lib[er] de respon[sis] I 25 marg.
Posidonius zob. Possydiusz
Posnania zob. Poznań

- Possydusz z Kalamy [*Posid[onius]*, *Posidonius*] (*Possidius Calamensis*) **I 29** i marg.; II 10 marg.
Vita Aug[ustini] I 29 marg.; II 10 marg.
Poznań [*Posnania*] R ded
prorok
 zob. Ezechiel
 zob. Izajasz
 zob. Micheasz
Prusacy R ded 1
Prusy R ded 1
[przyjaciele]
 Hioba P 1
 Antoninusa Piusa II 14
Pseudo-Cyryl Jerozolimski [*Cyrrill[us]*] II 25 marg.
 Epist[ula] Cyrrill[i] ad Aug[ustinum] II 25 marg.
Ptolemeusz Klaudiusz [*Ptolom[aeus]*] (*Klaudios Ptolemaios*; II w.), grecki astronom, matematyk, geograf P 5 marg.
publikan zob. celnik
Pytia [*Pythia*], wieszczka i kapłanka Apollina w Delfach I 25
rabbi [*rabbi*] P 7
 zob. Jehoszua ben Lewi
Razjasz [*Razyjasz Żyd*] (*Razis*) (bibl.) **I 4**
[rodzicy naszy], pierwsi rodzice, Adam i Ewa II 20
Rynek Rzymski zob. Forum Romanum
Rzym [*Roma*, Rzym], siedziba papieża I 13 marg., 14; R 256, 263
rzymski
 zob. mieszcza
 zob. Cezar Gajusz Juliusz
 zob. Cezar Lucjusz Juliusz
 zob. Forum Romanum
Salomon [*Salomon*] (bibl.), autor Księgi Koheleta R 69
Salve Regina P 12; I 28, 29
Samuel [prorok Samuel] (bibl.), kapłan i prorok Starego Testamentu I 36
Sara [*Sara*] (bibl.) **R 215**
saraceński zob. sultan
Saul [król żydowski Saul] (bibl.), pierwszy król Izraela, powołany przez proroka Samuela I 36; [Saul] R 214
Sekundus [*Secundus* filoz[of], *Secundus*] I 1, 2; R 125, 127, 135
Seneka Młodszy [*Seneca*, preceptor Neronowy] (*Lucius Annaeus Seneca*; ok. 4 przed Chr.-65 po Chr.), rzymski filozof, tragediopisarz, wychowawca Nerona I 9
Servet Miguel [Serwet] **R 101**
[skryptor, skryptorowie] P 2; I 1, 38
 [skryptorowie papiescy], pisarze katolicki P 12
[sluga] II 18
Sofokles [*Sophocles*] **P 6**
soltan zob. sultan
Sowizdrzał [Sowizrzał] **R 325**

- Specul[um] exempl[orum]* II 24 marg.
Sponsus novellus Mariae zob. Alanus de Rupe
Stolica Apostolska zob. apostolski
[stróż], bohater egzemplum z kazania Herolta I 12
Sulpicjusz Sewerus [*Sulpitius Severus*] (*Sulpitius Severus*) **P 9**
sultan [sołtan książę saraceńskie] II 18
Sykstus IV [Sykstus papież] (Francesco della Rovere; 1414-1484), franciszkanin, papież (1471-1484) **P 12**
Symeon [Symeon] (bibl.) **II 11**
[Syn Dawidów], mesjański tytuł Jezusa **MJ**
[syn zmarły] Dawida II 13
Syrach [Żyd on uczony Syrach] (bibl.), domniemany autor jednej z ksiąg mądrościowych Starego Testamentu I 2
Tatarzy [Tatarzy] I 13
temański zob. książęta temańscy
Tertulian [Tertulijan doktor, Tertul[ijan]] II 12, 14
Lib[er] de Monogam[ia] II 12 marg.
Teodoret z Cyru [*Theodoretus*] (*Theodoretos*; ok. 393-ok. 466), teolog i egzegeta grecki II 3
Quaest[iones] in Gen[esim] II 3 marg.
Teofrast [*Theophrastus*] **P 3**
Terra Sancta zob. Ziemia Święta
Thraces zob. Trakowie
Tobiasz [Tobijasz] (bibl.) **I 39**; II 11
torunianie **R 21**
Toruń [Toruń] **P 13**; **R 7**
toruński zob. Artomius
Trakowie [*Thraces*], lud indoeuropejski zamieszkujący wschodnią część Półwyspu Bałkańskiego **P 3**
Turczyn [Turczyn], wyznawca islamu **R 98**, 437, 501
turecki zob. Koran
Tymon [Tymon] **R 27**
Tytką (Tytko?) [Tytką, stary Marcin] **R 420**
[uczniowie] św. Marcina **P 9**
Urban V [ojciec papież Urban, Nasza Świętobliwość] (Guillaume de Grimoard, 1310-1370), papież (1362-1370) I 14
Waleriusz Maksymus [*Val[erius] Max[imus]*] (I w. po Chr.), rzymski pisarz, autor poczytnego dzieła *Facta et dicta memorabilia* **P 3** marg.
Waleria [*Valeria provincia*, Waleryja państwo] I 33, 34
Wenus (mit.), italska bogini utożsamiona z grecką Afrodytą, boginią miłości **R 281**, 397
Wisła [Wisła] I 13
Włochy [Włochy] I 33
Wojciech ś[więty] **R ded 1**
Wyszogród [Wyszogród], miasto na Mazowszu I 13
zakonnik
[zakonnik jakiś], bohater egzemplum II 24

zob. Maksym

Zenon z Kition [*Zeno*] II 4

Ziemia Święta [*Terra Sancta*] II 18

[żołnierz], bohater egzemplum Herolta I 13

[żona]

Artomiusa [Trzy żony] R 79

Hioba P 1

św. Piotra I 26

Żyd [Żyd, Żydowie] P 6; I 19; R 96, 438, 501

zob. Syrach

zob. Razjasz

żydowski zob. Dziecię Żydowskie

Żydowstwo zob. Judea

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



- abrogować* – odrzucić, znieść I 18
administrować – udzielać (sakramentu) I 18
afekt – uczucie, wzruszenie, emocja P 1; II 11
animować – dodawać ducha, odwagi I 26; II 19
apelować – powoływać się na czyjeś poglądy R 100
aprobować – zatwierdzić, uznać za zgodne z nauką Kościoła I 15
ato – jednak II 9;
– oto Ps XXXVIII
awa – może R 264
awo – może R 268, 345
aza – czyż P 8, 10; I 11, 31, 36, 37; II 11, 12, 18, 19
– a może, a nuż R ded 1
azaby – ażeby, aby R ded 1
ażaż – czyż R 215
baczenie – przytomność, pełnia świadomości I 18, 31; II 13
baczny – mądry, rozumny, rozsądny I 17, 19
baczyć – sądzić, mniemać I 17;
– brać pod uwagę, rozważać, badać P 3;
– widzieć, zauważać, znać I 6; II 2
– [*do siebie*] pamiętać, mieć świadomość czegoś II 19;
się – być przytomnym, świadomym I 17
balamuntwo – brednia, głupstwo R 254
bestya – żywe stworzenie, zwierzę P 5; I 38; II 12
bezpiecznie – bez obaw, beztrąsko, bez wyrzutów sumienia II 32
– lekkomyślnie, bez rozważań R 253
brać się (bierząc się) – zdążać, wyruszać II 15
brakować – wybierać, przebierać, dzielić na lepsze i gorsze II 27, 35
brandt – klejnot, coś doskonałego, wybornego II 20
brzydki – odrażający, wstrętny R 279
bujny – swobodnie unoszący się w powietrzu R 16

- by* – choćby R 64, 381
cało – w całości, kompletnie II 35
cejkhaus – arsenał, zbrojownia II 1
centar – centaur R 119
chędogo – pilnie, z należnym szacunkiem I 14
chmury – ponury, posępny R 484
chowac – zachowywać, przestrzegać, wypełniać II 6
chybić – (komu) zawieść, nie ziścić się I 35
– *brodu* – zbłądzić, pomylić się I 1
cieszyć (się) – dodawać (sobie) otuchy, pocieszać (się) I 15, 28; II 11, 13, 21, 28; MS
co raz – bardzo często, ciągle, wciąż I 9, 10, 36; II 11, 12; MA
coś – trochę, nieco I 9, 20; II 2
czas: za czasem – niekiedy R 102
czoło – czołowy przedstawiciel, przodujący w jakiejś dziedzinie I 12; II 20
czuć się – być przytomnym, świadomym I 16, 17
– uświadamiać sobie swój stan (tu: słabość, grzeszność) I 15
czyli – czy II 13
czystota – czystość, wstrzemięźliwość seksualna R 389
czyscie – łatwo, swobodnie R 148
dać się – zdać się, powierzyć się II 13
dekret – przykazanie, postanowienie Boże II 3
– wyrok P 10; II 30
deskrypcja – opis R 129
dobra myśl – nadzieja II 35
docierać – atakować, gwałtownie napadać, nacierać I 22; II 29
dokazować – dowodzić, przekonywać R 290
dokonać – zakończyć życie, umrzeć P 3; I 35; II 7, 13
dokonanie – zakończenie życia, śmierć I 36
dokończenie – wypełnienie II 30
dolać – złamać do reszty, całkowicie II 33
dolożyć się – sięgnąć do czegoś, sprawdzić w czymś R 419
dotknąć się – wniknąć w siebie R 398
drabny – drabiniasty R 148
drugi – inny P5; I 10; II 33; R 295
– potomny Ps 102
dubitancyjusz – ten, kto wątpi, niedowiarek, sceptyk II 10
duchowny – odnoszący się do sfery ducha, niematerialny, nadprzyrodzony I 20, 21;
II 1, 23
dumica – misa R 143
duszno – trudno, ciężko II 13
duszny – związany ze sferą ducha, z duszą II 16
duże – mocno, silnie, potężnie P 9
dymy – rzeczy próżne, złudne, fałszywe (*łac. fumus*) II 4
dyscypuł – uczeń P 9
dyskrecja – rozeznanie, roztropność, rozważa I 18
dyskurować – rozprawiać R 509
dysponować – odpowiednio przedstawić, przygotować R 113

- dystylowany* – oczyszczony przez odparowanie i skraplanie R ded 1
egzagerować – wyolbrzymiać, przejawiać P 3, 8, 9
ekscypować – znowu zaczynać, zgłaszać dalsze zarzuty II 32
eksperyjencyja – doświadczenie, praktyka I 2
fantazyja – urojenie, widziadło, zjawia II 35
fikcyja – wymysł, oszustwo R 120
filozofować – snuć rozważania, analizować, roztrząsać jakiś problem II 6, 15
fochy – sposoby, sztuczki, fortele I 10
– figle, swawole, zbytki R 276
frymarczyć – handlować R 104, 109
frymark – zamiana, wymiana II 11
glomza – niedołęga, słamazara I 22
głasac – wołać, krzyczeć R ded 2
głaskać – uspokajać, koić R 250
głupie – niemądrze, w sposób ignorancki R ded 2
gorać – płonąć (tu: o mękach piekielnych) II 26
hardzie – zuchwale, zarozumiale II 17; R 140, 401; zob. też *kazać hardzie*
huczeć – hulać, wrzeszczeć R 271
humory – płyny organiczne w ciele ludzkim II 35
indult – łaska, odpust I 39; R 347
instygator – oskarżyciel II 30
jarzęcy – czysty, jasny I 14
jąć się – zacząć II 24
jednacz – orędownik, pośrednik do Boga II 31
jedno – tylko kt; P 12; I 37, 39; II 1, 6, 11, 14, 23, 25, 27, 33, 34; Ps CII; R 25
kabat – pancierz I 20
kauza – przedmiot, temat R ded 3
kazać hardzie – przechwalać się, chęłpić się II 17, 21
kazać się – polegać na swoich zasługach, być zadufanym w sobie II 24
kędyż – w jaki sposób, przez co, skąd R 35
– dokąd R 356
kiedyż tedyż – prędzej czy później II 14, 15
kiryśz – pancierz okrywający górną część tułowia I 21
kolatać się – błąkać się, tulać się II 13
kompleksyja – temperament, charakter, usposobienie II 1, 35
koncedować – przyznawać rację II 29
koncyja – przypowieść, przykład I 38
koniecznie – bez wątpienia, z pewnością, z pełnym przekonaniem P 12
– bezwarunkowo, z całego serca II 15
– wiecznie, na zawsze II 26
konwersować – utrzymywać kontakty, obcować II 13
korekcja: *korekcyej używać* – dokonywać korekty, prostować II 21
krącić się – wić się, skręcać się (tu: ze strachu) II 26
kreatura – stworzenie, istota stworzona P 4
kredo – wyznanie wiary II 34; R 327
krochwiła – bzdura, niedorzeczność I 15
krom – bez R 289

- krzecznie* – właściwie, stosownie R 375
- kulfan* – głupiec, nieuk, prostak I 14
- kurzący się* – tłący się II 33
- kusić* – próbować, kosztować I 6
- doświadczać, poddawać próbie II 20, 24
 - się* – [*o kogo*] czyhać, nastawać na kogoś I 21; II 16, 20
- lekkie uważenie* – lekceważenie, pogarda R ded 2
- lekkość* – wzgarda, lekceważenie I 17
- luter* – wyznawca luteranizmu, luteranin R 434, 444
- luterski* – luterski R 78, 81, 231, 321
- luteryja* – luteranizm, wyznawcy luteranizmu R 192
- łasztami* – mnóstwo, bez liku (*łaszt* ‘miara zboża’) I 11
- łoterski* – właściwy łotrowi, nikczemny R 232
- mamonista* – człowiek chciwie gromadzący bogactwa I 2
- manija* – szaleństwo, obłąd R ded 2; 528
- mansyja* – mieszkanie R 496
- masłok* – odurzający napój z wyciągu ziół I 5
- miasto* – zamiast I 24, 35, 36; II 5; R 429
- mią(ż)szygrosz* – skąpiec, dusigrosz I 1, 36
- miejsce dawać* – [*czemu*] postępować zgodnie z czymś, stosować się do czegoś II 5
- wierzyć, przyznawać wartość II 3, 23
- mienić* – odmieniać, fałszować R 413
- mieszkac* – zwlekać Ps VI
- mieszkanie* – sposób, tryb życia II 15, 22
- dom, schronienie II 5; Ps CII
- minąć* – pominąć, nie poruszyć tematu P 12
- mnimanie* – przypuszczenie, domysł II 5
- *nad mnimanie*: nieoczekiwanie, niespodziewanie I 9
- mozderz* – moździerz R 45
- można* – rzecz możliwa, możliwe I 7
- możnie* – okazując swą moc, potęgę MA
- możny* – mocny, silny, potężny I 8, 20, 30
- myśliwiec* – myśliwy, łowca II 28
- nabożeństwo* – pobożność, bogobojność I 39
- nad wolą* – wbrew woli II 19
- nadgradzać, nadgrodzić* – wynagradzać (wynagrodzić), (z)rekompensować II 5, 14
- nadgroda* – zapłata za położone zasługi II 31
- nagodzić się* – znaleźć się przypadkiem, trafić się R 145
- najdować się* – trafiać się, istnieć, być I 18; II 1, 2, 17
- należeć* – natrafić na coś, napotkać, znaleźć P 11; I 13; II 15
- zadecydować, wydać wyrok, orzec I 36; II 3
 - stwierdzić II 23
 - uzyskać, osiągnąć II 7
- należeć się* – okazać się, być P 7; I 4, 11; Ps LI
- znaleźć się gdzieś, trafić II 13
- należec* – [*na kim*] zależeć od kogoś I 23
- nałamany* – nadłamany II 33
- namienić* – wymienić, wspomnieć I 28; II 11, 35

- naprawować się* – być naprawianym II 8
nędzić – dręczyć, gnębić Ps CXXXXIII
nieczesny – przychodzący nie w porę, przedwczesny P 6
niedesperacko – nierozpaczliwie R ded 1
niedobyty – niezdobyty, nie do pokonania I 21
niegodność – niegodziwość, niemoralność II 28
nienaganiony – nienaganny, bez zarzutu II 18
nieodstrychniony – niepozbawiony udziału w czymś I 27
niepozorny – na który nie jest za późno II 33
niepróżny – niedaremny, skuteczny I 18
nieprzebrany – nieskończenie hojny II 12
niewidomy – nieuchwytny wzrokiem, niewidzialny I 21, 30
niewieściuch – mężczyzna zniewieściał, pozbawiony siły, energii, hartu I 8, 22
niezbędny – plugawy, wstrętny R 200
nijaki – pewien, jakiś I 33, 34
obiecować – (*sobie*) spodziewać się czegoś, oczekiwać II 17
– obiecywać, przyrzekać II 20
obrok – pokarm R 300
obstynacja – upór, zaciętość, zawziętość, krnąbrność I 4
obżywienie – przywrócenie do życia II 27
oczywiście – oczywiście, na własne oczy P 7
od tego – w tym celu II 35
odbiżyć – porzucić, pozostawić I 24; II 2, 4
odnieść – dowiedzieć się I 24
odrażać – [od kogo] odpędzać R 195
odstrychnąć – zob. *nieodstrychniony*
oglądać – [kogo] spotkać kogoś II 13, 14
– ujrzeć, zobaczyć II 13
się [z kim] – spotkać się II 13
okęsić – naruszyć całość, pozbawić jakichś elementów R 296
omierzić – obrzydzić R ded 2
oponować – przeciwstawiać II 26, 29
oskomina – drętwienie zębów pod wpływem kwasów II 3
osobliwie – szczególnie, zwłaszcza II 35
ostatni punkt – kres, ostateczność, ostatnia chwila życia I 15; II 20
ostrzegać – chronić, pilnować R ded 2
oszukać się – [na czym] zawieść się II 1
osłep – bez namysłu, nie zastanawiając się I 4
otrząsnąć się – [czemu] stawić opór, nie dać się II 35
padół – otchłań biblijna, Szeol Ps CXXXXIII
perswadować – przekonywać, wmawiać P 3; I 3; II 17; R 447
plac otrzymać – zwyciężyć P 11
plotki – głupstwa, brednie R 249
placić – odplacać, nagradzać P 13
– mieć wartość, znaczenie I 18, 28; II 21
– [u kogo; w kim] odnosić się, stosować się do kogoś I 37; II 33
płatny – wartościowy, ważny, przydatny I 18

- plonny* – nic nie wart, bezużyteczny R 310
pochlebować – wabić, nęcić, uwodzić II 2
– pochlebiać komuś, podsycać pychę II 25
pociasować – wprowadzać poprawkę, zmieniać R 408
pociekać się – czyhać, dybać I 34
poczuwać się – mieć się na baczności, być czujnym I 37
podno – podobnie, również R 304; może, chyba R 325
podczas – czasem, niekiedy P 4; I 17; II 21, 35
potgotowiu – (*mieć*) w gotowości do użycia, blisko P 11
– również, także II 25
pokryty – wybaczony, odpuszczony Ps XXXII
pokusa – zjawą, straszidło P 7
poprawować się – wyrażać dokładniej, precyzować II 21
poruszać się – [*do czego*] pobudzać się, mobilizować się I 38
pospolicie – często, zazwyczaj I 9
pospolity – charakterystyczny, właściwy komuś II 17
postępek – obyczaj, obrzęd R ded 2
pośledni – drugi (z dwóch) I 36
– gorszy, mniej wart II 22
potkać się – stoczyć walkę P 11; I 9, 20, 30
potkanie – walka, zmaganie się, pojedynek, bój P 1; I 7, 28, 30
powierzchny – materialny I 19
powinni – krewni, najbliższa rodzina II 14
powolność – oddanie się, posłuszeństwo, przychyłność P
powolny – skłonny, podatny R 90
pozdny – spóźniony, niewczesny I 32, 38
pozwalać – zgadzać się, przyznawać rację II 34
pożrzeć – wejrzeć w coś, przemyśleć I 28
– spojrzeć, popatrzeć I 34; Ps CII
póki – jak długo, do kiedy Ps VI
prawie – prawdziwie MJ
– całkiem, zupełnie R 432
preceptor – nauczyciel, wychowawca P 13; I 9
prefacyja – przedmowa R 111, 161
presumować – czuć się pewnie, bezpiecznie II 24
presum(p)ycja – pewność siebie, zarozumiałość, pycha II 17, 18, 20, 24, 25
prezerwatywa – zabezpieczenie, ochrona I 17
promowować – wspierać, wspomagać P 13
propozycja – twierdzenie R 96, 495
prowadzić się – odejść II 11
próżno – trudno, niestety, nie ma rady I 24
– daremnie, na próżno, bezskutecznie I 37; II 33
prywat – człowiek niesprawujący żadnego urzędu I 14
przecadzić – precedzić R 47
przeciwi(a)ć się – sprzeciwi(a)ć się, stawi(a)ć opór I 3
przec (się) – wypierać się, zaprzeczać I 2; II 28
przedniejszy – wyborny, najlepszy I 28
– najważniejszy, podstawowy I 30

- pierwotny II 4
- przegroźka* – pogroźka, groźba MA
- przeklęctwo* – przekleństwo II 30
- przeklusać* – omówić pobieżnie II 1
- przekonać* – udowodnić błędność opinii, podważyć słuszość P 12
 - dowieść, wykazać II 23
- przeminać* – pominąć, nie zająć się czymś R 112
- przemowa* – przedmowa P; I 2; II 16
- przeźrzeć* – przeznaczyć II 27; MCh
- przeżrenie* – przeznaczenie do zbawienia II 27
- przydawać* – dopowiadać, dodawać coś do czyichś słów II 26
- przygodny* – przydatny, użyteczny kt
- przyjemny* – podobający się (Bogu), dobry R 351, 384
- przyłotr* – człowiek postępujący jak łotr II 22
- przymierze* – zwłoka, odroczenie (łac. *induciae*) I 34
- przynaglać* – dokuczać, nie dawać spokoju, dręczyć I 28; II 30
- przyostrzem* – zbyt cierpki, za ostry R 521
- przyrodzenie* – natura P 7
- przystojnie* – właściwie, nabożnie R 259
- przystojny* – właściwy, odpowiedni R 112; należny R 395
- prytomność* – obecność R ded 1
- pryzdrożny* – niewłaściwy, niestosowny R 310
- publikan* – poborca podatków, celnik II 22
- punkt* – zob. *ostatni punkt*
- purgacja* – przeczyszczenie R 35
- puszcza* – pustynia I 23
- pytać się* – interesować się czymś, badać, dowiadywać się I 2, 23, 24, 30; II 1, 27
- refutacja* – odpieranie argumentów, dowodzenie niesłuszności poglądów P 11
- rewelacja* – objawienie P 12
- rotman* – przywódca, herszt R 236
- rozkosznie* – wygodnie, zbyt kownie I 36
- rozkoszny* – lubiący przyjemności i wygody, rozpustny I 34
- rozprawić* – rozrządzić, rozporządzić II 13
- roztrucharz* – hodowca i sprzedawca koni R 104
- równianka* – bukiet kwiatów, wiązanka P 5
- rychelek* – pachnidło P 5
- rychło: co rychlej* – jak najszybciej P 3; II 4, 10
- rzecz* – dyskusja, dysputa II 26
- samolówka* – pułapka, potrzask II 27
- siewba* – zasiew I 37
- skarżyć* – [na co] utyskiwać, narzekać P 10
- skromić* – poskramiać, zmuszać do posłuszeństwa R 214
- skrypt* – pismo, utwór P 13
- skryptor* – pisarz, autor P 2, 12; I 1, 38
- snadnie* – łatwo, bez trudu, swobodnie R ded 2, 3; 54, 98
 - dobrze R 6
- snadź* – może, chyba, podobno, zapewne I 11, 23; II 2, 10, 26

- sowicie* – w dwójnasób, podwójnie II 14
spiać – odśpiewać, odmówić R 327
spocić – przekreślać czyjeś słowa, wypaczać sens wypowiedzi R 403
sprośnie – strasznie, okropnie I 10; R 140
sprośnik – niegodziwiec I 36; R 245
sprośny – niegodziwy, nikczemny, występny I 27, 32, 36
 – odrażający, ohydny, plugawy I 34, 38; II 29; Ps XXXVIII; R 216, 231, 336
spruch – opowieść, gadanie P 12
statek – naczynie, narzędzie II 24; R 193
stary – dawny Ps CXXXXIII
 – żyjący dawniej II 3, 17, 24; R 137, 453
stąporek – drewniany tłuczek R 45
stroić – wyprawiać, wyrabiać R 274, 275, 452
stucznie – podstępnie, obłudnie R 110
stuczny – podstępny, obłudny R 282
stuf – dzban R 509
swędy – nieczystości R 346
szarlat – purpura II 29
 – purpurowa szata I 36
sztos – uderzenie, cios P 1
szwankować – być w tarapatkach, w niebezpieczeństwie P 11; I 10, 35
szwarc – czernidło R 158
świętość – sakrament I 17, 18, 19
świni – świński I 15, 38; R 42, 265, 267
tamtąd – stamtąd II 13
tesknić – odczuwać znużenie, uprzykrzyć sobie II 11
teskność – niepokój, strach, trwoga P 1, 8; I 7, 16
tręfnie – śmiesznie, niepoważnie P 6
tręfy – śmieszny, niepoważny, zabawny P 4, 6, 11; I 1, 16; R 137, 138
 – osobliwy, przedziwny II 35
trwożyć swemi, (z) sobą – bać się, lękać się P 7; I 7; II 4, 11; R 458
trzask: z trzaskiem – pośpiesznie, gwałtownie I 12
 – nieoczekiwanie, niespodziewanie I 36
trzymać – mniemać, sądzić, twierdzić I 23; II 17; R 69, 333, 449, 463
tuk – szpik Ps XXXII
tuszyć – oczekiwać, spodziewać się II 4
 – [komu] przepowiadać II 34
uгодzić – trafić R 60
ulegać – chronić się I 6
ulgnąć – ugrzęznąć MJ
ustawać – opadać z sił, tracić zapal R 265
uważenie – rozważenie, przemyślenie II 6
uvažýć, uważać – wziąć (brać) pod uwagę, zda(wa)ć sobie sprawę z czegoś II 4; MA
 – rozważać Ps CXXXXIII
uznać się – pokajać się, zacząć pokutować I 15
wab – to, co pociąga, wabi, atrakcja II 11
wara – strzeż się!, uważaj! I 30

- widomy* – widzialny, cielesny I 30
wiedzieć na się – poczuwać się do winy II 24
wierę – niewątpliwie, doprawdy P 11
 – nawet I 17
wieszczbiarstwo – wyrocznia I 24
wilgotności – II 35 zob. *humory*
winować się – oskarżać samego siebie, przyznawać się do grzechów II 25
własny – prawdziwy, rzeczywisty, doskonały I 17, 20, 23
 – ścisły, dokładny R 131
wewnętrzny – wewnętrzny, duchowy R 286, 288
wnieść – wejść, wkroczyć II 10; MJ
wobec – ogólnie P 2, 11
wokacja – powołanie I 39
wrzкомо – rzekomo, na pozór, jakoby II 23; R 9, 368
wtym – wtedy, wówczas I 12, 34
 – nagle R 17, 141
wybiegać się – uniknąć czegoś P 9
wyfukać – wymusić krzykiem II 17; R 402
wykszykać – wyszydzić, wygwizdać R 485
wyleżeć się – wypaść się I 37
wyspocenie – przeinaczenie, zafalszowanie R 422
wyspocić – przekręcić czyjeś słowa, wypaczyć sens wypowiedzi R 424
wytrzęsikufel – pijak, opilec R ded 2
wzad – w tyle, z tyłu II 22; w tył, do tyłu Ps VI
wzdam – no, już (partykuła) R 375; wszak, jednak R 387
za (cum I) – z powodu, ze względu na coś P4; II 3, 24
za tym – dzięki temu, takim sposobem, w ten sposób I 9, 39; II 9, 30; MJ
zabawka – zajęcie I 29
zabieżeć – zapobiec II 7
zajérzeć – z zazdrości odmawiać II 7; R 460
Zakon – prawo Starego Testamentu II 18, 30
zakonny – zgodny z prawem Starego Testamentu R 474, 487
zapamiętać – zapomnieć, odrzucić II 34
zasługować – być wdzięcznym, zobowiązanym P 13
zaś – z powrotem II 13
zatrwożyć – [kim] przerazić kogoś, przejąć trwogą P 10
zatem – więc, zatem I 18, 20; II 23, 24, 26, 27
zawiedziony – wprowadzony w błąd, oszukany, zwiedziony R 250
zawierać – zamykać R 269
zawždy – zawsze, na zawsze II 7; R 256
zbraniać się – nie chcieć czegoś zrobić, wzbraniać się, wymawiać się I 29; II 11; R ded 1
zby(wa)ć – uwolnić (uwalniać) się od czegoś I 2, 3, 15
zepsowany – zniszczony, zburzony II 5
zepsowanie – zepsucie, skażenie P 7; II 8
zginienie – zagłada, śmierć II 4
zjąć – uwolnić kogoś od czegoś, zdjąć II 30

- zmijać, zminąć* – omijać, ominąć R 144, 527
zmyślać – udawać, pozorować I 39
znać – uznawać za prawdziwe, przyznawać II 29
 się – przyznawać się I 21; II 26, 29, 33; MCh
zostawać – [*w czym*] trzymać się czegoś, stosować się do czegoś II 30
zwierzchny – materialny, zewnętrzny R 207
zwietszeć – zestarzeć się, osłabnąć ze starości Ps VI
zwrócić – wezwać z powrotem II 13
zwyczajny – nieobcy, nienowy, znany I 9
 – praktykowany, stosowany I 18
żołnierska – służba wojskowa P 1, 2
Żydostwo – kraj żydowski, Judea I 24

ANEKS



RECEPTA NA „TANATOMACHIJ<Ą>”

abo

Pillule główne

dla J[egomości] Ks[iędza] Piotra Artemiusa abo Kresichleba, ministra
toruńskiego, śmiertelnie zachorzonego

Per Bartholomaeum Panaetium, philosophiae studiosum



*RESPONDE STULTO IUXTA STULTITIAM SUAM, NE SIBI
SAPIENS ESSE VIDEATUR.*

Proverb. 26.

Jego M[iłoś]ci Księdzu Maciejowi Dambrowskiemu, archidyakonowi kaliskiemu, kruświckiemu, *etc.*, Prałatowi mnie wielce łaskawemu.

[1] Książeczka ta katolicka, M[iłościwy] Ks[ięże], do Prus zmierzając, Tobie pirwej czołem uderzyć umyśliła, snadź aby tym bezpieczniej Twojej zacności przytomnością ludziom zalecona być mogła. Idzie do człowieka na mózgu barzo schorzonego z receptą z ziół rozmaitych Pisma Ś[więtego] według doktorów zacnych Kościoła Katolickiego nauki dystylowana, niesie z sobą zdrową prawdę ś[więtą], azaby go jeszcze z tego łoża śmiertelnego poddźwignąć jako mogła, a on chodzić wedle niej i rozum swój stawiać i prostować począł. Tą też niegdy Wojciech ś[więty] Prusaki, dzikie ludzie i na duszy schorzone ku zdrowiu był pokrzepił, a zgoła apostołowie Boży tym lekarstwem prawdy ś[więtej] świat wszytek barzo na duszy schorzały poddźwignęli. Aza P[an] Bóg zdarzy, że i temu nieborakowi, jeśliż niedesperacko chorzeje, co pomoże; jeśliż nic, przynamniej na przestrozę drugim, aby się wystrzegali tak zaraźliwej niemocy, będzie. Tylko *autore et duce opus est*, czego Ty dla słusznych przyczyn zbraniać się nie masz, ale wdzięcznie pokłon przyjąwszy, z obroną Twoją tam, gdzie zmierza, łaskawie odprawić.

[2] Broni ta książka od fałszów i urągania religijnej katolickiej, której ku podporze i obronie stan kapłański jako prawdziwe potomki apostołskie Bóg chciał mieć i Ciebie tu, w tym kraju, nad insze pasterzem postawić, abyś tej owczarnie Krystusowej od wilków drapieżnych, faryzeuszów ministrów jako napilniej ostrzegał. Broni też Stolicę Apostolską, której *sacrosancta instituta de religione, de cultu Dei*, u tych świniestrów tak staniały, iż ten się im prze-wyborny kaznodzieja zda, który nalepiej Stolicę Apostolską lżyć, nabożeń-stwa katolickie i postęпки na śmiech podawać, o nich pisać, na katedrach wrzeszczyć, w karczmach głaszać umie. Z którego lekkiego uważenia i to, co J[egomość] Ks[iądz] Piotr Artemius (a po polsku Kresichleb), toruński minister, acz dosyć głupie, jako o inszych rzeczach w swoim „Sermonarzu” i „Tanatomachiję” tak o agnuskach, o przyczynie ś[więtych] Bożych, o reli-kwjach albo kościach ś[więtych], o wodzie święconej rozumiejąc a papieskie

to zabobony poczytając, i insze lbu swego fikcyje na plac podał, początek wzięło. Broni jeszcze i stanu duchownego, kapłańskiego i zakonnego. Broni na ostatek prawdy i nabożeństwa katolickiego od kalumnij, matactw, fałszów, o które u tych wytrzęsikuflów nietrudno, któremi ś[więte] postęпки katolickie, nabożeństwo, ceremonije z dawna uchwalone nicują, opak obracają i tak, aby to wszystko u dobrych katolików staniało, a swoje kłamstwa tym snadniej, cień ludziom na oczy uczyniwszy, udać mogli, o to barzo stoją; kłamając, miejsca Pisma Bożego wywracając jak źli szewcy boty, uczynki dobre, pobożne życie, cnoty ś[więte], czystość, pokorę jak dzieciom bezrozumnym chcą lada czym omierzić. Czego iż dokazać nie mógł J[egomość] Ks[iądz] Piotr, słusznie jego szalbierstwa, fałsz i manija ta wszystkim jest wystawiona, aby jako po głosie kruka szpetnego, tak jego szalony lęb z jego mózgu poznać umiano, bo z pustej stodoły nigdy nic nie wyleci, jeno albo wróble, albo nadęte sowy.

[3] Dlatego nie od rzeczy zdało się tę książeczkę, która w sobie tak słuszną kauzę ma, pod tytułem W[aszej] M[iłości] i *clipeo autoritatis* do wszech stanów podać, aby tym snadniej do dobrych, bacznych i Boga się bojących ludzi przystęp miała, prawdę z dawna w Kościele Katolickiem ugruntowaną znając i onej od potwarzy złych i wszetecznych języków broniąc, co W[asza] M[iłość] tym ochotniej jako rzecz słuszną, miłą i uczciwą racz przyjąć.

Posnaniae, Kal[endis] Iun[iis] A[nno] D[omini] 1600
Bartholomaeus Panaetius

RECEPTA NA „TANATOMACHIJ<A>”
[łęgomości] Ks[iędza] Piotra Artomiusza, ministra toruńskiego
śmiertelnie zachorzonego

Siela się lbów szalonych teraz namnożyło,
 czego za pierwszych wieków i słyhać nie było,
 wielu dziś *cacoethes* napada choroba,
 którym się zapaliła, nie z nędzy, wątroba:
 5 pisać się chce drugiemu, czym głowa nie władnie,
 bo się tego nie uczył i nie umie snadnie.
 Takić Piotrek Kresichleb, co w Toruniu baje,
 Artomijus on greckie sobie imię daje,
 wrzkomo jakby to właśnie „Artomijus” słowo,
 10 Kresichleba po grecku wyrazić gotowo.
 Ej, radzę-ć: trzymaj swój herb, ten który-ć zjednali
 twi przodkowie, którzy się w Grodzisku chowali!
 Pająk swe <sl>abe siatki, rzadką pajęczynę
 rozpinając pod dachem, mniemał, że zwierzyń
 15 miał poimać rozliczną: dudki i dziecięciół,
 długoszyjne żorawie i bujne sokoly.
 Wtym świegotna jaskółka z pędem przeleciała,
 jako dym pajęczynę wniwecz potargała!
 Takić i ten minister a chrobak przeklęty,
 20 Kresichleb, gorszym jadem niż pająk nadęty,
 toruniany rozumiał, że swymi siatkami
 jako dudki połowi fałszem i bajkami.
 Siatki swe rozpiął: „Sermon”, „Tanatomachiją”,
 w których swą wszystkę wylał ateologiją,
 25 a jak pająk nie zbiera z ziółek jedno jady,
 tak i on w katolickich księgach szuka wady.
 Głupszy chłop nad Choreba, gorszy nad Tymona,
 szaleńszy nad Oresta i nad Formijona!
 Formijo Hannibala uczył ufce stawiać,
 30 czego nigdy nie widał, chciał jednak pokazać
 hetmanowi biegłemu – tak Kresichleb właśnie
 czego sam nie rozumie, chce nauczyć jaśnie.
 Szaleństwo niesłychane tego Kresichleba,
 niezdrowej głowy rozum, pigulek tu trzeba,
 35 purgacyjnej nie lada! Kędyż jej weźmiemy,
 na takowe lekarstwo gdzie się zdobędziemy?
 Za morze się nie trzeba nam dla nich przewozić
 ani odległych krajów z trudnością obchodzić,
 w jegoż ogrodzie roście: w „Tanatomachiję”

40 znajdziesz tych ziół dostatkim: fałszu, kalumnijej,
zdrady, kłamstwa, matactwa. Z łacińska chcesz to mieć:

cicuta, aconitum; świnią wesz i omiecz,
szalej, czartowskie ziele – po polsku zów, chcesz li.
To i temu podobne społem zbierz, możesz li,

45 zbij w kościanym mozderzu stąporkiem mózgowym,
roztwórz potym, zmieszawszy z listkiem językowym.

To społem przecadziwszy, więc soku świeżego
recipe po trzy łoty, twórz pigułki z niego;
niemało by ich trzeba, bodaj nie pół kopy,

50 coby dobrze ściągnęły z głowy aż do stopy.
Daj na czczo szalonemu, póki mózg nie tonie
w wielkich kuflach, w kielichach, co się gniewa o nie.
Sermonowych olejków pierwsza stanąć może,
która, byś Piotrka poznał, snadnie-ć dopomoże.

55 W tym „Sermonie” premudrym prawie na początku
pocznie Pismem szermować, nie zostaje mu wątku.

„Nie wiem, co za niewiasta” – prawi – „w Czwartek Wielki # I. #
na głowę Jezusową wylała olejki”.

Czegóż się, nikczemniku marny, ślepych wodzić

60 śmiesz kusić, nie umiejąc sam do drzwi ugodzić,
takowe prostoty swe do druku podawać!
Nie śmiałby się tu drugi i światu pokazać,
lecz ten Kaimów naród psu oczy sprzedają,
by ich sam Pan Bóg gromił, nic się nie wstydują!

65 Jan święty we dwunastym tak twierdzi wyraźnie,
że Magdalena była; nie we czwartek, błaznie,
lecz sześć dni przed twym czwartkiem Wielkiejnocy święta,
która taką posługą jest w Kościele wzięta.

Glupi, mówi Salomon, tak za pewne trzyma, # *Ecccl.* 10. .3. #

70 że wszyscy głupszy nadeń, sobie równia nie ma –
takeś też i ty, Piotрку, równie sobie dumał,
żeby „Sermona” twego nikt postrzec nie umiał.
Połkniże tę już pierwszą, a nie dumaj wiele,
z zmyślnego kapłaństwa idzie druga śmieie.

75 Kto-ć dał, chłopie, kapłańską godność albo imię, # II. #
który cię biskup święcił i w której krainie?

Co za świadectwo niesiesz takiego urzędu?

Pokaż pewne formaty luterskiego błędu!

Trzy cię żony święciły, dzieci dziesięcioro,

80 więcej tu niż w Kościele święcenia siedmioro!

Byś luterskie krainy wszystkie z świeczką zwiedził,

żadnego byś biskupa u nich nie wysłodził.

Od wicku niesłychana, żeby kto kapłanem

był od ludzi przyjęty, nie będąc posłanem.

85 Chrystus będąc posłanym, posłał apostoły,

oni drugie posłali ucznie swojej szkoły,

poświęcili biskupy, biskupi kapłany,

tak zawsze te w kościele różne były stany.

Jeroboam heretyk z ludzi najpodlejszych # 3. *Reg.* 13. . 33.#

90 księżęj sobie naczynił na błąd powolniejszych –
takich też luterani sobie nadziałali:
burmistrz, krawcy i szewcy, gdy na nie wkładali
ręce swe, moc im dając, której oni sami
nie mając, mówią jednak: „Wy bądźcie księdzami!”

95 O śmierci pisząc, mówisz: „Wszyscy umieramy”. # III. #

Trudnej propozycyjej dowodzisz Żydami,
nawet i Alkoranem, znać że do rabinów
z lekka zmierzasz, a potem snadnie do Turczynów.
Nie nowinać ministrom jest tak postępować:

100 od Lutra do Kalwina z wiarą apelować,
od Kalwina do nurków abo do Serweta,
za czasem do rabinów i do Mahometa.

O, głowy bezrozumne, tak swemi wiarami
jako i roztrucharze frymarczą szkapami!

105 Dziś tak, a jutro inak, a gdy stanie z kosą
śmierć okrutna, o księdza katolika proszą!
Lecz ty, Piotрку, o śmierci nie barzo przemyślasz,
pilniej sobie pożytki i dzieciom obmyślasz.

Nieźle, widzę, frymarczysz, niegłupie handlujesz

110 z tymi, którym fałsze twe stucznie ofiarujesz.

Co wtrącasz w prefacyję Maryjej przyczynę, # IIII. #

ja na miejscu przystojnem tego nie przeminę,
bo nie umiesz potwarzy swoich dysponować,
trzeba cię, jako widzę, i w tym informować.

115 Prowadząc swą przemądrą tę książkę przedmowę,
jak do niedźwiedziej szyje wielbłądową głowę
przyszywasz niekształtownie. Żle cię retoryki
zły mistrz gorszego ucznia uczył, i etyki.

Centarów poetowie nie takich tworzyli,

120 jeszcze się byli fikc<yj> twych nie nauczyli.

Przystąpmy do traktatu: góry się mocują, # V. #

coś dziwnego urodzą – mysz nam pokazują!
Piotrek chce filozof<y> pogańskie przetrząsać,
jeszcze nic nie zacząwszy, już nie umie płasać.

125 *Secundus* mu filozof o śmierci rozprawia
nie k myśli, więc go ganiąc, na nim się zabawia.

Uczyłby cię, nieboże, *Secundus* łaciny,
kiedyby się mógł wrócić z podziemnej krainy!
Rzekłby: „Głupi nieuku, śmierci deskrypcyją

130 pielgrzymstwo być niepewne, nie definicyją
własną-m podał – ty ganisz. Powiedz, w którym kraju
po śmierci masz przebywać? Ja wiem, że nie w raju!

Raj, jak i Pan Bóg, głupich i lotrów nie lubi,
niech się kto, jako raczy, z płonnej wiary chlubi.”

135 To *Secundus* niech mówi, insza sprawa moja,
niech już stanie na placu wdzięczna książka moja.

„Trefna filozofia onych starych była” – # VI. #
 ba, trefniejsza ta twoja, bowiem zawróciła
 dziwnie rozum twój, Pietrze, bo gdy prawdy szukasz,
 140 prawdy nie mogąc znaleźć, sprośnie hardzie fukasz.
 Dżban był zdun toczyć począł, wtym na stronę oczy
 obróci, na coś patrząc, koło biejąc toczy,
 przypatrzy się robocie: dunica stanęła –
 Piotr pocznie do skrucy wieść: skrucza go zminęła!
 145 Potwarzy się nagodzą, przywita je mile,
 zabawił się z drużyną swoją dobrą chwilę.
 Przystąpiły wnet zdrady i kłamstwa z swarami,
 mógłby ich czyście wozić drabnemi wozami!

Napierwej mu czysta Maryja zawadzi, # VII. #
 150 tać winniejsza – ministrom do czystości radzi,
 do pokory, cichości anjelskiem żywotem,
 a onym to przychodzi z niezmiernym kłopotem.
 W czystości żyć nieznosna, księdzem być bez żony
 rzecz niepodobna, nie chcą oni w cudze strony.
 155 Nie nowina z tą Panną wieść wojnę smokowi,
 rad by Ją, by rzecz można, ściągnął ku dołowi.
 Musiałeś się omylić, gdyś czytał Alana,
 abo-ć więc była głowa już szwarcem zalana.
 „Chociażby Święta” – prawi – „Trójca przysięgała
 160 grzechy karać, jednak by Maryja wygrała”.
 Tak w prefacyj kładziesz, czego katolicy
 jak żywo nie słychali; zmyślacie, zwodnicy!
 Prawda to: wyznawamy, że Pańskie groźby
 mogą być odmienione przez człowiecze prośby,
 165 przez skrucę, przez pokutę, przez świętych przyczyny,
 jeżeli się sam człowiek do tego przyczyni.
 Niniwe się zapadnie wnet po dniach czterdzieści –
 mówił Pan przez Jonasa, a na takie wieści # *Ion.* 2. #
 Niniwczycy w popiele, w poście narzekali,
 170 czym smilowanie Pańskie wnet sobie zjednali.

Z Dyscyplem, jak z mnichem, trudna twoja zgoda, # VIII. #
 przykry-ć zakon święcony jak czartowi woda.
 Kiedyby cię w klasztorze w *carceres* zamkniono,
 a chlebem suchym wedla godności karmiono,
 175 wzdam byś podobno poznał, że dominikani
Discipuli „*Sermones*” nie za czoło ani
 za przedniego doktora sobie poczytają,
 jednak i jego pisma nie tak odrzucają,
 żeby u nich mieć nie miał żadny wagi zgola.
 180 Lecz nie ma, jako bajesz, tam przedniego czoła,
 a dominikany ważyłbyś wzdam sobie
 ojce godne, gdyby skra wstydu była w tobie!

O wodzie poświęconej prawdę zeznał ista:

wszystkiemu chrześcijaństwu rzecz jest oczywistą,

185 że się jej szatan lęka. Jako pies sparzony
 boi się każdej wody, tak on przerażony
 oną wodą, co z boku Chrysta wypłynęła,
 przeto musi się tej bać, która moc swą wzięła
 wielką z słowa Bożego przez usta kapłańskie,
 190 gdyż tak stworzenie każde przykazanie Pańskie
 przez Pawła apostoła święcić rozkazuje, #1.*Tim.* 4. . 4.#
 czego się w luteryjnej najmniej nie znajduje,
 stąd szatan przez ministry, przez statki sposobne
 wyniszcza ją i inne rzeczy jej podobne.
 195 Że duchy złe rozpląsa, od ludzi odraza –
 nie dziw, gdyż i ministry tak barzo obraża;
 bo szatan a minister wierna to drużyna,
 z dawna się powiązała ta u nich rodzina.
 Wziąwszy wody święconej a spore kropidło
 200 odstraszyłby precz <z> miasta to niezbędne bydło!
 Mniemasz, że tak jako ty są wszyscy bedłkami,
 ci, co się wyznawają być katolikami?
 Wiedzą to, że się szatan żelaza nie boi,
 musi się bać, rad nierad, tej duchownej zbroi,
 205 świętych słów Pańskich, ludzi wielkiej dostojności,
 których on pobożności, pokory, cichości
 nie mogąc znosić, musi znakami zwierchnymi
 na Boże rozkazanie przed oczy ludzkimi
 pokazać to jawnie, co cierpi w rozumie:
 210 to i najmniejszy katolik barzo dobrze umie.
 Tak go święty Jacek był w swym zmyślonym ciełe,
 tak laik wodą świętą pogromił ich wiele.
 C<z>y cytra Dawidowa rzecz duchowna była, #1.*Reg.* 16. . 23.#
 co w Saulu ducha złego łatwiuchno skromiła?
 215 Ażaj rybia wątroba od Sary żalosznej #*Tob.* 6. . 8.#
 niełatwie odegnała tej bestyję sprośnej?
 Wiera byś ty szatany z takiego wyvodu
 i z piekła chciał wylamać, ale chybisz brodu.
 Ogień w piekle cielesny jako ducha trapi,
 220 poczujesz, nieużyta gdy cię śmierć załapi!

Ale bym ja Lutrowe chciał liczyć wymysły, # IX. #
 co przed nim niesłuchane nowo na świat wyszły,
 końca by trudno znaleźć! Pokazałbym częste
 konfuzyjnej augszpuńskiej tworzenie i gęste
 225 wiary przenicowanie; na placu by była
 z diablem dysputacja, dziewczka by służyła,
 gdy żona w czym powinna nie służy; laikom
 by był papież dwu osób, jako i klerykom
 pozwoił (ja bym jedną rozkazał, gdyż obie
 230 jak i jedna tak waży, nie więcej, osobie).
 Że nie z Boga się poczał błąd sprośny luterski,
 nie dla Boga też weźmie koniec swój łoterski.
 Nie zamilczałbym mniszki, kapice, klasztora,
 kuflów, żartów, hardego tytułu doktora;

235 więcej niż z Dyscypuła abo niż z Alana
zebrałbym ja *absurda* z twojego rotmana.
Drwa bym do lasa wozil! Drudzy to zebrali
i do druku dla świata wszystkiego podali.

Lecz będzie miała dosyć pigulka dziewiąta, # X. #

240 chce też miejsca i placu swojego dziesiąta,
którą weźmiesz na onę srogą potwarz drugą,
co ją przeciw agnuskom czynisz dosyć długą.
Więcej wy wilków, smoków w oczach swych lubicie,
a baranków pokornych widzieć się brzydzicie.

245 Nie takci my, sprośniku, grubo rozumiemy
katolicy, przy sobie co agnus nosiemy,
żebyśmy (co za rozum?) przez takie noszenie
wszyscy otrzymać mieli dusz naszych zbawienie.

Plotk*<i>* to są istotne i szalbierstwa one,

250 którymi wy głoszczecie dusze zawiedzione.

A na cóż je nosiemy? Byś był pytał tego,
nie drwilbyś był i nie plótl, Piotrze, leda czego;
ale nie rozumiejąc tak bezpiecznie bajesz
i twoje bałamuntwa za prawdę udajesz.

255 Więc i kłamasz, gdy piszesz, żeby na rok każdy
takie agnusi w Rzymie święcić miano zawždy.

Święcąc nawyższy pasterz Kościoła Bożego
agnuski z nabożeństwem zwykłym prosi tego,
aby ci, co je noszą przystojnie, gdy trzeba,

260 na rozmaite przypadki znali pomoc z nieba
przez zasługi Chrystusa: co rozmiesz, nieboże,
ci przez takie zasługi co uprosić może?

Ale się staw, ja radzę, z twoją wiarą w Rzymie,
awa cię o agnuskach błęd takowy minie.

265 O świniej głowie pisać, już widzę, ustajesz, # XI. #
zrazu-ć prawdy nie stało, więc leda co bajesz.

I tobie świnia głowę pokazać by trzeba,
awo by cię dotknęła jaka skrucha z nieba!
Abo by cię do chlewa z świniami zawierać,

270 gdyż świński żywot Luter was uczy obierać:
jeść, pić, huczeć i dospać, dolegać się nieba,
ciało tuczyć, a wierzyć – dalej nic nie trzeba.

Nie sąć to artykuły, błaznie, naszej wiary,
jeżeli kto z prywaty stroi te maskary,

275 ale wy je stroicie, gdy kościoły nasze
posiadwszy, w nich stawiacie takie fochy wasze.

Obrazy że cię mier*<ż>*ą, mierziona Piotrkowi # XII. #
gromnica, relikwije – tak i szatanowi:
brzydkie mu relikwije, jak kościoły żywe,

280 domy Ducha Świętego wierne i prawdziwe.
Nieprzykry jest wam obraz Wenery, Dyjany,
ej, stuczny, daj go katu, rozbić go na ramy!

Im srońiejszy, tym milszy – kładź go na widoku,
staremu i młodemu niechaj będzie w oku.

285 Wszystkie wy Chrysta Pana znaki zgładzić chcecie,
a potem i o wewnętrzne kusić się będziecie;
nie trudno będzie z serca wyniszczyć ludzkiego
wewnętrznych, gdy z wierzchu znaku nie będzie żadnego,
gdyż krom zwierzchnych nic wewnątrz człowiek nie pojmuje,
290 tegoć już teraz przez was szatan dokazuje.

Nuż i Eucharystya abo Pańskie Ciało # XIII. #
tak u tych nietoperzów już barzo staniało,
że klaniać mu się nie chcą, chorym go nie dają,
jałową oni wiarą do nieba wlatają,

295 dlategoć sakramenta drugie odrzucili,
a i te dwa albo trzy barzo okęsili.
A wżdam ta ciemna sowa to u nas strofuje,
z czego się prawowierny każdy człek buduje,
że nadroższy Sakrament na śmiertelną trwogę
300 dajem jak pewny obrok na daleką drogę.
Prze Bóg, wszakeś był dotąd, Piotрку, luteranem?
Kalwininistą cię widziem, już i aryjanem!

Acz nierad, musi szatan prawdę przymuszony # XIII. #
zeznać często, tak i Piotr podno omylony
305 przyznawa, że z kościelnej tylko tradycyjej
dziatkom małym nie dajem teraz komunijej.
Chorym tego nie broni Kościół, luterani
i dotąd nie bronili, chyba aryjani.

Męki Pańskiej figura, świeca zapalona, # XV. #
310 nie do końca przyzdrożna rzecz jest ani płonna –
znać to, acz nierad, musisz. Lecz to rozumienie,
żeby kto przez to samo otrzymał zbawienie,
ganisz. Któż z katolików tak z tobą szaleje,
żeby w tych tylko rzeczach kładł swoją nadzieję?
315 Na taką twoję potwarz, na tak grube łgarstwo
prawdę weźmi kościelną za pewne lekarstwo:
dobre są te obrzędy, lecz złęczone z wiarą,
bez wiary, bez miłości są pewną poczwarą!

„Słowo Boże” – powiadasz – „jest pewniejsza zbroja # XVI. #
320 na śmierć”. Słysz: kościelna; pewnie, że nie twoja,
Słowem Bożym ty zowiesz luterskie wymysły,
których świat nigdy nie znał, co z Augsburgurku wyszły!
A Słowa zaś Bożego ubogich wieśniaków
kto czytać będzie uczył? i innych prostaków?
325 Ty podno z Sowizrrałem nauczysz i osła
Pisma, wszak twa nauka nie od ludzi poszła?
Prostak ledwie umie spiac pacierz, kredo dobrze,
przedsię Piotr każe pismem szermować mu szczodrze!
Do tegoć celu zmierza w was chytrość szatańska,

330 żeby zginęła z oczu, z myśli męka Pańska.

Hetmana każeś szukać Chrysta, nie innego. # XVII. #
A któż się tego domyśli prócz ciebie mądrego?
O katolikach trzymasz, że wodzów szukają
innych i od nich wszego ratunku czekają.

335 Żle cię twoi mistrzowie logiki uczyli,
co cię, nieboże, w błędy tak sprosne wprawili!
Modlitwy wszystkie Kościół przez Syna Bożego
zamyka, chociaż wzywa przyczyny świętego;
Boga o łaskę, chwałę i zbawienie prosiem,
340 a ręce o przyczynę do świętych podnosiem.

Pokuty do ostatniej nie zwłóczyć godziny # XVIII. #
radzisz. Chwała bądź Bogu, że swojej drużyny
tu trochę odstępujesz: znasz dob<r>e uczynki
zbawieniu być potrzebne – nam to nie nowinki!
345 Awo Bóg kiedy zdarzy, że i insze błędy
porzuciwszy, zbrzydzisz się jako psiemi śwędy!

„Indultry nie pomoga” – mówisz. Wiemy – tobie, # XIX. #
jeszcze nawróceniem nie zjednasz ich sobie
przez skruchę, przez pokutę, przez zupełną spowiedź,
350 będziesz pewnie u biesa z twoim Lutrem, to wiedz!
„Usiłować ś[więty] Piotr każe przez przyjemne #2.Pet. 1. . 10.#
uczynki” – tak powiadasz – „czynić nieodmienne
powołanie do wiary”. I stąd Bogu chwała,
że to nam wasza duma przyznawa zuchwała!

355 Powiedz, dziwnie mieszany nowy luteranie, # XX. #
kędys dusza po śmierci zaraz się dostanie?
Twierdząc śmieie powiadasz, że do wiecznej chwały,
czego żaden luteran w tobie nie pochwali!
Rękę oni nam Bożą tak skrytą malują,
360 że jej wszędy macając, nigdzież nie znajduj;
w tej dusze świętych Bożych ciasno zamykają,
a żadnej przed sądnym dniem z niej nie wypuszczają.
Ty, chociaż wierzę, nie chcąc, od nich odstępujesz,
a nowe artykuły sam też sobie kujesz.
365 Nie nowina, w ministrach nowiny by były,
kiedyby się we wszystkim aby dwaj zgodzili!

Cóż tam dalej przynosisz, miły bałamucie, # XXI. #
o nadziei przy śmierci, wrzкомо i pokucie?
„Ony” – prawi – „ustaly już rabińskie chluby,
370 wszakże na miejsce onych tym podobne zguby
nastąpiły. Są tacy, co w swoich zasługach
nadzieję pokładają, jako w pewnych długach.”
Proszę, kędys tych ludzi postrzegł? Zaraz śmieie,
jak bym słyszał, zawołasz: „W papieskim Kościele!”

375 Iście<ś> się z prawdą zmiął, zmyśl wżdam trochę krzeczniej

ten fałsz, żeby go umiał udać tym bezpieczeńiej.
 Podobno w luteranach taką dumę czujesz
 i stąd ją katolikom naszym przypisujesz,
 bo o nich bez potwarzy powiedzieć możemy
 380 i własnym ich zeznaniem tego podeprzemy:
 pewni oni zbawienia, by w grzechach nagłębszych
 zatopili i w złościach, i zbrodniach nawiętszych,
 musi im dać Bóg niebo – tak sobie dumają,
 chociaż nic przyjemnego Bogu nie działają;
 385 nie są też jako drudzy, bo błdzić nie mogą,
 dosypiając się nieba, gwałtem je wymogą!
 Wzdam nasz katolicy mają te przypadki
 wedla Chrystusa rady: wzgardzają dostatki,
 wiele ich, co w ubóstwie żyją, na czystotę
 390 ciała swe oddawają, na wysoką cnotę
 świętego posłuszeństwa, siebie się zaprzawszy,
 swą wolą przełamują, Bogu się oddawszy.
 Skąd by też i podobno nie od rzeczy było,
 żeby się tej nadziei w nich więcej mnożyło
 395 o zapłacie przystojnej i wiecznej koronie,
 czego się święty Paweł czekać nie zapłonie.
 Lecz waszy ministrowie oddani Wenerze,
 jako inszy, tak i ty, dotkni się w tej mierze!
Nebulo Alcinous, Sponsus Penelopae
 400 nic wart, co chcesz, mów śmieie o tym każdym chłopie.
 Jednak hardzie dumając, drugich chcą oszukać,
 że im na Bogu łąco i niebo wyfukać.

Żleś czytał, z szczerzej złości spocisz Apostoła, # XXII. #
 tę sztukę umie dobrze heretycka szkoła!
 405 Święty Paweł powiada: Więcej żem pracował #1. *Cor.* 15. . 10. #
 nad insze i trudności-m więtsze podejmował,
 lecz to jest łaska Boża, co pracuje ze mną.
 Kresichleb pociasuje: „We mnie”, a nie „ze mną”.
 O, szalbierstwo bezecne, wymysły szatańskie,
 410 ludźmi mamia, fałszują słowa święte Pańskie!
 Pismo Święte, prawdę tę, co na wieki wiecznie
 trwa, nigdy nieodmienna, machlują wszetecznie,
 co dzień mienia, nicują, na kopyto swoje
 ciągną, Chryste, nasz Panie, święte słowo Twoje!
 415 Weź aby okulary, ciemna nocna sowo,
 czytaj a patrz, co znaczy to łacińskie słowo:
Mecum, abo σύν ἐμοί [syn emoj] greckie równe jemu,
 a nie czyni krzywdy srogiej Pawłowi świętemu.
 Dołóż się i leksyka, dołóż Kalepina,
 420 rektora wzów i Tytki, starego Marcina,
 przyznając, jeśli u nich ma Pismo co władzej,
 że takie wypocenie godzi się zlej stradziej.

Takąż chytrość i w inszym piśmie pokazujesz, # XXIII. #
 już Pawła wypociwszy, proroka nicujesz:

425 powiedz, jeśli co masz, prorok mówi święty, #Isa. 43. . 26#
 abyś był sprawiedliwy, Bogu i przyjęty.
 Ty, bojąc się, żebyśmy tego nie użyli
 proroctwa do spowiedzi, ciebie nie zhańbili,
 miasto tego co mamy: *ut iustificeris*,
 430 ty popraw jako mędrszy: *in quo iustus eris*.

Żeś i koleński synod czytał, miejsce gorzej # XXIII. #
 przywodziś a rzecz samę – tę prawie nagorzej!
 Ten synod lepiej niż ty o tym mówić umie,
 lepiej niż tysiąc lutrów i Pismo rozumie;
 435 twierdzi: przez wiarę żywą, przez cnotliwe sprawy
 zwykł Pan Bóg człowiekowi zawsze być łaskawy.
 Chrysta Pana wysługa co da Turczynowi
 abo i sprawiedliwość pomoże Żydowi?
 Czemu? – Że wiary nie ma. Wy jej też nie macie,
 440 choć się na nią jak na śledź śmieie upijacie!

A więc śmiesz i Wielkiego Grzegorza szkalować, # XXV. #
 któremuś ty niegodzien i trzewika podać!
 Więcej w pięcie nauki on miał, niż ty w głowie,
 jego świętobliwości nie pojmą lutrowie.
 445 Wtrącasz tu, choć nie k rzeczy, i potwarz Lutrową,
 żeby się Grzegorz nie znał być kościelną głową.
 Nieukom to takowym, jakiś sam, perswaduj,
 a światu tych bałamuntw, błaznie, nie ukazuj!
 Toż święty Grzegorz trzyma, co Paweł apostoł,
 450 co Piotr, co doktorowie, co powszechny Kościół.
 Wołałbym ja z tym błędzić przy Kościele stojąc,
 niż z Lutrem dobrze trzymać, nową wiarę strojąc.

Cóż tam jeszcze nowego z autora starego, # XXVI. #
 co „*Lavacrum* sumnienia” wydał, masz zdrożnego?

455 Wielką dumę wspomina jakiegoś Iwona –
 daj psu oczy, śmieję ganić i Hilaryjona!
 Wynidź duszo, ten mówi, tak długoś służyła
 Chrystusowi, przecz sobą tu będziesz trwożyła?
 Naśladuje w tym Joba i Ezechiasza –

460 naśladujcie, nie zajązrem, wy i Barabasza!
 Barziej ta wasza дума śmierdzi niż Iwona,
 bo przechodzi i hardość samego Plutona.
 Wy trzymacie, iż zginąć nigdy nie możecie,
 wszystek świat błądzi, sami wy niebo weźmiecie.

465 Toż Iwo, Hilaryjon, Marcin i Ambroży
 powiada, co i Paweł, i Job, sługa Boży.
 Jeszcze był święty Paweł nie pojął od ciebie
 takiej teologij, choć się uczył w niebie,
 wylicza swe uczynki, człowiek szczerzy, czeka #2.Tim. 4. . 7.#

470 korony za potyczkę gotowej od wieka.
 Czemuś ty, Apostole, takiej mądrej głowy
 nie posłuchał, głupiemu nie pisałbyś słowy!

Święty Paweł, przydajesz, za śmieci i szkody # XXVII. #
zakonną sprawiedliwość poczyta, za smrody.

475 O, nędzny Kresichlebie, któż cię za nos wodzi,
do niecznośnej sromoty i hańby przywodzi?
Radzi-ć, abyś wydawał księgi – ano w głowie
rozum miałki, nauka mniejsza, tylko w słowie
wszytka moc a w języku, co mi za racja?

480 *A dicto secundum quid* – zła konsekwencja;
taką dydaktyką Murzyna białego
uczynisz barzo łatwie i czarta dobrego!

Albus dentes – toć biały, i diabeł z natury
dobry od Boga stworzon, toć dobry czart chmury.

485 Żaczęta by cię w szkole małe wykazywały,
z takich się dragumentów twoich pośmiewały!

Zakonną sprawiedliwość święty Paweł gani –
toć wszelka sprawiedliwość jest u Boga w taniej
cenie? Czytajże dalej, znajdziesz, że fałszywą

490 dlatego on pogardza, ażeby prawdziwą
sprawiedliwość stanowił, która z wiary płynie,
z Chrystusa a z miłości, co nigdy nie ginie;
za śmieci ma ślacheństwo i świeckie marności,
czego nigdzie nie najdziesz w waszej saskiej włości.

495 Chcąc złą logiką poprzeć swą propozycję, # XXVIII. #
że ty, chociażżeś łotrem, masz w niebie masyję
z powołania, popierasz: „Powołanych wiele,
jednak mało wybranych”, powiedz Pismo śmiecie,
„Jako wszyscy w Jadamie” – kładziesz – „umierają,

500 tak też wszyscy w Chrystusie pewnie zmartwychwstają”.
Prawda: Pismu wierzymy! Lecz Żyd, Turczyn, niecný
heretyk, jak poganin, pójdzie w ogień wieczny.

Którejkoľwiek godziny westchnie człowiek winny, # XXIX. #
znosi Bóg jego grzechy – mówi prorok inny.

505 Złeś, znać, proroka czytał; niemasz tam: „godziny”,
ucz się potym, prostaku, pilniej twej łaciny!
Od początku do końca u Ezechijela
nie znajdziesz o godzinie ni mała, ni wiela.

Nad stufem wina siedząc, teraz dyskurujesz # XXX. #

510 i zda-ć się, że niegłupie dosyć dysputujesz.
Pisząc klatki o śmierci, wierzę, zmylisz szyki,
kiedy przy tobie stanie on srogi zwierz dziki,
kiedy śmierć nieużyta z swą kosą przystąpi,
wszelka rada i dyskurs od głowy odstąpi.

515 Weź te pigułki teraz, będzie dosyć na cię,
znaj potym воск, co dobry, chłopie Pietrze, bracie!
A jeśli cię nie ruszy ta trocha pół kopy,
postarać się możemy potym o trzy kopy
za Bożą łaską, naprzód też dla chwały Jego,

520 dla której czleku nie ma tu nic być trudnego.
Będa<-ć> podobno przyostrszem lekarstwa (*Saccharum*
słodsze jest niż kasyja i niż reubarbarum),
ocukruj je rozsądkiem, ocukruj miłością

prawdy świętej, a naprzód sumnienia szczerością.

525 Pszczółka słodki miód zbiera, lekarz gorzkie ziele –
zebraliśmy w ogrodzie twoim tego wiele,
nie zmijając żadnego, co by znakomitą
moc miało na maniją nader jadowitą,
na uleczenie tobie i komu innemu,

530 na cześć, na chwałę Bogu w Trójcy jedynemu.

AMEN.

OPIS ŹRÓDŁA

Podstawę wydania stanowi egzemplarz przechowywany w Bibliotece Kórnickiej PAN, sygn. Cim.Qu.2531. Druk dostępny cyfrowo: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/287243?id=287243> [dostęp: 16.08.2021].

APARAT KRYTYCZNY

- kt *TANATOMACHIJ*<*A*> – transkr. wyd.; *TANATOMACHIA* – druk
 w. 13 <*sl>abe* – popr. wyd.; *slabe* – druk (bł.)
 w. 120 *fikk<yj>* – transkr. wyd. (uniknięcie hipermetrii); *fikciey* – druk
 w. 123 *filozof<y>* – popr. i transkr. wyd.; *Philosophiy* – druk (bł.)
 w. 200 <*z> miasta* – popr. wyd.; *y z miasta* – druk (hipermetria)
 w. 213 *C<zy>* – popr. i transkr. wyd; *Ci* – druk (bł.)
 w. 249 *Plotk<i>* – popr. i transkr. wyd; *Plotkie* – druk (bł.)
 w. 277 *mier<ż>q* – popr. i transkr. wyd; *mierzq* – druk (bł.)
 w. 343 *dob<r>e* – popr. i transkr. wyd; *dobrze* – druk (bł.)
 w. 375 *Iście<ś>* – transkr. wyd; *Iściesz* – druk
 w. 521 *Będq<-ć>* – transkr. wyd; *Będq* – druk

OBJAŚNIENIA

kt

Pillule główne – pigułki mające leczyć choroby głowy.

dla J[egomości] Ks[iędza] – druk: „dla IX.”; skrót ten można też odczytywać fonetycznie jako „iks”, taka złośliwa interpretacja charakterystyczna jest dla polemik kontrreformacyjnych, których autorzy zarzucali duchownym protestanckim bezprawne używanie tytułu „ksiądz” – zob. Nowak, s. 33.

Artemiusa – forma nazwiska zapewne celowo zniekształcona, zob. też Ded [2].

„*Per Bartholomaeum Panaetium, philosophiae studiosum*” – [napisana] przez Bartłomieja Panaetiusa, studenta filozofii. Jest to jedyna informacja, jaką posiadamy na temat autora *Recepty na „Tanatomachiję”*.

Motto

„*RESPONDE STULTO IUXTA STULTITIAM SUAM, NE SIBI SAPIENS ESSE VIDEATUR*” – Prz 26,5 (Wujek): „Odpowiedz głupiemu według głupstwa jego, aby się sobie nie zdał być mądrym”.

Dedykacja

Księdzu Maciejowi Dambrowskiemu – Maciej Dąbrowski (Dambrowski) herbu Drogosław, archidiakon kaliski; wspomina o nim krótko Niesiecki

(*Herbarz polski*, t. 3, Lipsk 1839, s. 288), przywołując (z błędem) tytuł *Recepta na Tautomachią* [sic!].

[1] *do Prus zmierzając* – tzn. do Piotra Artomiusa, który posługiwał w Toruniu, na terenie Prus Królewskich.

Wojciech święty – św. Wojciech (ok. 956-997), biskup, poniósł śmierć męczeńską w czasie wyprawy misyjnej do Prus. Wydarzenia te opisuje SKARGA, s. 355-356.

„*autore et duce opus est*” – potrzeba opiekuna i przewodnika.

[2] *owczarnie Krystusowej od wilków drapieżnych ... ostrzegal* – nawiązanie do Mt 7,15 (Wujek): „Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilcy drapieżni”.

„*Sacrosancta instituta de religione, de cultu Dei*” – najświętsze ustawy dotyczące wiary i kultu Bożego.

świnistrów – złośliwy neologizm, często stosowany w satyrach kontrreformacyjnych w celu ośmieszenia ministrów – duchownych protestanckich; więcej na ten temat zob. Nowak, s. 156, 162.

w swoim „Sermonarzu” – chodzi o drukowane (1595) kazanie Piotra Artomiusa *Sermon, to jest Kazanie na dzień Wniebowzięcia Panny Czystej, który się co rok 15. Augusti wraca*.

papieskie to zabobony poczytając – sens: traktując to jako papieskie (tj. katolickie) zabobony (kalka łac. konstrukcji *accusativus duplex*).

na plac podał – przedstawił, opublikował.

wywracając jak źli szewcy boty – powiedzenie o charakterze przysłowio- wym; zob. NKPP, „szewc” 6: „kręci jak szewc skórą (kopytem, butem)”.

z pustej stodoły nigdy nic nie wyleci, jeno albo wróble albo nadęte sowy – przysłowie, zob. NKPP „stodoła” 12: „z pustej stodoły albo sowa, albo diabeł wyleci”.

[3] *pod tytułem W[aszej] M[iłości] i „clipeo autoritatis”* – dedykowaną Wa- szej Miłości i pod ochroną [Twego] autorytetu.

Posnaniae, Kal[endis] Iun[iis] A[nno] D[omini] 1600 – w Poznaniu, pierwszego czerwca Roku Pańskiego 1600.

Recepta

w. 3 „*cacoethes*” – chorobliwa mania pisarska, grafomania (z grec. *κακότης* [kakoethes]).

w. 12 *twi* – nieużywana, ściągnięta forma zaimka „twój” zastosowana ze względów metrycznych.

w. 15 *poimać* – czasownik należy czytać trzysylabowo, aby uniknąć lipometrii.

w. 22 *jako dudki połowi* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „dudek” 18: „tak ci dudki łowią”.

w. 23 „*Sermon*” – zob. ded [2] i obj.

w. 24 *ateologiją* – bezbożność, brak wiedzy na temat Boga.

w. 27 *Glupszy chłop nad Choreba* – prawdopodobnie chodzi o Frygijczyka Choreba (Koreb, Korojbos), który zapłonął zgubną miłością do Kassandry, *został zabity podczas zdobywania Troi*.

gorszy nad Tymona – przypuszczalnie chodzi o nienawidzącego ludzi Tymona Ateńczyka (V w. przed Chr.), zwanego mizantropem.

w. 28 *szaleńszy nad Oresta* – ojciec Orestesa, Agamemnon, po powrocie z wyprawy trojańskiej został zamordowany przez żonę, Klytajmestrę i jej kochanka, Ajgistosa. Dorosłszy, Orestes pomścił ojca, jednak po dokonaniu zbrodni popadł w szaleństwo.

w. 29 *Formijo Hannibala uczył ufce stawiać* – *Formion* (Phormio), filozof, który w obecności *Hannibala* szeroko rozprawiał o *powinnościach wodza i innych sprawach wojskowych*, mimo że nigdy nie brał udziału w wojnie. Według relacji Cyserona, kartagiński wódz skwitował tę przemowę stwierdzeniem, „że widział wielu oblakanych starców, lecz nie widział nikogo, kto byłby bardziej oblakany niż Formion” (CIC.Orat. 2,75; przekład: s. 291).

w. 42-43 „*cicuta, aconitum*”, *świnia wesz i omiecz, / szalej, czartowskie ziele* – nazwy różnych roślin trujących; łacińska *cicuta* (cykuta) to w dawnej polszczyźnie świnia wesz albo szalej; omiecz (częściej: omieg) i czartowskie ziele (piekielne ziele) to staropolskie nazwy tojadu (łac. *aconitum*).

w. 44-48 *społem zbierz ..., / zbij w kościanym moździerzu ..., / roztwórz potym ...* – parodia recepty lekarskiej; o popularności terminologii medycznej w literaturze polemicznej zob. Nowak, s. 171.

w. 48 „*recipe*” – węz [składniki]; formuła stosowana w receptach (do dziś).

w. 55 *premudrym* – ironicznie: bardzo mądrym, wielce uczonym.

w. 56 *nie zostaje mu wątku* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „wątek” 2: „postawy dosyć, wątku mału”.

w. 57-58 „*Nie wiem, co za niewiasta ... w Czwartek Wielki / na głowę Jezusową wylała olejki*” – zob. ARTOMIUS, *Sermon*, k. Av: „Nie wiem, kto owo był, wiem, iż niewiasta, imienia nie wiem, niewiasta mówię, która w Wielki Czwartek w dom Symona Trędowatego, gdzie Pan Jezus siedział, przyszedszy, alabastrowy słojek maści przyniosła i na głowę Jego wylała”; marginalium odsyła do Ewangelii według św. Mateusza, który rzeczywiście nie podaje imienia owej niewiasty, por. Mt 26, 6-13.

w. 59 *ślepych wodzić* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym (NKPP, „ślepy” 24: „ślepy ślepego prowadzi”) pochodzenia biblijnego, por. Mt 15,14 (Wujek): „A ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadają”.

w. 63 *ten Kaimów naród* – określenie o charakterze przysłowiowym (NKPP, „Kain”: „Kainowe plemię”), nawiązujące do postaci biblijnego Kaina (zob. Rdz 4,1-16).

psu oczy przedają – powiedzenie o charakterze przysłowiowym, odnoszące się do człowieka pozbawionego wstydu; zob. NKPP, „oko” 139: „psu oczy sprzedal”.

w. 65-66 *Jan święty we dwunastym tak twierdzi wyraźnie, / że Magdalena była* – w J 12,3 pada imię niewiasty, która sześć dni przed Paschą namaściła stopy (nie głowę, jak czytamy w Mt 26,7) Jezusa: to Maria z Betanii, siostra Marty i wskrzeszonego przez Jezusa Łazarza. Kościół zachodni utożsamiał ją z Marią Magdaleną za sprawą Grzegorza Wielkiego; dziś siostrę Łazarza i Marię Magdalenę uważa się za dwie różne osoby. Więcej na ten temat zob. A. Welborn, *Maria Magdalena: prawda, legendy i kłamstwa*, tłum. K. Bednarek, Radom 2006, s. 69-78.

w. 68 *taką posługą jest w Kościele wzięta* – sens: ze względu na tę posługę Kościół czci [Marię Magdalenę].

w. 69-70 *Głupi, mówi Salomon, tak za pewne trzyma, / że wszyscy głupszy nadeń;* (marg.) Eccl. 10. . 3. – Koh 10,3 (Wujek): „Ale i w drodze kiedy głupi chodzi, sam będąc szalonym, wszystkie ma za głupie”.

w. 70 *sobie równia nie ma* – sens: jest najlepszy (tu: najmądrzejszy).

w. 75-76 *Kto-ć dał ... kapłańską godność albo imię, / który cię biskup święcił i w której krainie?* – zarzut braku ważnych święceń kapłańskich pojawiał się często w polemikach kontrreformacyjnych, zob. Nowak, s. 136.

w. 78 *formaty* – dokument będący świadectwem święceń, wydawany duchownemu przez biskupa (z łac. *litterae formatae*).

w. 79 *Trzy cię żony święciły, dzieci dziesięcioro* – w źródłach brak informacji na temat małżeństw Artomiusa, Janusz Mallek (s. 222) podaje, że umierając pastor osierocił 4 synów i 5 córek.

w. 81 *bys ... z świeczką zwiędził* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „szukać” 20: „ze świecą szukaj – nie znajdziesz”.

w. 85-86 *Chrystus będąc posłanym, posłał apostoły, / oni drugie posłali...* – mowa o sukcesji apostoelskiej.

w. 89 *Jeroam heretyk* – Jeroboam, król Izraela (VIII w. przed Chrystusem), wykroczył przeciw prawu Bożemu, ustanawiając sanktuaria w Betel i Dan, każąc sporządzić dwie statuy złotego cielca, a także powołując kapłanów, którzy nie byli lewitami.

(marg.) 3. Reg. 13. . 33. – por. 1Krl 13,33 (Wujek): „nie nawrócił się Jeroboam od drogi swej złościwej, ale przeciwnym obyczajem naczynił z napodniejszych ludzi ofiarowników wyżyn”; komentarz na marginesie brzmi: „Jeroboam po upominaniu nie polepszył się i ofiarowniki sobie czynił, jako i dziś ministry”.

w. 96-97 *dowodzisz Żydami, / nawet i Alkoranem* – zob. *Tanatomachija* P [7] i obj.

w. 101 *do nurków* – nurkami (albo nowochrzczeńcami) nazywano arian, którzy odrzucali chrzest dzieci i praktykowali powtórny chrzest dorosłych przez zanurzenie.

do Serweta – Miguel Servet (1511-1553), hiszpański lekarz i teolog, podważał dogmat o Trójcy Świętej, odrzucał też chrzest niemowląt; za sprawą Kalwina został spalony na stosie.

w. 111 *wtrącasz w prefacyjey Maryjej przyczynę* – zob. *Tanatomachija* P [12] i obj.

w. 116-117 *jak do niedźwiedziej szyje wielbłądową głowę / przyszywasz niekształtownie* – nawiązanie do pierwszych wersów *Sztuki poetyckiej* Horacego:

„Z ludzką głową kark koński gdyby zechciał malarz
połączyć, rozmaitym pierzem okryć członki
skądkolwiek pozbierane, a pięknej od góry
kobiecie przydać w dolnej części szpetną rybę,
czy moglibyście śmiech powstrzymać, przyjaciele?”
(*HOR. Ars* 1-5; przekład: s. 239)

w. 119 *Centarów* – centaury to mityczne potwory, pół konie, pół ludzie; oboczna forma „centar” notowana przez *Słownik polszczyzny XVI w.*

w. 121-122 *góry się mocują, / coś dziwnego urodzą: mysz nam pokazują* – przysłowie; zob. NKPP „góra” 7: „góra mysz porodziła”; por. *HOR. Ars* 139: „*pariuntur montes, nascetur ridiculus mus*”.

125-126 „*Secundus*” *mu filozofa śmierci rozprawia / nie k myśli* – zob. *Tanatomachija* I [1]-[2] i obj.

w. 129-131 *śmierci deskrypcją / pielgrzymstwo być niepewne, nie definicyją / własną-m podał* – sens: opisałem śmierć jako niepewne pielgrzymowanie, nie podałem ścisłej definicji (kalka łac. konstrukcji *accusativus cum infinitivo*).

w. 136 *niech już stanie na placu* – sens: niech stanie się przedmiotem rozważań (tu: krytyki).

w. 137 „*Trefna filozofija onych starych była*” – zob. *Tanatomachija* I [1].

w. 141-143 *Dzban był zdun toczyć począł, w tym na stronę oczy / obróci, na coś patrząc, koło bieżąc toczy, / przypatrzy się robocie: dunica stanęła* – nawiązanie do *Sztuki poetyckiej* Horacego: „ma powstać / amfora: czemu dzban garncarskie kręci koło?” (*HOR. Ars* 21-22; przekład: s. 239).

w. 149 *Napierwej mu czysta Maryja zawadzi* – aby uniknąć lipometrii, słowo *napierwej* należałoby czytać czterosylabowo: *napijerwej*.

w. 155 *Nie nowina z tą Panną wieść wojnę smokowi* – nawiązanie do Rdz 3,15 oraz Ap 12.

w. 156 *by rzecz można* – gdyby to było możliwe.

w. 157-162 *Musiałeś się omylić, gdyś czytał Alana ...* – zob. *Tanatomachija* P [12] i obj.

w. 163 *Prawda to: wyznawamy, że Pańskie groźby* – aby uniknąć lipometrii, słowo *Pańskie* należałoby czytać trzysylabowo: *Pańskije*.

w. 167 *Niniwe się zapadnie wnet po dniach czterdzieści* – Jon 3,4; tymi słowami posłany przez Boga Jonasz wzywał do pokuty mieszkańców Niniwy.

w. 171 *Z Dyscypulem* – zob. *Tanatomachija* I [12] i obj.

w. 172 *święcona jak czartowi woda* – szyk: jak święcona woda czartowi; powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP „woda” 5: „boi się jak diabeł święconej wody”.

w. 173 *w „carceres”* – (łac.) w lochu, w ciemnicy.

w. 176 *Discipuli „Sermones”* – zob. *Tanatomachija* I [12] i obj.

w. 179 *żadny wagi* – żadnej wagi.

w. 180 *nie ma... tam przedniego czola* – sens: nie jest uznawany za autorytet.

w. 181 *A dominikany ważylbys wżdam sobie* – lipometria (w wersji jest tylko 12 sylab).

w. 183, 185 *O wodzie poświęconej prawdę zeznał istą... / że się jej szatan lęka* – zob. *Tanatomachija* I [12]-[13] i obj.

w. 185-186 *pies sparzony / boi się każdej wody* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „parzyć” 6: „kto się na gorącym sparzy, ten na zimne dmucha”, „pies” 246: „pies sparzony kuchni się boi”.

w. 187 *wodą, co z boku Chrysta wypłynęła* – por. J 19,33-34 (Wujek): „Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy Go ujrzeli już umarłego, nie łamali gołeni Jego, ale jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok Jego, a natychmiast wyszła krew i woda”.

w. 191 (marg.) 1.*Tim.* 4. . 4. – 1Tm 4,4-5 (Wujek): „Bo wszelkie Boże stworzenie dobre jest, a nic nie ma być odrzucano, co z dziękowaniem bywa przyjmowano, abowiem poświęcono bywa przez słowo Boże i modlitwę”.

w. 201 *bedlkami* – bedlkami nazywane są grzyby gorszego gatunku; w tym kontekście „bedlka” oznacza prostaka, głupca (por. dzisiejsze, z uproszczeniem fonetycznym: betka ‘coś marnej wartości’).

w. 203 *że się szatan żelaza nie boi* – zob. *Tanatomachija* I [13] i obj.

w. 209 *pokazać to jawnie, co cierpi w rozumie* – lipometria (w wersji jest tylko 12 sylab).

w. 211-212 *Tak go święty Jacek był w swym zmyślonym ciełe ... pogromił* – zob. *Tanatomachija* I [13] i obj.; zdanie wykołojone składniowo: sformułowanie „w swym zmyślonym ciełe” odnosi się do szatana, a nie do św. Jacka.

w. 212 *tak laik wodą świętą pogromił ich wiele* – zob. *Tanatomachija* I [12] i obj.

w. 213 *cytra Dawidowa*; (marg.) 1.*Reg.* 16. . 23 – por. 1Sm 16,14-23 (Wujek):

„A Duch Pański odstąpił od Saula, a miotał go duch zły od Pana. I rzekł słudzy Saulowi do niego: Oto duch Boży zły miece cię. Niech rozkaże Pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukają człowieka, co by umiał grać na arfie, że gdy cię napadnie duch Pański zły, zagra ręką swą i lżyj ci będzie. I rzekł Saul do sług swoich: Opatrzcież mi tedy kogo dobrze grającego, a przywieźcie go do mnie. I odpowiadając jeden z sług rzekł: Otom widział syna Izai Betlehemczyka, umiejącego grać na arfie, [...] a Pan jest z nim. Pośłał tedy Saul posły do Izai, mówiąc: Pośli do mnie Dawida, syna twego, który jest na pastwiskach. [...] I przyszedł Dawid do Saula i stanął przed nim, a on się go barzo rozmiłował, i był u niego giermkim. [...] A tak kiedykolwiek duch Pański zły porywał Saula, brał Dawid arfę i grał ręką swą, i ochładzał się Saul, i lżej mu bywało, bo duch zły odchodził od niego.”

w. 215-216 *Azaż rybia wątroba od Sary żalosnej / nielatwie odegnala tej bestyjey sprosnej?* – Sara, córka Raguela, „była wydana za siedm mężów, a czart imieniem Asmodeus pomordował je, skoro do niej weszli” (Tb 3,8; Wujek). Nieszczęśliwa dziewczyna błagała Boga o śmierć, On jednak miał wobec niej inne plany. Miała zostać żoną Tobiasza, który został pouczony przez anioła, jak uniknąć losu poprzedników: „Ale gdy ją ty pojdziesz, wszedłszy do łóżnice, wstrzymaj się od niej przez trzy dni, a niczym się innym, jedno modlitwami z nią nie będziesz zabawiał. A tejsze nocy, zapaliwszy wątroby rybiej, będzie odpędzono czartostwo” (Tb 6,18-19; Wujek). Tobiasz postąpił zgodnie z poleceniem, „Rafał tedy anioł pojmał czarta i przywiązał go na puszczy wysszego Egiptu” (Tb 8,3; Wujek).

(marg.) *Tob. 6. . 8 – Tb 6,8* (Wujek): „anioł rzekł mu [Tobiaszowi – A.N.-D.]: Serca tego [tj. ryby – A.N.-D.] częstkę jeśli włożysz na węgle, dym jego odpadza wszelakie czarty, choć od męża, choć od niewiasty, tak iż więcej do nich nie przystąpią”.

w. 220 *nieużyta gdy cię śmierć załapi* – szyk i sens: gdy schwyta cię nieubłagana śmierć.

w. 224 *konfuzyjej augszpuskiej* – złośliwa gra słów, wykorzystująca podobieństwo fonetyczne słów „konfesyja” ‘wyznanie wiary’ i „konfuzja” ‘zamęt, nieład, mętność’. Konfesia Augsburska (*Confessio Augustana*; 1530) to podstawowa księga wyznaniowa luteranizmu.

w. 226 *z diablem dysputacja* – tak o kontaktach Lutra z diablem pisał biskup Marcin BIAŁOBRZESKI, *Katechizm*, k. 340v: „bo gdy [Luter – A.N.-D.] myślił, jakoby mógł oborzyć się na mszę, ukazał mu się diabeł i mówił z nim” i dalej (k. 341): „On sam [Luter – A.N.-D.] o sobie powiada, iż znał dobrze diabła i diabeł z nim dobrą znajomość miał, i z sobą dobrą sztukę soli strawili”. Więcej na ten temat zob. Oberman, s. 77-78, Friedenthal, s. 307-308.

w. 226-227 *dziewka by służyła, / gdy żona w czym powinna nie służy* – aluzja do fragmentu traktatu *O życiu małżeńskim* (1522); zob. LUTER, *Leben* (przekład: s. 146):

„Trzecia przyczyna rozwodów ma miejsce, kiedy jedna osoba (w małżeństwie) nie chce przebywać z drugą, zamyka się w sobie i uchyla się od wypełniania obowiązków małżeńskich. Jak okiełznać taką krnąbrną kobietę, która wbiła sobie coś do głowy, to nic ją nie obchodzi, nawet wtedy, gdy jej mąż po dziesięciokroć był niewinny. Tu nadszedł czas, aby mąż powiedział: „Nie chcesz ty, zechce inna, jeśli żona nie chce, niech przyjdzie służąca”. Ale mąż musi jej to powiedzieć ze dwa, trzy razy i musi ją ostrzec w obecności innych ludzi, żeby wszyscy wiedzieli o jej krnąbrności i w obecności zboru ją ukarano. Jeśli mimo to nie zechce ciebie, niech sobie idzie, pozwól, żeby ci dano jakąś Esterę, a Waszti odpuść sobie, jak to uczynił król Achaszwerosz (por. Est 1,12 in.).”

Kwestię tę komentuje biograf Lutra, Richard Friedenthal, s. 398: „Mało które zdanie Lutra wydobywano z takim upodobaniem i przytaczano jako

wyraz jego moralności. Czynili to już jego współcześni”. Wyraz swemu oburzeniu dał np. polski biskup, Marcin BIAŁOBRZESKI (*Katechizm*, k. 371-371v) – przytoczywszy gorszące słowa Lutra, dodaje: „A nie wstyďte was, awenjelikowie, takowej nauki i takiego nauczyciela!”.

w. 228 *dwu osób* – mowa o komunii pod dwiema postaciami.

w. 229-230 *obie / jak i jedna tak waży, nie więcej, osobie* – sens: komunია pod dwiema postaciami ma takie samo znaczenie, jak pod jedną.

w. 233-234 *Nie zamilczalbym mniszki, kapice, klasztoru, / kuflów, żartów* – aluzje do biografii Marcina Lutra, byłego zakonnika augustiańskiego, który poślubił zbiegłą mniszkę, Katarzynę von Bora (1499-1552), małżonkowie mieszkali w dawnym klasztorze augustianów w Wittenberdze. „Życiorys żonatego mnicha obfitował w małoownicze szczegóły, którym nadawano mocno skandaliczny posmak” – trafnie podsumował rzecz Janusz Tazbir, s. 83. Warto w tym miejscu przytoczyć również opinię Jeana Delumeau, s. 58: „Pod koniec życia [Luter – A.N.-D.] sporo przytył, wino smakowało mu coraz bardziej, lubił szokować towarzystwo sprośnymi nieraz dykteryjkami”.

hardego tytułu doktora – Luter uzyskał tytuł doktora teologii w 1512 r. na uniwersytecie w Wittenberdze.

w. 236 „*absurda*” – niedorzeczności, sprzeczności.

w. 237 *Drwa bym do lasa wozil* – powiedzenie o charakterze przysłowio-
wym; zob. NKPP, „drzewo” 8: „drwa do lasu wozic”.

w. 237-238 *Drudzy to zebrali / i do druku dla świata wszystkiego podali* – jednym z głównych przeciwników Lutra był Jan Kochleusz (1479-1552), który w pismach Reformatora doszukiwał się prawie 500 sprzeczności. Więcej na ten temat zob. P. Jaskóła, *Historyczny rozwój katolickiego obrazu Marcina Lutra*, „Studia Nauk Teologicznych” 13 (2018), s. 45-46.

w. 242 *przeciw agnuskom* – zob. *Tanatomachija* I [14] i obj.

w. 246 *przy sobie co agnus nosiemy* – szyk: co przy sobie nosiemy agnus.

w. 251 *Bys był pytał tego* – sens: gdybyś dowiadywał się o to, zasięgnął informacji na ten temat.

w. 258 *z nabożeństwem zwykłym* – z odpowiednimi obrzędami.

w. 260 *na rozmaite przypadki znali pomoc z nieba* – żeby uniknąć hipermetrii, wyraz *rozmaite* należy czytać trzysylabowo.

w. 261 *rozumiesz* – rozumiesz (forma synkopowana użyta ze względów metrycznych).

w. 265 *O świnię głowie pisząc* – zob. *Tanatomachija* I [15] i obj.

w. 271-272 *jeść, pić, huczeć i dospać, dolegać się nieba, / ciało tuczyć, a wierzyć – dalej nic nie trzeba* – złośliwa aluzja do luteriańskiej zasady *sola fide*.

w. 274 *jeżeli kto z prywaty stroi te maskary* – sens (prawdopodobnie): jeżeli ktoś sam z siebie (na własny użytek) uprawia takie praktyki.

w. 277-279 *Obrazy że cię mier<ż>ą, mierziona Piotrkowi / gromnica, relikwije* – aluzja do odrzucenia przez protestantów kultu obrazów i relikwii.

w. 284 *niechaj będzie w oku* – sens: niech będzie w widocznym miejscu; zniekształcenie frazeologizmu (użycie *w oku* zamiast *na oku*) spowodowane względami metrycznymi.

w. 292 *u tych nietoperzów* – już w średniowieczu nietoperze uznawano za symbol ciemności i nocy, kojarzyły się z demonami oraz osobami unikającymi światła, trwającymi w grzechu.

w. 294 *jałową oni wiarą do nieba wlatają* – aluzja do luterańskiej zasady *sola fide*.

w. 295 *sakramenta drugie odrzucili* – protestanci uznają dwa sakramenty: chrzest i Wieczerzę Pańską, początkowo dodawano do nich jeszcze pokutę.

w. 297 *ciemna sowa* – przymiotnik „ciemna” znaczy tu ‘lubiąca ciemności’ (zob. też w. 415). Sowy,

podobnie jak nietoperze, symbolizowały ludzi pogrążonych w ciemności, unikających światła prawdy, dlatego mianem tym określano heretyków i pogan.

w. 305-306 *przynawa, że z kościelnej tylko tradycyjej / działkom małym nie dajem teraz komunij* – zob. *Tanatomachija* I [18] i obj.

w. 309 *Męki Pańskiej figura, świeca zapalona* – zob. *Tanatomachija* I [19] i obj.

w. 319-320 *„Słowo Boże... jest pewniejsza zbroja / na śmierć”* – zob. *Tanatomachija* I [20]-[21].

w. 325 *z Sowizdrzałem* – Dyl Sowizdrzał (Till Eulenspiegel) to bohater polskiej wersji niemieckiego zbioru opowiadań (wydanego na początku XVI wieku), sprytny i złośliwy wesołek, w niewybredny sposób ośmieszający możnych i uczonych, kpiący również z duchownych.

w. 331 *Hetmana każesz szukać Chrysta, nie innego* – zob. *Tanatomachija* I [23].

w. 332 *A któż się tego domysli prócz ciebie mądrego?* – hipermetria (w wersji jest 14 sylab).

w. 337-338 *Modlitwy wszystkie Kościół przez Syna Bożego / zamyka* – wiele modlitw katolickich kończy formuła „*per Christum Dominum nostrum*” (przez Chrystusa, Pana naszego).

w. 341-342 *Pokuty do ostatniej nie zwłóczyć godziny / radzisz* – zob. *Tanatomachija* I [30]-[38].

w. 343-344 *znasz dob<r>e uczynki / zbawieniu być potrzebne* – przyznajesz, że dobre uczynki są potrzebne do zbawienia (kalka łac. konstrukcji *accusativus cum infinitivo*).
w. 347 *„Indulgy nie pomogą”* – zob. *Tanatomachija* I [39].

w. 351-353 *„Usiłować ś[więty] Piotr każe przez przyjemne / uczynki ... / czynić nieodmienne*

powołanie do wiary”; (marg.) 2.Pet. 1. . 10. – zob. *Tanatomachija* I [39].

w. 365-366 *w ministrach nowiny by były, / kiedyby się we wszystkim aby dwaj zgodzieli* – polemici kontrreformacyjni z lubością eksponowali motyw sporów dogmatycznych wśród protestantów, zob. Nowak, s. 140-141.

w. 369-372 *„Ony ... ustały już rabińskie chluby ...”* – zob. *Tanatomachija II* [17] i obj.

w. 376 *żeby ... umiał* – żebyś umiał (2 os. l. poj. trybu przypuszczającego).

w. 379 *o nich bez potwarzy powiedzieć możemy* – wykoślenie składniowe: „o nich” odnosi się do luteran, nie do katolików.

w. 397 *waszy ministrowie oddani Wenerze* – oskarżanie ministrów o rozwiązłość i rozpustę należało do stałego repertuaru zarzutów w satyrach kontrreformacyjnych, zob. Nowak, s. 137.

w. 399 *„Nebulo Alcinous, Sponsus Penelopae”* – parafraza fragmentu HOR. Epist. 1,2,28: *„sponsi Penelopae nebulones Alcinoique / in cute curanda plus aequo operata iuventus”*, przekład: s. 204: „Penelopy fagasy nędzne, młodzież licha / Alkinoosa, ciało pieszcząca nadmiernie”.

w. 408 *Kresichleb pociesuje: „We mnie”, a nie „ze mną”* – zarzut nie w pełni uzasadniony, zob. *Tanatomachija II* [21] (Aparat krytyczny) – zgodnie z erratą, „we mnie” ma być poprawione na „ze mną”.

w. 405 *Święty Paweł powiada; (marg.) 1.Cor. 15. . 10.* – zob. *Tanatomachija II* [21] i obj.

w. 413-414 *na kopyto swoje / ciągną* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „kopyto” 9: „na swoje kopyto przerobić”.

w. 415 *ciemna nocna sowa* – zob. w. 297 i obj.

w. 417 *Mecum*, albo *σύν ἐμῷ* – (łac. i grec.) ze mną.

w. 419 *Dolóż się i leksyka, dolóż Kalepina* – złośliwa zachęta dla Artomiusa (notabene autora polskiej części łacińsko-niemiecko-polskiego *Nomenclator!*), aby sięgnął do słowników. Określenie „leksyk” przypuszczalnie oznacza słownik języka greckiego; mogłoby się też odnosić do wydanego w 1564 r. dzieła *Lexicon Latino-Polonicum* (wówczas należałoby je zapisać dużą literą), jest to jednak mało prawdopodobne ze względu na osobę autora, Jana Mączyńskiego – zdeklarowanego protestanta. Kalepin (Ambrogio Calepino; ok. 1440-1510) – włoski zakonnik i humanista, autor słownika łacińskiego (I wyd. 1502), który wielokrotnie wznawiano, uzupełniając o inne języki; z czasem rzeczownik „kalepin” stał się synonimem słownika wielojęzycznego (takie znaczenie notuje już *Słownik polszczyzny XVI w.*).

w. 420 *rektora wzów i Tytki, starego Marcina* – aluzja niezrozumiała.

w. 422 *takie wypocenie godzi się zły stradziej* – sens (prawdopodobnie): takie fałszowanie [Pisma Świętego] jest szkodliwe, zgubne.

w. 425 *prorok mówi święty; (marg.) Isa. 43. . 26* – zob. *Tanatomachija II* [24].

w. 426 *abyś był sprawiedliwy, Bogu i przyjęty* – szyk i sens: abyś był sprawiedliwy i podobał się Bogu.

w. 431-436 *Żleś i koleński synod czytał ...* – zob. *Tanatomachija II* [20] i obj.

w. 441 *śmiesz i Wielkiego Grzegorza szkalować* – zob. *Tanatomachija* II [19] i obj.

w. 442 *któremuś ty niegodziś i trzewika podać* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „wart” 8: „niewart butów za nim nosić”.

w. 443 *Więcej w pięcie nauki on miał, niż ty w głowie* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „pięta” 4: „ma więcej w pięcie niż ty w głowie”, „rozum” 46: „ma więcej rozumu w pięcie niż ty w głowie”.

w. 455 *Wielką dumę wspomina jakiegoś Iwona* – zob. *Tanatomachija* II [18] i obj.

w. 456 *daj psu oczy* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym, zob. w. 63 i obj.

śmiej ganić i Hilaryjona – św. Hilary z Poitiers (ok. 315-367), pochodził z rodziny pogańskiej, przyjął chrzest w 346 r., teolog, autor komentarzy m.in. do Ewangelii według św. Mateusza. Zob. obj. do *Tanatomachii* II [20].

w. 469 (marg.) 2.Tim. 4. . 7. – por. 2Tm 4,7-8 (Wujek): „Potykaniem dobrym potykałem się, zawodu-m dokonał, wiarę-m zachował. Na ostatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan, Sędzia sprawiedliwy, w on dzień”; w komentarzu do tego fragmentu czytamy m.in.: „wszystkie uczynki dobre od usprawiedliwionych w łasce Bożej uczynione prawdziwie zasługują niebo i godne są żywota wiecznego”.

w. 473-474 *Święty Paweł ... za śmieci i szkody / zakonną sprawiedliwość po-czyta* – zob. *Tanatomachija* II [18] i obj.

w. 475 *któż cię za nos wodzi* – powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „nos” 71: „wodzić kogoś za nos”.

w. 480 *„A dicto secundum quid”* – błąd logiczny polegający na niesłusznej generalizacji.

w. 481-483 *taką dyjalektyką Murzyna białego / uczynisz barzo łatwie ... / „Albus dentes” – toć biały* – aluzja do stosowania chwytów logiczno-retorycznych, które pozwalają udowodnić, że wszystko jest względne; w ten sposób można na przykład stwierdzić, że Murzyn jest biały, ponieważ ma białe zęby. Por. ARIST.*Soph.elench.* 5, 167a (przekład: s. 247-248).

w. 486 *dragumentów* – złośliwe przekręcenie wyrazu „argument” (możliwe skojarzenie z „drab” ‘lotr, oszust’).

w. 494 *w waszej saskiej włości* – tj. u luteran.

w. 496 *masz w niebie mansyją* – nawiązanie do J 14,2; zob. *Tanatomachija* II [5] i obj.

w. 499-500 *„Jako wszyscy w Jadamie ... umierają, / tak też wszyscy w Chry-stusie pewnie zmartwychwstają”* – zob. *Tanatomachija* II [27].

w. 505 *Żleś, znać, proroka czytał; niemasz tam: „godziny”* – zarzut niesłuszny, zob. *Tanatomachija* II [33] (Aparat krytyczny) – errata koryguje: zamiast „Którzejkolwiek godziny” ma być „Którzejkolwiek dnia”.

w. 511 *zmylisz szyki* – sens: stracisz rezon, będziesz w opalach; powiedzenie o charakterze przysłowiowym; zob. NKPP, „szyk” 1: „pomieszać szyki”.

w. 515 *będzie dosyć na cię* – wystarczy ci.

w. 517 *pół kopy* – zgodnie z zapowiedzią (zob. w. 49), *Recepta* oferuje „śmiertelnie zachorzałemu” Artomiusowi „pół kopy”, czyli 30 „pigulek”, skrupulatnie odliczanych (cyframi rzymskimi) obok tekstu.

w. 521 „*Saccharum*” – cukier.

w. 522 *kasyja; reubarbarum* – kasja i rabarbar to rośliny stosowane w leczeniu jako środek przeczyszczający.

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury
TANATOMACHIJA, to jest Bój z śmiercią
Przemowa Wielmożnemu Panu ... Mikołajowi Hrabi z Ostroroga
Boju abo potkania z śmiercią część pierwsza
Tanatomachii część druga
Psalmy Dawidowe
Modlitwy

KOMENTARZE

Komentarz edytorski
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji
II. Opis źródła
III. Zasady transkrypcji
IV. Aparat krytyczny
Objaśnienia
Indeks
Słownik wyrazów archaicznych
Aneks
RECEPTA NA „TANATOMACHIJĄ”

BIBLIOTEKA PISARZY STAROPOLSKICH



ukazały się:

HIERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*

wydał Adam Karpiński

tom 1

KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*

wydał Krzysztof Mrowcewicz

tom 2

KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rytmów*

wydała Alina Nowicka-Jeżowa

tom 3

WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*

wydał Adam Karpiński

tom 4

SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Rymy duchowne*

wydał Krzysztof Mrowcewicz

tom 5

SEBASTIAN FABIAN KLONOWIC, *Roxolania * Roksolania*

wydał i przełożył Mieczysław Mejor

tom 6

KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*

wydał Radosław Grześkowiak

tom 7

STANISŁAW GROCHOWSKI, *Wirydarz*

wydała Justyna Dąbkowska

tom 8

ALEKSANDER TEODOR LACKI, *Pobożne pragnienia*

wydał Krzysztof Mrowcewicz

tom 9

- MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Rotule*
wydał Adam Karpiński
tom 10
- KASPER TWARDOWSKI, *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 11
- JAN ŻABCZYC, *Symfonije anielskie*
wydał Adam Karpiński
tom 12
- SZYMON ZIMOROWIC, *Roksolanki*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 13
- ANDRZEJ MAKSYMILIAN FREDRO, *Monita politico-moralia* *
Przestrogi polityczno-obyczajowe
wydały Ewa Jolanta Głębicka i Estera Lasocińska
tom 14
- ERAZM OTWINOWSKI, *Pisma poetyckie*
wydał Piotr Wilczek
tom 15
- P. CORNEILLE * J.A. MORSZTYN, *Cyd albo Roderyk*
wydali Adam Karpiński i Adam Stepnowski
tom 16
- SAMUEL TWARDOWSKI, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego*
wydał Roman Krzywy
tom 17
- G.M. VERDIZZOTTI * M. BŁAŻEWSKI, *Setnik przypowieści uciésznych*
wydał Jan Ślaski
tom 18
- ADAM KORCZYŃSKI, *Wizerunek złocistej przyjaźni z drady*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 19
- HIERONIM MORSZTYN, *Filomachija*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 20
- Dialogus in Natali Domini* * *Dialog na Narodzenie Pańskie*
wydała i przełożyła Joanna Ziabicka
tom 21
- ADRIAN WIESZCZYCKI, *Utwory poetyckie*
wydała Anna Gurowska
tom 22
- MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI, *Poezje zebrane*
wydali Radosław Grześkowiak i Adam Karpiński
przy współpracy Krzysztofa Mrowcewicz
tom 23

SAMUEL TWARDOWSKI, *Pałac Leszczyński*
wydał Roman Krzywy
tom 24

SZYMON STAROWOLSKI, *De claris oratoribus Sarmatiae **
O znakomitych mówcach Sarmacji
wydała i przełożyła Ewa Jolanta Głębicka
tom 25

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI, *Epigrammatum liber * Księga epigramatów*
wydały i przełożyły Magdalena Piskała i Dorota Sutkowska
tom 26

ABRAHAM ROŻNIATOWSKI,
Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa
wydał Janusz S. Gruchała
tom 27

MICHAŁ JURKOWSKI, *Historyje świeże i niezwykcyjne*
wydał Mariusz Kazańczuk
tom 28

KLEMENS BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*
wydał Jacek Sokolski
tom 29

JAN GAWIŃSKI, *Dworzanki albo Epigrammata polskie*
wydał Jacek Głazewski
tom 30

SEBASTIAN PETRYCY, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*
wydał Jacek Wójcicki
tom 31

STANISŁAW HERAKLIUSZ LUBOMIRSKI, *Dziela proza,*
t. 1: *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*
wydała Justyna Dąbkowska-Kujko
tom 32

F. SARACINELLI * S.S. JAGODYŃSKI, *Wybawienie Ruggiera z wyspy Alcyny*
wydał Roman Krzywy
tom 33

HIERONIM MORSZTYN, *Historyja ucieszna o królewnie Banialuce*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 34

JAN GAWIŃSKI, *Sielanki z Gajem zielonym*
wydała Ewa Rot
tom 35

MIKOŁAJ REJ, *Kupiec*
wydała Anna Kochan
tom 36

KAROL MIKOŁAJ JUNIEWICZ, *Refleksyje duchowne*
wydał Maciej Pieczyński
tom 37

OLBRYCHT KARMANOWSKI, *Wiersze i listy*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 38

FRANCISZEK GRADOWSKI, *Hodoeporicon Moschicum * Wyprawa moskiewska*
wydał Bartłomiej Czarski
tom 39

SAMUEL TWARDOWSKI, *Władysław IV, król polski i szwedzki*
wydał Roman Krzywy
tom 40

GIAMBATTISTA MARINO * ANONIM, *O zabiciu Młodzianków*
wydał Radosław Rusnak
tom 41

STANISŁAW MORSZTYN, *Hippolit. Tragedyja, jedna z dziesięci, które wierszem łacińskim napisał Seneka, na polskie przetłumaczona * Andromacha. Tragedyja z francuskiego przetłumaczona*
wydali Michał Bajer i Radosław Rusnak
tom 42

ANDRZEJ ZBYLITOWSKI, *Wiersze zebrane*
wydały Anna Kochan i Emilia Żybert-Pruchnicka
tom 43

ERAZM Z ROTTERDAMU * ANONIM, *Księgi, które zowią Język*
wydała Justyna Dąbkowska-Kujko
tom 44

JAKUB SOBIESKI, *Mowy pogrzebowe*
wydały Maria Barłowska i Małgorzata Ciszewska
tom 45

ALBERT INES, *Acroamata epigrammatica * Epigramaty mile dla ucha*
wydały i przełożyły Magdalena Piskala i Dorota Sutkowska
tom 46

WESPAZJAN KOCHOWSKI, *Ogród Panieński*
wydali Roman Mazurkiewicz i Wiesław Pawlak
tom 47

HIERONIM FAŁĘCKI, *Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych na większą chwałę Boską afektów*
wydał Maciej Pieczyński
tom 48

JAKUB KAZIMIERZ HAUR, *Merkuryjusz polski z dobremi nowinami, wesolemi awizami wierszem pisany*
wydała Joanna Partyka
tom 49

w przygotowaniu:

WALENTY BARTOSZEWSKI, *Utwory poetyckie*
w opracowaniu Moniki Kardasz

MARCIN HIŃCZA, *Płęsy aniołów Jezusowi narodzonemu,*
naświętszego Krzyża tańce
w opracowaniu Alicji Bielak

WACŁAW POTOCKI, *Syloret*
w opracowaniu Elżbiety Aleksandry Jurkowskiej

ŁUKASZ GÓRNICKI, *Dworzanin polski*
w opracowaniu Marty Wojtkowskiej-Maksymik

JUSTUS LIPSJUSZ * PAWEŁ SZCZERBIC, *Politica pańskie*
w opracowaniu Estery Lasocińskiej

JUSTUS LIPSJUSZ * JANUSZ PIOTROWICZ, *O stałości ksiąg dwoje*
w opracowaniu Justyny Dąbkowskiej-Kujko

WACŁAW POTOCKI, *Transakcja wojny chocimskiej*
w opracowaniu Joanny Krauze-Karpińskiej i Adama Karpińskiego

WACŁAW POTOCKI, *Pieśni*
w opracowaniu Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee i Adama Karpińskiego

JAN DYMITR SOLIKOWSKI, *Facies perturbatae... Reipublicae **
Sen na jawie albo widowisko... uciemiężonej Rzeczypospolitej
w opracowaniu Ariadny Masłowskiej-Nowak

FROWINUS, *Antigameratus*
w opracowaniu i przekładzie Mieczysława Mejora

PIOTR ARTOMIUS, *Tanatomachija, to jest Bóg z śmiercią*
w opracowaniu Anny Nath-Dokurno

JAN BIAŁUSKI, *Lupieżę martwe skrypty Marcina Gracjana*
w opracowaniu Patrycji Potoniec

MICHAŁ WITOSŁAWSKI, *Lutnia na wesele pana Jerzego Chodkiewicza*
i panny Zofiji Radziwiłłówny * JAN SAPIEHA, *Epitalamijum na wesele*
pana Leona Sapiehy i panny Elżbiety Radziwiłłówny
w opracowaniu Aleksandry Ćwiklińskiej

WESPAZJAN KOCHOWSKI, *Niepróżnujące próżnowanie*
w opracowaniu Janusza S. Gruchały

